

Stworzenie

Dowody Pisma Świętego o stworzeniu rzeczy widzialnych i niewidzialnych, wykazują rozwój planu Bożego od Logosa aż do czasu uzupełnienia niebiańskiej rodziny królewskiej i przywrócenia człowieka.

Opracował

J. F. Rutherford

Autor dzieł p. t.

Harfa Boża

Pociecha dla Ludzi

Miljony Ludzi Obecnie Żyjących Nigdy Nie

Umrą

Gdzie są Umarli?

Wyzwolenie

etc., etc.

Wydanie 2,195,000

Wydawcy

International Bible Students Association
Watch Tower Bible and Tract Society
Brooklyn, New York, U. S. A.

Także

Warszawa, Londyn, Toronto, Melbourne, Cape
Town, Berno, Magdeburg, etc.

Niniejsza Książka jest Poświęcona
Jako Świadectwo o Imieniu

PANA BOGA

Dawcy każdego dobrego i doskona-
łego daru

*„Który stworzył niebiosa i rozpostarł je; który rozszerzył
ziemię, i co się rodzi z niej; który daje tchnienie ludowi
mieszkającemu na niej, a ducha tym, co chodzą po niej.”*
— Izajasza 42:5.

(Creation — Polish)

Copyrighted 1927 by

J. F. Rutherford

Made in U. S. A.
1928

WSTĘP

Z WIELKĄ przyjemnością Wydawca wydaje ludziom drugą książkę z pod pióra Sędziego Rutherforda, którego dzieła przez ostatnie pięć lat, redagowane w trzydziestu innych językach, dosięgły cyrkulacji dwudziestu siedmiu milionów tomów. Prawdopodobnie, że niema innego człowieka na ziemi, którego dzieła miałyby większą cyrkulację. Niniejsza książka jest wydana w celu dopomożenia ludziom do zrozumienia ich pokrewieństwa z ich Stwórcą. Ona dopomoże człowiekowi do osiągnięcia tej znajomości. Niniejsza książka jest wydana jako świadectwo o imieniu Jehowy z tą nadzieją, że ona będzie korzyścią dla ludzi.

WYDAWCA

PRZEDMOWA

JEHOWA jest Stwórcą nieba i ziemi, oraz Dawcą każdego dobrego i doskonałego daru. Imię Jego nie otrzymało należytej czci, lecz obecnie nadchodzi czas, w którym On będzie lepiej znany przez swoje stworzenia. Niniejsza książka jest wydana w celu dopomożenia ludziom, by mieli jasne pojęcie o wielkim Stwórcy i o Jego łaskawej dobroci ku ludziom. Znajomość o Bogu i Jego pokrewieństwie ze swymi stworzeniami, podniesie badacza ponad otoczenia tego złego świata i da mu możliwość zobaczenia błogosławieństwa, które przyjdą dla ludzkości z łaskawej ręki Bożej. Pokój, dobrobyt, życie i szczęście, jest możliwem do otrzymania przez każdego człowieka. Znajomość pod względem prawdy zależy od każdego człowieka, by znał ją i korzystał z tych rzeczy, które są tak wielce pożądane.

AUTOR

Stworzenie

ROZDZIAŁ I

Istoty Duchowe

WZIEMI Palestyńskiej są takie otoczenia i warunki, że wprost skłaniają człowieka do poważnego rozmyślania. Przechodząc się poprzez góry w Judei, w jesiennej porze roku, człowiek zostaje momentalnie przekonany, że tamtejsza atmosfera i przezroczyście niebios są rzeczą niezwykłą. Zaś w nocnej porze doby można dostrzec, że gwiazdy okazują się w tak wielkich ilościach iż zdaje się, że jedne drugie wypychają z niebios ze względu braku miejsca. Wtedy człowiek przypomina sobie iż astronomowie mówią, że we wszechświecie jest około trzydzieści tysięcy milionów gwiazdzistych ciał. Rzeczywiście, że umysł ludzki nie może w zupełności pojąć i ocenić tego wyrazu, lecz gdy człowiek spogląda na sklepienie niebios i obserwuje te błyszczące się gwiazdy, to przychodzi do przekonania, że astronomowie nie przesadzili tej sprawy. Z zachwyceniem tedy, z podziwem i powagą, człowiek na to wszystko spogląda. A gdy on tak spogląda, wtedy mimo woli pytanie nasuwa się: Kto uczynił te mirjady cudownych gwiazd, które udzielają swego łagodnego światła, by dodawać otuchy na drodze znużonemu podróżnikowi?

Wiesz, że jesteś rozsądnym człowiekiem, obdarzonym w uzdolnienie do rozeznawania, przeto szukasz rozsądnej i rozumnej odpowiedzi na swoje pytanie. Już znasz o

teorii ewolucji, lecz natychmiast ją odrzuciłeś, jako niegodną rozważania. To jest absolutnie nierozsądnem wnioskować, że te gwiazdy uczyniły same siebie, lub też że one się tam znajdują jedynie przypadkowo. Ich egzystencja wyjawia dostatecznie wielkie świadectwo, że jest Stwórca o wiele większy aniżeli te gwiazdy i że one właśnie przez Niego zostały stworzone i zawieszony w swych miejscach.

Wiesz także, że posiadasz szczerze i rzetelne pragnienie, by otrzymać nieco znajomości odnośnie tych cudownych rzeczy, nad którymi się zastanawiasz. Kto włożył to pragnienie do umysłu twego? Kto cię przyodział władzą do rozmyślenia i zdolnością do szukania informacji? Jeżeli jest wielki Stwórca, który stworzył te cudowne gwiazdziste ciała, i który stworzył *ciebie*, więc czy nie jest rozsądnem, że On umożliwił dla ciebie byś otrzymał prawdziwą odpowiedź na twoje rzetelne pytanie? Jeżeli jest w egzystencji zapisek, który daje prawdziwą odpowiedź odnośnie powstania rzeczy widzialnych, to w takim razie dany zapisek musi być zgodny sam z sobą i w zupełnej zgodzie z wielkim Stwórcą.

Wszystkie księgi, które są pisane dyktandem człowieka, chybią w osiągnięciu pożądanego celu, sztandaru, ponieważ one są jedynie wyrażeniami opinjami niedoskonałych ludzi. One nie są zgodne same w sobie ani ze Stwórcą, który musi posiadać nieograniczoną mądrość i moc. Biblia odpowiada na każde wymaganie. Ona jest zgodna sama w sobie i nie jest sprzeczna gdy jest zrozumiana. Ona jest w harmoniji z tym, który jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Ona odpowiada na twoje pytanie, a te odpowiedzi będą w zupełności zadowalniające dla rozsądnego umysłu. To jest święte słowo Stwórcy.

Biblia nam wyświeśla, że imię Tego, który dokonuje najwyższej mocy w stwarzaniu i we wszystkich sprawach, jest Bóg. On także ma i inne imiona, jak to jest wykazane w Biblii, a wszystkie z nich mają głębokie znaczenie pod względem Jego spokrewnienia z Jego stworzeniami. Pilne badanie Biblii dowodzi, że ona jest w zupełności prawdziwą. Postępując w badaniu jej świętych stronic, człowiek zostaje wprowadzony w podziw przez cudowne rzeczy, jakie są w niej wykazane. Jesteś tedy skłonny wnioskować, że tylko jedynie najwyższy umysł Onego wielkiego i Wieczystego mógł dyktować treść tej księgi. Ona nietylko dowodzi o egzystencji wielkiego Boga i udowadnia że On jest Autorem stworzenia, ale także w dodatku wyjawia cudowny program, według którego wielki Stwórca dokonuje dzieła w podanym porządku i w doskonały sposób, który ostatecznie będzie skutkiem korzyści dla wszystkich Jego stworzeń i ku chwale wielkiego Stwórcy.

Ten czcigodny umysł bada te sprawy z największą pilnością. A kiedy jego umysł się rozszerza i obejmuje wielkie prawdy powiększające się, tedy instynktownie on mówi: „O co za głębokość bogactwa, mądrości i znajomości Bożej!” Jeżeli ty, jako niedoskonały człowiek, sporządzasz plan, a następnie dopiero rozpoczynasz według tego planu budować, to o wiele więcej rozsądnem jest spodziewać się, że wielki Stwórca wszechświata miał cały swój plan udoskonalony od samego początku. Biblia wykazuje, że Bóg ma taki plan i że dokonywanie biegu Jego pracy każde przejście jest dokonane dokładnie tak, jak On to postanowił.

Wykonywanie planu Bożego jest najbardziej interesującą rzeczą dla każdego tego, kto pilnie i rzetelnie szuka wiedzy. „Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki,

a roztropny w radach opatrniejszy będzie." (Przypowieści Salomona 1:5) „Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojej wdzięczna będzie; tedy cię ostrożność strzec będzie, a opatrność zachowa cię. Wyrwając cię od drogi złej, i od człowieka mówiącego przewrotności." — Przypowieści Salomona 2:10-12.

Lecz w jaki sposób ja pocznę uczyć się mądrości? zapytasz. Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości. (Przypowieści Salomona 1:7; Psalm 111:10) Ci, którzy w poważny i pilny sposób starają się wyrozumieć sekrety Pańskie, będą wynagrodzeni. „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im." — Psalm 25:14.

Wiara znaczy osiągnąć prawdziwą znajomość, a następnie polegać według tej znajomości. Wiara jeszcze inaczej oznacza otrzymać prawdę i fakta odnośnie Boga, a następnie z ufnością polegać na tem. Jeżeli pragniesz poznać Boga i otrzymać Jego upodobanie, wtedy musisz wierzyć, że Bóg, On wieczysty, egzystuje i że nagrodę daje tym, którzy Go pilnie szukają. (Żydów 11:6) Człowiek bez znajomości nie może uwierzyć. Aby człowiek był w możności osiągnąć znajomość, Bóg obdarzył go zdolnością rozsądzania, a następnie zaprasza tego człowieka, by używał tej zdolności i zastanawiał się nad wielkimi prawdami, które są objawione w Piśmie Świętem. (Izajasza 1:18) Człowiek zastanawiając się tak, on się dowie w tych zapiskach, że rozsądek Pisma Świętego w tych sprawach jest w dokładnej harmonji.

Teraz powróćmy do pytania, które sobie sam człowiek wstawia: Kto uczynił gwiazdy? Słowo Boże odpowiada: „I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc,

i gwiazdy uczynił." (1 Mojżeszowa 1: 16) Nietylko to, że On je uczynił, lecz On jest także tym, „który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem jej nazywa". (Psalm 147:4) Ta wieczna chwala i bóstwo jest jasno widziane i może być zrozumiane przez rzeczy, które Bóg uczynił. (Rzymian 1:20) Obserwacja tych cudów, które się znajdują w niebiesiach, skłania człowieka do trzeźwego rozmyślenia. Więc teraz „przyjdźcie, a będziemy się rozpierać z sobą" nad sprawami stworzenia.

POCZĄTEK STWORZENIA

Musiał niegdyś być czas, gdy tylko wielki Bóg był sam. Także musiał być czas, w który On rozpoczął dzieła stworzenia. Pytanie się więc nasuwa, czy Biblia wykazuje co było początkiem stworzenia Bożego? Tak! Czas początku nie był objawiony; to jest, niema podanej daty. Czy ten czas miał miejsce milion lub dziesięć milionów lat temu wstecz, nie jest najważniejszą rzeczą dla człowieka, aby o tem wiedział. Lecz fakt, za którym człowiek szuka, znajduje początek stworzenia. Możemy wiedzieć, że On wieczysty, który stworzył wszystko według swej samowładnej woli i który spowodował, by o tem był zachowany zapisek, zrządził, by ten zapisek był sporządzony prawdziwie.

A więc słowo Boże, Biblia, podaje w tym względzie zupełną rzeczywistość. Nie może być skłonności ku temu, by ten zapisek umieszczony w niej miał być fałszywy, a to dlatego, że mężowie, którzy byli używani przez wielkiego Boga do napisania Biblii, byli kierowani przez Jego nieograniczoną moc i dostojną mądrość, by sporządzili zapiski biblijne prawdziwe i rzeczywiste. „Uczynki rąk jego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania Jego,

utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości." (Psalm 111:7,8) Słowo Boże jest prawdziwe, a On go uwielbia ponad swoje imię. (Psalm 138:2) On wielki i wieczysty nie zmienia się i to co raz było prawdą, zawsze nią pozostanie. „Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojem." (Psalm 119:116) Słowo Boże jest zupełnym autorytetem pod względem początku stworzenia. Ten autorytet jest pewny, na którym badacz może z pewnością polegać.

Ten fakt jest zapisany w słowie Bożem, iż na długo przedtem, zanim ziemia była stworzona, gdy jeszcze nie było morza, gdy nie było źródeł ani jezior, gdy jeszcze nie było gór, tak nawet przedtem zanim słońce, księżyc i gwiazdy były uczynione, to już Bóg rozpoczął swoje dzieło stworzenia; a początkiem był Jego Umiłowany, znany w świętych zapiskach jako Logos. Słowo Logos jest to jedno z imion lub tytułów danych umiłowanemu Synowi Bożemu i zawiera w sobie głębokie znaczenie. Kiedy Bóg obdarzy swoje stworzenie, lub pewną rzecz, imieniem, to imię to zawiera w sobie wielkie znaczenie. Logos oznacza przedstawiciela lub mówcę narzędzie wielkiego Stwórcy. Dlatego ten tytuł jest często przetłumaczony na wyraz SŁOWO, ponieważ On, który jest Logosem, jest wyrażeniem słowem tego, kogo on reprezentuje.

Upodobało się Bogu, by mówił przez Logosa, by Jego poselstwo mogło być zanesione do inteligentnych Jego stworzeń. (Żydów 1:2) A zatem jest właściwem, by ten możliwy i umiłowany Syn był nazwany Słowem Bożem. Odnosnie Jego jest napisane: „Na początku był Logos [Słowo], a on Logos [Słowo] był u Boga, a Bogiem był on Logos [Słowo]. To było na początku u Boga."

(Jana 1:1,2. *Diaglott*) Ten Mocarz, Logos, mówiąc jako upoważniony przedstawiciel wielkiego Jehowy Boga odnośnie pytania o początku stworzenia, rzekł:

„Pan mię miał przy początku drogi swej, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy. Przed wieki jestem zrzadzony, przed początkiem, pierwaj niż była ziemia; gdy jeszcze nie było przepaści, splodzonym jest, gdy jeszcze nie było źródeł opływających wodami. Pierwej niż góry założone były, niż były pagórki, splodzonym jest. Jeszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego. Gdy gotował niebios, tamem był; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami; gdy utwierdzał obłoki w górze, i umacniał źródła przepaści; gdy zakładał morzu granice jego, i wodom, aby nie przestępowały rozkazania Jego; gdy rozmierzał grunty ziemi." — *Przyповідzi Salomona 8:22-29. Tł. popr.*

Ten Umiłowany, początek stworzenia Bożego, był przyjemnością wielkiego Boga; ten Ojciec, Stwórca, przyjął swego umiłowanego Syna do swej rady i od owego czasu działał przez Niego w stwarzaniu wszystkich rzeczy, które zostały stworzone. „Wszystkie rzeczy przez niego się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało." — *Jana 1:3.*

W słusznym Boga czasie, to stworzenie, Logos, był przeniesiony z nieba na ziemię i stał się podobieństwem człowieka. „A to Słowo [Logos] ciałem się stało, i mieszkało między nami." (Jana 1:14) On był wtedy znany przez swoje imię, które otrzymał od Boga, jako Jezus, ponieważ imię Jezus oznacza, że On jest Zbawicielem. (Mateusza 1:21) W czasie kiedy Jezus rozpoczął swą ziemską służbę, On został pomazany z ducha świętego; od tego czasu i nadal On był znany przez tytuł Chrystusa Jezusa,

ponieważ Chrystus oznacza Onego Pomazańca. (Mateusza 1:16) Później, po przedstawieniu wiernie Jehowy na ziemi, Jezus miał nadany jeszcze inny tytuł do poprzednich, mianowicie „Wierny i Prawdziwy”. — Objawienie 19:11.

Jest znowu wykazane w Biblii, że Logos był „początkiem stworzenia Bożego”. (Objawienie 3:14) Po stworzeniu Logosa Bóg uczynił Go swym wykonawczym agentem w stwarzaniu wszystkiego co było stwarzane. Wielki Bóg Jehowa postanowił swego Umiłowanego, Logosa, na stanowisku zaufania i powierzenia. On wchodził z Nim w radę; a wszystkie rzeczy były stworzone pod kierownictwem Wszechmogącego Boga, przez pracę Jego umiłowanego, Logosa. Odnośnie tego jest napisane:

„Który jest obrazem Boga niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest. A on jest przed wszystkimi, i wszystko w nim stoi.” — Kolosensów 1:15-17.

Jako dalszy dowód, że Logos był tym Prawdziwym i zaufałym u Boga, jest napisane: „Bóg ... wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa.” (Efezów 3:9) Nie mamy rozumieć, że On był Jezusem Chrystusem w czasie, gdy wszystkie rzeczy były stwarzane, lecz ten Wszechmocny, który obecnie ma tytuł Jezusa Chrystusa, tak samo jak i inne tytuły, był tym, który stworzył wszystkie rzeczy. Nic nie było stworzone bezpośrednio przez Wszechmogącego Boga po stworzeniu Logosa, lecz wszystko już wtedy było stwarzane przez Jego Umiłowanego.

Tu mamy niezbity dowód, że gwiazdy i wszystkie inne rzeczy widzialne i niewidzialne, były stworzone przez Jehowę Boga, przez Jego wykonawcę, Logosa. W tej pracy i we wszystkich innych dziełach Logos był zawsze prawdziwy i wierny w przedstawieniu wielkiego Jehowy Boga.

„Bóg jest duch.” (Jana 4:24) Bóg jest niewidzialny dla człowieka i zawsze takim pozostanie. „Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i chwała i moc wieczna.” (1 Tymoteusza 6:16) Słowo „duch” pochodzi z pierwotnego wyrazu, który jest przetłumaczony na wyraz polski, *wiatr*. Wiatr nie jest widzialny dla człowieka, lecz on ma moc. Bóg jest także niewidzialny dla człowieka, On posiada nieograniczoną moc. Zatem jest rozsądnym, mówić o Bogu jako o duchu; ponieważ On jest i zawsze będzie, niewidzialny dla człowieka, a w Nim znajduje się wszelka moc.

Bóg nie jest duchowem stworzeniem, lecz On jest Istotą duchową. Logos jest duchowem stworzeniem i był stworzony przez wielkiego Ducha Jehowę. Od czasu swego stworzenia Logos był z Bogiem w Jego obecności, i zawsze Jego przyjemnością. Dlatego jest zupełnie na miejscu według podania Pisma Świętego gdy powiemy, że Logos, obecnie znany także jako Chrystus Jezus, wielki i możny Syn Boży, jest duchową istotą i pierwszym stworzeniem wszelkich Bożych stworzeń.

Żadne stworzenie nie może egzystować bez formy lub organizmu. Każda duchowa istota musi mieć ciało, które jest odpowiednie dla tej istoty lub stworzenia. „Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne.” (1 Koryntjan 15:44) Cieleśne ciało składa się z ciała, krwi i kości. W du-

chowem ciele tego niema. (Łukasza 24:39; 1 Koryntjan 15:50) Człowiek nie może określić jak wygląda ciało duchowe, ponieważ ta znajomość nie była mu dana ani objawiona. „Jeszcze się nie objawiło“ jak wygląda ciało duchowe. — 1 Jana 3:2.

Symbolicznie mówiąc, gwiazdy są użyte do przedstawienia duchowych istot. (4 Mojżeszowa 24:17; Hioba 38:7; Psalm 148:3; Izajasza 14:13; Daniela 12:3; Objawienie 2:28) Tak jak gwiazdy, które my widzimy, wydają światło, przez co odbijają chwałę wielkiego Stwórcy, tak samo i duchowe istoty w królestwie wielkiego Boga, są nosicielami światłości w Jego imieniu, i ku Jego chwale.

Pomiędzy innymi istotami duchowymi, jakie były stworzone przez Jehowę, za pośrednictwem Jego Umiłowanego Logosa, był także i Lucyfer. Jego imię oznacza „nosiciel światła“ lub zaranna gwiazda. (Izajasza 14:12) Względem niego jest napisane: „Byłeś na górze Bożej świętej, wśród kamienia ognistego przechadzałeś się.“ (Ezechjela 28:14) Wyrażenie „kamień ognisty“ zdaje się że w znaczeniu symbolicznym odnosi się do innych duchownych stworzeń wydających wielkie światło. (Żydów 1:7; Psalm 104:4) Pewne klasy stworzeń, stworzonych przez wielkiego Boga, za pośrednictwem Logosa, są określone w Piśmie Świętym jako cherubini. Wielki i wiekuisty Jehowa jest przedstawiony jako zamieszkujący pomiędzy cherubinami. (1 Samuelowa 4:4; 2 Samuelowa 6:2; Psalm 99:1) Dlatego też Pismo Święte wykazuje, że cherubini zajmują stanowisko czci i powierzenia blisko wielkiego Jehowy Boga.

Serafin jest to imię dane innym stworzeniom w duchowym królestwie. Oni byli stworzeni przez Logosa, który działał w imieniu i pod dyrektywą wielkiego Jehowy Boga. Te

stworzenia są nosicielami światłości odbijającej chwałę wielkiego Jehowy. — Izajasza 6:2-4.

Archanioł jest to imię dane niektórym z duchowych istot Bożych, to imię oznacza, „pierwszy w szeregu“. (1 Tesaloniczan 4:16) Ten tytuł, czyli to imię archanioła, było także w niektórych wypadkach stosowane i do Logosa, kiedy ten służył Jehowie w pewnej lub szczególnej mierze. Jeden z tytułów Logosa jest „Michał“, co oznacza „podobny Bogu“. (Juda 9; Daniela 10:13; Objawienie 12:7) Jednak zdaje się być jasnym, że tytuł Michał jest stosowany do posłańca Jehowy, przyodżnianego w główny autorytet i wysłanego w szczególnej służbie. Na dowód tego, czytamy jak jest napisane: „Oto Michał, jeden z przedniejszych ksiąg, przyszedł mi na pomoc.“ Ten tytuł wtem miejscu należy się szczególnie do wielkiego i umiłowanego Syna Bożego. — Daniela 12:1.

Są i inni aniołowie Boży, lub też istoty jako stworzenia niebieskie, stworzone przez Niego za pośrednictwem Jego umiłowanego Syna, Logosa. „Który czynisz aniołów posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałającym.“ (Psalm 104:4) Aniołowie oznaczają posłańców wysłanych jako posłów lub przedstawicieli, by wykonali szczególnie im zleconą pracę. Ci posłańcy lub aniołowie zawsze byli używani przez Jehowę do pełnienia Jego rozkazów w wykonaniu planu Bożego. Ci aniołowie są istotami duchowymi, a przeto niewidzialnymi dla oka człowieka. Oni mieli moc od czasu do czasu materializować się, czyli przyjmować fizyczne ciała w celu okazywania się przed ludźmi, i w słusznym czasie zaś znowu zniknąć lub przemienić się. Wtym względzie jest wiele zdarzeń zapisanych w Biblii, gdzie aniołowie okazywali się w ludzkich

postaciach jedynie w tym celu, by wykonać pewne zlecenie dane im przez Jehowę.

Przy jednej takiej okazji Abraham został odwiedzony przez nich, gdy siedział we drzwiach namiotu swego, który był wtedy postawiony w polach Mamry, w południowej części Palestyny. Spoglądając do góry, on ujrzał trzech mężów stojących przed nim. Okoliczności, które były zapisane odnośnie tego wydarzenia i dalej po tym czasie jasno wykazują fakt, że jeden z tych trzech aniołów był Logosem, który się okazał w ludzkiej postaci, by przynieść poselstwo wielkiej wagi Abrahamowi. — 1 Mojżeszowa 18:2-20.

Następnie kiedy Abraham, w posłuszeństwie do rozkazu Bożego, ofiarował swego syna Izaaka, tedy „zawołał nań Anioł Pański z nieba“ (1 Mojżeszowa 22:11), co to dowodzi, że aniołowie okazywali się jako posłowie Jehowy, w celu dostarczenia Jego poselstwa, którzy byli w obecności ludzi, a jednak *n i e w i d z i a l n i*, ponieważ byli wtedy w duchowych ciałach. Niebo oznacza to, co jest wysokiem i wzniosłem i które jest niewidzialne dla oka ludzkiego. Aniołowie są więksi i wyżsi aniżeli ludzie. Anioł ów był także większy i wyższy aniżeli Abraham, a także był niewidzialny dla Abrahama; ten anioł, który tam mówił, był posłańcem Boga wielkiego.

Te duchowe stworzenia lub posłańcy Boży okazują się nieraz w innych postaciach od ludzkich ciał, a to w celu dokonania rozkazów danych od Jehowy. Przykład tego jest ten, gdy Mojżesz widział gorejącego krzaka a jednak ten krzak nie był spalony przez ten ogień. Tedy się on nawrócił, by obserwować to zjawisko. „A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krzaka, mówiąc: Mojżeszu, Mojżeszu!“ — 2 Mojżeszowa 3:2-4.

Aniołowie także byli używani jako *n i e w i d z i a l n i* wodzowie ludzi. Kiedy Bóg rozkazał Mojżeszowi, by wiódł Izraelitów przez pustynię do ziemi Chananejskiej, On rzekł: „Oto ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i prowadził cię na miejsce, którem ci zgotował.“ — 2 Mojżeszowa 23:20.

Te duchowe stworzenia często były wysyłane przez Pana Boga jako posłowie wojen, do wykonania rozkazów przeciw nieprzyjaciołom Jego ludu. Kiedy Jozue miał wprowadzić Izraelitów do ziemi Chananejskiej, to Bóg posłał jednego ze swoich aniołów, jako hetmana z Jego własnego chóru, by ten kierował Jozuem.

„I stało się, gdy Jozue był u Jerycha, że podniósł oczu swych a ujrzał, a oto mąż stał przeciwko niemu, mając miecz swój dobyty w ręce swej; i przystąpiwszy do niego Jozue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy z nieprzyjaciół naszych? A on rzekł: Nie; alem Ja hetman wojska Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Jozue obliczem swem na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan mój mówi do sługi swego? I rzekł hetman wojska Pańskiego do Jozuego: Zzuj obuwie twoje z nóg twoich, bo miejsce, na którem stoisz, święte jest, i uczynił tak Jozue.“ — Jozue 5:13-15.

W niebie jest wielkie mnóstwo duchowych stworzeń nazwanych aniołami. „wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi“. (Psalm 68:18) Pan Bóg wysyła ich jako protektorów dla tych, którzy są Jego. „A Jakób też poszedł w drogę swoje i potkali się z nim Aniołowie Boży. I rzekł Jakób ujrzawszy je: Obóz to Boży; i nazwał imię miejsca onego Mahanaim.“ — 1 Mojżeszowa 32:1,2.

O tych aniołach jest wspomniane jako o ochronie Jehowy Boga. O nich jest także wspomniane jako o

wojskach, co jest przez to wykazane, że oni są zorganizowani w wielkiej liczbie do wykonania celów Jehowy. Kiedy Logos, jako Jezus będąc na ziemi i miał już być zabity przez swych nieprzyjaciół, On względem tego do swego ucznia rzekł: „Aż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić Ojca mego, a stawilby mi więcej niż dwanaście wojsk aniołów?” — Mateusza 26:53.

Bóg uczynił te wielkie stworzenia dla swych celów i dla swej przyjemności. Bez wątpienia, że te stworzenia są pięknymi i chwalebniemi istotami ponad określenie ludzkiej chwały. Żaden człowiek nie może oglądać stworzenia duchowego i żyć. Gdy niektóre z tych okazały się w postaci ludzkiej, to one były pięknymi i chwalebniemi istotami. Wynika więc, że one w swych ciałach duchowych są daleko więcej piękniejszymi i chwalebniejszymi istotami. Prorok Daniel zapisał takie doświadczenie. To jest co on mówi:

„A podniósłszy oczy moje ujrzałem, a oto mąż niejaki ubrany w szatę lnianą, a biodra jego przepasane były złotem szczerem z Ufas; a ciało jego było jako Tarsys, a oblicze jego na wejrzeniu jako błyskawica, a oczy jego były jako lampy gorejące, a ramiona jego i nogi jego na wejrzeniu jako miedź wypolerowana, a głos słów jego jako głos mnóstwa.” — Daniela 10:5,6.

W poranku zmartwychwstania Jezusa, gdy to niektórzy z Jego wiernych naśladowców udali się do grobu, by się zaopiekowali Jego ciałem, „Anioł Pański zstąpiwszy z nieba i odwalil kamień ode drzwi, i usiadł na nim. A było wejrzenie jego jako błyskawica, a szata jego biała jako śnieg.” — Mateusza 28:2,3.

O ile te zapiski są wykazaniem w określeniu piękności i chwały mniejszych aniołów, zatem co za piękny i

chwalebny musiał być Logos! Odnośnie umiłowanego Syna Bożego jest napisane: „Piękniejszy nad synów ludzkich; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.” (Psalm 45:3) Gdy Jezus wstąpił na wysokości, tedy Saul z Tarsu miał widzenie odbicia Jego chwały; ona była tak cudowna, że Saul zaślepił. Światło odbite od tej chwały było jaśniejsze aniżeli słońce w południe. — Dzieje Apostolskie 9:3-8.

W tym samym Świętym Zapisu jest zaznaczone odnośnie tego chwalebego Mocarza: „Miły mój biały i rumiany, i zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy. Głowa jego jako bryła szczerego złota; włosy jego kędzierzawe czarne jako kruk; oczy jego jako gołębiczy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swojej; policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego jako lilje wypuszczające myrrę ciekącą; ręce jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hijacyntem; brzuch jego jako glanc kości słoniowej, safirem osadzonej; golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze jego jako Liban, wyborne jako cedry; usta jego nader słodkie, a wszystek jest pożądany. Takić jest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie!” — Pieśni Salomonowe 5:10-16.

Wiele wieków temu wstecz, przed rozpoczęciem się ziemskiego czasu, wielki Jehowa Bóg miał cudowną i mozną organizację, składającą się z chórów duchowych stworzeń, między nimi byli piękni aniołowie, archaniołowie, serafini, cherubini, Lucyfer i możny Logos, ci dwaj ostatnio wspomniani byli nazwani „gwiazdami zarannymi”. Możemy być pewni, że wielki Stwórca Bóg, nie stworzył by tych możnych stworzeń dla próżnego celu; przeto winniśmy

wiedzieć, że każdy jeden z nich miał wyznaczoną ważną pracę. Oni byli stworzeniami i postawieni w pracy świątyni, ponieważ oni obaj byli w zupełności oddani Jehowie. Te chwalebne stworzenia duchowe, wszystkie razem w harmonji z Bogiem, stanowią to, co jest nazwane niebem.

Oczywiście, że ponad nimi i wyższy nad wszystkich, był Jehowa Bóg; a wszystkie Jego święte stworzenia śpiewały pieśni chwały i radowały się przed owym Wieczystym. „Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który jeździ na obłokach. Pan jest imię jego, radujcież się przed obliczem jego. . . . Temu, który jeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydaje głos swój, głos mocy swojej.“ (Psałm 68:5,34) Wszyscy tacy w duchowym królestwie byli posłuszni, popierali, podtrzymywali, chwalili i spoglądali do wielkiego Boga; dlatego jest napisane, że Jehowa jeździ nad niebiosami niebios. Całe niebiosy wyrażały uznanie i śpiewały ku chwale Bożej.

Do tego czasu tak dalece określonego w stwarzaniu Bożem, jeszcze nie było ziemi, a przeto nie było i człowieka. Zdaje się być rozsądnem, że Bóg objawił swym niebieskim stworzeniom swój cel w uczynieniu stworzenia tak zwanego człowiekiem, który miał być królem swego domu i którego dom miał być na ziemi. Czas tedy nadszedł, by były założone grunty ziemi, a ta cudowna ceremonja w zakładaniu węgielnego kamienia tego miejsca, które miało być mieszkaniem dla człowieka, jaki miał być stworzony, przyniosła wielką radość dla stworzeń w niebie. Te dwie możliwe „gwiazdy zaranne“ śpiewały razem duet, i weselili się wszyscy synowie Boży.“ — Hioba 38:7.

Bez wątpienia, że w owym czasie już było stworzonych mirjady gwiazd i planet, które spełniały swój czyn i funkcję,

przyświecając chwałą wielkiego Stwórcy, lecz jeszcze nie było ziemi. Początek, czyli poranek stworzenia ziemi dopiero się rozpoczął wtedy, gdy ta cudowna ceremonja odbyła się w niebie, w której te stworzenia chwaliły wielkiego i możnego Boga.

Do tego czasu nie było jeszcze nikogo w niebie, ktoby szkodził pokojowi, piękności i radości. Wiemy o tem z tego, że wszystko co tam było, zostało stworzone przez Boga, a wszystkie dzieła Jehowy są doskonałe. (5 Mojżeszowa 32:4) Tak dalece jak święte zapiski wykazują, to do owego czasu nic się nie stało, coby skłoniło lub było powodem zboczenia którejkolwiek z duchowych istot. Jako wielki chór, prowadzony przez Logosa i przez tego drugiego nosiciela światła, który chodził przy jego boku, wychwalał Onego, który zamieszkuje w wieczności. Oni spoglądali naprzód z radosnem przecuciem ku czasowi, gdy Bóg znowu ustanowi królestwo, do którego będzie wprowadzone stworzenie na wyobrażenie i na podobieństwo wielkiego Jehowy Boga, i obdarzone mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą, które miało być uczynione władcą tego miejsca, na którym miało zamieszkać.

Ziemia

ZIEMIA jest to glob ziemski, który jest największy w orbicie planety Jupitera, wspomnianego później jako daleko większego od ziemi. Ziemia jest trzecią planetą według odległości od słońca i jest jedną z systemu słonecznego. Ona się obraca około słońca w ekliptycznym orbicie; ona także się obraca na osi. Słońce daje światło dzienne tej części ziemi, która jest obrócona do słońca. Odległość od ziemi do słońca jest około dziewięćdziesiąt trzy milionów mil.

Diameter ziemi jest siedem tysięcy dziewięć set i siedemnaście mil, podczas gdy diameter Jupitera jest osiemdziesiąt sześć tysięcy, dwieście i pięćdziesiąt dziewięć mil. Obwód ziemi jest dwadzieścia pięć tysięcy mil. Ona wiruje bez ustanku w swym orbicie i stanowi nasz rok akuratnie z trzystu sześćdziesięciu i pięciu dni, pięciu godzin, czterdziestu ośmiu minut, i czterdziestu sześciu sekund. Obrót ziemi jest tak doskonale uregulowany i jednostajny iż z doświadczeń przez okres czasu więcej niż dwóch tysięcy lat dowiedziano się, że zmiana była mniej niż jedną tysięczną część sekundy.

Ziemia jest zawieszona w przestworzu. Ona jest zawieszona na niczem. Na jej powierzchni znajdują się wielkie góry, olbrzymie oceany wód, szerokie pola i niektóre rzeczy, jakie człowiek zbudował na niej. Ona zawiera w sobie wszystkie drogocenne metale znane człowiekowi. Jej rola wydaje niezliczone rośliny drzew i kwiatów przewyższającej piękności, owoce i pokarmy różnorodnych gatunków.

Mimo woli pytanie nasuwa się, kto stworzył tę cudowną planetę i ustanowił ją w przestworzu? Tak zwani uczeni zdają się być mądrymi, i w swej przybranej mądrości usiłują bowiem tłumaczyć, że to natura była tego twórczynią. Lecz dla czego mamy tracić czas na wywody z niedoskonałymi ludźmi, jeżeli mamy pewne świadectwo, o którym nie może być najmniejszej wątpliwości? Ziemia jest dziełem wielkiego Stwórcy, Boga. On spowodował, by Jego sługa napisał w Jego Świętych Zapiskach:

„Pańska jest ziemia, i napełnienie jej.” (Psalm 24:1)
 „Rozciągnął północy nad miejscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczem.” (Hioba 26:7) „Błogosław, duszo moja! Panu. Panie, Boże moji! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś. . . . Ugruntowałeś ziemię na słupach jej, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne. Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.” — Psalm 104:1,5,6.

CZAS STWORZENIA

Czas stworzenia ziemi nie jest nigdzie podany. Ludzie o tem wyrażają różne opinie, lecz to są tylko opinie i one nic nie udowodniają. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A ziemia była niekształtna i próżna, i ciemność była nad przepaścią.” (1 Mojżeszowa 1:1,2) Taki jest zapisek Boży.

Jeżeli ziemia swego czasu była niekształtną rozpaloną masą, to samo przez się rozumie się, że nie mogło być oceanów ani wód na niej w tym samym czasie. Kształty skał wykazują przekonywująco, że one w pewnym czasie były na wielkim gorącu. Ogniste skały albo stopione minerały i oceany wód nie mogłyby się znajdować długo razem w jednym miejscu i tym samym czasie. Dlatego

zapisek stworzenia podany w Księdze Rodzaju odnosi się do dzieł stworzenia ziemi w przygotowaniu podtrzymania życia na tejże.

Pytanie się więc nasuwa, kiedy ten okres czasu się rozpoczął? Pismo Święte dzieli pracę stworzenia na okres siedmiu dni, lub siedem okresów czasu. Chociaż Bóg mógł być dokonać tej pracy w siedmiu dniach, o dwudziestu czterech godzinach każdy, gdyby tak chciał, to jednak fakta wykazują, że On tego nie uczynił, gdyż wyraz „dzień“ jest okresem czasu obejmującego wiele stuleci. Ten okres czasu nie odnosił się do dwudziestu czterogodzinnego dnia stworzenia. A ponieważ, że Bóg podzielił okres stworzenia w liczbę siedem, przeto jest rozsądnem mniemać, że te dni stworzenia, lub okresy czasu, są jednakowymi co do długości czasu.

Prawo Boże w późniejszym czasie dane człowiekowi zawierało w sobie dozwoleństwo na tydzień każdy składający się z siedmiu dni, z których każdy dzień był długości o dwudziestu czterech godzinach. Każdy z tych dni był równy w czasie, a przeto jest rozsądnem wnioskować, że siedem dni stworzenia, lub okresów czasu, także były równej długości czasu. Pismo Święte, włącznie z następującymi faktami, które są niezbitymi dowodami, bez żadnego powątpiewania wskazuje, że siódmy dzień lub okres stworzenia, wspomniany w Księdze Rodzaju, obejmuje okres czasu naszych siedmiu tysięcy lat.

Jeżeli przeto przyjmujemy to, że każdy z tych dni stworzenia był jednakowej długości, tedy musimy wnioskować, że okres czasu, który upłynął od początku dzieła stworzenia aż do końca tegoż, jest okresem czterdziestu dziewięciu tysięcy lat. Jak długo przed tym czasem Bóg rozpoczął ustanowienia ziemi nie jest objawionem, a to dla

tej przyczyny iż to nie było koniecznem, a także nie było wolą Bożą, by człowiek o tem wiedział. Rzecz, o której my się chcemy dowiedzieć, jest to plan dla podtrzymania życia na ziemi.

Mojżesz, pod inspiracją i kierownictwem Jehowy, napisał Księgę Rodzaju, która jest rzeczywiście zapiskiem Bożym, który spowodował, by Jego sługa to napisał. Na samym wstępie wyrażone jest, że „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię“. To jest gruntowny wyciąg wyrażenia. To jest zakończeniem wielkiej sprzeczki. Ten Mistrz—Budowniczy, na samym początku stworzył niebo i ziemię; a kiedy ten początek był, to nie jest najważniejszą rzeczą dla nas wiedzieć. Bóg objawia swoje tajemnice, gdy Jemu się podoba. Tedy następuje wyrażenie Pisma Świętego: „A ziemia była niekształtna i próżna.“ A że znajdując się w stanie niekształtnym, przeto była miejscem pustem i nie było żadnego życia na niej. Ona była próżna; innemi słowy, nie było żadnego życia na niej ani kształtu. Od owej chwili poczyna się początek okresu stworzenia, lub też tydzień stanowiący się z siedmiu dni stworzenia.

TEORJA STWORZENIA ZIEMI

Należy się spodziewać, że teorie odnośnie stworzenia ziemi wielce się różnią jedna od drugiej. Zaś teoria, która jest rozsądna i poparta przez Pismo Święte, winna być godna szczerzego rozsądzania. Teorie te, które nie są w harmonji z Pismem Świętem, winny być usunięte na stronę jako nieużyteczne. Zdaje się jest rzeczą rozsądną podać, że Jehowa Bóg w swoim planie rozpoczął powiększanie światła na swoją wielką pracę dla korzyści człowieka około R. P. 1874. To było właśnie w tym roku, kiedy Izaak N. Vail wydał najpierw broszurę p. t.: „Ziemski System Pier-

ścieni." Pierścień oznacza mający kształt obrączki, lub podobny obrączkom i odnosi się do pierścieni następujących po sobie lub firmamentów wodnej pary, które otaczały naszą ziemię i które spadały na ziemię w różnych czasach. Zanim przystąpimy do badania Pisma Świętego, czyli zapisków jego, najpierw podamy tu w krótkości treść pierścieniowej teorii według p. Vail, mianowicie:

Pierwotna ziemia była stopioną masą, szybko wirującą w przestworzu; a wielkie gorąco z tejże wydawało wielką parę, bądź wodnistą albo metaliczną, która była pędzona pod niebiosą; następnie gorąco jak również i ośrodkowa energja spowodowała, by te pary skupiały się w powietrzu, a szczególnie w stronach wodnych; te gorące i rozpalone pary zawierały w sobie wszystkie płynne i parowe minerały jakie tylko znajdowały się na ziemi; a gdy ziemia ostygła, to najcięższe z tych par formowały pierścienie najbliżej ziemi, podczas gdy lżejsze substancje formowały liczne inne pierścienie według ich wagi i gęstości; a te pierścienie lub pasy były odrębnymi i dobrze odznaczonymi jedne od drugich; i wirowanie tych przy biegunach było wolniejsze aniżeli tych na równiku; a gdy te pierścienie, które się stanowiły z wodnej pary, w której było wiele składników węglowych ostygły, to one wirowały blisko ziemi dotąd aż opadały, najbliższe ziemi i najcięższe opadały najpierw, a pozostawały tylko te, które były bardziej lżejsze i więcej oddalone, by wirowały w swych orbitach naokoło ziemi; lecz każdy z tych pierścieni we właściwym czasie ostygł i opadał.

Profesor Vail następnie rozsądza, że chociaż te pierścienie zawierały w sobie pewne ilości składników węglowych i innych mineralnych substancyj wyrzuconych ze ziemi przez wielką gorączkę, to jednak ostatni z tych pier-

ścieni składał się po większej części z wody; i że światłość, która przebijała ten pierścień lub pierścienie wokół ziemi, które ją okalały, w słusznym czasie spowodowała, by ten firmament, który okrywał ziemię, spowodował stan ciepłoty, a to spowodowało, by życie roślinne i zwierzęce mogło prosperować na biegunach tak samo jak i na każdej innej części ziemi; że te pierścienie otaczające ziemię wirowały z większą szybkością aniżeli ziemia wiruje na swojej osi, i że z czasem ten oziębający wir spowodował, by one opadały na ziemię a opadnięcie z pod firmamentu tych wodnych par miało miejsce, gdy człowiek był już stworzony, co spowodowało wielki potop za czasów Noego. Następną cytata jest wyciągnięta z p. Vail'ego „Ziemięskiego Systemu Pierścieniowego“:

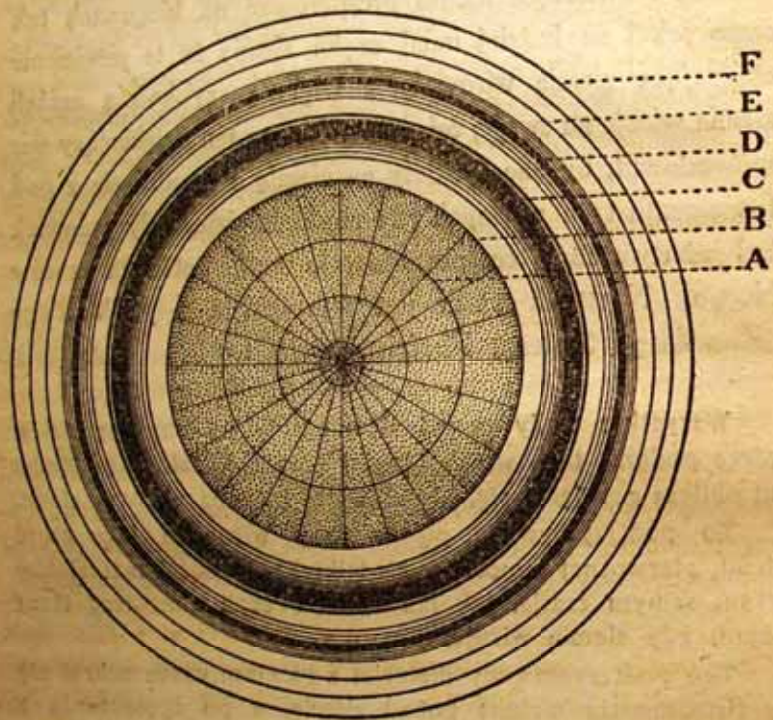
Wszystkie wody ponad ziemią były podtrzymywane w górze podczas tego wieku długiej gorączki, daleko oddalone od oblicza gotującej się, płomienistej i dymiącej masy ziemi.

To podtrzymywane morze pary wirowało jako część ziemi, pierwotnej atmosfery z wielkiej zbiorności materiałów w tym samym czasie, tak jak nasza obecna atmosfera teraz czyni, gdy ziemia wiruje.

Ten podtrzymywany materiał z biegiem czasu zebrał się w firmamencie niebios ponad ziemią, a po zgęszczeniu z konieczności on formował się ku odłączeniu w pierścienie, które niezależnie wirowały wokół naszej ziemi, co spowodowało wielki przeciąg czasu pomiędzy opadnięciem pierścienia, lub pierwotnego morza wód, które były najbardziej oddalone w pierścieniowym systemie.

Wody, które pozostały na wyżynach, w późniejszych czasach, gdyż już wewnętrzne wody pierwszego morza opadły na ziemię, upadły w następstwie podziwienia godnych kataklizmach, odłączonych przez nieznanne okresy czasu.

To pierwsze morze z konieczności musiało być obciążone mineralnymi metalicznymi solami, lub napełnione mineralnymi i metalicznymi odpadkami, w o wiele większej ilości aniżeli jakakolwiek inna część lub zbiór wód, czyli zewnętrznych par, a to dla tej przyczyny jedynie, że w systemie najcięższe pary pozostawały najniżej lub najbliżej ziemi w czasie kiedy oziębiały się.



Powyższa ilustracja wykazuje całe oblicze ziemi i jej pierścieniowy system. Na tej ilustracji litera A oznacza ziemię, B atmosferę ziemską, C ciężkie składniki węglowe i składniki hydrowęglowe, D lżejsze składniki węglowe i składniki hydrowęglowe, E lodowate śniegi i ich towarzyszące wichry, F zewnętrzne pary, po większej części wodniste i tym podobne w stanie zmrożonym. Od tego najbardziej odległego pierścienia nadciągały północne śniegi, które oziębiały rajską ziemię, a później spowodowały potop.

Wszelkie takie zmiany wymagały wielkiego okresu czasu i postępowały w ruchu obniżającego się materiału od równika, ku biegunom; także pasy i obrączki ziemskiego pierścieniowego systemu z konieczności musiały przedstawiać ten sam ogólny widok co Jupiter i Saturn w obecnym czasie.

Następnie zgęszczanie pierścieni z konieczności wymagało wielkiego okresu czasu pomiędzy opadnięciem jednego pierścienia parowego w pozaatmosferze, a opadnięciem drugiego następującego po nim; tak że każdy opad, lub każdy pierścień, gdy on osiągał ściśnionej atmosfery, wirował w dalszym ciągu jako pas wokoło ziemi wciąż z zmniejszającą się szybkością, gdy się rozpościerał ku biegunom i pokrywał całą ziemię.

Dym, lub też nie skonsumowane składniki węglowe, które powstały z płomiennego światła, mieszały się z górnymi parami, zaciemniały je i formowały nieuchybnie ciemne opony lub pasy między jasno parowemi, coś w tym rodzaju, jak obecnie możemy zauważyć na innych planetach.

Kiedy pierścień tych par opadał na powietrze, to jest możebnem, że on okrył kulę ziemską a ostatecznie spadł na ziemię, pozostawiając po sobie czystą atmosferę, do czasu, zanim inny pierścień nie osiągnął atmosfery i trwał aż do chylenia się ku upadkowi.

Widoczne oddalenie się księżyca jest stopniowem odstępowaniem naszej satelity, spowodowane przez mniejsze pociągnięcie, kiedy pierścieniowy system się obniżał; a konieczne zatrzymanie tych wirujących pierścieni z konieczności spowodowało, by one obniżyły się, a w końcu opadły na ziemię, o ile nie było innego powodu ich opadu; dalej opóźnienie to dowodzi o poprzedniem istnieniu pierścieniowego systemu około ziemi.

Archaiczne składniki wydające kruszec, są tak ułożone iż są nieokreślone przez starą teorię wodnego okalania, lecz są pięknie w jedność z nową.

Salucja koryta rzek, a szczególnie porządek ich położenia w ziemi, w zupełności zbija ideję, że ona pochodzi z poprzednich korytów rzek. Stąd jest widocznem, że podczas wieku salucyjnych koryt rzek, był pierścieniowy system wokoło ziemi. Innemi słowy jest widocznem, że wszystkie pierwotne wody nie opadły przed rozpoczęciem się życia na kuli ziemskiej. — *Ziemski System Pierścieni*, stronica 72-74.

Dobitny argument jest podany przez p. Vail'ego w tym kierunku, że wszystkie planety są sformowane uniwersalnym lub nieugiętym prawem; a ponieważ, że możemy widzieć obecnie pierścienie, które otaczają Saturna i możemy także widzieć Uranusa formującego się w nieuzupełnionym pierścieniowym systemie, dlatego musimy przyjść do wniosku, że ziemia także była rozwinięta przez stopniowe i następujące po sobie opady pierścieni wodnych.

Ja wierzę, że początek wzrastania i rozwijanie się światów jest regulowany przez nieugięte prawo; a jeżeli jedna planeta była kiedykolwiek otoczona przez pierścienie, to sąsiednia planeta pod tymi samymi warunkami, rządzona przez tę samą siłę tyczącą się warunków dynamicznych w procesie rozwoju, musi także otrzymać pomoc od pierścienia przez jakiś czas jej biegu. Nie to, bym miał ignorować ten fakt, że warunki różniące się muszą się także różnić w wynikających zjawiskach rządzących sił, lecz że wielkie pierwiastki planetarnego wzrostu, muszą także panować w innych planetach.

Jest naprzykład jako konieczność, by formacja pierścieni następowała po ognistej czynności, tak jak okrągła forma planety winna nastąpić po szybkim wirowaniu. To są rzeczywiste rezultaty działających sił wszędzie widzianych w pierścieniowym systemie, od wielkiego palącego, gotującego i dymiącego się słońca, do najdalej odległych i najmniejszych satelitów. Jeżeli moglibyśmy odkryć ułożenie wszechświata wokoło nas, to moglibyśmy się też w zupełności przekonać, że nasza ziemia przeszła przez te same wspaniałe okresy zmian. Wprawdzie możemy nawet czytać geologiczną historję o ziemi w jej pierścieniowych i oponowych światach w słonecznym systemie.

To powinno być obecnie jasnym, że te cechy wykazane przez pierścieniowe pary Saturna i Jupitera, są wewnątrz rzeczami rozważli. Nowoczesna nauka ustanowiła ten fakt, i to zupełnie bez żadnego powątpienia, że wirowanie tych biegunowych pierścieni jest wolniejsze aniżeli na równiku. Dlatego przychodzimy do konkluzji, że one wirują blisko swej pierwotności.

Gdyby te pasy mogły przez jakikolwiek możliwy sposób zwiększyć swój impet, to one by powstały i wirowały w większym orbicie. To jest, one by się posunęły od biegunów aż do równika. Z drugiej zaś strony, gdyby pierścienie na równiku straciły najmniejszą część swego impetu, to one by opadły do miejsc mniej odpornych, a większego pociągu — innymi słowy, ku biegunom. Teraz, czy to może być we wszechświecie, niezmiennem prawie, by jedna planeta posiadała system pierścieniowy, o ile by powody, które je sformowały, były uniwersalne? Czy to możliwem, by ziemia, pod wpływem tych uniwersalnych powodów, nie przeszła przez ten sam sposób rozwoju planetarnego?

Ja nie mogę wątpić w powszechność tego procesu, jak bym mógł wątpić w to, że jabłko spadnie z drzewa znajdującego się na Saturnie lub Jowiszu; a kiedy się dowiemy, że w dodatku do tego koniecznego uniwersalnego pierścieniowego rozwoju, stan pierwotnej ziemi wymagał takiego rozwoju, wtedy nie możemy ani pomyśleć o tem, by powątpiewać w tej sprawie. Jeżeli zatem prawa grawitacji są uniwersalnemi, to musimy mieć także powody i do formacji pierścieni; a skutki muszą być wynikiem. Może być powiedziane, że nieznanne warunki mogą zmienić działalność prawa. Rzeczywiście, że to jest prawdą, lecz one mogą także zmienić działalność prawa uniwersalnej grawitacji; lecz gdzie jest ten człowiek, który wątpi w uniwersalne zastosowanie wpośród skłonności do wszelkiej modyfikacji?

Z tego należy zauważyć, że tylko fakt o tem, że Jupitera i Saturna pierścienie biegunowe wirują wolniej aniżeli na równiku, jest dobitnym dowodem, że one się posunęły w kierunku biegunów, i dlatego jest stąd wieczna skłonność w słonecznym systemie obecnie dla wszystkich pierścieni, by spadły ku biegunom! Stąd, zatem, jesteśmy wprost zmuszeni do przyznania, że oryginalny stan wszystkich wirujących planetarnych pierścieni był obręczkowy i że one były ułożone w stronach równika wszystkich planet przez jakiś perjod czasu ich historji. Przypuszczalnem jest także, że te pierścienie muszą dosięgnąć z czasem powierzchni planet, w podziwu godnego sposobu opadnięcia, w przerwach niezmiernego czasu, otrzymując tu dobitne uznanie.

Dlatego też postępując po ścieżce wskazanej przez niezmyślny głos prawa, możemy spoglądać na te olbrzymie światy i czytać historję o wielkich zmianach, które uczyniły

nasz świat tem, czem on dzisiaj jest. Przez nieznanne wieki pierścienie i opony otaczały ziemię. Jeden po drugim one się obniżały i opadały na powierzchnię ziemi przy biegunach.
— *Ziemski System Pierścieniowy*, stronicie 42-44.

Ziemski system pierścieniowy, tak jak przedstawia go p. Vail, zdaje się być rozsądnym. On jest poparty przez prawdę objawioną w słowie Bożem. Zatem Bóg zaprasza swoje stworzenia, by te rozpięły się z Nim, a ponieważ, gdy to właściwie zastosujemy, musimy znaleźć w Jego słowie to co jest rozsądnem.

OKRESY STWORZENIA

Bóg podzielił pracę przygotowania ziemi na okresy, które nazwał „dniami“, a te policzył liczbą od jednego do siódmego dnia. Jednak zdaje się być jasnym, jak Pismo Święte dowodzi, że materiał, z którego się stanowi ziemia, był zgromadzony w jedną kulę już na długo przed rozpoczęciem się tych epok, czyli dni stworzenia. Na długo przed rozpoczęciem się tych siedmiu dni, rozpalone masy lawy wyrzucały w wielkiej ilości masę w postaci pary, a ta formowała się w pierścienie wokół ziemi.

Te wielkie masy gorącej pary, będąc obciążone składnikami węglowymi, powodowały „gęstą ciemność“, która okryła ziemię. Bez wątplenia, że ta ciemność rozciągała się w wielkiej mierze ponad ziemią i wokół niej. W pro-roctwie Hioba jest napisane, jako informacja odnośnie okresu stworzenia, która popiera zdanie, jakie jest zapisane w Księdze Rodzaju, jak czytamy: „Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrывało, jakoby z żywota wychodząc? Gdym położył obłok za szatę jego, a ciemność za pieluchy jego; gdym postanowił o niem dekret mój, a przyprawilem zaworę i drzwi do niego.“ — Hioba 38:8-10.

Ta gęsta ciemność, okrążająca całą ziemię, stanowiła „pieluchę“, a to jest zgodne z wyrażeniem Księgi Rodzaju, że „ciemność była nad przepaścią“. Wtedy żadne światło nie dosięgało ziemi. Ziemia będąc otoczona licznymi pierścieniami, czyli firmamentem, składającym się z par obciążonych składnikami węglowymi i innymi minerałami substancjami, dlatego było niemożliwym dla światła, by przebiło tę gęstą ciemność, która stanowiła oponę wokół ziemi.

„I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i stała się światłość.“ To orzeczenie musi się odnosić do światłości, która oświecała pierścienie z niebieskich sfer, jakie okrążały ziemię, lecz ta światłość nie dosięgała wcale ziemi. Światłość jest spółegzystencją Jehowy. Odnośnie tego jest napisane w słowie Bożem: „Bóg jest światłość, a żadnej ciemności w nim niemasz.“ (I Jana 1:5) „Panie Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś. Przyodziałeś się światłością jako szatą; rozciągnąłeś niebiosą jako oponę.“ — Psalm 104:1,2.

Słońce musiało być stworzone dawno przedtem zanim ziemia stała się kształtną, ponieważ słońce jest ośrodkiem, atrakcją, słonecznego systemu. Światłość słoneczna świeciła w przestworzu, lecz jeszcze nie dosięgała ziemi, a to z powodu „pieluchy“, która ją otaczała. Bóg tylko musi wyrazić swoją wolę, a sprawy się dokonują. Czas nadszedł, by światłość, która świeciła nad tem co okalało ziemię, oświeciła samą ziemię. „I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i stała się światłość. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział pomiędzy światłością i między ciemnością. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się ranek, dzień pierwszy.“ — I Mojżeszowa 1:3-5.

Przed rozpoczęciem się pierwszego dnia stworzenia, tak jak jest określone przez zapisek w Księdze Rodzaju, niektóre z pierścieni, które okręcały ziemię, być może już opadły, a może być że nie. Jest jawnem jednak, że wiele pozostało. Z rozpoczęciem się pierwszego dnia stworzenia lub okresu, „ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami“.

Co mamy tu rozumieć przez „przepaść“ i „wody“? Bez wątplenia, że wody były ponad ziemią a także i na ziemi, a to jest jawnem z zapisu Księgi Rodzaju. Wielka przepaść wtem miejscu niezawodnie musi się odnosić do wód, które były ponad ziemią, które to wody mogły być podtrzymywane w górze jedynie z tego powodu, że one szybko wirowały w orbicie, wokoło ziemi. Lecz tak prędko jak one przestawały wirować, z konieczności musiałyby opaść na ziemię. Najlżejszy z tych pierścieni z konieczności musiał być najdalej od ziemi, a przeto najbliżej słońca.

Nadszedł czas, kiedy duch Boży, to jest Jego władza, wykonywana według Jego panującej woli, unosił się nad obliczem wód, lub rozpoczął swą czynność, tedy światłość przebiła tę wielką przepaść, czyli firmament, który okrywał ziemię. W rzeczywistości oznacza to, że Bóg spowodował, by promienie kuli słonecznej świeciły nad obliczem wód wielkiej przepaści, oświecając je. Bóg powiedział, że światłość była dobra, a tedy nazwał go dniem, a ciemność nocą, i rozdzielił światłość od ciemności. To było początkiem rozdzielenia dnia od nocy. Tak dalece, jak święte zapiski wykazują, to czas ten stanowił pracę pierwszego dnia stworzenia, który to zapisek kończy się słowami: „I stał się wieczór, i stał się zaranek dzień pierwszy.“ Niema dowodów, by te mogły zapewnić wniosek, że w owym czasie światłość dosięgła ziemi.

FIRMAMENT

Widzialne sklepienie niebios, które możemy widzieć, gdy spoglądamy w górę, jest nazwane firmamentem. To jest wielkie przestworze w powietrzu, w którym znajduje się atmosfera i eter, które otaczają naszą ziemię. Praca drugiego dnia, lub okresu stworzenia, była skierowana w przygotowaniu tego wielkiego przestworza i rozdzielania wód. Firmament jest nazwany niebem, ponieważ on jest wysoko wzniosły ponad ziemią. „Potem rzekł Bóg: Niech będzie firmament, w pośrodku wód, a niech dzieli wody od wód. I uczynił Bóg firmament; uczynił też rozdział między wodami, które są pod firmamentem; i między wodami, które są nad firmamentem; i stało się tak.“ — 1 Mojżeszowa 1:6-8. Tł. popr.

Wszystkie pierścienie, sformowane przez wychodzące pary otaczające ziemię, z konieczności musiały zawierać wielkie ilości wód, także i składników węglowych i innych mineralnych substancyj. One wirowały z wielką szybkością blisko równika i stopniowo rozpościerały się ponad ziemię aż do biegunów i pokryły ją jako opona. Kiedy te pierścienie zbliżały się do biegunów, to ich szybkość była nieco zwolniona, a wtedy ich ciężar i zwolnienie wirowania było powodem, że opadały. Kiedy każdy z tych pierścieni opadał, to z konieczności wielkie stawy wody lub ciała wód spadały na ziemię. Wszystkie mineralne substancje, które były podniesione w wodnistym stanie, opadały na biegunach i szybko płynęły ku równikowi.

Wtedy rzeczywiście, jak można się spodziewać, wody były na ziemi i ponad ziemią. Prorok Boży podtrzymuje tę konkluzję w natchnionym słowie, gdy mówi: „Przepaść przepaści przyzywa, na szum upustów twoich; wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mnie się zwały.“

(Psalm 42:7) „Przepaścią jako szatą przydziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.“ (Psalm 104:6; Przypowieści Salomona 8:27,28; Hioba 38:9-11) Przez opadanie wodnych pierścieni lub opon, poczęły się formować morza, a wtedy te wielkie ciała wód na ziemi zostały odłączone od przepaści ponad ziemią przez firmament. Ten firmament nie podtrzymywał wód w górze; te wielkie głębiny wód ponad ziemią były podtrzymywane w górze dzięki temu, że one szybko wirowały w swej orbicie. W ten sam sposób i aeroplan pozostaje w powietrzu ponad ziemią, gdy jest w ruchu, lecz gdy zaprzestanie lotu naprzód, wtedy opada.

Firmament służył jedynie w tym celu, by stanowił podział między wodami na ziemi, a wielką przepaścią, która była ponad ziemią. Rozumiemy, że formacja ta była mniej więcej w ten sposób: Najpierw ziemia; następnie firmament ziemskiej atmosfery; a pozatem wiele pierścieni zawierających w sobie ciężkie składniki węglowe także i inne minerały i sublimacje, a lżejsze pierścienie zawierające w sobie składniki hydrowęglowe były jeszcze bardziej oddalone od ziemi, a najdalszy zaś pierścień składał się po większej części z wody. Firmament ponad ziemią Bóg nazwał niebem.

WYŁONENIE SIĘ ZIEMI

To było podczas trzeciego dnia lub okresu stworzenia, że sucha ziemia okazała się. Ludzie wysunęli różne teorie odnośnie sposobu, w jaki sucha ziemia powstała. Sucha ziemia powstać mogła z powodu tego, że ciśnienie wód spowodowało, by w niektórych miejscach ziemia się obniżyła, a zaś w innych miejscach wyłoniła, lub też mogło się stać powodem, że ziemia będąc rozpalonym kamieniem, miała otwory poczynione przez lawę, którymi się dostawała woda

i spowodowała wielkie podniesienie ziemi. (Bez względu jak to mogło być uczynione, jednak wyrażenie Boże opiewa, że się to stało według woli Jego. Na tem cała sprzeczka winna się zakończyć. Tedy Bóg zebrał razem wody ziemskie w tym celu, by inne części ziemi mogły być wolne od wód, tak jak jest napisane: „I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią a zebranie wód nazwał morzem.“ — 1 Mojżeszowa 1:9,10.

Wtem miejscu jest poraz pierwszy wspomniane w Piśmie Świętem o wodach ziemskich jako o morzu. Dlatego więc dowody Pisma Świętego są przekonywujące, że wielka przepaść odosobniała i odróżniała wody ponad ziemią, od wód na ziemi. Wody ponad ziemią są określone w Piśmie Świętem jako „głębiny“; podczas gdy wody na ziemi są nazwane „morzami“, albo oceanami.

Praca przygotowawcza postępowała nadal. Sucha ziemia nie okazywała się raptownie, lecz stopniowo, i bez wątpienia, że okazanie się jej zajęło większą część trzeciego dnia stworzenia. Podczas okresu tego czasu ziemia wydała trawę i zioła, które wydają owoce i nasienie według rodzaju swego. Jeden rodzaj nasienia nie wytworzył innego rodzaju nasienia; lecz każdy rodzaj wydał swoje nasienie, które to nasienie we właściwym czasie wytworzyło inną trawę i zioła. „Potem rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawające nasienie, i drzewo rodzajne, czyniące owoc, według rodzaju swego, którego nasienie było w nim na ziemi; i stało się tak. I zrodziła ziemia trawę, ziele wydawające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc według rodzaju swego; i widział Bóg,

że to było dobre. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci." — 1 Mojżeszowa 1:11-13.

A ponieważ te opony, czyli pierścienie, które otaczały ziemię, ogrzewały ją więc warunki na ziemi sprzyjały ku temu, by rośliny i zioła rosły. Zdaje się być pewnym, że w owym czasie rośliny rosły szybko i bardzo wielkie. Niektórzy geolodzy twierdzą, że to właśnie z tych olbrzymich roślin wytworzył się węgiel, jaki obecnie jest używany; że te rośliny i mech, były nakryte piaskiem i gliną, i że z biegiem czasu jako rezultat wytworzył się z tego węgiel. Inni zaś wysuwają rozsądniejszą teorię, mianowicie, że rozpalone lub stopione masy, które stanowiły ziemię, wydawały z siebie wielkie ilości pary przepięknej składnikami węglowymi, które to pary formowały pierścienie lub opony wokoło ziemi, a w każdym znajdowała się wielka ilość składników węglowych; że te pierścienie opadając na ziemię w innych okresach czasu, spowodowały wielkie skały składników węglowych; i że przez to żyły węgla były wytworzone, które obecnie znajdują się w ziemi w różnych głębokościach.

Węgiel jest składnikami węglowymi. Wynika więc przekonywujący fakt, że dym i gazy, które były wytwarzane przez ziemię, zawierały w sobie składniki węglowe, a gdy te opadały znowu na ziemię, to byłoby o wiele rozsądniej rozumować, że takie składniki węglowe, ułożone w pokłady wytworzyły żyły węglowe aniżeli przypuszczać, że te składniki węglowe były najpierw przemienione na rośliny, a następnie te rośliny wytworzyły żyły węglowe. Wielkie pokłady węglowe zostały odnalezione w najstarszych żyłach ziemskich, które z konieczności egzystowały przedtem zanim jakiegokolwiek rośliny były znane.

Wszyscy geolodzy twierdzą, że jeżeli węgiel jest wytworem roślinnym, to w takim razie grafit także musiał

mieć roślinny początek; to tylko kompromituje w dalszym ciągu twierdzenie, że organizmy zwierząt mogły by się być przyczynić do tego procesu, co w rzeczywistości sprawia jeszcze większą trudność, ponieważ składniki węglowe tworzą organizm, a nie organizm węglowe składniki. Więc tu jest sprawa, której miłośnicy teorii roślinności, wegetarianie, nie mogą rozwiązać, ani przejść przez nią bez pomocy teorii pierścieniowej. Kamień fundamentalny, na którym teoria wegetarian się opierała, już znikł w pierwotnym ogniu i dlatego całe urządzenie kruszy się w potężną masę gruzów.

Dlatego jesteśmy zmuszeni przyznać, że grafit jest pierwiastkiem składnika węglowego; że węglowy składnik egzystował, i był położony jako osady w ziemi przedtem zanim roślina rosła na jej powierzchni. Stąd zauważamy, że roślina nie wytworzyła węglowych składników, lecz węglowe składniki wytworzyły roślinę. Na tym wiecznym planie świat był zbudowany. Od węglowych składnikowych osad, zamkniętych pomiędzy metalowymi i granitowymi progami ziemskiej skorupy aż do torfowiska w obecnym czasie, węglowy składnik był królem, a roślinność jego uległym wytworem. — **Ziemi System Pierścieniowy**, stronica 398.

Zdaje się być także rozsądnym, że nafta, lub inne oleje kamienne, pochodzi z tego samego źródła. Wszystkie te składniki znajdowały się w rozpalonych skałach przedtem, zanim były wyrzucone z ziemi; ten sam rozsądny wniosek jest osiągnięty z tego, że węgiel i olej, które znajdują się w ziemi, były wytworzone przez składy opadających pierścieni na długo przedtem zanim było jakiegokolwiek drzewko lub wegetacja na ziemi.

Teraz już znamy niektóre rzeczy o tej sprawie, która jest przed nami. Jest znane, że ta ziemia, w zaraniu geologicznego czasu, była gorącą i rozpaloną kulą; i bez różnicy jak my to nazwiemy czy wielkim chemicznym tygłem, rozpalonem słońcem, lub błyszczącą się gwiazdą, to jednak wszystko wychodzi na jedno w cudownym wymyśle stworzenia świata. Ogień zawierał w sobie dynamiczną kontrolę. To jest znanem, że węglowe składniki i wodór, tworzyły jeden składnik, który znajdował się w tym pierwot-

nym ogniu. Jest znane, że gdy węglowy składnik i wodór, znajdują się wtem położeniu, to wtedy one szukają zestawienia; a jeżeli one nie przeszły przez wolne morze tlenu w procesie, gdy się ulatniały pod niebiosa, tedy one powstawały jako wytwory oliwne pierwotnej ziemi i napełniały otaczające niebiosa — lekkimi węglowymi składnikami, asfaltowymi i graficznymi węglami; a my także wiemy, że to się działo dawno, dawno przed dniem stworzenia ryb.

Jest także znanym faktem, że parowe morza były wtedy światem nadzwyczaj rozgrzanej pary, oraz miały czynny udział w tym planie światowego rozwoju, będąc czynne w wysiłku powiększyć i ubogacić wytwory olejowe na tej planecie. Jest znanem, że rozwiązanie i rozłączenie materiałów ziemskich w pierwotnym stanie wcale się nie różni od tego materiału, gdy on jest w podrzędnym stanie, oprócz w stopniach kompetencji; przeto, jeżeli rozłączenie organicznego materiału może wytwarzać naftę w niezmiernych ilościach przez przywiedzenie powstające z węglowych składników i wodoru do łączności, o wiele więcej musiało być wytworzone, gdy wszystek wodór i składniki węglowe w roztopionej ziemi były w łączności przez miliony lat, pod warunkami tysiąca razy bardziej odpowiedniejszymi skutkiem szybkiego zestawienia! Więc to nie jest znakiem zapytania pod względem, czy ziemia mogła wytworzyć olejowe pokłady, lecz raczej jakby ona mogła ominąć i nie wytworzyć ich. Wtem, aby było tyle rozsądku co i w zaprzeczeniu dokładności retortu chemicznego w porównaniu roztopionej ziemi, gdyż te same składniki są traktowane w ten sam sposób — porównując małe z wielkimi.

Jedną z wielkich lekcji, jakie możemy się nauczyć przy retorcie jest, iż to wymaga wielkiego gorąca i obecność pary, by mogły być wytworzone prawdziwe oleje hydro — węgielniki, aczkolwiek organiczny materiał jest dostateczny. Stopiona ziemia wytworzyła okropną gorączkę, a także wszelkie potrzebne składniki, a chemista może tylko powtórzyć w niepraktyczny sposób to, co natura ciągle czyni w milionach roztopionych kul. Jeżeli zatem geologista zaprzecza temu wszechświatowemu procesowi, to on także musi zaprzeczyć, że wodór i składnik węglowy, są wszechświatowymi składnikami, i tak dalece jak to się tyczy naszego świata, to nie może być zaprzeczone; a przeto on nie może ani na chwilę zaprzeczyć temu wnioskowi, jaki

Ja uczyniłem, że wszystka nafta ziemską znajdowała się w ziemskim ogniu, kiedy ta błyszczała jako gwiazda. — **Ziemi System Pierścieniowy**, stronicie 398,399.

Waga autorytetu nie podtrzymuje teorii, że żyły węglowe i naftowe były wytworzone przez wytracenie roślinnego lub zwierzęcego życia, lecz że te składniki znajdowały się w rozpalonych skałach, i że one tam były umieszczone przez wielkiego Stwórcę. Najpierw te składniki jako para unosiły się w górę i wytworzyły pierścienie wokoło ziemi, które w słusznym czasie opadały i były złożone w różnych częściach ziemi, stanowiąc żyły węglowe i olejowe o różnych stopniach głębokości. Zamiast przypuszczać, że te były wytworzone w trzecim dniu lub okresie stworzenia, to zdaje się być rozsądniej wnioskować, że one były wytworzone przedtem.

ŚWIAT W FIRMAMENCIE

Zapiski biblijne, o czwartym dniu lub okresie stworzenia, brzmią następująco: „I rzekł Bóg: Niech będą światła na firmamencie niebieskim, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni i lata. I niech będą za światła na firmamencie nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak. I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc, i gwiazdy. I postawił je Bóg na firmamencie nieba, aby świeciły nad ziemią. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.“ — I Mojżeszowa 1:14-19. Tł. popr.

Jeśli to jest prawdą co było poprzednio wyrażone, że to światło, które się okazało na rozkaz Boży w pierwszym dniu stworzenia, było z promieni słonecznych, to jak możemy

pogodzić tą myśl z wyrażeniem, że słońce i księżyc mogły być widziane dopiero dnia czwartego? Niema dowodów w Biblii ani nigdzie, by te stwierdzały, że słońce świeciło na ziemię dnia czwartego, lub że gdyby było możliwem dla człowieka być na ziemi w owym czasie, to on mógłby był widzieć słońce, księżyc i gwiazdy. Słońce, księżyc i gwiazdy musiały niezawodnie być stworzone już dawno przed tym czasem, nad którym się obecnie zastanawiamy; albowiem ziemia należy do słonecznego systemu, tak jak już było poprzednio zaznaczone.

Lecz słońce nie świeciło na ziemi czwartego dnia stworzenia. Przeciwnie, dowody są przekonywujące iż nawet dnia szóstego, gdy Adam był na ziemi, jeszcze słońce nie świeciło, i że żaden człowiek nie mógł widzieć słońca przed czasem Noego. To wcale nie jest przeciwne temu faktowi, że światło, które pochodziło od słońca oświecało „wielką przepaść“, i, jak czytamy powyżej, to przytoczenia wykazują, że słońce okazało się w firmamencie.

Należy zauważyć, że podczas pierwszego dnia stworzenia jest powiedziane: „Duch Boży unaszał się nad wodami. . . i była światłość.“ To światło bez wątpienia było promieniami słonecznymi, i ono oświecało wielkie ciało wody, lub przepaść wokoło ziemi i ponad ziemią; drugiego dnia lub okresu stworzenia Bóg stworzył firmament; a czwartego dnia stworzenia światło z promieniami słonecznymi poraz pierwszy dosięgło firmamentu.

W zapiskach Księgi Rodzaju jest o tem wykazane, w której czytamy: „I rzekł Bóg: Niech będą światła na firmamencie niebieskim, ku rozdzielaniu dnia od nocy.“ Nie jest nigdzie w Biblii przedtem wspomniane o świetle na firmamencie, przeto musi być przyjęte jako za właściwy czas, który jest tu wspomniany pierwszym czasem, w któ-

rym światło się okazało na firmamencie; a to było czwartego dnia stworzenia. Światło od słońca, księżycy i gwiazd, przebijało przez przepaść wód ponad firmamentem i na firmament, a oświecając firmament rozdzieliło dzień od nocy.

Wynika zatem, że Bóg stworzył dwa wielkie światła, by rządziły dniem i nocą. Nie mamy rozumieć, że On je stworzył w owym czasie, lecz że one były uczynione już poprzednio przez Niego, a wtedy tylko nadszedł czas, by jedno z nich rządziło dniem a drugie nocą. Wtedy słońce nie było widziane ze ziemi i w żaden inny sposób nie mogło być widziane. Światło słoneczne, które oświecało firmament, rzucało światło na ziemię przez pozostałe pierścienie, które były bez wątpienia przezroczyste; lecz słońce nie mogło świecić bezpośrednio na ziemię.

Jeden z najbardziej przekonywujących dowodów, że Adam nie widział słońca, i że żaden człowiek nie widział słońca, aż po potopie za czasu Noego, jest ten fakt, że tęcza ukazała się poraz pierwszy po wyjściu Noego z Korabii. (1 Mojżeszowa 9:9-13) To było poraz pierwszy, że słońce zaświeciło na opad deszczu i spowodowało tęczę. Za dni Adamowych nie było wcale deszczu, lecz para wychodziła z ziemi, która zwilżała ziemię. (1 Mojżeszowa 2:5,6) Deszcz nie mógł padać na ziemię tak długo, jak długo była wodna opona, czyli pierścień ponad ziemią; a także nie mogłoby być potopu, o którym Pismo Święte mówi, że był, gdyby nie istniał taki pierścień wodny. Także nie mogłoby być tęczy aż po czasie, gdy ten ostatni pierścień wodny opadł.

Dlatego więc jest niezbita niczem konkluzja, że promienie słoneczne poczęły świecić w firmamencie lub przestworzu dopiero w czwartym dniu stworzenia. Rośliny i zioła,

które były konieczne, wielce się rozmnożyły od owego dnia, ponieważ słońce świecąc na firmament rozgrzewało go i spowodowało stan ciepłoty na ziemi, który był sprzyjający dla urodzaju bujnych roślin. Lecz do owego czasu, tak jak święte zapiski wykazują, nie okazało się żadne żyjące stworzenie na ziemi.

ŻYJĄCE STWORZENA

Następnie rozpoczął się piąty dzień, czyli okres stworzenia. Wodny pierścień, który otaczał ziemię, i stanowił oponę, wtedy otrzymując światło od słońca, wytworzył stan sprzyjający dla życia zwierzęcego na ziemi. Duch, lub niewidzialna władza Wszchemogącego Boga, działając tedy nad wodami w harmonji z Jego ustanowionym prawem, spowodował, by te wody wydały obficie ruszające się, czyli żyjące stworzenia, jak na przykład ryby i inne życie, także i ptactwo, które latało ponad ziemią.

„I rzekł Bóg: Niech hojnie wywiodą wody płaz duszy żywiącej; a ptactwo niech lata nad ziemią, pod postarciem niebieskiem. I stworzył Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hojnie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptactwo skrzydłaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, a napełniajcie wody morskie; i ptactwo niech się rozmnaża na ziemi. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.“ — I Mojżeszowa 1:20-23.

Podczas tego piątego okresu stworzenia, wyszło na widownię wielkie mnóstwo żyjących stworzeń z wód, jak wieloryby, czolgające się stworzenia i inne stworzenia, które mogły żyć na ziemi lub w wodzie, także i skorupniaki i tem podobne stworzenia. Geologowie odnaleźli iż są

wielkie pokłady wapiennego kamienia w różnych częściach ziemi, w których jest wielka ilość skorup z ryb i one dlatego są nazwane „cementarzyskiem skorupniaków“. To może popierać wniosek, że po rozpoczęciu się dnia piątego, stworzenia, było opadnięcie jednego z pierścieni blisko biegunów, a opad śniegu i lodu, który objął powierzchnie aż do równika, wyniszczył wielką ilość tych żyjących stworzeń; a następnie droga była otwarta na stworzenie i na przywiedzenie innych żyjących stworzeń.

SZÓSTY DZIEŃ STWORZENIA

Z rozpoczęciem się szóstego dnia, czyli okresu stworzenia, ziemia już była odłączona od wód przez okres jakie dwudziestu tysięcy lat. Powierzchnia ziemi już wtedy była wystygnięta. Ona wydała trawę, zioła i owoce; a to razem z otoczeniem klimatu, było odpowiednie dla życia zwierzęcego. Pismo Święte odnośnie tego okresu stworzenia świadczy jak następuje: „Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.“ — I Mojżeszowa 1:24,25.

Zwierzęta ziemskie nie zawsze były jednakowe. W pewnych czasach na ziemi były olbrzymiej wielkości mamuty, niektóre z nich były osiemdziesiąt stóp długie. Dowodem tego są szkielety, obecnie wykopywane z głębokości ziemi. Wielka ilość tych mamutów żyła na ziemi. Niektóre z nich zostały znalezione zamrożone w lodzie i śniegu, podczas gdy szkielety innych były wykopane ze ziemi i kamienia w okolicach zwrotnikowych.

Rozsądny wniosek jest ten, że każdy z tych wieków, lub okresów stworzenia, zakończył się wielką katastrofą, spowodowaną przez opadnięcie na biegunach jednego z tych wodnych pierścieni, który w swym czasie przyczynił się do opadnięcia wielkich ciał wodnych, lodu i śniegu, które zniszczyły zwierzęce i roślinne życie i pozostawiły ziemię pustą. Z biegiem czasu inne zwierzęta i rośliny zajęły ich miejsce na ziemi. Inne zwierzęta okazywały się w innych okresach stworzenia zwierzęcego. Podczas tych okresów egzystował stan ciepłoty na ziemi, który był zniszczony przez śnieg i lód, a to jest dowiedzione przez fizyczne fakta. Poniższy artykuł, pisany przez p. Vail'ego, który ukazał się w piśmie *Scientific American*, jest wielce interesujący na tym punkcie:

Do Redaktora pisma *Scientific American*:

W piśmie pańskim z dn. 12 kwietnia, wyczytałem i zauważyłem z wielkim zainteresowaniem odkrycie mamuta, którego znalazł Dr. Herz, w lodowcach Wschodniej Syberji. Jest to największy dowód w podtrzymaniu twierdzenia, że wszystkie epoki lodowe, jak i wszystkie potopy ziemi, były powodowane przez wzmacniające się i następujące po sobie obrywania się pierwotnej pary ziemi, krążącej wokoło naszej planety, podobnej do wodnych chmur, które obecnie krążą dookoła planet Jupitera i Saturna.

Pozwalam sobie nadmienić moim kolegom geologom, że ostatnie pary wodne krążyły dookoła ziemi, podobnie do powłoki okalającej teraz Jupitera nawet do ostatnich geologicznych czasów. Te pary musiały przeważać w okolicach podbiegunowych, gdzie ziemia ma najmniejszą siłę ośrodkową, a największą siłę przyciągającą. Taka powłoka, podobna do dachu ponad ziemią, musiała łagodzić klimat podbiegunowy, a tem samem mogła dostarczać pastwisk dla Mamutów i podobnych im zwierząt, zamieszkujących strony północne — która czyniła ziemię jakby cieplarnią pod cieplarnianym dachem. Jeżeli to przyznamy, to trudno określić ogrom skutków, jakie sprawiło oberwanie się powłoki, a które pozbawiło świat bujnej roślinności.

Zdaje się, że tak Mamut Dra. Herz'a jak i wiele innych zwierząt znalezionych w lodach, w żołądkach których znajdował się jeszcze nie strawiony pokarm — dowodzi, że zostały one nagle zaskoczone wielkiem zimnem i zasypane śniegiem. Tem się zdaje tłumaczyć przyczynę, dlaczego te zwierzęta znalazły grób w śniegach, nie mając czasu na strawienie spożytego pokarmu. Jeżeli to przyjmujemy, to możemy powiedzieć, żeśmy dotarli do źródła lodowców i uniknąć niefilozoficznych dowodów, że ziemia stygła, a potem została pokryta śniegami, ja zaś twierdzę, że na ziemię pierwaj spadł śnieg a potem ziemia ostygła.



Powyższa ilustracja przedstawia ziemię bez pierścieni, tylko z jej ostatnią oponą na obóh biegunach jako wielkimi chmurami. Ponad zwrotnikami i po większej części nad umiarkowanymi strefami tej pary stały się tak cienkimi iż niebiosy mogły być widziane przez nie od czasu do czasu w pewnych miejscach. Słońce rzucało promienie świetlane na tę cienką powłokę pary i uczyniło ją jasnym blaskiem. Słońce tedy było ciemno widziane w tem błyszczącym niebie jako zwycięski bohater toczący bój z wrogami parowymi.

W epoce, gdy ziemia była jeszcze rozpaloną masą, oceany unosiły się w górze, przesycone niezmierną ilością minerałów i metalicznych sublimatów; te chmury uformowały się w obręczkowy system i w ciągu wieków obracały się z wielką szybkością, niektóre z nich krążyły nawet do epoki człowieka, tym sposobem możemy wyjaśnić wiele rzeczy, które dziś są niejasnemi i zagadkowemi.

Około roku 1874 opublikowałem niektóre z tych myśli w broszurze, i mam nadzieję, że myślący ludzie tego dwudziestego wieku rozpatrzą się w nich, abym je ponownie nazwał „Canopy Theory”, Teorią powłoki albo sklepienia.
Isaac N. Vail.

Gdy się zastanawiamy nad każdym jednym z tych dni lub okresów stworzenia jako nad okresem, który każdy z nich trwał siedem tysięcy lat, to możemy przyjść do wyrozumienia, jak jeden gatunek zwierząt okazywał się i niszczał, a inny gatunek powstawał w tym samym dniu stworzenia. W czasie właściwym Bóg stworzył zwierzyne według rodzaju swego i wszystko co się czołga po ziemi, włączając w to wszelkie domowe zwierzęta, z których niektóre są jeszcze na ziemi. Każde z nich powstało w czasie właściwym według woli Bożej, każde z nich wykonywało swoją funkcję i każde z nich z konieczności było ważnym w dziele stworzenia Jehowy odnoszącego się do ziemi.

Zdaje się być widocznym, że więcej aniżeli czterdzieści tysięcy lat upłynęło od czasu, gdy Bóg rozpoczął dzieło stworzenia jak jest określone w Księdze Rodzaju 1:2. W owym okresie czasu wielka kula ognista, zwana ziemią, wydawała w wielkiej ilości mineralne substancje w formie pary, a te wytworzyły pierścienie wokoło ziemi, które w czasie właściwym rozwinęły się w powłokę, która okryła i okalała ziemię.

W prawidłowych przerwach, i dokładnie tak jak Bóg je ułożył, te szczególne pierścienie (prawdopodobnie tylko z jednym wyjątkiem) opadały, składając w ziemi złoto, srebro i wszelkie inne kosztowne metale, wielkie żyły żelaza, węgla, oleju, asfaltu i wogóle inne kosztowne substancje; sucha ziemia okazała się; roślinność nastąpiła, i jeden rodzaj

po drugim niszczały jedynie w tym celu, by zrobić miejsce dla innego rodzaju. Następnie powstały ryby, ptactwo i zwierzęta według rodzaju swego. Zdaje się, że jedna kłęska po drugiej nastawały i to trwało tak długo, aż ziemia ostygła i ukształtowała się, by mogła wydać i podtrzymać życie roślinne i zwierzęce.

Podczas tego całego perjodu stworzenia, Bóg działał przez Umilowanego, Logosa, który okazywał się zawsze wiernym i prawdziwym dla Onego Wieczystego. Wielkie chóry aniołów dokonały swojej szczególnej części jako posłowie wielkiego Pracownika Mistrzowskiego. O jednej z tych wielkich istot duchowych jest napisane: „Wpółśród kamienia ognistego przechadzałeś się.” (Ezechjela 28:14) Zasia jest napisane: „Który czynisz aniołów posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałającym.” — Psalm 104:4.

Te duchowe istoty przyglądały się tym ziemskim ogniom i stopniowym skutkom tychże. Widocznym jest, że te rozpalone planety, czyli kule ogniste, nie były postrachem dla nich. Każda z tych istot wykonywała swoje szczególne obowiązki w dokonywaniu rozkazów Jehowy Boga w przygotowywaniu ziemi. Każdy jeden z tego chóru anielskiego w niebiesiech obserwował z pilnością i z przyjemnością stopnie tego rozwoju czyli innemi słowy okres stworzenia i przygotowywania ziemskiego, ponieważ oni musieli wiedzieć, że to było przygotowywanie dla jakiegoś stworzenia, które jeszcze nie było znane.

Pytanie się nasuwa, w jakim celu ziemia została stworzona? Dlaczego wielki Jehowa Bóg zajął tyle stuleci czasu i wynalazł tyle energii w przygotowaniu ziemi do tego stanu, w którym ona się znajdowała przy końcu szóstego dnia stworzenia? Dlaczego on założył grunty ziemi

i dlaczego On ją przeprowadził w procesie? Jeżeli na korzyść jakiegoś stworzenia, to należy przyznać, że Jego miłość dla tego stworzenia była wielka. Każdy jeden, który czytał te kilka rzędów niniejszego dzieła, jest wielce zainteresowany właściwą odpowiedzią na pytanie: W jakim celu Bóg stworzył ziemię? Niech Święte Słowo Boże da nam to pytanie odpowiedź.

ROZDZIAŁ III

Człowiek

JEHOWA BÓG jest swym własnym Radcą. On sam wytwarza swoje plany i dokonuje ich. Jego rada, jaka jest objawiona człowiekowi, jest wykazana w Jego słowie. „Myśli są radami utwierdzane.” (Przypowieści Salomona 20:18) Bóg ma pewny cel we wszystkich swoich przedsięwzięciach co czyni. On zużył więcej aniżeli czterdzieści tysięcy lat w stwarzaniu ziemi. Na długo przedtem zanim On rozpoczął tą pracę, to już wiedział co będzie czynił i jaki będzie skutek tego. (Dzieje Apostolskie 15:18) Dlatego też od samego początku On miał pewien cel w stwarzaniu ziemi i dlatego On ją stworzył. Jego cel był utwierdzony przez Jego słowo, które jest Jego radą. Możemy być zatem pewni, że On dokonał tego celu dokładnie tak, jak on to obmyślił na początku.

Jest napisane: „Ja Bóg, a nie masz żadnego innego Boga więcej, i nie masz mnie podobnego; który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i z dawna to, co się jeszcze nie stało; rzekęli co, rada moja ostoi się, i wszystkę wolę moję uczynię. . . . Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.” (Izajasza 46:9-11) „Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mi się w tem, na co je poślę.” — Izajasza 55:11.

To jest celem Boga, by ziemia nigdy nie była zniszczona. „Ziemia na wieki stoi.” (Kaznodzieja Salomonowy 1:4) Jeżeli ziemia ma stać na wieki, to wynika z tego, że jest celem Boga, by ona była używana na wieki. Pod tym względem Bóg wyraźnie powiada: „Ten Bóg, który u-

tworzył ziemię, i uczynił ją! który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją; Jam Pan, a niemasz żadnego więcej." — Izajasza 45:18.

Nietylko, że Bóg uczynił ziemię w kształcie globusa i zawiesił ją w przestworzu, ale także kosztem wielkiej energii On ją uczynił, by była odpowiednia, na którejby zamieszkać mogły stworzenia Boże. On ją stworzył w tym celu, by ona była zaludniona, a jak wiemy, to cele Jego nie będą daremne. Zamieszkać w jakimś miejscu oznacza, by tam mieszkać i pozostać stale. A ponieważ, że ziemia ma stać na wieki i ma być zamieszkałą według woli Stwórcy, wynika tedy, że musi być jakieś inteligentne stworzenie postawione na niej, by ją właściwie mogło używać.

Tem stworzeniem jest człowiek, którego Pan Bóg stworzył. Mówić że człowiek rozwinął się sam przez się jest nietylko ubliżeniem Jehowie, lecz także zarozumiałem grzechem. (Psalm 100:3) Teorja o stworzeniu się ewolucją człowieka jest obelgą inteligencji ludzkiej; i jest jeszcze większą obelgą Jehowy Boga, i jako taka jest zupełnie usunięta na stronę bez żadnego rozstrzygnięcia jej. Bez względu czy wierzymy w Boga lub też nie wierzymy w Niego. Lecz jeżeli wierzymy, będziemy kierowani przez Jego słowo.

PROCES STWORZENIA

Na wiele stuleci przed stworzeniem człowieka, Bóg założył grunty ziemi. A czy którekolwiek z Jego stworzeń na poziomie duchowym wiedziało w owym czasie, że miał być człowiek, nie jest wykazane przez Jego słowo. Jednak zdaje się być pewnym, że stworzenia te były powiadomione, że będzie jakieś inteligentne stworzenie główne na ziemi. W czasie zakładania gruntów ziemi przez Jehowę

niezawodnie musiał to być wielki czas radości w obecności Jego. Jego dwaj synowie, Logos i Lucyfer, połączyli się w śpiewie chwały; a znajomość znaczenia tego, z połączeniem cudownej melodji tego śpiewu, spowodowała, by wszyscy synowie Boży weselili się ku chwale Bożej. (Hioba 38:6,7) Prawdopodobnie, że wielki Stwórca powiadomił swych niebiańskich synów, że planeta, którą On wówczas rozwijał, miała być w czasie przyszłym rządzona przez inteligentne stworzenie, a znajomość tego faktu spowodowała, by niebiosa brzmiały radosnym śpiewem.

Z biegiem czasu nastąpiła chwila na stworzenie tego inteligentnego stworzenia człowieka. Zdaje się być pewnym, że Jehowa rozmawiał ze swym Umiłowanym, Logosem, odnośnie Jego celu w stworzeniu człowieka. W zapisku czytamy: „Zatem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskiem, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkiem płazem, plazającym się po ziemi. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę stworzył je." — Księga Rodzaju 1:26,27.

Podobieństwo wspomniane w tym tekście Pisma Świętego nie oznacza kształtu ciała, ponieważ Bóg jest Duchem Wiecznym, którego żaden człowiek nigdy nie widział, ani widzieć będzie. W tym zapisku nie jest wspomniane to, że człowiek ma mieć ciało jako duchowa istota. Przeciwnie, ci, którzy będą przemienieni z cielesnych ciał na duchowe istoty, tacy we właściwym czasie otrzymają odpowiednie ciało dla ich duchowego królestwa. Jest duchowe ciało, lecz jest także i cielesne ciało. (1 Koryntjan 15:44) To jest także pewnym dowodem, że ludzkie ciało nie jest ta-

kiego kształtu, jakiego jest ciało duchowne. (Jana 3:2) Jeżeli tak, to pytanie nasuwa się, w jaki sposób człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo wielkiego Jehowy?

Przymioty Boże, które tkwią w Nim, są jak następuję, mianowicie: mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc, i one wszystkie działają na równi ze sobą i dokładnie. To jest jasnym dowiedzione przez Jego objawiony plan. Zwierzęta polne nigdy nie posiadały tych przymiotów, lub wrodzonych własności. Nawet niedoskonały człowiek, którego obecnie widzimy, posiada pewną dozę mądrości, sprawiedliwości, miłości i nieco władzy. Ten fakt, że właściwości nie są zupełne, wykazuje, że doskonała istota miałaby je w stosunkowo doskonalszej czynności i na równi jedne z drugimi.

Dlatego to musi być racjonalnym, że człowiek był stworzony na obraz i podobieństwo Boże pod tym względem, mianowicie: że on był obdarzony mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą. W dodatku tego należy dodać, że Bóg panuje nad wszelkiem stworzeniem. A gdy On obdarzył człowieka panowaniem nad ziemią, tedy pod tym względem człowiek był podobny Bogu. Nie można wnioskować z tego Pisma, że niebiańskie stworzenia nie posiadały podobieństwa Jehowy. Z tego tekstu musi być zrozumiane, że człowiek był jedynym ziemskim stworzeniem na obraz i podobieństwo Boże.

Jehowa przygotował plany i szczegóły na stworzenie pierwszego człowieka. W tych planach jest wykazana cudowna mądrość. To zarządzanie było poczynione na dokładną ilość kości, mianowicie; dwieście i sześć, które stanowią ludzki szkielet. Był także zarządzony doskonały system dla cyrkulacji krwi. Przygotowanie było poczynione na płuca, by przez nie krew się oczyszczała, i by dalsza

cyrkulacja mogła być podtrzymywana; i ten najcudowniejszy elektryczny system, który my nazywamy nerwami, był także przygotowany. Tu nie jest ten cel, by wykazać ten cały plan szczegółowo, lecz jedynie by zwrócić uwagę na fakt, że te wszystkie szczegóły uważnie są opracowane, nawet jak policzenie włosów na głowie człowieka. — Mateusza 10:30.

Następnie Logos począł wykonywać te plany, to jest, budować tego człowieka według szczegółów. Jest napisane, że człowiek jest z ziemi i dlatego jest ziemskim. (1 Koryntjan 15:47) To jest rzeczywistą prawdą, ponieważ on był stworzony z elementów, które stanowią ziemię. Dla tej przyczyny w ziemi znajduje się każdy żywiol, który stanowi doskonały ludzki organizm. Proces zatrudnienia w stworzeniu człowieka jest wyrażony temi słowy: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.“ — Księga Rodzaju 2:7.

Zwierzęta, które były stworzone przed człowiekiem także były nazwane duszami, ponieważ każde stworzenie, które oddycha jest duszą. (Księga Rodzaju 1:20) Niema wzmianki wtym zapisku, że Bóg uczynił człowieka a następnie dał mu duszę. On go stworzył, a następnie w nozdrza jego organizmu tchnął dech, który zrzędził dla wszystkich stworzeń żyjących, skutkiem czego stała się dusza. Dusza oznacza oddychającą, czującą istotę, która ma życie.

Czy nie mogło by być powiedziane, że Bóg, dlatego iż jest nieśmiertelny, a człowiek będąc tworem na obraz i podobieństwo Jego, natchnął w niego duszę nieśmiertelną? Taki wniosek nietylko że nie jest rozsądny, ale wcale nie poparty przez Pismo Święte. Jeżeliby Bóg dał człowiekowi

duszę, to zapiski najbardziej by o tem świadczyły; a jeśli by Bóg dał człowiekowi duszę nieśmiertelną, to On by jej nigdy nie mógł zniszczyć, w razie przestępstwa Jego prawa, śmiercią. To by znaczyło wtedy, że gdy Bóg rozpocznie życie, to już nie posiada władzy do stracenia go; a to nie jest zgodne z Jego nieograniczoną mocą. W dalszym ciągu względem tego jest napisane, że jedynie Bóg sam jest nieśmiertelny. (1 Tymoteusza 6:16) Wynika więc z tego faktu, że Bóg jest Życiodawcą, i że On także ma moc do odebrania życia według woli swojej. Pismo Święte wykazuje, że On zatrzymał dla samego siebie prawo do odebrania życia od swych stworzeń; przeto jest niezbitym dowodem, że człowiek jest śmiertelny.

Czy dech, który Bóg natchnął w nozdrza człowieka, nie jest czasami boską lub nieśmiertelną iskrą, którą Bóg zasiał w nim? Odpowiedź nato musi być dana: Nie! ponieważ Pismo Święte wykazuje, że On nie czynił nic podobnego; lecz że On uczynił człowieka z elementów ziemskich, a gdy dech żywota był natchniony w jego nozdrza, tedy skutek tego było ruszające się i oddychające stworzenie, które jest duszą. To powietrze, którem człowiek oddycha należy do Jehowy, gdyż wszystko jest Boże. Prawo do życia pochodzi od Boga. Dech nie jest nieśmiertelny. Dech sam w sobie nie posiada życia. Dech jest tym, który trzyma krew w cyrkulacji, przez którą ludzkie ciało jest ożywione. Pismo Święte wyraźnie podaje, że we krwi jest życie. (5 Mojżeszowa 12:23) Człowiek jest najwyższym stopniem stworzenia zwierzęcego. Wszystkie zwierzęta, włącznie z człowiekiem, mają jednakowy dech. — Kaznodzieja Salomonowy 3:19.

Ludzkie doświadczenie przekonywująco wykazuje, że człowiek umiera, a każde stworzenie, które umiera, nie jest

nieśmiertelne. Stworzenie, które gdyby było nieśmiertelne, to ono z konieczności nie podlegałoby śmierci. Bóg stworzył człowieka jako koronujący lub najwyższy żywioł stworzenia ziemskiego. „Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? ... Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go. Dałeś mu opanować sprawy rąk twoich, wszystkoś poddał pod nogi jego.“ (Psalm 8:5-7) Bóg był zadowolony ze swego dzieła w stworzeniu człowieka i oznajmił, iż to dzieło było „bardzo dobre“. Człowiek był synem ziemskim wielkiego Boga Jehowy, a Bóg go miłował. To otoczenie jakie Bóg uczynił, było dla radości człowieka.

MIESZKANIE

Bóg spowodował, by część ziemi, którą nazwał Edenem, była przyprowadzona do stanu doskonałości. Niezawodnie, że musiało ono być miejscem cudownym. Człowiek, którego Bóg stworzył do tego miejsca, by miał panowanie nad niem, był doskonałym; i mieszkanie jego także było doskonałe, ponieważ wszelkie dzieła Jehowy są doskonałe. (5 Mojżeszowa 32:4) Jak dużą przestrzeń zajmował Eden, nie jest wykazane w zapiskach Pisma Świętego; lecz warunki, jakie są określone wykazują, że to był bardzo wielki obszar. Są niektóre dowody, że Eden był w tej części ziemi, która jest znana jako górny kraj Armenji.

Na wschodniej części Edenu Bóg nasadził ogród, który był prawdziwym rajem. Tam były rośliny, które rodziły nadzwyczaj piękne kwiaty, by nimi zadowolić wzrok człowieka i aby napełniły miłym zapachem powietrze, którem człowiek oddychał. Inne drzewa, które rodziły różnorakie rodzaje owoców, także się tam znajdowały i z tych człowiek czerpał swój pokarm. Był tam także wszelki zwierz, lecz

ten nie był dziki. Te zwierzęta były spokojne, oswojone i posłuszne. One chodziły przed Adamem, ich królem, który nadał każdemu z nich imię; a gdy one słyszały jego głos, to były jemu posłuszne. Znajdowało się tam również i ptactwo różnego rodzaju z cudownym pierzem, jak ptak ogrodowy tak i ptak śpiewu. Tam warunki klimatu były doskonałe, a słodki zapach napełniał łagodny wietrzyk zachodni, który był także w tym czasie przepelniony śpiewem i dziękczynieniem na chwałę Bożą.

Z tego ogrodu płynęła wielka rzeka, która się następnie dzieliła na cztery części i nawadniała ziemię w okolicy. Te strumienie wód dodawały piękności i chwały temu miejscu. W tym ogrodzie było wiele pięknego złota i kosztownych kamieni, których człowiek mógł używać dla swych przyjemności. Treściwy zapisek biblijny opiewa: „Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wejrzeniu, i smaczne ku jedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu; i drzewo wiadomości dobrego i złego.

„A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i stamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki; imię jednej Fyson; ta okrążała całą ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto. A złoto ziemi onej jest wyborne. Tamże jest Bdeellion, i kamień Onychyn. A imię rzeki drugiej Gihon; ta okrążała całą ziemię Murzyńską. Imię zaś rzeki trzeciej Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyrii. A rzeka czwarta jest Eufrates. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu jeść będziesz. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz;

albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.“ — Księga Rodzaju 2:8-17.

Wówczas Bóg rzekł: „Nie dobrze być człowiekowi samemu.“ Bóg pragnął, by radość człowieka była zupełną. Kiedy Adam spoczywał w przyjemnym śnie, Bóg stworzył dla niego małżonkę. A kiedy się Adam ze snu przebudził, zauważył przed sobą doskonałą niewiastę, najpiękniejszą rzecz, jaką kiedykolwiek widział. Naturalnie, że on ją od owej chwili miłował. Wtedy oni poczęli razem radować się z chwały i piękności nowej rezydencji. Oni chodzili i rozmawiali razem, łączyli swe głosy w śpiewie czci i chwały dla swego wielkiego Stwórcy. Takie wesołe i radosne połączenie nie było nigdy odczute pomiędzy mężczyzną i niewiastą, ponieważ od owego czasu nie było dwojga razem złączonych ze sobą, którzyby byli doskonałymi.

Adam był królem ziemi; i ze swą piękną królową przy swym boku, mając wszystko cokolwiek by jego serce zapragnęło, rozkoszował się w swych posiadłościach i w swym chwalebny domu. Pytanie tedy nasuwa się, kto zrządził te cudowne rzeczy dla człowieka? Jehowa, On wielki i Wszechmogący Bóg, który w okazaniu swej uprzejmej miłości uczynił to wszystko dla niego. Stworzony z doskonałym poważaniem, człowiek musiał czcić swego Stwórcę, lub coś inne w miejsce Jego. Ten doskonały człowiek i jego doskonała małżonka starali się nieść równe brzemie na swej drodze w pokoju i zupełnej radości.

Lecz na ścieżce tej radosnej pary czatował skryty i przebiegły wróg. A ponieważ, że wróg ten knuł zdradę przeciwko nim, dlatego radość ich była nie pewną na przyszłość z wyjątkiem na krótki czas. Są niektóre dowody Pisma Świętego, że nie upłynęło więcej czasu, jak dwa lata,

biorąc przeciętnie, w których oni korzystali z błogosławieństw swego domu i piękności otoczenia i nieprzerwanego obcowania jednego z drugim. Wówczas się rozpoczęły bolesti człowieka i od owego czasu bolesti te trwają nadal z rodzajem ludzkim. Ku temu jest powód, a ten powód musimy zrozumieć, byśmy mogli ocenić wielkiego Stwórcę.

PRÓBA

Lecz dlaczego Bóg dozwolił temu przebiegłemu nieprzyjacielowi usidlić tę doskonałą parę, temu, który przeskodził im w ich radości? Bóg nie uczynił tego stworzenia nieprzyjacielem. Jego imię było Lucyfer, on był jednym z synów Bożych, który złączył się razem wtym cudownym niebiańskim śpiewie w czasie, kiedy grunty ziemi były zakładane. On był w Eden, w ogrodzie Bożym, w którym człowiek mieszkał. Bóg dał mu szczytne i odpowiedzialne stanowisko nadzorcy nad człowiekiem i zlecił mu jego obowiązki w doskonałym ogrodzie Eden. — Ezechiela 28:13,14.

Jako duchowa istota, Lucyfer nie był widziany dla oka ludzkiego, lecz on mógł używać innego sposobu do rozmawiania z Adamem i jego małżonką. Wąż był chytrem i przebiegłym zwierzęciem, który w owym czasie chodził w pozycji stojącej, tak jak i inne zwierzęta. On posiadał piękność i powabność. Lucyfer tedy użył tego węża, by przez niego zwrócić baczną uwagę Ewy, którego użył jako mówcze narzędzie, przez które przemawiał do niej. Jest widocznem z Pisma Świętego, że zwierzęta były zdolne przelać swoje myśli człowiekowi i zrozumieć człowieka. — Księga Rodzaju 2:20; 3:1,2.

Lucyfer wiedział, że Bóg obdarzył Adama i Ewę władzą rozmnażania się; innemi słowy, mocą płodną,

zrodzenia i wydania swego rodzaju. On wiedział, że z biegiem czasu oni by użyli tej funkcji i zrodziliby dzieci, które z biegiem czasu znowu by wydały dalsze potomstwo i że z czasem ziemia byłaby napelniona rodzajem stworzenia, któreby oddawały cześć i chwałę dla Jehowy Boga. Wtym czasie bezprawie lub nieprawość zakradła się do jego serca.

Obowiązki Lucyfera były dokładnie wyłożone przez prawo Boże, lecz on miał pragnienie by przewyższyć i wyprzedzić Boga, a czynić rzeczy w swój własny sposób. On rozumiał w ten sposób: „Dlaczego ja bym nie mógł być jako Najwyższy Bóg? On panuje nad całym niebem i nad ziemią. Ja jestem postawiony jako nadzorca nad człowiekiem, najinteligentniejszym stworzeniem na ziemi; i dlaczego Bóg nie dzieli się ze mną w Jego chwale?” Skutek jego marzenia był ten, że on postanowił wprowadzić swoje pragnienie w czyn i ustanowić swój tron na miejscu wywyższonem i być równym Najwyższemu Bogu. (Izajasza 14:13,14) To zaznaczyło się czasem, w który nieprawość wstąpiła do serca jego i była znaleziona w nim przez Jehowę. On od owej chwili stał się nieprzyjacielem Boga i przebiegłym czyhającym nieprzyjacielem człowieka. I kiedy człowiek uradowany chodził po pięknym ogrodzie Eden, to on wtedy był w nieświadomości odnośnie chytrego zamiaru, który był w umyśle Lucyfera.

Naturalnie, że Jehowa mógłby był zapobiec w dokonaniu tego bezbożnego czynu Lucyferowi, jaki on zamyslał, lecz tego nie uczynił. Doskonałe stworzenie człowiek, musiał być poddany próbie, by mógł dowieść, czy on pozostanie lojalnym Bogu lub też się odwróci od Niego. Jeżeliby on rzeczywiście miłował swego wielkiego Stwórcę i właściwie oceniał Go, to przetrwałby wszelkie wysiłki, któreby miały na celu odwrócić go od Boga, a gdyby pod

tą próbą on był dowiódł swą lojalność i wierność, to on byłby przez to samo dowiódł, że jest godzien tego stanowiska, które zajmował i godny do posiadania w czasie słusznym życia wiecznego. Człowiek z konieczności musiał być poddany próbie, a to nie było niesprawiedliwością dla niego w poddaniu go pod tą próbę. Dlatego też Bóg dozwolił Lucyferowi, by ten wprowadził w czyn swój bezbożny zamysł, oraz dozwolił, by człowiek był poddany pod tą próbę.

Bóg dał swoje prawo Adamowi przed stworzeniem Ewy, jego małżonki. Niezawodnie, że Adam powiadomił Ewę o tem prawie, ponieważ Ewa wiedziała, kiedy ten przedmiot doszedł jej uwagi, o znaczeniu tego prawa, jak to jest wykazane. Naturalnie, że i Lucyfer także wiedział o prawie, które Bóg dał człowiekowi, i on musiał teraz wykorzystać to prawo w celu dokonania swego samolubnego celu. On przyszedł do wniosku, że byłoby dla niego zupełnie łatwiej zwieść Ewę pod względem właściwego jej stanowiska aniżeli Adama; a gdy już miał Ewę po swej stronie, to walka by była już więcej aniżeli pół wygrana, ponieważ ona dopomogłaby skłonić Adama, by się też połączył z nią raczej aniżeli miał pozostawać sam bez niej. Lucyfer wiedział także dobrze o wielkiem pragnieniu Adamowem za Ewą i o wpływie jaki ona wywierała nad nim.

Używając węża dla swych celów, Lucyfer przystąpił do Ewy i rozpoczął z nią rozmowę. Według Pisma Świętego, to rozmowa ta była tej treści:

„To jest rzeczywiście piękne mieszkanie jakie wy tu macie z temi drzewami, cudownymi owocami i kwiatami. Jednakowoż wy nie spożywacie ze wszystkiego owocu, ponieważ Bóg wam powiedział, że nie macie spożywać z

Kto stworzył tę cudowną planetę i ustanowił ją w przestworzu? Tak zwani uczeni zdają się być mądrymi i w swej przybranej mądrości usiłują bowiem tłumaczyć, że to natura była tego twórczynią. Lecz dlaczego mamy tracić czas na wody z niedoskonatymi ludźmi, jeżeli mamy pewne świadectwo, o którym nie może być najmniejszej wątpliwości? Ziemia jest dziełem wielkiego Stwórcy, Boga ... Pismo Święte dzieli pracę stworzenia na okres siedmiu dni, lub siedem okresów czasu. ... wyraz „dzień“ jest o k r e s e m czasu obejmującego wiele stuleci.

Okres czasu, który upłynął od początku dzieła stworzenia aż do końca tegoż, jest okresem 49,000 lat. Stronice 25,26.



Mądrość tego świata

Karol Spitzweg

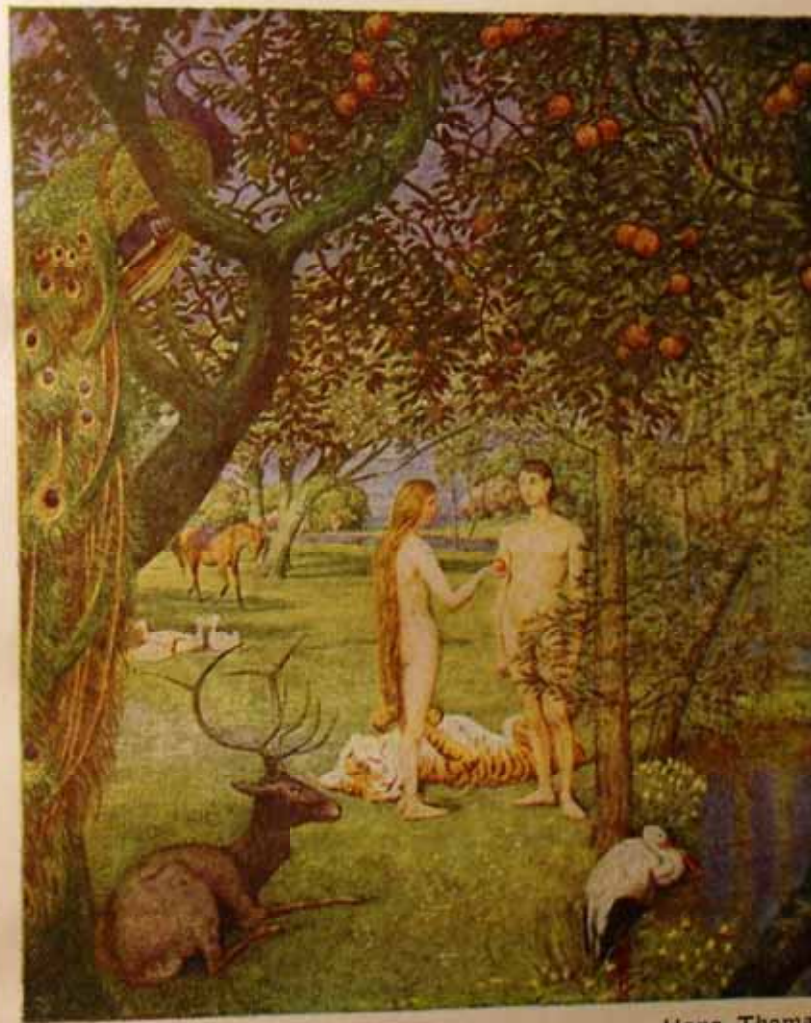


Anatomia

Van Ryn Rembrandt

Stworzył tedy Bóg człowieka... jest wykazana międrość. To zrządzenie było poczynione na dokładnym floś kościel, mianowicie dwadzieścia i sześć, które stanowią ludzką szkielet. Był także zrządzonej dokonano system dłu cyrkulacji krwi. Przygotowanie było poczynione na płuca, by przez nie krew się oczyszczała, i by dalsza cyrkulacja była podtrzymywana... ten najcudowniejszy elektryczny system, który nazywamy nerwami... te wszystkie szczegóły uważnie się opracowane.

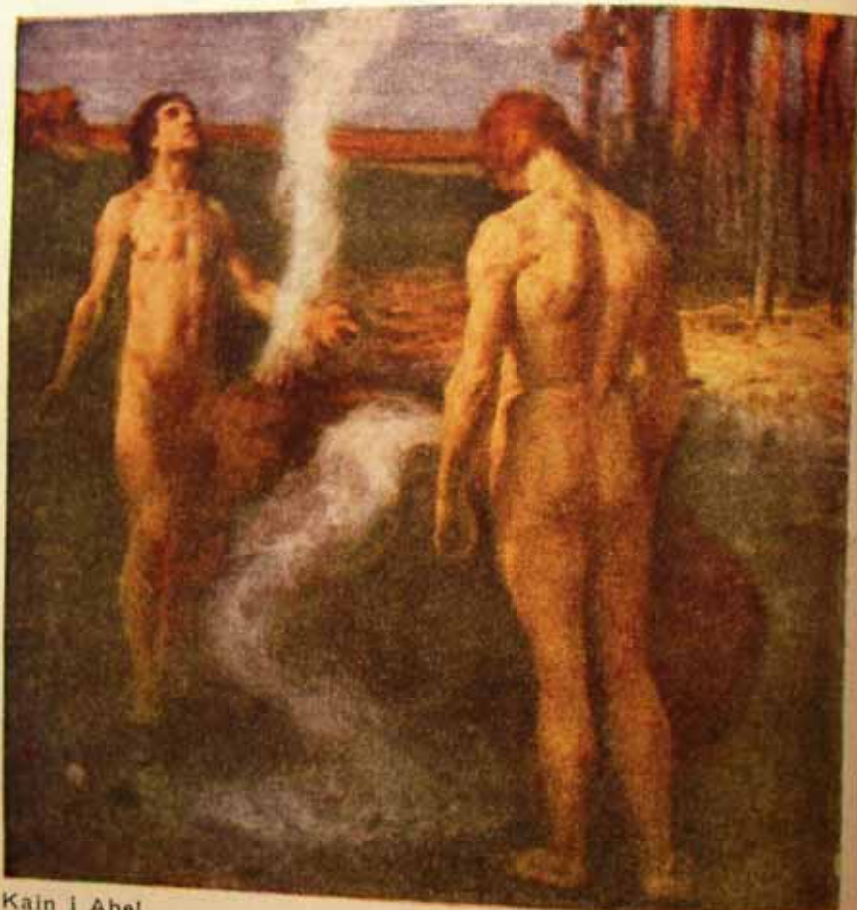
Stronice 55,57.



Hans Thoma

Pokuszenie

Lecz dlaczego Bóg dozwolił temu przebiegłemu nieprzyjacielowi usidlić tę doskonałą parę? ... Naturalnie, że Jehowa mógłby był zapobiegnać w dokonaniu tego bezbożnego czynu Lucyferowi, jaki on zamysłał. ... Doskonale stworzenie człowiek, musiał być poddany próbie, by mógł dowieść, czy on pozostanie lojalnym Bogu lub też się odwróci od Niego. ... Dlatego też Bóg dozwolił Lucyferowi, by ten wprowadził w czyn swój bezbożny zamysł, oraz dozwolił, by człowiek był podany pod próbę. Stronice 62,63,64



Kain i Abel

Lardislaus Hegedus

A kiedy dowiedział się od swej matki o tem „nasieniu“, które miało zapanować nad nieprzyjacielem, to Abel oczekiwał dnia w przyszłości, w którym Bóg miał zrzucić na błogosławienie jego samego i wszystkich innych, którzy Mu służyli. Jego wiara była przyjemna Bogu i on wzrastał w łasce Pańskiej. Naturalnie, że i Szatan miał pilną baczność względem tych dwóch synów. Jeżeli zdawało się, że jeden z nich był w łasce Jehowy, to dla Szatana oznaczało to, że takowy był jego nieprzyjacielem; i on natychmiast przedsięwziął kroki, by takiego możliwie jak naprędzej zniszczyć. Stronica 79.

każdego drzewa. Czy to jest powodem, że wy tego nie czynicie?’

Ewa odpowiedziała: „Z owocu drzewa sadu tego pożywamy; ale z owocu drzewa, które jest wśród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie jedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snąc nie pomarli.“ — 1 Mojżeszowa 3:2,3.

Następnym krokiem Lucyfera było, by przekonać Ewę, że on, Lucyfer, jest jej, a także i jej męża, prawdziwym przyjacielem; i że Bóg w fakcie rzeczy był ich nieprzyjacielem i dla samolubnych celów trzymał ich w nieświadomości pod względem wielu cudownych rzeczy, o których oni by mogli wiedzieć. Jego argument względem Ewy był ten, że drzewo, o którym ona wspomniała, rodziło dobry i zdrowy pokarm, i że on był nader pięknym owocem na wejrzenie, i że ten owoc był wielce pożądany przez tego, który chciał być mądrym. Dlatego on rzekł do niej: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znający dobre i złe.“ — 1 Mojżeszowa 3:4,5.

Ewa poddała się tej zwodniczej skłonności, wzięła owoc i zjadła go. Wtedy ona pokazała Adamowi co uczyniła i on także podzielił los w spożyciu tego owocu. To było przekroczeniem jasno wyrażonego prawa Bożego, a uczynek jak Ewy tak i Adama stanowił, dobrowolne złamanie, przekroczenie tego prawa. Od tej chwili Adam stał się bezbożnym mężem, i jego małżonka także. Ich sumienie robiło im wyrzut i dlatego się ukryli. Oni zostali poddani próbie; i udali się raczej za bezprawnym wpływem tego, który winien był postępować dobrze; i ich czyn dowiódł, że nie byli lojalnymi Bogu, swemu Stwórcy.

Co tedy musiało być uczynione względem nich? Jehowa Bóg jest sprawiedliwy, co oznacza, że On jest zawsze prawdziwy i sprawiedliwy. By dozwolić temu stworzeniu nadal trwać przy życiu na ziemi i być królem nad nią, byłoby niewłaściwem ze strony Boga, ponieważ taki bieg uczyniłby Jego prawo bezskuteczne. A oprócz tego, gdyby człowiek, który był otoczony warunkami doskonałymi stał się nieposłuszny Bogu, to on by nadal to czynił pod różnymi pozorami i skłoniłby inne stworzenia, by także i one były złemi na wieki. Przeto dla dobra człowieka i aby podtrzymać majestat prawa, człowiek musiał się spotkać z karą nadaną przez to prawo.

Sprawiedliwość wymagała, by to prawo było wprowadzone w czyn. Adam i Ewa przyznali się, że przekroczyli prawo Boże. Oni oboje wiedzieli, że jego prawo opiewało: „Albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, umierając umrzesz.“ Bóg musiał przedsięwziąć jakąś czynność z powodu niewłaściwego zachowania się z ich strony. Jego sądowe postanowienie, lub wyrok, na tym punkcie musiało być w harmonji z Jego prawem; dlatego Jehowa wydał wyrok w tej sprawie, który jest wykazany jak następuje:

„A do niewiasty Bóg rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować będzie. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłuchał głosu żony twojej, a jadłeś z drzewa tego, o którememci przykazał mówiąc: Nie będziesz jadł z niego; przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do

ziemi, gdyżżeś z niej wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz. . . . I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z której był wzięty. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.“ — 1 Mojżeszowa 3:16-19,23,24.

Prawo Boże i Jego sąd dowodzą, że Bóg nie stworzył człowieka nieśmiertelną duszą, ani też nie dał mu nieśmiertelnej duszy. W prawie Bożem było powiedziane: „Albowiem dnia, którego jeść z niego będziesz, śmiercią umrzesz.“ (1 Mojżeszowa 2:17) Sąd Boży przeciwko człowiekowi był w zupełnej i doskonałej harmonji z Jego prawem. W rzeczywistości, on był nie mógł być inny, ponieważ Bóg jest zawsze nie odmienny. O sędziowskiej determinacji Bożej, która jest Jego sądem, czytamy: „Człowiek był stworzony z prochu i znowu w proch się miał obrócić.“ (1 Mojżeszowa 3:19) On był wzięty ze ziemi i w ostateczności musiał się nawrócić do ziemi w kształcie nieżyjącego materiału.

Zapiski Boże wykazują, że tylko Eden był zupełny i doskonały, a że wszystkie inne części ziemi były nie dokończone. Wyraz tego sądu, mianowicie: „Przeklęta będzie ziemia dla ciebie,“ oznacza, że ziemia nie jest dokończona dla ciebie. A dlaczego dla ciebie? Ponieważ człowiek musiał wtedy udać się do tej niedokończonej części ziemi, która rodziła ciernie i oset, i przez swą własną pracę musiał wydobywać pokarm, który był koniecznie potrzebny dla niego. Praca była zawsze wielką łaską dla człowieka. Leniwy człowiek nie jest pożyteczny dla samego siebie ani dla nikogo innego. Dlatego to było zrzędzeniem miłosiernej uprzejmości ze strony Boga, że On zrzędził pracę dla człowieka.

Bóg wydalil człowieka z Edenu do niedokończzonej części ziemi, a potem dal mu pracę przez okres czasu dziewięć set i trzydzieści lat, a w czasie tym on miał dostateczny czas do rozmyślenia o wielkim błędzie jaki popełnil. Przez przeciąg tego czasu człowiek był poddany stopniowemu konaniu, a przy końcu lat dziewięć set i trzydziestu umarł. Naturalnie, że Bóg mógł uśmiercić człowieka natychmiast, lecz Jemu się nie podobało tak uczynić; a potwierdzające objawienia planu Bożego wykazują, że stopniowa śmierć Adama, będzie w końcu skutkiem korzyści dla rodzaju ludzkiego i dla chwały Bożej.

W Edenie było drzewo nazwane „drzewem żywota“, ponieważ Bóg go tak nazwał; i z tego jest widocznem, że stworzenia, któremby On dozwolił, by spożywały z tego drzewa, żyłyby wiecznie i nie potrzebowałyby umierać. Moc życia nie zawierała się naturalnie w owocu tego drzewa. To drzewo i jego owoc było tylko symbolem życia, a prawo Boże było i jest, że jeżeli ktokolwiek by dowiódł, że jest godny spożywania owocu z tego drzewa żywota, to takowy będzie żył na wieki, nie umrze. Gdyby Adam był dowiódł swą wierność pod tą próbą, pod którą on był poddany, to bez wątpienia, że w słusznym Boga czasie on by miał dozwolone spożywać owoc z tego drzewa żywota; a przez to Bóg by oznajmił człowiekowi, że on był prawdziwie wierny, a będąc taki, należałoby mu się życie wieczne na ziemi.

Prawo Boże, lub reguła czynności nigdy nie będzie zmieniona. Na tym punkcie Jehowy prawo jest wyrażone: „Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego.“ (Objawienie 2:27) Ta reguła musi oznaczać, że ktokolwiek z rodziny ludzkiej,

pod jakimkolwiek warunkiem, otrzyma życie wieczne, musi najpierw być poddany próbie i musi się okazać zwycięzcą lub zwyciężyć w tej próbie, a przez to dowieść swą lojalność i wierność; a w ten sposób osiągając zwycięstwo, on zasłuży na żywot wieczny. To jest bowiem dalszym dowodem, że drzewo żywota jest symbolem życia dla tych, którzy są posłuszni Bogu i że nikt inny tylko posłuszni otrzymają życie wieczne.

Ludzki organizm jest z ciała. Umysł jest inteligencją, lub tą zdolnością, przez które to stworzenie rozsądza lub dochodzi do wniosku. Wola jest zdolnością stworzenia, przez którą stworzenie postanawia czy ono ma czynić pewną rzecz lub też nie. To pokuszenie było przedstawione Ewie w trzech rodzajach, mianowicie próby ciała, próby umysłu i próby woli. Ona widziała, że to drzewo rodziło dobry owoc do jedzenia, dlatego rozsądzała. „To jest dobrem dla mojego organizmu cielesnego. Ja przeto użyje mojej zdolności ku zadowoleniu pragnień mego ciała.“

A kiedy widziała, że ono było wdzięczne na wejrzeniu, to ono wielce podobało się jej wyobraźni i dlatego była zadowolona z jego zewnętrznego wejrzenia, dlatego pożądała go. Ona tedy rzekła: „Ja muszę mieć ten najpiękniejszy owoc.“ Ona widziała, że to drzewo było pożyteczne do nabycia umiejętności. To było do gustu jej pychy lub uczucia swej własnej ważności i wartości, dlatego zapragnęła być mądrą nawet przed czasem Bożym. Ona postanowiła dokonać swej woli przeciwnej woli Bożej. Dlatego rzekła: „Ja będę jadła a przez to stanę się mądrzejszą aniżeli inne stworzenia, a nawet taka mądra jak sam Bóg.“

Ona była kuszona na wszystkich trzech punktach i każdemu z nich się poddała, dlatego upadła. Ona miała

takie wrażenie o swej własnej ważności, że nawet dała ten owoc swemu mężowi także i on go jadł. On niechciał być odłączony od niej. On wiedział dobrze, że to, co ona uczyniła, miało ją odłączyć od Boga, a on wolał raczej poddać się pragnieniu swego ciała aniżeli być posłusznym Bogu i dlatego spożył ów owoc. On widział, że małżonka jego była urocza i wielce podobała mu się; on dlatego zapragnął posiadać ją i być razem z nią; i on się poddał pokusie na tym punkcie. On wiedział dobrze o tem, że było wolą Bożą, by nie spożywał tego owocu. On wiedział, że mógł wykonać swoją wolę w przeciwieństwie do woli Bożej, a przez to wyprzedzić Jehowę. Niezawodnie, że celem Boga było, by dozwolić mu, aby spożywał z tego owocu we właściwym czasie. W wykonaniu swojej woli w samolubny sposób, Adam poddał się skłonnościom na tym punkcie. Na wszystkich tych trzech pokusach człowiek upadł.

Następne objawienia słowa Bożego wykazują, że te trzy pokuszenia były dozwolone od Boga, i że On nie przeszkadzał Szatanowi w przedstawieniu tej podstępnej formy każdemu z rodziny ludzkiej, ktokolwiek mianuje się być w harmonji z Bogiem. W Jego słowie jest zapisane jak czytamy: „Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądlivość ciała i pożądlivość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata. Światci przemija i pożądlivość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.” (1 Jana 2:16,17) To jest dalszym dowodem, że każdy jeden z rodzaju ludzkiego, zanim otrzyma życie wieczne, musi być najpierw poddany próbie i w tej próbie on musi dowieść swoją lojalność i wierność dla Jehowy.

Adam i Ewa zostali wypędzeni z ich rezydencji rajskiej. Oni z niej wyszli w niesławie i pod wyrokiem śmierci.

Bóg postanowił straż przy wejściu do ogrodu, która miała na celu wzbronić wejścia do ogrodu w razie ich powrotu. Oni dobrowolnie przekroczyli prawo Boże, a następnie poczęli odczuwać skutek tej kary, jakie prawo wydało na nich. Kiedy oni znajdowali się w swej rezydencji rajskiej, to ich pokarm był doskonały. Poza Edenem rosły ciernie i oset, oraz drzewa, które rodziły trujące pokarmy. Z tych przez mozolne wysiłki oni musieli wydostawać pokarm dla siebie, który z biegiem czasu miał ich zatruć, czyli odnieść przewagę nad nimi i spowodować ich śmierć. To był zaiste ponury dzień dla nich, kiedy byli zmuszeni pozostawić Eden i ta ponura ciemność trwała nadal. Przy końcu dziewięciu set i trzydziestu latach, Adam w ciemności i grzechu wstąpił do dołu, grobu, a ziemia zakryła go.

Inna część tego wyroku brzmiała: „Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować będzie.” (1 Mojżeszowa 3:16) Owe sześć tysięcy lat obfitych boleści niewiast w rodzeniu dzieci świadczą o wprowadzeniu w czyn tej części wyroku Bożego. Bóg miał dobry cel w wydaniu tej kary, która w słusznym Boga czasie będzie błogosławieństwem dla człowieka. Tam było wyrażone jako prawo Boże, że niewiasta miała być poddana mężczyźnie. I w tej regule był także dobry cel. Ze względu, że ta reguła była tak często łamana, dlatego wiele cierpienia skutkiem tego i wiele rodzin zostało rozerwanych.

Przytoczone lekcje są zazwyczaj drogo nabyte. Dla własnego dobra Bóg chce, by Jego stworzenia nauczyły się lekcji jakie On zrządził dla nich. W słusznym czasie Boga wszyscy ludzie muszą się nauczyć, że Jehowa Bóg czyni wszystko według swego porządku. Oni się uczą.

że mężczyzna jest głową niewiasty, że Chrystus jest głową kościoła, i że Jehowa jest głową Chrystusa, i Najwyższym Bogiem ponad wszystkim. On nieprzyjaciel Szatan był zajęty w pracy, przyczyniając się do tego, by ta reguła była złamana prawie w każdym domu. On uczynił z męża bestjalskiego i nielitościwego pana sytuacji, a z tego powodu było łatwo skłonić niewiastę do wierzenia, że ona nie powinna mu być poddana. Jako skutek tego była niezgoda i żalność.

Kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę, On rzekł: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.“ Przez co wyraził swą wolę, że oni powinni wydać rodzaj według samych siebie i dla tego rodzaju Bóg stworzył ziemię. Gdy Adam i Ewa opuścili Eden, to oni wtedy jeszcze nie użyli tej funkcji otrzymanej od Boga. Dopiero później poczęły im się rodzić dzieci. (1 Mojżeszowa 4:1) Jakich więc dzieci winniśmy się spodziewać, które miały się narodzić z niedoskonałych rodziców, którzy byli pod wyrokiem śmierci? Musimy mieć w umyśle to, że Adam już nie miał prawa do życia i dlatego on nie mógł udzielić tego prawa do życia swemu potomstwu. W dodatku tego, że nie posiadał prawa do życia, Adam znajdował się pod stopniowym konaniem, dlatego więc przychodzimy do wniosku, że jego potomstwo pod takimi warunkami nie mogło być doskonałe.

Zarówno jak Adam tak i Ewa, oboje wtedy byli grzesznikami. Dlatego ich dzieci z konieczności musiały się im narodzić w grzechu. Później jeden z proroków Bożych zapisał regułę Jehowy odnośnie wszelkich praw: „Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mnie matka moja.“ (Psalm 51:7) W tym samym względzie inny z inspirowanych świadków Bożych napisał: „Przełoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na

świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.“ (Rzymian 5:12) Te teksty wyrażające regułę Jehowy, wyjaśniają dokładnie, dlaczego wszystkie dzieci urodziły się niedoskonałymi i bez prawa do życia i dlatego we właściwym czasie one stają się chorem i umierają.

Wszystkie nieszczęścia były spowodowane przez grzech. A co to jest grzech? Grzech jest to przekroczenie prawa Bożego. (1 Jana 3:4) Dlatego więc wszelka nieprawość jest grzechem. Być bezprawnym znaczy być nielojalnym Bogu. Lucyfer znał prawo Boże, lecz on go złamał. Adam wiedział o prawie Bożem i on go także przekroczył. A zapłata lub kara za grzech jest śmierć. (Rzymian 6:23) Niema żadnego uniknięcia tych reguł, ponieważ Bóg się nie zmienia. — Malachjasza 3:6.

DJABEL

Lucyfer był pierwszym z istot Bożych, który zgrzeszył. Adam był pierwszy na świecie i pierwszy z ziemskich stworzeń do grzeszenia. Przez jego grzeszny postępek grzech wszedł na świat. Czy kara śmierci ma być nałożona na Lucyfera, dlatego że on przekroczył prawo Boże? Tak! wyrok Boży opiewa, że on ma umrzeć i pozostać na wieki wieczne umarłym. (Ezechjela 28:15-18; Żydów 2:14) Jego kara będzie zastosowana przez Boga we właściwym czasie, albowiem Bóg ma właściwy czas na wszystko co On czyni.

Imię Lucyfer znaczy nosiciel światła, lub gwiazda zaranna. Po jego przestąpieniu prawa i dopuszczeniu się grzechu, on jest znany przez imiona jako Smok, Szatan, Wąż i Djabeł. (Objawienie 20:1-3) Kiedy Jehowa obdarzy jakiego stworzenie imieniem, to takie imię zawiera

w sobie wielkie znaczenie. Smok znaczy pożeracz; Szatan znaczy przeciwnik, lub oponent; Wąż znaczy zwodziciel; podczas gdy Djabeł oznacza tego, który spotwarza. Te imiona wykazują bezbożny i w zupełności oddalony bieg, który Djabeł sobie obrał od czasu popełnionej zbrodni w Edenie.

Od owego czasu aż dotąd on był nieprzyjacielem i oponentem Bożym, a także nieprzyjacielem każdego, kto usiłował być posłuszny prawu Bożemu. Dlatego każdy taki, który był w ten sposób prześladowany przez Szatana, był do tego stopnia poddany próbie. Wynika więc ze słowa Pańskiego, że Jehowa zamierza dać każdemu ze swych stworzeń sposobność, by sobie wybrał naśladowanie Djabła, lub posłuszeństwo Bogu, a to wyjaśnia także, dlaczego nałożenie kary na Szatana jest tak długo odwleczone.

PROMIEŃ NADZIEI

Inna część wyroku wydanego w czasie, gdy Adam był osądzony, jest jak następuje: „Nieprzyjaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twojem i między nasieniem jej; to potrzebie głowę, a ty mu potrzebujesz piętę.” (1 Mojżeszowa 3:15) To wyrażenie Pisma Świętego ma dwoiste znaczenie. Wąż, wtedy będąc zwierzęciem chodzącym stojąco, był osądzony, że w przyszłości miał się wciąż na brzuchu czołgać w prochu ziemi i że miał być zniechęcony i zabity przez człowieka. Wąż, będąc także użyty przez Lucyfera, stał się symbolem zwodnictwa, przedstawiając Djabła. „Nasienie” Węża, o którym jest wspomniane, oznacza te stworzenia, które staną się narzędziami lub dobrowolnymi przedstawicielami Djabła. — Jana 8:40-44.

Niewiasta jest symbolem organizacji Bożej, która jest zwana Syonem, która rodzi „nasienie obietnicy”. Tem „nasieniem” jest Chrystus, pomazaniec Boży. (Galatów 3:16,27,29) W tym wyroku jest wyrażona myśl, że od tej chwili i nadal miała być nieprzyjaźń pomiędzy „nasieniem węża” i „nasieniem niewiasty”. Djabeł i jego aniołowie, a także i jego widzialni przedstawiciele otwarcie i gwałtownie sprzeciwiali się każdemu, który pilnie starał się służyć Panu i naśladować stóp Chrystusa Jezusa. Walka była i jest między Panem i pomazańcami Jego po jednej, a Djabłem i jego aniołami po drugiej stronie. — Efezów 6:12.

W tej części wyroku jest uczyniona niejasna obietnica o zwycięstwie przez „nasienie niewiasty”, to jest, że „nasienie niewiasty potrzebie głowę wężowi”. Wynika zatem, że to „nasienie” musi być uzupełnione, a do tego czasu Bóg miał dozwolnić nieprzyjacielowi, Szatanowi, by on dokonywał swej niegodziwej pracy i by on to czynił w swój najlepszy sposób, i jak się okazuje, on to czynił. Lecz obietnica Boża opiewa, że w słusznym czasie Szatan będzie zniszczony, i że on będzie potarty pod nogami Pomazańca. (Rzymian 16:20) Ten fakt, że głowa nieprzyjaciela ma być starta, i że to ma być uczynione przez „nasienie niewiasty”, jest promieniem światłości na ścieżce ludzkiej i wyświadcza lepszy czas przyszłości.

A ponieważ, że lepszy stan musi być zaprowadzony przez „nasienie niewiasty”, jako narzędzie Boże, dlatego więc takie „nasienie” musi być uczynione doskonałym i w zupełnej harmonji z Bogiem. Aby to mogło być uczynione, wynika więc że „nowe stworzenie” musi być najpierw przez Jehowę powołane i uzupełnione przedtem, zanim warunki będą mogły się polepszyć dla człowieka. Niektórzy z po-

tomstwa Adamowego trzymali się mocno tego promienia nadziei. To było prawdziwą nadzieją dla niektórych z nich, pomimo, że oni nie mogli zrozumieć znaczenia tegoż. Lecz obecnie badacz planu Bożego, który z dziękczynnym sercem i z powagą szuka rozwinięcia się celów Bożych, raduje się w tym niegdyś niejasnym promieniu nadziei, która się znajduje w wyroku, jaki był wydany wiele stuleci temu wstecz.

Od tego dnia, którego Bóg wydał ten wyrok, On znał każdy szczegół swego planu odnośnie człowieka. Jego miłość, która jest doskonałym wyrazem niesamolubstwa, zrzędziła wszelkie szczegóły tego planu, by one były wykazane we właściwym czasie. W tym planie jest zrzęczenie na przywrócenie człowieka przez nowe stworzenie. Mądrość Boża kierowała stopniowym rozwinięciem się w dokonaniu tego planu. Gdy ten plan będzie uzupełniony, on stanie się odbiciem Jego chwały, Jego mądrości, Jego sprawiedliwości, Jego miłości i obfitej mocy. Zatem zdążajmy w wierze, byśmy się mogli nauczyć więcej o cudownych dziełach Bożych, ponieważ ten, który się uczy, znajduje drogę, która prowadzi do życia i szczęścia. — Jana 3:17.

ROZDZIAŁ IV

Degeneracja

DEGENERACJA oznacza proces znikczemienia, innymi słowy, sytuację stającą się coraz gorszą i gorszą, a obstawanie przy niej prowadzi do poniżenia i do zupełnej degradacji. Raz rozpoczęta poza Eden, degeneracja ludzkości zataczała coraz szersze koła aż w końcu osiągnęła punktu kulminacyjnego.

Doskonałym człowiekiem jest ten, który jest doskonały w umyśle i w ciele, oraz posiada prawo do życia. Wyrok wydany przez Jehowę przeciwko Adamowi odjął od niego to prawo do życia. A kiedy został wypędzony z Eden, to on jeszcze posiadał zdrowy umysł i organizm; lecz że był osądzony na śmierć, dlatego ten dekret musiał być wykonany i równocześnie proces śmierci się rozpoczął. Aczkolwiek człowiek stał się nieposłuszny swemu Stwórcy, a przez to równocześnie utracił wszelkie swoje prawa do społeczności, to jednak Bóg był obmyślny odnośnie niego. On i jego małżonka byli nadzy. „I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókł je.” (1 Mojżeszowa 3:21) Przypuszczalnem jest, że te skóry były zdjęte ze zwierząt, lecz to nie jest akuratną prawdą ani ważne dla nas. Lecz fakt, że Bóg ich przyodził, jest najważniejszą rzeczą.

Tam nie zachodziła potrzeba, by to ubranie mogło im służyć ku chronieniu ich od burz, lub ostrego powietrza, ponieważ w owym czasie nie było burz na ziemi, ani też nie było wcale wielkiego zimna. Temperatura na całej ziemi była prawie jednakowa, wytwarzana z wodnych pierścieni, które okrywały ziemię. To odzienie raczej było zrzęzione prawdopodobnie w tym celu, by ukryć nagość od

tomstwa Adamowego trzymali się mocno tego promienia nadziei. To było prawdziwą nadzieją dla niektórych z nich, pomimo, że oni nie mogli zrozumieć znaczenia tegoż. Lecz obecnie badacz planu Bożego, który z dziękczynnym sercem i z powagą szuka rozwinięcia się celów Bożych, raduje się w tym niegdyś niejasnym promieniu nadziei, która się znajduje w wyroku, jaki był wydany wiele stuleci temu wstecz.

Od tego dnia, którego Bóg wydał ten wyrok, On znał każdy szczegół swego planu odnośnie człowieka. Jego miłość, która jest doskonałym wyrazem niesamolubstwa, zrządziła wszelkie szczegóły tego planu, by one były wykazane we właściwym czasie. W tym planie jest zrządzenie na przywrócenie człowieka przez nowe stworzenie. Mądrość Boża kierowała stopniowym rozwinięciem się w dokonaniu tego planu. Gdy ten plan będzie uzupełniony, on stanie się odbiciem Jego chwały, Jego mądrości, Jego sprawiedliwości, Jego miłości i obfitej mocy. Zatem zdążajmy w wierze, byśmy się mogli nauczyć więcej o cudownych dziełach Bożych, ponieważ ten, który się uczy, znajduje drogę, która prowadzi do życia i szczęścia. — Jana 3:17.

Degeneracja

DEGENERACJA oznacza proces znikczemnienia, innymi słowy, sytuację stającą się coraz gorszą i gorszą, a obstawanie przy niej prowadzi do poniżenia i do zupełnej degradacji. Raz rozpoczęta poza Eden, degeneracja ludzkości zataczała coraz szersze koła aż w końcu dosięgła punktu kulminacyjnego.

Doskonałym człowiekiem jest ten, który jest doskonały w umyśle i w ciele, oraz posiada prawo do życia. Wyrok wydany przez Jehowę przeciwko Adamowi odjął od niego to prawo do życia. A kiedy został wypędzony z Eden, to on jeszcze posiadał zdrowy umysł i organizm; lecz że był osądzony na śmierć, dlatego ten dekret musiał być wykonany i równocześnie proces śmierci się rozpoczął. Aczkolwiek człowiek stał się nieposłuszny swemu Stwórcy, a przez to równocześnie utracił wszelkie swoje prawa do społeczności, to jednak Bóg był obmyślny odnośnie niego. On i jego małżonka byli nadzy. „I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókł je.“ (1 Mojżeszowa 3:21) Przypuszczalnym jest, że te skóry były zdjęte ze zwierząt, lecz to nie jest akuratną prawdą ani ważne dla nas. Lecz fakt, że Bóg ich przyodział, jest najważniejszą rzeczą.

Tam nie zachodziła potrzeba, by to ubranie mogło im służyć ku chronieniu ich od burz, lub ostrego powietrza, ponieważ w owym czasie nie było burz na ziemi, ani też nie było wcale wielkiego zimna. Temperatura na całej ziemi była prawie jednakowa, wytwarzana z wodnych pierścieni, które okrywały ziemię. To odzienie raczej było zrządzone prawdopodobnie w tym celu, by ukryć nagość od

oczu ich i od oczu ich dzieci, które się im później rodziły. Jakakolwiek by to nie była przyczyna tego, to jednak był czyn miłościwej grzeczności ze strony wielkiego Stwórcy.

Zapisek odnoszący się do narodzenia dzieci Adama i jego żony, jest krótki. W nim nie znajdują się imiona wszystkich ich dzieci. Kain otrzymał pierwsze imię, Abel zaś drugie. Jednak jest pewnem, że i inne dzieci się im rodziły, jak męskiej tak i żeńskiej płci, i one żyły wspólnie z Ablem i Kainem. Bez wątpienia, że obaj ci mężowie byli głowami rodzin. Pismo Święte szczególnie wykazuje, że Kain posiadał żonę; i ona musiała być jedna z dzieci Adamowych, a przeto siostrą Kaina. (I Mojżeszowa 4:17) Imię Kain oznacza „zdobyty”. Ewa bowiem miała na myśli to nasienie, które Bóg obiecał iż ono potrze głowę wężowi i prawdopodobnie mniemała, że zdobyła to nasienie, które ostatecznie miało przynieść jej zwycięstwo.

Kain był rolnikiem. On musiał pracować między cierniami i ostem w celu zdobycia pokarmu dla samego siebie i dla innych członków rodziny. Niezawodnie, że jego rodzice powiedzieli mu o swem przejściu w Edenie i jak Bóg zrządził, by oni pracowali na swój pokarm w pocie oblicza; i gdy walczył z cierniami i z ostem, to on był skłonny do żalości i przykrości. Kain odziedziczył po swych rodzicach wszelkie złe usposobienia, które oni oboje już wówczas posiadali. Oni oboje byli złymi, ponieważ przekroczyli prawo Boże. I z tego względu jak rozumiemy, Kain był napełniony w sercu smutkiem i przykrością.

Abel zaś, drugi syn Adama, był pasterzem. Jego imię oznacza pasterz, lub karmiący. On dopomagał rodzinie swego ojca i prawdopodobnie miał także rodzinę swoją. On także dowiedział się od swych rodziców o przejściu w Eden. Oni mu powiedzieli o swoim pięknym i doskonałym

domu, oraz jak według nieposłuszeństwa Bóg ich wypędził z niego i jak On pozostawił niejasną nadzieję, że kiedyś oni będą mogli otrzymać Jego błogosławieństwa z powrotem.

Całemi dniami Abel znajdował się w szerokich polach, pilnując trzody od napadów dzikich zwierząt. Kiedy nadeszła noc, on ich dobrze zaopatrzył, by były schronione od niebezpieczeństwa; a następnie w długich i spokojnych czuwaniach nocnych rozmyślał nad tem, o czem się dowiedział od swych rodziców odnośnie Boga i że to co on widział wokoło siebie świadczyło o Bogu. On rozmyślał, że wielki Bóg, który dał życie jego ojcu i matce, dał także życie owcom jego trzody; i że jeżeli on, Abel, miał przyjemność w doglądaniu i opiekowaniu się niememi zwierzętami, to bez wątpienia, że daleko więcej wielki Bóg także miał przyjemność w opiekowaniu się tymi, którzy byli posłusznymi i służyli Mu. On czcił Jehowę Boga, a jego wiara w Pana wzrastała i on miał pragnienie czynić wolę Jehowy.

A kiedy się dowiedział od swej matki o tem „nasieniu”, które miało zapanować nad nieprzyjacielem, to Abel oczekiwał dnia w przyszłości, w którym Bóg miał zrządzić na błogosławienie jego samego i wszystkich innych, którzy Mu służyli. Jego wiara była przyjemna Bogu i on wzrastał w łasce Pańskiej.

Naturalnie, że i Szatan miał pilną bacność względem tych dwóch synów. Jeżeli zdawało się, że jeden z nich był w łasce Jehowy, to dla Szatana oznaczało to, że takowy był jego nieprzyjacielem; i on natychmiast przedsięwziął kroki, by takiego możliwie jak najprędzej zniszczyć.

Z biegiem czasu ci dwaj bracia, Kain i Abel, przynieśli swoje ofiary przed Pana Boga. Swarliwy i przykry w usposobieniu, Kain przyszedł z niektórymi owocami, wy-

dobytych z ziemi skutkiem swej mozolnej pracy. A że będąc samolubnym, on rozmyślał nad tem jak ciężko musiał pracować i jaką wielką ilość cierni i zielska musiał wykarczować przedtem zanim mógł wydobyć ten owoc, a wtedy musiał go ofiarować dopiero Panu Bogu i nie otrzymał z tego żadnej korzyści dla siebie. On niezawodnie mniemał, że przez to czyni wielką łaskę dla Boga przez złożenie tej ofiary, a szczególnie wtedy, gdy Pan jej nie potrzebował. On wnioskował, że będąc pierwszym synem, dlatego powinien być w łasce Jehowy. On był pyszny i zarozumiały, przykry i nielitościwy; a te wszystkie rzeczy zostały zasiane do jego serca przez Djabła.

W tym samym czasie przystąpił i Abel, mąż grzeczny i pełen uszanowania. On przyniósł swoją ofiarę Panu. On rozmyślał, że wszystko co posiadał to było darem od Boga i w tej okazji chciał okazać swoje ocenienie tego przez przyniesienie coś najlepszego co on posiadał dla Pana. On zabił najwyborniejsze zwierzę z trzody i przyniósł go w całości z jego tłuszczem, co przedstawiało jego najlepsze wysiłki miłości i gorliwości, oraz niesamolubne oddanie się Bogu i sprawiedliwości. To było dla niego rzeczywistą ofiarą, by oddać najlepsze zwierzę, lecz on rozumiał, że jego najlepsza rzecz dla niego jest bardzo małą rzeczą, która była oddana dla Pana Boga. Jest napisane: „Wejrzał Pan na Abła i na ofiarę jego. Ale na Kaina i na ofiarę jego nie wejrzał.” — I Mojżeszowa 4:4,5.

Abel miał wiarę i miłował Boga. Kain zaś nie posiadał wiary był samolubny i gnuśny. Abel, ze względu swojej wiary, był poczytany jako sprawiedliwy w oczach Boga. Kain zaś był człowiekiem bezbożnego serca i dlatego nie był uznany. „Wiarą lepszą ofiarę ofiarował, Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że jest

sprawiedliwy, jakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego a przez to umarliży jeszcze mówi.” — Żydów 11:4.

Widząc, że Bóg nie miał uznania dla samolubnej i niewiernej ofiary, Kain wielce się rozgniewał i okazał swą złość na swej fizjognomji. Właściwy czas zbliżył się, by Szatan rozpoczął swą działalność. Szatan skłonił Kaina do wnioskania, że on powinien usunąć swego brata, ponieważ on był wrogiem i stałby się najważniejszym w rodzinie. Wtedy samolubny i napełniony goryczą Kain wykorzystał sposobność; i kiedy napotkał swego brata na polu, zabił go. Aby ukryć później swój nieczny czyn, on się udał do kłamstwa. (I Mojżeszowa 4:8-11) Kain wtedy w zupełności stał się sługą Djabła i tak jak jego mistrz, stał się kłamcą i mordercą. (Jana 8:44) Szatan, on Djabł, mniemał, że śmierć sprawiedliwego Abła nietylko że uwolniłaby go od swego wroga, lecz także nie dozwoliłaby innym służyć Jehowie Bogu.

W miarę jak lata mijały, wiele innych dzieci rodziło się płci męskiej i żeńskiej. Między niemi był także Jabal, który był wodzem pokolenia chodowli bydła i mieszkał w namiotach. Następnie po nim narodził się Jubal, który zorganizował i wyuczył muzykantów do grania na harfie i na organie. Dalsze zapiski wykazują Tubal-kaina, który był nauczycielem w artyźmie wytwarzanym z miedzi i żelaza. Enos był wnukiem Adama, a w czasie kiedy on wyszedł na widownie to już wtedy żyła wielka liczba ludzkich istot na ziemi; i wszyscy ci ludzie byli pod wpływem Djabła. Wtedy wyśmiewanie się i hipokryzja była wprowadzona przez ludzi, którzy się zwali od imienia Pańskiego, lecz w prawdzie i fakcie wyśmiewali się i bluźnili świętemu imieniu Jego.

W czasie kiedy Adam wyszedł z Eden, to on nie był

fizycznie słabym ani chorym. Chociaż było od niego odjęte prawo do życia, to jednak on był krzepki i silny. Stopniowo on musiał zapłacić karę swego niewłaściwego czynu. A kiedy liczył lat 130, spłodził jeszcze jednego syna na podobieństwo swoje i nazwał imię jego Set, ponieważ on był zapisany jako zastępca za Abła, który został zamordowany przez Kaina. Następnie byli inni synowie i córki. Adam gdy liczył lat przeszło 200 oglądał swoich wnuków i prawnuczki w wieku dorosłych mężczyzn i niewiast, i sam był jeszcze w stanie płodzić dzieci. Po spłodzeniu Seta on jeszcze żył lat 800 i spłodził wiele synów i córek. A następnie Adam umarł w wieku mając lat 930.

Siła człowieka w jego krzepkości i jego zdolność w walczeniu i borykaniu się przeciwko żywiołom ziemskim, jest wykazana przez okres czasu życia ludzkiego i zapisana w Piśmie Świętem. Set żył 912 lat. Enos, wnuk Adama, umarł w wieku mając lat 905. Kenan, syn Enosa, żył 910 lat. Mahalaleel żył 895 lat. Jared, gdy liczył lat 162, spłodził Enocha. Później żył jeszcze 800 lat, a umarł gdy miał lat 962. Enoch miłował Boga i służył mu. Gdy on liczył 365 lat i kiedy jeszcze był krzepki i w sile męskiej, Bóg go zabrał, by nie cierpiał bólów śmierci. Jego syn Matuzalem dożył wieku lat 969.

Lecz niech to będzie zauważone dobrze, że Adam, ani żaden z jego potomków nie żył całego tysiąca lat. Dlaczego to tak było? Ponieważ prawo Boże, które było dane Adamowi, opiewało: „Albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, umierając umrzesz.” (1 Mojżeszowa 2:17, margines) To jest dowodem, że Adam miał stopniowo umierać i że przy końcu onego „dnia” on miał być w zupełności umarłym. Wszyscy ci mężowie, którzy są wspomnieni, byli synami lub wnukami Adama i oni wszyscy narodzili

się bez prawa do życia; oni także musieli umrzeć w tym dniu, ponieważ oni odziedziczyli skutek Adamowego złego czynu.

Wyraz „dzień” jest użyty do przedstawienia jakiegokolwiek okresu czasu, a odnośnie stworzenia Pismo Święte wykazuje, że każdy dzień epokowy jest siedem tysięcy lat długi. I gdy się odnosi do stworzenia człowieka, oraz gdy się mówi o czasie odnośnie człowieka, to „dzień” według Pisma Świętego jest okresem czasu tysiąca lat, a o ile jest liczony według czasu człowieka, to: „Jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień.” — 2 Piotra 3:8.

Enoch był siódmym pokoleniem od Adama; i podczas tego całego okresu czasu więcej aniżeli 600 lat to tylko dwaj mężowie, Abel i Enoch, okazali prawdziwą wiarę i miłość dla Pana Boga i służyli Mu. Djabeł spowodował, by Abel był zamordowany, a Bóg zabrał Enocha, by on nie oglądał śmierci. Bez wątpienia, że Djabeł byłby spowodował, by Enoch był także zabity, gdyby go Bóg był nie ochronił. Wszyscy inni mężowie na ziemi byli pod wpływem Szatana i byli bezbożnikami. Gdy Enoch został zabrany, to bezbożność nadal się wzmagala, a rodzaj ludzki stawał się coraz bardziej nikczemnym z każdym rokiem. Od czasu kiedy Enoch został zabrany aż do czasu narodzenia się Noego, niema nigdzie dowodu, by był na ziemi jaki inny człowiek, któryby się bał Boga. Imię Noe znaczy spoczynek, lub pociechę i widocznie oznaczało, że w jego czasie miały zajść jakieś zmiany, które miały być dla niego pociechą i miały zwiększyć jego nadzieję.

NIEWIASTY

Doskonała niewiasta jest najpiękniejsza dla wzroku ze wszystkich stworzeń ziemskich. Naturalnie Ewa tylko była

jedyną niewiastą doskonałą ze wszystkich, które kiedykolwiek żyły. Bóg ją uczynił doskonałą. (5 Mojżeszowa 32: 4) Kiedy pozostawiła swój rajski dom w Eden, to ona wówczas jeszcze posiadała swoją powabność i uosobioną piękność. W czasie tym, w którym się ona znajdowała pod stopniową śmiercią, zrodziła wiele córek i synów. A kiedy te córki i wnuczki Ewy dorosły do pełnego stanu niewieściego, to one były tak piękne pod każdym względem, że ludzkie słowa nie są w stanie tego określić.

Wielu poetów i pisarzy prozy używało wszelkich przymiotników jakie tylko są znane, by określić piękność niewiast, które żyły w czasie, gdy to Grecja osiągnęła swego zenitu w swej chwale i potędze. Jeżeli więc niewiasty w owym czasie były pięknymi, to daleko piękniejszymi były córki i wnuczki Ewy. Musimy pamiętać, że niewiasty nie były daleko oddalone od doskonałości, co się tyczy pod względem piękności. W czasach starożytnej Grecji to już rodzaj ludzki był wielce zdegenerowany; a w obecnym czasie degeneracja ta jest jeszcze większa.

Jedynie przez porównanie możemy się cofnąć wstecz do naturalnej piękności niewieściej, które żyły na ziemi za czasów Noego. One tak, jak i ich matka Ewa były także uległymi. Z gotowością one poddawały się pokusom, w celu zadowolenia swego ciała lub pożądlivosti swego wzroku, lub tego, co podobało się ich pysze. One pragnęły pochlebstwa i pochwały. A będąc skłonne do rozkoszy życia, miały swoje umysły odwrócone od Boga i od wszelkiej sprawiedliwości, były na każdą ewentualność gotowe poddać się jakiemukolwiek wpływowi, który im zapewnił wywyższenie i samolubne zadowolenie. To co najbardziej się spodobało tem niewiastom ponad wszystko inne, to byli

silni mężowie, którzy im pochlebiali i wychwalali je, i którzy zadawali im samolubne pragnienia.

Niewiasta zawsze była najpiękniejsza i najniebezpieczniejsza z pomiędzy stworzeń ziemskich. Jej piękność i ponętność wabi człowieka a człowieka o wyższych i wspanialszych rzeczach nawet zaślepia i skłania go, by zapomniał o Bogu. To był właśnie ten zwodniczy i zachwycający wpływ Ewy, który zwiódł Adama do czynu kryminalnego i sprowadził go do grobu. Dobra i cnotliwa niewiasta, w zupełności oddana Bogu, jest błogosławieństwem dla dobrego człowieka, ponieważ ona rozumie i trzyma się swego właściwego miejsca. Lecz ten, który podda się pod wpływ ambitnej i samolubnej niewiasty, taki chodzi po ścieżce, która prowadzi go do degradacji a ostatecznie do śmierci. Za czasów Noego nieomal wszystkie niewiasty były samolubne, lubieżne, i kroczyły drogą próżności. One były urocze na wejrzeniu, pięknego i powabnego kształtu; lecz przepełnione pychą, oraz miały wielkie pragnienie by były poważane przez mężczyzn i uznawane przez nich.

DJABEL I JEGO ANIOŁOWIE

Szatan, on Djabeł, oponent Boży i nieprzyjaciel wszelkiej sprawiedliwości wnioskował zaś, że nadszedł właściwy czas, by on uczynił inny postępek. On rozpoczął swoje bezbożne zamysły znowu przez użycie niewiasty, a następnie miał w dalszym ciągu używać jej dla swojej niegodziwej pracy. Przez czas 1600 lat od czasu wydalenia pierwszej pary z Edenu, to tylko trzech mężowie stali mocno po stronie Pana Boga. Szatan spowodował, by jeden z nich był zamordowany, a drugiego Bóg zabrał. Szatan mógł wtedy wykorzystać owe okoliczności dla dobrego argumentu w wykonaniu swoich bezbożnych wymysłów.

W niebie był zastęp duchowych stworzeń, które były zwane aniołami i którzy byli „synami Bożymi”. Te stworzenia obserwowały dzieło stwarzania ziemi. Piśmo jasno wykazuje ten fakt, że aniołowie mieli władzę okazywania się w ciałach ludzkich, a to musiało być przez zezwolenie Jehowy. (1 Mojżeszowa 18:1-10; Sędziów 13:1-21) Kiedy ci „synowie Boży” okazali się w kształcie ludzkim, to oni byli bardziej powabnymi dla niewiast aniżeli synowie i wnuki Adama. Wymysłem Szatana było wciąż, by działać przez niewiasty w celu zdobycia rodzaju ludzkiego na ziemi, którym on by mógł kierować w zupełności. Z tego co miało miejsce i jest zapisane w Piśmie Świętem, to konkluzja do jakiej możemy dojść, zdaje się jest zapewniona.

Szatan niezawodnie zwołał przed siebie ten liczny poczet niebiańskich synów Bożych i rozmawiał do nich w ten sposób: „Przez ubiegłe 1600 lat obserwowaliście dramat ludzkości na ziemi. Od czasu kiedy Jehowa wyznaczył mi urzędowe stanowisko nad człowiekiem ja posiadam moc śmierci. Jehowa wydał wyrok, że ja mam być zniszczony, a to przez moc nasienia niewiasty. To była daremna pogróżka Jehowy. Widzieliście, że podczas ubiegłych 1600 lat dwaj mężowie tylko stanęli po stronie Jehowy. Jednego z nich ja uśmierciłem; a Jehowa będąc w obawie coby mogło się stać z tym drugim, dlatego zabrał go. Wszyscy ludzie obecnie na ziemi uznają mnie jako boga. Tylko człowiek Noe jest jedynym wyjątkiem. Lecz ja we właściwym czasie zajmę się nim i usunę go także.

Jeżeli wy synowie Boży złączycie się ze mną teraz i będziecie mi posłuszni, to my ustanowimy wielkie państwo na ziemi i zaludnimy ją klasą ludzi, którzy będą żyli na wieki i nigdy nie będą umierać. Wy macie moc okazywania

się w kształcie ludzkim i jesteście o wiele silniejsi aniżeli potomstwo Adamowe. Wasza siła jest niewyczerpująca. Niewiasty na ziemi są córkami potomstwa Adamowego. Oto! jak cudowne i piękne są one. W królestwie duchowem niema coś podobnego czembyście mogli zadowolnić swoją lubieżność. Wy możecie je pobrać za żony. Możecie wdać się z nimi w stosunek płciowy, a przez to wytworzycie rodzaj ludzki o wiele zacniejszy aniżeli są dzieci Adama. Ja jestem waszym wodzem i księciem, dlatego będziemy mogli mieć największe państwo jakie kiedykolwiek istniało, a Bóg nie będzie mógł się wdać w sprawy nasze. Okres czasu, który upłynął od Edenu do obecnego czasu zademonstrował wam, że ja nie podlegam władzy Jehowy. Chodźcie teraz i złączcie się ze mną.

„My dozwolimy temu niemądremu Noemu postępować jego własnym biegiem do czasu aż mi się upodoba go zniszczyć. Najpierw pokażemy mu, że możemy sobie brać niewiasty i czynić z nimi tak jak się nam podoba. Wkrótce wszyscy ludzie złączą się z naszą władzą; a jeśli by się którzy nie przyłączyli, to my ich usuniemy. Moja władza będzie najwyższa. Wy o tem dobrze wiecie, że Bóg wydał wyrok iż człowiek ma umrzeć i że żaden z jego potomstwa niema żyć dłużej ponad jeden tysiąc letni dzień; lecz wasze potomstwo, jako skutek waszego spółżycia z temi niewiastami na ziemi, będzie żyło i nigdy nie umrze.”

Ten możliwy i zwodniczy argument Szatana odwrócił umysła wielu z tych aniołów, synów Bożych na poziomie duchowym, którzy mu się poddali. Używając swej mocy oni okazali się jako mężczyźni. Zaiste, że oni byli zacni mężowie, oni chodzili po ziemi i byli panami sytuacji, a także przygotowywali się do wykonania szatańskiej dorady. Oni pilnie obserwowali niewiasty i prędko mogli zau-

ważyc, że one były rozkoszne, magnetyczne i powabne. Naturalnie, że i oni okazali tem niewiastom swoją waleczność, by tem owe niewiasty bardziej się mogły nimi zachwycać.

Umysł niewiasty jest bardzo skłonny przez nadzwyczajnego, mocnego i ponętnego mężczyznę. Ci mężowie byli prawdziwymi olbrzymami. Nie było nikogo innego między dziećmi Adama ktoby im mógł dorównać. Niewiasty stały się łatwymi ofiarami dla ich pochlebstwa i zwodniczej mowy, a zapissek nie wykazuje tego, by one stawiały opór stać się ich żonami, przeciwnie: „I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im rodziły; że widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.” — 1 Mojżeszowa 6:2,3.

Pismo Święte jasno wykazuje ten fakt, że ci synowie Boży byli na ziemi jako „olbrzymi” w kształcie mężczyzn i że następnie ci olbrzymi brali sobie córki ludzkie za żony. Te istoty, dzielni książęta i przystojni mężowie, były powabnymi dla niewiast. Kiedy ci mężowie zaczęli spółobcować z temi silnemi niewiastami, to jako skutek tego było potomstwo „mocarzy”. Pismo Święte opisuje o nich w ten sposób: „A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; i nawet i potem, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężami sławnymi.” — 1 Mojżeszowa 6:4.

Ci synowie Boży okazując się w kształcie mężczyzn, a później zawierając związki z niewiastami i spółobcując z niemi w celu wydania nowego pokolenia rodzaju, odstąpili od swego pierwotnego stanu, mianowicie, stanu synów Bożych na poziomie duchowym; i z tego powodu stali się częścią djabelskiej organizacji. Oni stali się jego

sprzymierzeńcami i jego sługami, a przeto stali się djablami a Szatan ich wodzem jako „książę djabłów”. — Mateusza 9:34; 12:24; Marka 3:22; Jana 12:31; 14:30; 1 Piotra 3:19,20.

Ci djabli okazując się jako olbrzymowie w ludzkim ciecie i wytwarzając nowy rodzaj przez obcowanie z niewiastami, w krótkim czasie byliby zdolni, razem z ich potomstwem zapanować nad wszystkimi ludźmi ziemskimi, którzy by się im poddali. Oni prowadzili rodzaj ludzki na drogę rozpusty, odwrócili ich umysły od Boga i spowodowali, by ludzie wdali się w różne sprawy bezbożności. Potomstwo tej bezbożnej związku, razem ze wszystkimi mężami i niewiastami, które łączyły się z nimi, stało się nadzwyczajnie bezbożnem.

„A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni; żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swem.” (1 Mojżeszowa 6:5,6) Ta straszna bezbożność zasmuciła Jehowę Boga w Jego sercu. Doskonały człowiek, którego On stworzył i umieścił w doskonałej rezydencji i dał mu władzę i autorytet do napełnienia ziemi doskonałym rodzajem ludzkim, zdegradował się do tego stopnia, że ziemia cała była napełniona gwałtem, a każda ich myśl była nikczemną i bezbożną.

Do owego czasu i przez cały ciąg ubiegłych lat, człowiek żył przez okres więcej aniżeli 900 lat zanim umarł. Lecz wtedy Bóg oznajmił swój cel iż ukroci trwałość życia ludzkiego do okresu 120 lat. „I rzekł Pan: Nie będzie się wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż jest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.” (1 Mojżeszowa 6:3) Okres czasu 120 lat, jaki tu jest wspomniany, odnosi się do okresu trwania generacji w

przyszłości. Po czasie Noego Mojżesz żył 120 lat, co jest dowodem, że Bóg postanowił granicę nad ludzkim życiem. (5 Mojżeszowa 31:2) „A Mojżesz miał sto i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego.” — 5 Mojżeszowa 34:7.

Między wszystkimi tymi mężami ziemskimi był jeden, mianowicie Noe, który miał wiarę w Boga i który pozostał lojalny Bogu wśród wszelkich przeciwności. On się trzymał zdala i był wolny od upadłych aniołów, którzy stali się demonami w kształcie ludzkim. On dawał odpór ich złemu wpływowi i nie zważając na ich wysiłki i napady, by mu odebrano życie, Noe stał mocno przy Jehowie Bogu. „Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich. Teć są rodzaje Noego: Noe mąż sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego; z Bogiem chodził Noe. I spłodził Noe trzech synów, Sema Chama, i Jafeta.” — 1 Moj. 6:8-10.

Wszyscy ludzie postępowali ze złego do grzesznego stanu, a ziemia była napełniona gwałtem. Sprawiedliwy i miłujący Bóg miał wtedy jednego męża na ziemi jako świadka swego. Wszyscy inni, zuchwali dla Boga, zostali zwiedzeni przez nadzwyczajnie złego Szatana i nieprzyjaciela Boga i sprawiedliwości. Dlatego też Bóg postanowił wytracić ów zły żywioł, a wytworzyć nowy rodzaj ludzki. „Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością. Tedy wejrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoje na ziemi). I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż je wytracę z ziemią.” — 1 Mojżeszowa 6:11-13.

KORAB

Noe był kaznodzieją sprawiedliwości. (2 Piotra 2:5) Przez co należy rozumieć, że on stanął mężnie po stronie Pana Boga i głosił o sprawiedliwości Bożej. Z pełną wiarą i mocą Pańską on opowiadał innym, że Jehowa postanowił, że wszyscy niebożni będą zniszczeni. Jego głoszenie dawało okazje djabłom w kształcie ludzkim, pod przewodnictwem Szatana, by się naśmiewali i wyzywali Wszechmogącego Boga. Szatan prawdopodobnie obiecał swoim sługom, że on z czasem zabije Noego pociskiem ognistym. Być może, że on poczynił wiele wysiłków przeciwko Noemu, lecz nic nie przeszkadzało Noemu w dowiedzeniu swej wierności Panu.

Niema nigdzie dowodów, któreby wykazywały, że Szatan materjalizował się w kształt ludzki, lecz raczej że on kierował sprawami, będąc w dalszym ciągu niewidzialny oczom ludzkim. Jest wiele pism do wykazania, które dowodzą, że z nim było także złączonych wiele aniołów, których on zwiódł ze ścieżki sprawiedliwości i spowodował, by oni połączyli się z jego bezbożną organizacją, lecz którzy nie materjalizowali się na kształt ludzki i którzy przez to nie pozostawili swego pierwotnego stanu tak jak to uczynili inni aniołowie. Tych ostatnich on uczynił urzędnikami w swej niewidzialnej organizacji, dlatego więc w owym czasie istniała widzialna i niewidzialna część świata.

Przez wyraz świat rozumiemy zorganizowanych ludzi w formy rządu pod kierownictwem pana. Niebo symbolizuje niewidzialną część tej organizacji, podczas gdy ziemia symbolizuje lub przedstawia widzialną część. Tu należy zauważyć, że Bóg rzekł do Noego: „Wyniszczę wszelkie ciało, i wytracę je z ziemią”; i zasie On rzekł: „Wszystko cokolwiek jest na ziemi, pozdycha.” (1 Moj-

żeszowa 6:13,17) Wyraz ziemia jest tu użyty symbolicznie i przedstawia nie tylko żyjące stworzenia na ziemi, lecz także widzialną część organizacji djabelskiej we władzy.

Bóg wtedy rozkazał Noemu, by zbudował korab. On mu podał zupełne wyrażenie planów i szczegółów pod względem jak on go miał zbudować. W planie było zrządzone, by ten wielki okręt lub korab był 450 stóp długi, 75 stóp szeroki, a 45 stóp wysoki. Ten korab miał być sposobem zbawienia dla Noego i dla tych, których on miał zabrać ze sobą do tego korabia. W posłuszeństwie do rozkazania Pańskiego, Noe począł budować korab według wyznaczeń Bożych. Jego postępowanie w pracy przygotowania materiału i w budowie korabia stanowiło także głoszenie sprawiedliwości Bożej. Jego czyny przemawiały głośniejsz niżeli słowa. Odtąd jego postępowanie było kierowane przez Onego Sprawiedliwego, dlatego on czynił właściwą rzecz; a przez to stał się kaznodzieją sprawiedliwości dla wszystkich tych, którzy zwracali uwagę na niego.

W dodatku tego winniśmy się rzeczywiście spodziewać, że Noe opowiadał innym o celach Bożych. Przez jego sposób i czynność, oraz przez jego głoszenie on potępiał postępowanie świata. Noe przez swój sposób głoszenia i działalności wydał świadectwo wszystkim tym, którzy go otaczali, że on miał wiarę w Boga. On dowiódł swą wiarę przez swoją pracę. Jego głoszenie było potępieniem oponentów Bożych. Jego wiara przywiodła dla niego łaskę Pańską, przez którą on i jego rodzina byli zbawieni. „Wiarą obwieszczony będąc od Boga Noe o tem, czego jeszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczyając, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości tej, która jest z wiary.” — Żydów 11:7.

Jak długi okres czasu zajęło budowanie korabia, tego Pismo Święte dokładnie nie wykazuje, lecz musiało zająć jednak mniej więcej około 100 lat. Noe miał 500 lat, gdy spłodził swych synów, a gdy wszedł do korabia to liczył lat, 600. (1 Mojżeszowa 5:32; 7:6) Podczas tego okresu, Noe, kaznodzieja sprawiedliwości, był przedmiotem wzgardy i naśmiewania przez bezbożników na ziemi i przez djabłów w kształcie ludzkim, a także i przez niewidzialnych. Szesnaście set lat pod wpływem Szatana uzupełniło dostatecznie degradację rodzaju ludzkiego. Co za straszny widok! Co za straszna degradacja! W wyśmiewaniu się i urąganiu Jehowie Bogu ludzie wdali się w wszelkie sposoby bezbożności i gwałtu. Bezbożnicy obarczali ziemię i nadawali się jedynie do zniszczenia. Z pośród wszystkich ludzi ziemskich był tylko jeden człowiek i jego ścisła rodzina, którzy mieli wiarę w Boga i, z łaski Pańskiej, uniknęli nawału bezbożności i byli poczytani sprawiedliwymi w oczach Pańskich.

Z powodu jego wiary Bóg przyjął Noego do swego zaufania i powiedział mu o swych celach. On rzekł do Noego: „A Ja oto, Ja przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którym jest duch żywota pod niebem; wszystko cokolwiek jest na ziemi, pozdycha. Ale z tobą postanowię przymierze moje; i wniędziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoje ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą. Z ptactwa według rodzaju jego, i z wszelkiej gadziny ziemskiej według rodzaju jej, po dwojgu z każdego rodzaju wniędą z tobą, aby żywe zostały.” — 1 Mojżeszowa 6:17-20.

W posłuszeństwie do rozkazu Bożego, Noe przywiódł zwierzęta, ptactwo i gadzinę i ustawił je w korabiu, który dzięki wysiłkom jego pracy przez wiele lat został przygotowany dla tego cudownego zdarzenia, jakie wkrótce miało nastąpić. Następnie zaś: „Rzekł Pan do Noego: Wnijdź ty i wszystkie dom twój do korabia; bom cię widział sprawiedliwym przed obliczem mojem w narodzie tym. . . . Albowiem jeszcze po siedmiu dniach spuszczę deszcz na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczyniłem, z oblicza ziemi. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, jako mu Pan rozkazał.“ — 1 Mojżeszowa 7:1,4,5.

W oczach bezbożników Noe okazał się jakoby w wielce kompromitującym świetle. On ze swą rodziną i z wielką trzodą zwierząt i z licznym ptactwem, przebywał w wielkim statku, który był zbudowany by pływał po wodzie, a tu ani kropla wody nie spadła. On stał spokojnie na suchej ziemi. Przez wiele lat Noe głosił ludziom o przyjściu potopu, lecz dotąd nie było żadnego namacalnego dowodu, któryby świadczył o jego nadejściu. Jednak z pełną wiarą i ufnością w Boga, Noe wszedł do korabia i oczekiwał na Pana. To właśnie była jego wiara, która się podobała Bogu. Aż nareszcie nadchodzi czas, w który wszyscy się przekonują, czy rzeczywiście obrali właściwy kierunek przez naśladowanie Djabła, lub czy też Noe obrał dla siebie mądry kierunek w pokładaniu ufności w Jehowie Bogu. Wielka i krzyżowa próba nadchodzi! Koniec świata jest już we drzwiach!

POTOP

Wody w rzekach płynęły spokojnym strumieniem do mórz. Źródła wydawały dostateczne zapasy wód dla

zapotrzebowania człowieka, podczas gdy jeziora były przyjemnym widokiem, po których majestatycznie pływały statki z ludźmi w cichości. Te rzeki nigdy w historii człowieka w owym czasie nie przekroczyły swoich granic, by wypłynęły poza swoje brzegi, a woda się nie zwiększała ani się zmniejszała. Żaden człowiek nie widział, by kiedykolwiek deszcz padał, albowiem od czasu pożycia człowieka na ziemi, deszcz nigdy nie padał. Wilgoć, powodowana przez parę, która powstawała na ziemi w postaci rosy, służyła do nawilżania wszystkich jarzyn. — 1 Moj. 2:6.

Dlaczego wtedy ktokolwiek powinien spodziewać się był deszczu? Bóg zawyrokował, że deszcz spadnie, a słowo Jego jest prawdą; a Noe wierzył i był posłuszny temu. Pan Bóg wiedział dokładnie, którego dnia i godziny On miał otworzyć okna przepaści. On powiedział do Noego, że potop nastąpi siódmego dnia po jego wejściu do korabia. Noe wszedł do niego i oczekiwał. Sześć dni upłynęło, a deszczu wcale niemożna było zauważyć, a stopniowo począł się zbliżać dzień siódmy.

Przez cały przeciąg czasu, w który korab był budowany, bezbożność nadal się zwiększała. Aniołowie, którzy przybrali ludzkie ciała na się, pod kierownictwem Szatana, wdawali się we wszelkie przestępstwa, a potomstwo ich także się złączyło z nimi; ich myśli były pod każdym względem złe. Uzupelnienie korabia i wejście Noego do niego, było sygnałem dla tych djabłów w kształcie ludzkim, oraz dla ich niewolników ludzkich, którzy się wdawali w największą hulatykę, rozpustę i zbrodnie. Djabła, lub też niektórzy z jego aniołów, uczyniliby byli w owym czasie bez wątpienia ogień radości z tego korabia i puściliby go byli z dymem pożaru ze wszystkim co się w nim zawierało, gdyby nie ręka Pańska ich po-

wstrzymała od tego. Wierny świadek Boży znajdował się wewnątrz korabia. Co świadczy, że Pan Bóg wciąż ochrania swych wiernych. „Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wrywa ich.” — Psalm 34:8.

Czas się zbliża, w którym Bóg ma zademonstrować swoją władzę i uwielbić swoje imię przed wszystkim stworzeniem. Biblia wykazuje, że ci źli aniołowie, którzy pozostawili swój pierwotny stan, przywiedli rodzaj ludzki do rozpusty i skłonili go do bezbożności, zostali w słusznym czasie uwięzieni. Przed zniszczeniem wszelkiego ciała na ziemi, jest rozsądnem wnioskować, że Bóg najprzód uwięził tych złych aniołów, a zatem uwięzienie miało miejsce przed zniszczeniem wszelkiego ciała na ziemi. A gdy to było uczynione, tedy ludzie zauważyli, jak daremne było naśladowanie Szatana.

Djabeł i jego współpracownicy dawali odpór do ostateczności temu powstrzymaniu upadłych aniołów, których on skłonił do przybrania kształtu ludzkiego. Oni jednak byli bezsilnymi przeciw Jehowie Bogu. Pismo Święte wykazuje, że ci aniołowie Pańscy walczyli po stronie sprawiedliwości i walczyli przeciw siłom ciemności. (Sędziów 5:20; Objawienie 12:7) Że ci aniołowie upadli, którzy przywiedli rodzaj ludzki do rozpusty, byli uwięzieni, Pismo Święte jasno o tem dowodzi. (1 Piotra 3:19,20) Ich wielkiem przestępstwem było pozostawienie swego pierwotnego stanu i spólmieszkanie z istotami ludzkimi. Wtedy Bóg miał ich powstrzymać przez podanie ich do więzienia aż do czasu wydania na nich ostatecznego sądu.

Kiedy ci źli aniołowie byli zabrani jako więźniowie, to niezawodnie musiał być wielki rozruch w niebie. Szatan,

jako naczelny wódz zastępu bezbożników, stał na czele tej walki po swej stronie. Zaś po drugiej stronie walki znajdował się Logos, wierny Wykonawczy Urzędnik Jehowy, któremu dopomagały i służyły zastępy sprawiedliwych i świętych aniołów. W tej walce Pan Bóg zwyciężył; źli aniołowie byli zabrani jako więźniowie i uwięzieni, a przez to była zademonstrowana najwyższa władza Boża.

„Bóg aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale ich poddał łańcuchom ciemności, w Tartarus, aby byli zachowani na sąd.” (2 Piotra 2:4, *Diaglott.*) „Także aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował.” (Juda 6) Wtedy niezbożni mężowie i niewiasty musieli iść na marność swego losu. Oni doszli do ostatecznej krańcowości w swej bezbożności i musieli umrzeć.

Siódmy dzień pobytu Noego w Korabiu zakończył się. To zakończyło sześć setny rok życia Noego. To się stało siedemnastego dnia, drugiego miesiąca. Godzina wyroku na zły świat wybiła. Daleko od ziemi w stronach północnych był słyszany straszny szum, coś w podobieństwie jakoby góry były zrywane ze swych gruntów. Na daleki dystans w stronach południowych podobny szum nappełnił powietrze. Naonczas dzikie zwierzęta polne i ptactwo niebieskie odczuło instynktownie nadchodzącą straszną klęskę. Wielki potop wód nadciągał z północy i południa, aż tu naraz: „Przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, i okna niebieskie otworzyły się.” — 1 Mojżeszowa 7:11.

Poprzez doliny wielkie nawałnice wód poczęły napływać, w okropny sposób krusząc i niszcząc wszystko po drodze; to były wielkie nawałnice wód, które w wzmożonej potędze zbliżały się. Na zewnątrz tego potopu znajdowały

się wielkie belki, rozbitych budynków, wielka ilość ziemi i wielkie skały. Z potopem nastąpiły silne wichry, które zmroziły szpik w kościach stworzeń, które jeszcze nigdy przedtem nie zaznały zimna. A kiedy potop się zbliżył do miasta, to momentalnie zniszczył go i starł budynki na proch, pozostawiając po sobie tylko zgliszcza i ruiny. Ludzie przerażeni strachem ratowali się ucieczką na góry, jedynie w tym celu by z nich mogli widzieć, jak nadchodzący potop siał śmierć i niszczył wszystko co było przed nim.

Wody się poczęły wzmagać coraz bardziej z większą furją. Przez czterdzieści dni i nocy potoki padały z północy i południa, a także z góry. Potop się wzmagał coraz wyżej i wyżej, aż wszystkie góry zostały zupełnie pokryte. Wody zmiotły z wierzchołków gór pozostałych ludzi i zwierzęta. Wtedy ten wielki nawał wód uderzył i w wielki korab. Ten wielki statek począł trzeszczeć, a jego belki skrzypiały. Następnie te wielkie wody podniosły go wysoko ponad ziemię i ów korab uniósł się na tem nowem morzu. Wiatr wiał z wielką furją, ziemia się kołysała i trzęsła, a wody się nadal wzmagaly i pokrywały góry; i wtedy wszystko, w czem tylko znajdowało się tchnienie, umarło.

„I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkim niebem. Piętnaście łokci wżwyż wezbrały wody, gdy były okryte góry. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiej gadziny płazującej się po ziemi, i wszyscy ludzie. Wszystko, którego tchnący duch był w nozdrzach jego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do

gadziny, i aż do plectwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe i którzy z nim byli w korabiu. I trwały wody nad ziemią sto i pięćdziesiąt dni.” — 1 Mojżeszowa 7:18-24.

Bóg usprawiedliwił swoje imię w umyśle Noego i tych, którzy byli zachowani wraz z nim i w umysłach aniołów w niebie. Wszystkie narody, pokolenia i ludzie, które powstały z Noego i jego synów, wiedziały o wielkiej demonstracji mocy Jehowy, lub przynajmniej mają sposobność dowiedzieć się. Lecz niektórzy nie będą chcieli uwierzyć. Wszyscy ludzie, którzy żyli na ziemi po czasie Noego widzieli dowody potopu. Lecz, tak jak było za dni Noego, ci, którzy mają swe umysły odwrócone od Pana Boga i którzy nie chcą uwierzyć w słowo Jego, zaprzeczają potopowi, a przez to są w nieświadomości o dziełach Bożych, jakich On wkrótce zamierza dokonać.

„Tego zaiste umyślnie nie chcą wiedzieć, że były niebiosy, które istniały od dawna, i ziemia z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże; a z powodu tychże, to ówczesny rodzaj ludzki był pochłonięty wodą i zginął. Lecz te niebiosy, które teraz są, i ziemia, temże słowem tego samego Boga, odłożone są i zachowane ogniowi na przygotowanie dnia sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.” — 2 Piotra 3:5-7. *Weymouth.*

POWÓD POTOPU

Przez wiele stuleci panowała myśl, że wielki potop, który zniszczył świat za czasów Noego, był spowodowany przez deszcze padające z chmur. Pismo Święte, a także i fizyczne fakta wskazują, że taki wniosek jest niewłaściwy. Ten wielki potop nie mógł być spowodowany przez deszcz spadający z chmur, lecz mógł być spowodowany i był

spowodowany przez opadnięcie wielkiego pierścienia wodnego, który już dawno otaczał ziemię, a którego opad Bóg spowodował, by się przysłużył Jego celowi.

Pierścień oznacza to, co ma kształt obrączki, lub pierścieniowate. Ziemi system pierścieniowy, tyczy się po sobie następujących pierścieni, które okalały ziemię i składały się z wody i mineralnych substancji rozpuszczonych, jakie były wyrzucone przez rozgrzaną ziemię i utrzymywane w mierze przez ośrodkową energję. Uczni orzekli, że nic nie może się utrzymać w powietrzu o ile ono nie jest lżejsze od powietrza. Lecz ta teoria była w zupełności zbita przez używanie aeroplanów. W jaki sposób aeroplan, który waży kilka tonn, który wiezie towar i pasażerów, może pozostać w powietrzu przez długi okres czasu, pędząc 100 mil ang. na godzinę? Odpowiedź jest: Z powodu wielkiej szybkości, którą się posuwa. Zatrzymaj motor i wstrzymaj bieg latawca, a przekonasz się, że upadnie jak martwy ciężar. To była właśnie energja, która posuwała ten pierścień w powietrzu i podtrzymywała go w miejscu aż nadszedł właściwy czas Boży, by on opadł.

Ten pierścień, który się wytworzył najdalej od ziemi, lub który my nazywamy najdalszym pierścieniem, był on wytworzony po większej części z wody. Na długo przed stworzeniem człowieka te inne pierścienie, bardziej obciążone minerałami i węglowemi substancjami, opadły. W okresie czasu od stworzenia człowieka aż do potopu, ostatni pierścień rozparł się nad biegunami i pokrył całą ziemię w kształcie opony. To spowodowało, by otoczenia klimatyczne były jednakowe na równiku jakoteż i na biegunach. Jarzyny, które rosły w stronach biegunowych są tego dowodem, a także i pozostałe zwierzęta, które tam były odnalezione.

W ostatnich latach zwierzęta szczególnie należące do stron podzwrotnikowych, czyli gorących, były znalezione zamrożone w uwiecznionych lodach północnych. W zimnej i mroźnej Syberji była odnaleziona antylopa w lodzie. Ona miała zakonserwowaną zieloną trawę w swym żołądku, co dowodzi, że podczas gdy spożywała ten zielony pokarm, spotkała się z nagłą śmiercią i że ta śmierć była spowodowana przez zimno. Pozostałości mastodonta były znalezione w lodzie z zieloną paszą w jego paszczęce. To jest dalszym dowodem tej samej rzeczy. Fizyczne fakta nie ogłupiają się, aczkolwiek niektórzy z uczonych to czynią. Gdy tak zwani uczeni znieważają Biblię, to przez to samo dostają się w nieszczęście.

Powłoka ta, czyli pierścień wodny, który okrywał ziemię, stanowił przeszkodę, by człowiek mógł widzieć słońce lub księżyc. Fizyczne fakta dowodzą, że słońce nie było widziane wcale przez człowieka przed potopem, a przekonującym dowodem tego jest łuk, który się ukazał po potopie. Gdyby ciepłe promienie słoneczne oświecały były ziemię a przez to rozgrzały jej powierzchnie, przez to samo powstałyby prądy powietrzne i wytworzyłyby były wiatr. Byłyby także zmiany w temperaturze; i to w połączeniu z prądami powietrznymi, wytworzyłyby deszcze. Tam gdzie słońce nie świeci i gdzie niema prądów powietrznych lub wiatrów, to także niema i deszczu. Taki stan egzystował właśnie w czasie, gdy ziemia była pokryta powłoką wodnego pierścienia. „Albowiem nie spuścił jeszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; . . . ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzch ziemi.” — 1 Mojżeszowa 2:5,6.

Gdyby wtedy był wiatr, deszcz i zmiany w temperaturze, to z konieczności musiałyby być także pory, jak

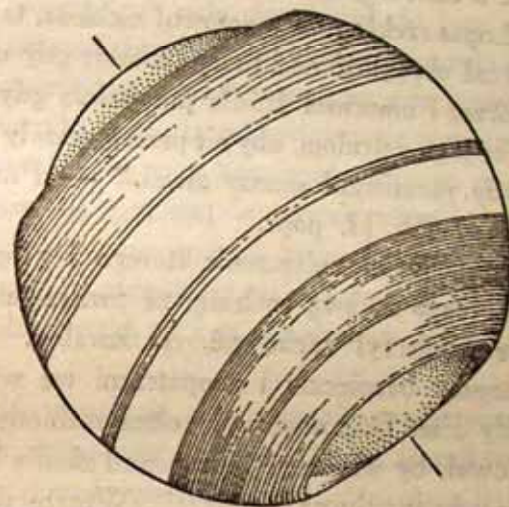
gorąco i zimno czyli zima i lato, czas siania i żniwa. Przed potopem nie było coś podobnego. Pierwsze wspomnienia o ziemi i o żniwie są zapisane dopiero po potopie. (1 Moj. 8:22) Pierścienie lub powłoki, które opadały na długo przed stworzeniem człowieka, składały się po większej części z wody; i z tych właśnie wytworzyły się morza, jeziora i rzeki.

Pismo Święte wspomina o „przepaści wielkiej“ i odróżnia tę wielką głębinię, czyli przepaść od mórz. Ta wielka głębina nie mogła się odnosić do mórz na ziemi i wcale nie odnosi się do nich. Przekonywujące dowody Pisma Świętego świadczą, że wielka przepaść odnosi się do pierścienia wodnego, który był nad firmamentem. Ta woda nie była tam podtrzymywana przez firmament, lecz przez ośrodkową energję. Firmament rozdzielał wody jedne od drugich; to jest on rozdzielał wody, które były ponad i poniżej firmamentu. (1 Mojżeszowa 1:6,7) To wykazuje, że ten wielki zbiór wody, był podtrzymywany jako pierścień, w oddaleniu od powierzchni ziemi.

Ostatni pierścień okrywający ziemię, będąc nicomal czystą wodą, przepuszczał więcej światła słonecznego aniżeli pierścienie, które poprzednio opadały. Dlatego w ten sposób ziemia otrzymała więcej ciepłoty od słońca. Otoczenie jakie było w owym czasie na ziemi, było podobne do dni naszych gdy jest mgła, gdy jest jasno, a jednak słońce nie może być widziane. Powłoka, która okalała ziemię, wytwarzała stan wewnątrz podobny cieplarni. Ten ostatni pierścień rozpostarty nad całą ziemią, biegł w swej orbicie z największą szybkością na równiku ziemi.

Że ta „wielka przepaść“ była tym wodnym pierścieniem ponad ziemią, Pismo Święte nie pozostawia miejsca na powątpienie. Zapiski biblijne były sporządzone pod

kierownictwem Jehowy i dlatego one są prawdziwe. Jest napisane: „Gdy postawił w niem dekret mój, a przyprawilem zaworę i drzwi do niego. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, a dalej nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoje.“ — Hioba 38:8-11.



Powyższa ilustracja przedstawia naszą **Ostatnią Powłokę Ziemi**. Ta powłoka uczyni ostatniemu okresowi lodowatemu koniec, a ziemia zakwitnie jeszcze raz jako Eden. Człowiek zamieszka nago w ciepłym i uweselonym świecie. Rodzaj ludzki spoglądał ku wodnistemu niebu przez nieznanne czasy i nadał mu nazwę określając różnie ten stan, mianowicie: Hebrajczycy nazywali to niebo **Shamayim**, „trzy wody“; Grecy nazywają go **Ouranos**, „wodniste niebo“; Hindusi nazywali go **Varuno**, „niebo wodniste“; Łacina nazywała go **Coelum**, i to także było niebem wodnistem ... **Ziemi System Pierścieniowy**
Stronica 100.

„Głębina głębinię przyzywa, na szum upustów twoich; wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwaliły.“ — Psalm 42:8. Tł. popr.

„Ugruntowałeś ziemię na słupach jej, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne. Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.“ — Psalm 104:5,6.

Mówiąc o cudownych stworzeniach Jehowy, jak zapiski wykazują, Logos rzekł: „Gdy gotował niebiosa, tamem był; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami; gdy utwierdzał obłoki w górze, i umacniał źródła przepaści; gdy zakładał morzu granice jego, i wodom, aby nie przestępowały rozkazania jego; gdy rozmierzał grunty ziemi.“ — Przypowieści Salomona 8:27-29. Tł. popr.

Czas nadszedł na zniszczenie starego i złego świata. Bóg posłał Noego ze swą rodziną, ze zwierzętami i ptactwem, które zamierzył zachować, do korabia. A kiedy już byli wszyscy bezpieczni i zaopatrzeni we wszystko w korabiu, tedy Pan Bóg otworzył okna niebieskie; to jest On spowodował, by wielka głębina ponad ziemią była przerwana, by wody spadły na ziemię. „Wtenże dzień przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, i okna niebieskie otworzyły się. I padał deszcz na ziemię, czterdzieści dni i czterdzieści nocy.“ — 1 Mojżeszowa 7:11,12.

Nie jest możliwym, by to się odnosiło do wód morskich na ziemi, ponieważ one nie były przzerwane. One jeszcze są dotąd na ziemi, co jest przekonywującym dowodem, że one nie były przzerwane. To co się raz przerwie, to zostanie na zawsze przerwanem. Deszcz, który spada z obłoków, to najpierw musi być uniesiony do obłoków i zgęszczony przez prądy powietrza. A kiedy z powodu promieni słonecznych i prądów powietrznych temperatura się zmienia, tedy się wytwarza deszcz. Przed potopem nie było światła słonecznego ani też prądów powietrznych na ziemi. Dlatego woda z morza nie mogła być unoszona i

wytwarzana w chmurach. Bez wątplenia tedy wyrażenie „okna niebieskie“ odnosi się do otwarcia bram potopowych nad ziemią, przez przerwanie się tego pierścienia lub powłoki, który okalał ziemię.

Pierścień wodny wirował z największą szybkością w stronach równika. A gdy się zbliżał do biegunów, to jego szybkość się zmniejszała i tam opadanie poczęło mieć miejsce. Tą samą teorią jest upadek aeroplanu, gdy jego bieg naprzód ustanie; wynika więc, że gdy wirowanie pierścienia wodnego zwolniło swój bieg przy biegunach, tedy on począł opadać. Przerwanie się powłoki w stronie równika spowodowało przepuszczenie pary wodnej, która będąc osadzona w stronach atmosfery ziemskiej, szybko dostała się do biegunów, jak na północny tak też i na południowy, a tam się rozpoczęło opadanie.

Szybkie opadanie spowodowało prądy powietrzne przy biegunach, które gdy się zbliżały ku równikowi przybrały kształt potężnych wiatrów. (1 Mojżeszowa 8:1) Wiatry te zwiększały się w swojej szybkości i posuwały wielkie spadanie wód ku równikowi; odtąd potop płynął od biegunów północnego a także i od południowego ku równikowi. Tedy prądy powietrzne wiejąc ze wszystkich stron wytwarzały to co my nazywamy trąbą morską, powodując przez to, by wielkie ulewy wody spadły na ziemię. Podczas tego potopu wód były także wielkie burze, straszne grzmoty i łoskot. Dlatego wnioskujemy, że podczas potopu był wielki łoskot i straszny szum, który wytworzył bojaźń w każdym, który nie pokładał wiary w Boga.

Najdalsza część tej powłoki wodnej była daleko oddalona od słońca i naturalnie była bardziej oddalona od ziemi aniżeli jakakolwiek inna część jej; ona dlatego nie otrzymała dostatecznej ilości ciepła od ziemi i bardzo mało

od słońca; skutkiem tego byłaby bardzo zimna i bez wątpienia zmarznięta. Ta część tej powłoki, która była najbliższej ziemi, nie była zmarznięta, albowiem jest napisane: „Z czyjegoż żywota wychodzi mróz? a szrom niebieski któż płodzi? Jakoż się kamieniem wody nakrywają, gdy wierzch głębiny zamarza.“ — Hioba 38:29,30. Tł. popr.

Naturalnie, że wierzch głębiny musiał być zwrócony w stronę ku Plejadom, które jak rozumiemy są mieszkaniem Jehowy. Następny wiersz tego pisma brzmi: „Możeszże związać jasne gwiazdy Bab albo związek Oryjona rozzerwać?“ (Wiersz 31) Wierzch głębiny Pismo Święte jasno wykazuje, że był zamarznięty. To miałyby podobieństwo kamienia, ponieważ lód jest podobny kamieniowi. Tam był mróz szronowy. Przez co rozumiemy, że tam był biały mróz, zebrany od wieków; innemi słowy były to wielkie pokłady śniegu i lodu. Bóg je tam położył. To sprawiało widok piękności ponad określenie słów ludzkich. To było jasnem cudem stworzenia Bożego.

Kiedy się ta powłoka przerwała to pary i wody opadły do atmosfery ziemskiej. Szybkość jaką powłoka wirowała, rzucała te zimne prądy i powietrze ku biegunom. W tym samym czasie z okazaniem się pary, ta także opadała w wielkich ilościach śniegu i lodu, a także były niesione ku biegunom przez ośrodkową siłę. I gdy się zbliżały do biegunów, to szybkość ich zmniejszała się i one poczęły opadać przy biegunach. To tedy wyjaśnia dlaczego pozostałości zwierząt są odkopywane w tych okolicach z zielonym pokarmem w ich paszczkach i żołądkach.

Opadanie lodowców i śniegu przy biegunach spowodowało, by ciepłe powietrze ułotniło się w stronę równika i by tam pozostało. To się wytworzyło skutkiem wielkich wiatrów wiejących od biegunów ku równikowi. Wielkie

ilości wody zmieszane ze śniegiem i z lodem, płynąc ku równikowi z grzmotliwym łoskotem, skruszyły góry w doliny i uczyniły wiele zmian na powierzchni ziemi. Nadzwyczajnie zimna woda, śnieg i lód, wyniszczyły każdy znak życia przed sobą; a ten klimatyczny stan, który się wytwarzał przy biegunach, w krótkim czasie spowodował by w swoim czasie wody opadły na całą ziemi.

Kiedy sobie uprzytomnimy, że przez czterdzieści dni było ustawiczne spadanie wielkiego potopu wody, śniegu i lodu i że ta woda wzmagala się coraz wyżej i wyżej do tego stopnia, że najwyższe szczyty gór były zalane, tedy będzie łatwem do zrozumienia dlaczego każdy rodzaj życia na ziemi, oprócz korabia, został wyniszczony, tak jak o tem Biblia wzmiankuje.

Obydwa bieguny jak północny tak też i południowy są w obecnym czasie pokryte wiecznymi lodami i śniegiem. Swego czasu obydwie te bieguny wydawały w swej okolicy bujną i urodzajną trawę. Ten fakt, w połączeniu z faktem, że pozostałości zwierząt pasących się na zielonych paszach, które były tam odnalezione, przekonywująco udowadniają, że był wielki potop i w jaki sposób się zaznaczył. Gdy wielka przepaść została zupełnie przerwana, i gdy ten cały baldachim wodny spadł na ziemię, wtedy słońce poczęło jasno oświecać powierzchnie ziemi. Kiedy ziemia wirowała w swej dorocznej orbicie, z tego jako skutek była zima i lato, gorąco i zimno; a gdy okolice biegunowe, ze względu dalszej odległości od równika, otrzymywały mniej ciepła słonecznego, tedy skutkiem tego są nieustanne śniegi i lody w owych stronach.

Wszystkie te fizyczne fakta są w zupełnej harmonji z Biblią. To co właśnie pozostaje dla mężów nowoczesnych, którzy nie mają się być przed ludźmi jako kaznodzieje, u-

czeni duchowni, to zaprzeczenie słowu Bożemu, że był potop jak go określa Biblia. Możemy śmiało powiedzieć, że ci mężowie, którzy się uważają za uczonych i są wyższymi krytykami, a którzy odrzucają słowo Boże, są sługami Djabła i dopomagają mu w spotwarzaniu Boga i Jego słowa, a także i Jego dzieła. Niech więc wszyscy postępują za prawdą, a rozsądni mężowie niech ją przyjmą, albowiem ona uczyni wszystkich samopostanowionych mądrych mężów kłamcami. — Rzymian 3:4.

NAPEŁNIENIE ZIEMI

W potopie Bóg wyraził swój sprawiedliwy gniew przeciwko złemu, które było zasiane w sercach ludzkich i rozwinięte przez Djabła. Bóg usprawiedliwił swoje święte imię. On okazał swą nieograniczoną moc. Następnie Jego mądrość i miłość poczyniły przygotowania, by znowu napełnić ziemię rodzajem ludzkim i zwierzęcym. Ten stary i bezbożny świat został zagładzony przez potop. Tylko Noe i jego rodzina, razem wszystkich osiem dusz, zostali przeniesieni do nowego świata; później świat ten miał być ustanowiony, a oni byli upoważnieni przez Jehowę Boga, by mogli go zapoczątkować.

Noe, gdy wstąpił do korabia, liczył 600 lat. On wyszedł z korabia po roku czasu i dziesięciu dniach. Przez ten czas wody znalazły swoje miejsce w morzach, jeziorach i rzekach na całym obliczu ziemi, a także pod powierzchnią ziemi. Zatem ziemia stała się sucha. „I rzekł Bóg do Noego, mówiąc: Wynijdź z korabia, ty, i żona twoja, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptactwa i z bydła, i z wszelkiej gadziny, płazującej się po ziemi wywiedź z sobą, a niech się rozplądają na ziemi, i niech

rosną, i rozmnażają się na ziemi.“ — 1 Mojżeszowa 8: 15-17.

Kiedy Noe wyszedł z korabia, on tedy zbudował ołtarz i włożył ogień na niego; a następnie wziął jedno z każdego bydłęcia czystego i z każdego ptactwa czystego i ofiarował to Panu. To wyrażało jego wiarę w Boga i jego ustawiczną ufność w Jehowę. Takie okazanie wiary przez Noego podobało się Bogu, i Bóg rzekł do niego: „Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka; albowiem myśl serca człowieczego zła jest od młodości jego, nie zatracę więcej wszystkiego co żyje, jakom teraz uczynił. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo i zimno i gorąco, i lato i zima, i dzień, i noc nie ustaną.“ — 1 Mojżeszowa 8:21,22.

Tu jest solenna obietnica Jehowy Boga, że na tej ziemi na wieki będzie lato i zima, gorąco i zimno, siew i żniwo; a o tem człowiek może na wieki być zapewniony. Wiara Noego została wynagrodzona o której Bóg uczynił zapissek. Jego wiara wystawiona jest jako pomnik wiecznego świadectwa dla wszystkich inteligentnych stworzeń w całym wszechświecie. — Żydów 11:7.

PRZYMIERZE WIECZNE

Noe i jego synowie mieli wtedy dane zlecenie od Jehowy „rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię“. Tam się rozpoczął nowy świat, o którym Pismo Św. wspomina, że on się także z czasem i skończy, a przy zakończeniu jego wielu ucierpi, ponieważ nie skorzystali z lekcji, jakiej potop każdemu udzielił; zaś Bóg ponownie zademonstruje swoją moc i uwielbi święte imię swoje.

Gdy Noe złożył Panu ofiarę, wtedy Bóg wstąpił z nim w przymierze. Ono było i jest przymierzem

wiecznym. Przymierze jest to solenną ugodą lub kontraktem w który się wstępuje, przy którym się obowiązuje strona czynić lub nie czynić pewnych rzeczy. Przymierze, pod warunkami gdzie tylko jedna strona jest zobowiązana dokonać pewnych rzeczy, a druga strona z tego może otrzymać korzyści, gdy się z g a d z a z warunkami, jest nazwane przymierzem *jednostronnem*. W wypadkach gdzie przez warunki przymierza obie strony są zobowiązane czynić pewne rzeczy, wtedy ono jest nazwane *przymierzem dwustronnem*.

Przymierze, które Bóg uczynił z Noem, opiewało, że obie strony mają dokonać pewnych rzeczy. Bóg zobowiązał się do wykonania swojej części przymierza; Noe zaś miał powiedziane, że po tym czasie człowiek będzie nad wszystkim zwierzęciem polnym i ptactwem niebieskim panem sytuacji i że te zwierzęta mogą być zabijane przez człowieka tylko dla użycia ich na pokarm; że życie jest w krwi; i że dlatego krew nie powinna być używana jako pokarm. Następnie prawo tego przymierza opiewało, że żaden człowiek nie miał być usprawiedliwiony, któryby odebrał życie innej istocie ludzkiej; tego mógł dokonać tylko Bóg, albo ten, który był wykonawcą Bożym. „Kto wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek.“ — 1 Mojżeszowa 9:6.

Wtem przymierzu także zaznaczone było, że już nigdy więcej „nie będzie zatracone żadne ciało wodami potopu“. Jako zapewnienie, że Bóg dotrzyma swojej części przymierza, On dał znak Noemu, który każdy człowiek żyjący na ziemi od owego czasu mógł widzieć, mianowicie tęczę. Tak długo, jak pierścień wodny okrywał ziemię, to tęcza była niemożliwa, a to z przyczyny, że promienie słoneczne

nie mogły dosięgnąć ziemi. Tęcza jest spowodowana przez spadanie deszczu z chmur, gdy promienie słoneczne świecą na ten spadający deszcz.

„Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku; że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym ciele; i nie będą więcej wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała. Będzie tedy łuk on na obłoku, i wejrzą nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdym ciele, które jest na ziemi. Zatem rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którym postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi.“ — 1 Mojżeszowa 9:13-17.

To przymierze jest pierwszym wyrażeniem woli Bożej odnośnie świętobliwości życia ludzkiego. Wola Boża jest Jego prawem. Wszelkie życie pochodzi od Jehowy; a ponieważ że nikt nie może udzielić nikomu życia, jedynie przez zrządzenie Jehowy, dlatego też żaden człowiek nie ma prawa do odebrania życia innemu człowiekowi bez zezwolenia Jehowy. Pod warunkami nowego przymierza to nowe prawo musi być wieczne i rządzić rodzajem ludzkim by życie innego nie mogło być odbierane bezkarnie. Jeżeli ktokolwiek odbierze życie innemu wbrew prawu Bożemu, taki musi odpłacić przez danie swojego życia. Pod warunkami tego przymierza wiecznego, życie może być odebrane innemu, jedynie tylko przez tego, który będzie to czynił pod kierownictwem Jehowy i że jako taki jest wykonawcą Boga.

Prawo tego przymierza także oznacza, że żaden człowiek nie może właściwie odebrać życia jakiegokolwiek bądź zwierzęciu lub ptactwu, o ile to nie jest w celu pokarmu dla człowieka, lub dla jego zabezpieczenia się. Również zabijanie zwierząt i ptactwa, jedynie dla rozrywki, jest niewłaściwe przed Bogiem. Te warunki przymierza zostały złamane przez wszystkich ludzi i wszystkie narody ziemi, lecz w słusznym czasie Bóg będzie wymagał od odpowiedzialnych zupełnego sprawozdania o tem.

Duchowieństwo mianuje się być przedstawicielem Pańskim, oraz przywłaszcza sobie prawo do nauczania o Jego słowie; a jednakże ono było widoczną adwokaturą ku zabijaniu ludzkich istot na wojnie i to bez żadnej właściwej przyczyny lub wymówki. Wielu mężczyzn poszło do grobu przed czasem, lub też zabijali innych mężów, chociaż nie było dostatecznej przyczyny do czynienia tego. Zazwyczaj, to wojny takie nie są wywoływane przez mężów tych, którzy zabijają. Ale raczej przez rządzące żywioły, składające się z handlowego, politycznego i klerykalnego elementu, które wytwarzają wojny a następnie wysyłają zupełnie niewinnych ludzi na pole walki do zabijania jeden drugiego. Pan Bóg oznajmił, że we właściwym czasie będzie musiał być zdany rachunek za to nielitościwe i rozmyślne łamanie prawa wiecznego przymierza. — Izajasza 24:5,6.

Wielki potop w zupełności dowiódł te fakta, mianowicie, że Bóg wystawił przed swem stworzeniem, człowiekiem, dobro i wskazał mu jak on ma postępować; że On dozwolił człowiekowi, by sobie wybrał, jeżeli chce, wpływ onego złego; że Bóg nie przeszkadzał Djabłu w postępowaniu jego drogą bezbożności lub w odciąganiu ludzi od siebie na złą drogę; że w swoim słusznym czasie Jehowa okaże swą mądrość i moc, przez którą zademonstruje wszystkiemu

stworzeniu, że On jest Wszechmogący Bóg i że jedyny sposób do życia jest przez posłuszeństwo ku Niemu.

Jest tylko jeden Bóg, Stwórca nieba i ziemi, Dawca życia dla wszystkich. Niema nikogo, ktoby Mu był podobny. Dlatego niech Mu będzie cześć i chwała na wieki.

Cel Biblii

BIBLIJA jest wyrażoną wolą Boga. Ona jest pochodnią nogom człowieka, która go prowadzi we właściwym kierunku. (Psalm 119:105) Ona jest światłością od Jehowy. „Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.“ (Psalm 97:11) Człowiek, który chodzi w świetle słowa Bożego, raduje się z Jego prawa i jest ubłogosławiony przez Pana. — Psalm 1:1,2.

Pierwsze pięć ksiąg Biblii były napisane przez Mojżesza. One są znane jako pięcioksiąg Mojżesza. Lecz pytanie nasuwa się, jak Mojżesz wiedział co ma pisać? I jak możemy być pewni, że on napisał prawdę? Aby odpowiedzieć na te pytania, jest koniecznym najpierw zbadać niektóre fakta, które są znane człowiekowi. Człowiek jest obdarzony zdolnością do rozsądzania rzeczy i on powinien to czynić. Biblia jest tak sporządzona pod takimi warunkami, że gdy ona jest rozumiana, to wtedy w zupełności pobudza człowieka do ufności w nią jako w słowo Boże.

Noe był oddanym człowiekiem Bogu. On był przeniesiony ze świata, który został zniszczony przez potop; i w posłuszeństwie przykazania Bożego rozpoczął napelniać ziemię. (1 Mojżeszowa 9:1) W owym czasie Noe był najodpowiedniejszym człowiekiem na ziemi. On przeniósł ze sobą na drugą stronę potopu znajomość rzeczy, której żaden inny człowiek mieszkający na ziemi nie posiadał. Od stworzenia Adama, do końca wielkiego potopu, był okres czasu tylko 1656 lat. W tym okresie czasu ludzie od Adama aż do potopu, żyli niektórzy blisko do tysiąca lat.

Enoch był dobrym mężem, w zupełności oddany Jehowie, i naturalnie starał się, by zgromadzić wszelką możliwą informację odnośnie celów Bożych pod względem człowieka. Adam żył więcej aniżeli 300 lat po narodzeniu się Enocha. Adam umarł, gdy liczył lat 930. Enoch był siódmym pokoleniem od Adama i żył 365 lat. I podczas jego całego życia na ziemi, on zgromadził wszelką możliwą znajomość pod względem historii człowieka i opowiedział o tym fakcie swemu synowi Matuzalemowi, ponieważ to już jest z natury rzeczy, by ojciec opowiedział swemu synowi niektóre ważne sprawy. Matuzalem żył do dojrzałego wieku 969 lat.

Noe był dopiero trzecim pokoleniem od Enocha. Upłynęło tylko kilka lat, po czasie, gdy Enoch był cudownie zabrany, kiedy się Noe narodził. Noe niezawodnie miał osobistą styczność z Matuzalemem, to jest ze swoim dziadkiem; i od niego, a także od swego ojca Lamecha, on otrzymał możliwie wszelką informację odnośnie człowieka, jakiej Bóg udzielił jego przodkom. Noe liczył 600 lat, gdy potop wód przyszedł na ziemię; i w tym czasie on zabrał ze sobą wszelką znajomość jaką tylko mógł otrzymać od mężów, którzy żyli wówczas i przed nim i poznali o tem swoim dzieciom i wnukom.

Noe i jego syn Sem, wyszli z korabia razem. Noe żył 350 lat po potopie, a Sem żył 502 lata. Zaś w dwa lata po śmierci Noego, narodził się Abraham. Zatem przez następne 150 lat od owego czasu, Sem i Abraham byli razem i mieszkali w tej samej części ziemi; i bez wątpienia, że obaj znali się bardzo dobrze. Nie należy wątpić, że Abraham dowiedział się szczegółowo o potopie od Sema i o pokrewieństwie rodzaju ludzkiego ku Jehowie.

Abraham jest znany jako „ojciec wierzących“. Lecz z konieczności, aby mieć wiarę, człowiek musi najpierw posiadać znajomość faktu. Abraham nie mógł by mieć wiary bez znajomości rzeczy; dlatego ażeby mieć wiarę, on musiał otrzymać znajomość od Boga o Jego stworzeniu człowieka i o pokrewieństwie człowieka z Bogiem; a tą znajomość on mógł otrzymać od swych przodków. Następnie Izaak był umiłowanym synem Abrahama; i bardzo możebnem, że Abraham w zupełności pouczył swego umiłowanego syna o wszystkich rzeczach, o których sam się dowiedział. Izaak był mężem oddanym Bogu, a Bóg wielce mu błogosławił. (1 Mojżeszowa 26:4) A że będąc potomkiem Sema, zatem urosli i mieszkali w tej samej części ziemi; i prawdopodobnie ci mężowie zdawali znajomość historii z jednego potomstwa na drugie. Synem w łasce Izaaka był Jakób. (1 Mojżeszowa 28:5-14) Jakób miał dwunastu synów, lecz największe zamiłowanie miał w swym synu Józefie.

Józef został sprzedany do Egiptu, a gdy się tam znajdował przez jakiś czas, on się stał największym mężem stanu. Następnie Jakób i inni jego synowie udali się do Egiptu i pozostali w ziemi egipskiej do końca swych dni. Józef przyśłużył się wielce w Egipcie dla ludzi i czcił imię Jehowy Boga. Józef mógł otrzymać wskazówki wprost od swego ojca Jakóba, co też w rzeczywistości otrzymał. (1 Mojżeszowa 49:1-28) Ta znajomość dana Józefowi, a przez niego jego potomstwu, nie poszła łatwo w zapomnienie.

Mniej aniżeli w pięćdziesiąt lat po śmierci Józefa, narodził się Mojżesz. Życie Mojżesza zostało zachowane w czasie jego narodzenia wprost w cudowny sposób, następnie będąc wychowany w królewskiej rodzinie tego narodu, Mojżesz stał się mężem poważnym i uczonym; i jest napisane o nim, że był wyuczony we wszelkiej mądrości egipskiej.

(Dzieje Apostolskie 7:20-22) Gdy następnie Mojżesz dorósł do wieku męskiego, stanął po stronie Jehowy Boga i po stronie wybranego ludu Bożego. On wolał raczej cierpieć dla sprawiedliwości aniżeli korzystać z przyjemności i bogactwa, których Egipt, i jego królestwo, mógł mu udzielić. (Żydów 11:24-27) Egipt był wielką potęgą djabelską. On wystawił wszelkie powściągliwości Mojżeszowi, lecz Mojżesz je odrzucił ze wzdargą; a mając wiarę w Boga, on stał się wiernym świadkiem dla imienia Jehowy.

Jest rozsądnem wnioskować, że Mojżesz był dostatecznie obeznany z tradycjami swych ojców. Prawdopodobnie, że była mu zdana historia człowieka od rodzaju do rodzaju. On wiedział jakie zajścia miały miejsce między ludźmi od Adama aż do jego czasu. To nie jest rzeczą nadzwyczajną dla młodzieńca polskiego nauczyć się niektórych ważnych zajęć w historii polskiej od swych rodziców. Także nie jest rzeczą nadzwyczajną dla młodzieńca angielskiego nauczyć się od swych rodziców niektórych ważnych zajęć w historii państwa Brytyjskiego. Daleko więcej z większym rozsądkiem mężczyzna typu Mojżeszowego, nauczył się historii od swych przodków o faktach dotyczących się rodzaju ludzkiego do owego czasu. Dlatego też on był wybitnym człowiekiem z utalentowaną zdolnością do napisania historii człowieka, której z łaski Bożej dokonał wiernie.

Fizyczne fakta, które są dobrze znane w obecnym czasie, wydają jasne świadectwo o tej prawdzie, że dawne stulecia temu Mistrz Pracy, Jehowa, założył głębokie żyły węgielne i pola olejowe, uczynił góry i doliny, rzeki i morza, przywiódł do egzystencji życie roślinne i zwierzęce i uczynił ziemię miejscem na mieszkanie. Nawet najbardziej nieświadomi mogą zauważyć, że człowiek jest starannie i

cudownie utworzony; i że on jest najinteligentniejszy ze wszystkich stworzeń na ziemi.

Człowiek ma naturalny zarys lub skłonność do trzymania zapisków przejść dla swej korzyści i dla następujących pokoleń. To jest dowodem, że Bóg zamierzył, by tak było. Bóg zasiał tę zdolność w człowieku, gdyż dowody wykazują, że człowiek jest najwyższym dziełem stworzenia Bożego, a ponieważ że człowiek ma skłonność do trzymania zapisków pewnych zajęć, więc jest rozsądnym mniemać pod tym względem, że Jehowa zrzędził sposób dla człowieka, by on mógł mieć zapiski najważniejszych rzeczy odnośnie samego siebie. Jeżeli Jehowa miał cel w utrzymaniu takiego zapisku przez człowieka, to winno być przekonywującym dowodem, że ten zapisek jest właściwy i że w nim ześrodkowuje się prawda.

Biblia jest historją ziemskiego stworzenia Bożego, a także udziela znajomości odnośnie stworzeń Bożych na poziomie duchowym, w miarę jak one się tyczą człowieka i jego rezydencji. Ona jest objawieniem samego Boga dla Jego inteligentnych stworzeń ziemskich. Większość Biblii jest zapiskiem rzeczy, które miały miejsce i które były obrazem na większe rzeczy, które miały mieć miejsce w przyszłości. Ta część Biblii, którą nazywamy prorocstwem, jest przepowiednią i zapiskiem przejść i wydarzeń, które mają mieć miejsce w czasie przyszłym. Innemi słowy prorocstwo jest historją człowieka pisaną naprzód. Dla tej właśnie przyczyny prorocstwo nie może być zrozumiane przez człowieka przed czasem, lecz tylko wtedy, gdy ono jest w toku wypełnienia się lub też gdy jest wypełnione.

Biblia wyjawia Jehowę, jako wielkiego Wieczystego, Stworzyciela nieba i ziemi, z ześrodkowanymi przymiotami jak sprawiedliwością, mądrością, miłością i mocą, Dawcę

wszelkiego dobrego i doskonałego daru. On jest zupełnym wyrazem altruizmu. Dlatego o Nim jest napisane w słowa: „Bóg jest miłość.” Biblia wykazuje w jakim celu człowiek był stworzony, dlaczego on się udał do bezbożności i był skazany na śmierć, oraz oznajmia miłosierdzie zrzęzenia Bożego na odkupienie, podniesienie i przywrócenie ludzkości do życia i do doskonałej rezydencji.

W Biblii zawiera się wyrażenie filozoficznych reguł. Ona wyraźnie czyni zupełny kontrast pomiędzy dobrem a złem. Ona wykazuje dobitnie śmierć jako skutek złego i dobro, które prowadzi do życia i wiecznej szczęśliwości. Ona jest prawem Bożem odnośnie człowieka i zawiera w sobie doskonały i zupełny kodeks reguł czynności, przez które człowiek może być r z ą d z o n y i chodzić drogą sprawiedliwości. Ten kodeks reguł wymienia także karę za przestąpienie prawa sprawiedliwości. Biblia była napisana dla korzyści człowieka i na chwałę Bożą.

W świetle poprzednich faktów i w odpowiedzi na pytanie poprzednio wstawione, poniższe dwa są dobre i wystarczające powody dlaczego Mojżesz wiedział co on ma pisać i dlaczego napisał prawdę:

(1) Przejścia ludzi, tak jak one miały miejsce, były zdawane od rodzaju do rodzaju, a Mojżesz uczynił zapiski tegoż. Niema żadnego powodu do myślenia, by te zapiski były czem innym jak tylko prawdą.

(2) Mojżesz był oddany Bogu. On był wybrany przez Jehowę, by uczynił te zapiski, w przygotowaniu których kierowała Mojżeszem nieomylna mądrość Boża. W fakcie i prawdzie, to Mojżesz był jedynym narzędziem Jehowy. On bowiem był człowiekiem jakiego winniśmy się spodziewać, że Bóg wybierze do tej pracy. On wzgardził Djabłem i jego organizacją, oraz wszystkimi jego ponętami,

i wśród przeciwności popierał powód sprawiedliwości. Nietylko to, że on był orjentującego umysłu i wyuczony we wszelkiej mądrości ludzkiej, lecz jego główną kwalifikacją było jego zupełne oddanie się Jehowie. Wiele wielkich prawd wypowiedzianych przez niego wskazuje na to, że one nie mogły pochodzić z umysłu ludzkiego, lecz że one są skutkiem niewidzialnej władzy Jehowy, który kierował umysłem człowieka.

To co jest powiedziane o Mojżeszu, może być także powiedziane i o wszystkich innych pisarzach Biblii. Bóg wybierał tych mężów do tej pracy ze względu ich wiary i posłuszeństwa ku Niemu. Jak Jego nieograniczona moc działała w stwarzaniu rzeczy na ziemi, tak samo ta moc działała w kierowaniu i pobudzaniu umysłu Mojżesza i innych świętych mężów, by sporządzili zapiski woli Bożej odnośnie człowieka. Dawid był jednym z tych wiernych mężów oddanych Panu, który odnośnie tej części Biblii, którą napisał, rzekł: „Duch Pański mówił przez mię a słowa Jego pochodziły przez język mój.” — 2 Sam. 23:2.

Ci wierni mężowie starożytności są nazwani prorokami, ponieważ pisali proroctwa przyszłości. Apostoł Piotr, który był wybrany przez Jezusa, jako jeden z Jego uczni, z inspiracji napisał: „Albowiem nie z woli ludzkiej przemiesione jest niekiedy proroctwo, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.” — 2 Piotra 1:21.

Jest bardzo interesującym do obserwowania jak Bóg zrzędził, by te ważne fakta były zdane od rodzaju do rodzaju, od Adama do Mojżesza, a później by Mojżesz, oraz i inni mężowie zapisali je, by Jego wyrażona wola mogła być użyta we właściwy sposób dla korzyści człowieka.

MANUSKRYPTY

Ta część Biblii, którą my nazywamy Starem Testamentem, była pisana w języku Hebrajskim. Zaś ta część, którą my nazywamy Nowym Testamentem, była oryginalnie napisana w języku Greckim. Kopje tych obóh oryginalnych rękopisów były sporządzone później i zostały nazwane manuskryptami.

Wybrani ludzie Boży byli uczynieni stróżami tych świętych zapisków Mojżesza i innych proroków. Ludzie Izraelscy z najbardziej możliwą ostrożnością opiekowali się tymi zapiskami i oznajmiali swym ludziom odnośnie ich treści. Z dwunastu pokoleń Izraelskich, pokolenie Lewiego było odłączone w tym celu, by zajmowało się sprawami odnoszącymi się do nauczania ludzi w sprawach tyczących się Boga i Jego słowa. Z tych pokoleń kapłani Boży byli wybierani. Ci kapłani byli przedstawicielami Jehowy, i mieli służyć Panu w imieniu Jego na korzyść ludzkości. Kapłan był wybierany w tym celu, by służył Bogu w urzędzie kapłańskim. — 2 Mojżeszowa 28:1-4.

Bóg włożył na tych kapłanów obowiązek, by czytali przed ludźmi Jego prawo, które On zlecił napisać Mojżeszowi. Było wymaganem od tych kapłanów, by pouczali ludzi odnośnie słowa Bożego wypowiedzianego przez proroków. W instrukcji, która była dana pierwszemu najwyższemu kapłanowi, Pan Bóg rzekł: „Abyście rozeznawali mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą; ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Mojżesza.” (3 Mojżeszowa 10:10,11) „Bo wargi kapłańskie umiejętności strzec mają, a pytać się będą na zakon z ust jego; Aniołem zaiste jest Pana zastępów.” — Malachjasza 2:7.

Ludzie byli pouczeni, by szukali umiejętności w tych kapłanach. „I przyjdiesz do kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie naonczas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, jako to osądzić masz.” (5 Mojżeszowa 17:9) Jeden z celów Jehowy wtem miejscu jest zmanifestowany, mianowicie, by oznajmić ludziom odnośnie Jego prawa w tym celu, by po wszystkie czasy mogli być niektórzy z ludzi na ziemi, którzy mieliby wiarę w Biblię jako prawdziwe i święte słowo Jego.

W wiele stuleci później po czasie dania zakonu, apostoł Paweł, który był Żydem i inspirowanym świadkiem Bożym napisał, że „zakon pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni“, a następnie dodając, rzekł: „zakon był cieniem lepszych rzeczy, które miały nastąpić”. (Galatów 3:24; Żydów 10:1) Celem pedagoga lub nauczyciela jest nauczać lub udzielać lekcji. Tu bowiem jest wyrażony cel prawa Bożego, to jest, by udzielić ludziom znajomości odnośnie Boga i Jego zamiarów względem człowieka.

To jest potwierdzona myśl, że Bóg zrzędził na zdanie prawd od rodzaju do rodzaju, o których On chciał, by ludzie wiedzieli i że to szczególnie miało miejsce od czasu Adama do Mojżesza. Następnie od czasu Mojżesza i dalej Bóg spowodował, że słowo Jego było napisane przez prawdziwych i wiernych mężów, umysłami których On kierował; a to słowo stanowi naszą Biblię.

Oryginalne rękopisy były zatracone i nie egzystują. To w każdym bądź razie niema pod żadnym względem nic do czynienia z autentycznością Biblii. Oryginalne manuskrypty były trzymane w świątyni lub w domu Pańskim, a w odpowiednim czasie były wynoszone i odczytywane przed ludźmi. (2 Kroników 34:14-16) Gdy Izraelici powrócili

z niewoli Babilońskiej i odbudowali mury Jeruzalemskie około roku 454 przed Chrystusem, tedy słowo dane przez Jehowę Mojżeszowi, było także przyniesione i przeczytane przed ludźmi.

„Zebrał się tedy wszystek lud jednostajnie na ulicę, która jest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczzonego w Piśmie, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi. Tedy przyniósł Ezdrasz kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego, miesiąca siódmego. I czytał w nim na onej ulicy, która jest przed bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu. I stanął Ezdrasz nauczony w Piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali nato, a podle niego stał Matytyjasz, i Sema, i Ananijasz, i Urjasz, i Helkijasz, i Maasjasz, po prawej ręce jego, a po lewej ręce jego Fedajasz, i Misael, i Malchijasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharjasz, i Mesullam.

„Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżej niż wszystek lud; a gdy je otworzył, wszystek lud powstał. I błogosławił Ezdrasz Panu, Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał: Amen! Amen! podnosząc ręce swoje; a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi. . . . Bo czytali w księgach zakonu Bożego wyraźnie, a wykładając zmysł objaśniali to, co czytali. Zatem Nehemjasz (ten jest Tyrsata) i Ezdrasz kapłan, nauczony w Piśmie, i Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony jest Panu, Bogu waszemu, nie smućcież się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)” — Nehemjasza 8:1-6,8,9.

Niezaprzeczalne i historyczne dowody oprócz Biblii stwierdzają, że od czasu Ezdrasza i nadal odbywało się przepisywanie lub kopjowanie oryginalnych manuskryptów i że takie przepisywanie lub kopjowanie przez wiernych i bogobojnych mężów trwało aż do roku 900 po Chrystusie. Wiele takich manuskryptów było zniszczonych przez (tak zwanych) fanatycznych Chrześcijan w czasie prześladowania Żydów w średniowiekach, a szczególnie podczas najeżdżów Krzyżackich. Inne zaś były zniszczone przez samych Żydów a to widocznie w tym celu, by nie dozwolili, aby te dostały się w ręce nieprzyjaciół. Zatem dowody te wykazują nieprzerwaną łączność spadkobierczości prawdy od Edenu aż do tego okresu czasu, to jest do czasu 900 lat po Chrystusie; i że to było czynione pod kierownictwem Jehowy.

Obecnie znajduje się trzy stare manuskrypty, które są kopjami oryginalnego języka lub narodowości. Te manuskrypty są jak następuje, mianowicie Aleksandryjski, Synaicki i Watykański. Manuskrypty te wykazują Biblię w takim stanie, w jakim ona była w krótko po czasie apostołów i Jezusa Chrystusa.

Aleksandryjski manuskrypt był przedstawiony Karolowi, pierwszemu królowi Brytanji, w roku 1628, przez Cyryła Lucara, Patrjarchę Konstantynopola, i jest zachowany w muzeum Brytyjskiem aż do obecnego czasu. Na jednej stronie widnieje napis, że jest on rękopisem Thekla, onego męczennika.

Synaicki manuskrypt był odnaleziony przez Tischendorf'a ucznia niemieckiego, w klasztorze przy górze Synaj. Manuskrypt ten obecnie znajduje się w Bibliotece Leningradzkiej, dawniej Petersburskiej, w Rosji.

Watykański manuskrypt jest najstarszym manuskryptem

w posiadaniu. On znajduje się w Bibliotece Watykańskiej, w Rzymie. W ostatnich latach uczniowie mieli dostęp do tych manuskryptów. Chociaż żaden z tych manuskryptów nie jest zupełny, to jednak są one blisko zupełności.

TLUMACZENIA

Tekst Pisma Świętego skopjowany w tym samym języku, w którym on był oryginalnie pisany, jest nazwany manuskryptem. Zaś przełożenie z oryginalnego języka na inny język jest nazwane tłumaczeniem. Starożytne tłumaczenia Pisma Świętego składają się z przełożenia tekstu Pisma z oryginalnego języka na język inny, co miało miejsce na początku ery Chrześcijańskiej. Wiele z tych pism było przełożonych przez mężów, którzy nie byli oddaleni od siebie więcej aniżeli o jedno pokolenie od czasów apostołskich.

Między temi tłumaczeniami znajduje się i Syrjackie, przedstawiające w zbliżeniu język, który był używany przez ludzi, z którymi Pan Jezus miał łączność i między którymi On przebywał. Tłumaczenie Syrjackie jest bardzo wiarygodnym tłumaczeniem. Przy końcu czwartego stulecia, Eusebiusz, inaczej znany jako św. Jeromin, który przez wiele lat zamieszkiwał w Betleemie, poczynił przegląd i uczynił korektę staro łacińskiego tłumaczenia Biblii. Tłumaczenie to jest znane, jako przekład Wulgaty. Ono zostało przetłumaczone na język łaciński, oraz porównane z oryginalnymi manuskryptami jak hebrajskim tak też i greckim, i ono jest jedno z najkosztowniejch tłumaczeń Biblii. Nawet często w innych tłumaczeniach są podane odnośniki, które kierują czytelnika do tego tłumaczenia.

Biblija była dana najpierw ludziom w języku angielskim staraniem Jana Wyklifa, co miało miejsce około roku 1367.

To tłumaczenie było sporządzone dosłownie z manuskryptu łacińskiego. Chociaż to było tłumaczone tak wcześnie, to jednak nie było poddane pod druk aż dopiero w 400 lat później. Zaś pierwszy zupełny przekład Biblii w języku polskim, był drukowany w Krakowie w roku 1561. Jeromin jak również i Wyklif ucierpieli wiele prześladowania ze względu ich wierności w tłumaczeniu Pisma Świętego. Ich prześladowanie było skierowane po większej części ze strony duchowieństwa. Wynika więc, że Szatan wciąż był i jest przeciwny tym, którzy byli świadkami dla imienia Jehowy Boga. Szatan do tego stopnia poruszył opozycję przeciw tłumaczeniu Biblii Wyklifa, że wielu gorliwych mężów zostało spalonych na stosie z kopją przymocowaną do szyi.

Następne ważne tłumaczenie Biblii było to, które zostało wydane przez Wilhelma Tyndale'go, nieco później aniżeli za 100 lat po czasie Wyklifa. Tyndal wydał wielki nakład Nowego Testamentu. On przetłumaczył także większą część Starego Testamentu. W dokonaniu swego tłumaczenia on używał także oryginalnych manuskryptów, jak hebrajskiego tak również i greckiego, do których wówczas miał dostęp. Tłumaczenie Biblii Tyndale'go jest w rzeczywistości Biblią, której wszyscy Anglicy używają na całym obliczu ziemi. Ona była już koregowana kilka razy.

Szatan, on nieprzyjaciel, używał duchowieństwa w Anglii w celu prześladowania Tyndale'go, a to ze względu jego wierności w przetłumaczeniu Biblii, co to jest jednym z dowodów, że Tyndal był wiernym sługą Pańskim. Po przetłumaczeniu pewnej części Pisma Świętego, on był zmuszony opuścić Anglię a udać się do Niemiec, gdzie dokończył swego tłumaczenia i tam wydał wiele egzemplarzy Nowego Testamentu. On postanowił następnie, by to tłumaczenie dostarczyć do rąk ludzi angielskich. W sposób

przemycenia on dostarczył to tłumaczenie do Anglii, przesyłając swe kopje w beczkach, w belach towarowych, w worach z mąką i wogóle przez wiele innych sekretnych sposobów.

Biskupi Kościoła w Anglii, oraz inni duchowni, używali wszelkich możliwych sposobów i uciekali się do ostatniej krańcowości w swej władzy, byle tylko zatrzymać wydawnictwo Bibji tłumaczonej przez Tyndale'go. Ci duchowni skonfiskowali tysiące egzemplarzy tej Biblii i publicznie spalili je na rynku u stóp krzyża św. Pawła. Tyndal znajdował się na wygnaniu i odrzucił wiele wysiłków, które były czynione w celu skłonienia go, by powrócił do Anglii, wiedząc o tem dobrze, że gdyby powrócił do Anglii, to biskupi i inni duchowni spowodowałiby byli jego śmierć. On następnie został zdradzony przez duchownego w Niemczech, gdzie przemocą był zabrany i uwięziony w więzieniu, w którym wiele ucierpiał od zimna i głodu; a ostatecznie został zabrany z więzienia i spalony. To było uczynione z nalegania duchowieństwa.

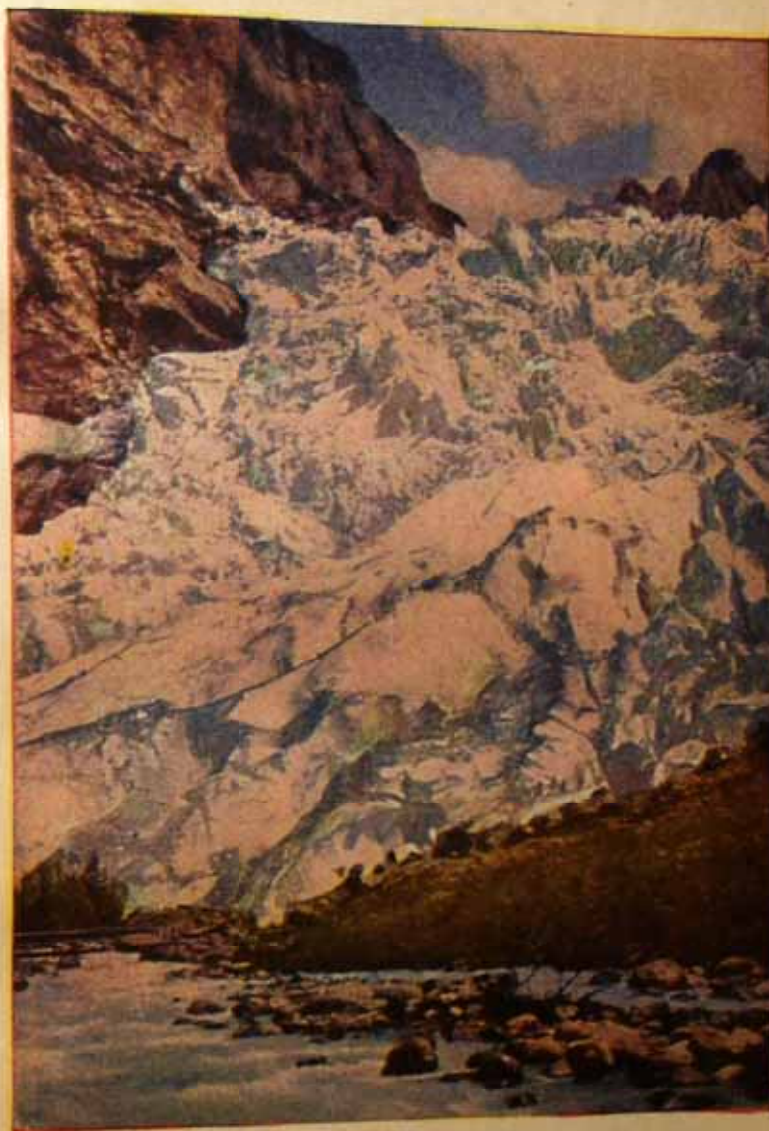
Lecz Szatan, i jego ajencje, nie mógł zapobiec temu, by ludzie nie czytali Biblii, albowiem czas Boży nadszedł, by oni ją posiadali. Wkrótce po śmierci Tyndale'go ukazała się tak znana „Biblia Mateusza“, która była w rzeczywistości Biblią tłumaczenia Tyndale'go, lecz tylko wydaną pod inną nazwą. Tedy nastąpiło wydawnictwo tak znanej „Wielkiej Biblii“, która została wydana w roku 1539; a później tak zwana „Bibja Genewy“, została wydana w roku 1560. Wszystkie te wydania były jedynie małemi poprawkami korektury Tyndale'go.

W roku 1611 zostało wydane, jak jest ogólnie znane, tłumaczenie upoważnione. Inaczej ono jest także znane jako tłumaczenie Króla Jakóba, ponieważ Król Jakób w

Anglii był głównym czynnikiem w wydaniu jej. Korektorzy, którzy wykonywali tę pracę, byli podzieleni na sześć grup; i każdej grupie była zlecona część pracy do wykonania; a wszelka pomoc, jaka była możliwa do dostarczenia, była używana przez tych korektorów w ich pracy. Ci mężowie pilnie badali język Hebrajski i Grecki, oraz porównywali według nich języki jak Hiszpański, Włoski, Francuski tak i Niemiecki.

Bez wątpienia, że nie było nigdy bardziej mistrzowskiej i dokładniejszej Biblii wydania angielskiego od Biblii tłumaczenia z upoważnienia. Ona jest więcej w użyciu ogólnem aniżeli jakakolwiek Biblia innego tłumaczenia dotąd w posiadaniu. Jednak mimo to, jej tłumaczenie nie było dostateczne, ponieważ w niej znajdowało się wiele pomyłek, tak jak było później wykazane przez porównywanie z najstarszymi manuskryptami. Ci zaś, którzy przygotowali Biblię tłumaczoną z upoważnienia, nie mieli przystępu do tych trzech najstarszych manuskryptów, o których już wspomnieliśmy poprzednio.

W roku 1870 pewna grupa odznaczonych uczni angielskich zgromadziła się i rozpoczęła pracę nad przekładaniem Biblii tłumaczenia z upoważnienia, a w krótkim czasie później komitet uczni amerykańskich przyłączył się do powyższej grupy w podobnej pracy. Kiedy było sporządzane tłumaczenie z upoważnienia, to w tłumaczeniu tem nie było przystępu do najstarszych manuskryptów, jak Watykańskiego, Aleksandryjskiego i Synaickiego. Komisja przekładaczy, która rozpoczęła przygotowania poprawnego tłumaczenia od roku 1870, miała dowolny przystęp do tych trzech manuskryptów. Tedy najpierw najstarsze manuskrypty były pilnie przestudjowane razem w porównaniu z innymi tłumaczeniami; i dołożono największej ostrożności



Grindelwald Górny Lodowiec — Szwajcarja

Kiedy się ta powłoka przerwała, to pary i wody opadły do atmosfery ziemskiej. ... Wielkie ilości wody zmieszane ze śniegiem i lodem, płynąc ku równikowi z grzmotliwym loskotem, skruszyły góry w doliny i uczyniły wiele zmian na powierzchni ziemi. Stronica 110.



Znalezienie Mojżesza

L. Alma Tadema

Mojżesz stał się
 mężem ważnym
 i uczonym. ...
 Jest rozsądnym
 wnioskować, że
 Mojżesz był do-
 statecznie obez-
 nany z trudy-
 cjami swych
 ojców. Prawdo-
 podobnie, że
 była mu znana
 historia czło-
 wieka od rodza-
 ju do rodzaju.
 On wiedział
 jak le znaleźć
 mały miejsce
 między ludźmi
 od Adama aż do
 jego czasu.
 Stronice 120,221.



Wesele w Kanie

Falszywe nauczanie skłoniło wielu ludzi do wierzenia, że poświęcenie oznacza okazanie zewnętrznej powagi i pychy, oraz okazanie nadmiernej dozy pobożności. W tym więc celu wielu nosi pewien gatunek odmiennego ubioru, okazuje podługowatą i pobożną twarz, oraz mówi z wielce przybraną pobożnością; podczas gdy inni znowu zakładają swe ręce i starają się okazywać w ten sposób dobrymi, a jednocześnie w tym samym czasie przedsiębiorą krok w jaki sposób mogliby współzładać z handlowymi i z politycznymi żywiołami tego świata w celu osiągnięcia władzy. Stronica 244.

Paolo Veronese



Zmartwychwstanie

Albert v. Keller
Milijony ludzi, którzy umarli i znajdują się w grobach, będą wzbudzeni ze śmierci.

i starania, by wydać Biblię, któraby wyrażała myśl tak blisko autentyczności, jak tylko było możliwem z oryginalnymi manuskryptami.

W 1881 roku został wydany pierwszy nakład tłumaczenia angielskiego, a w roku 1885 nastąpiło wydanie tłumaczenia amerykańskiego. W tych obóch wypadkach tłumaczenie było wielce pożyteczne i używane przez te oba komitety i ono otwierało drogę dla pracy przekładaczy. Te poprawne tłumaczenia są bezwątpienia najlepsze ze wszystkich tłumaczeń, ponieważ one wyrażają myśl w zrozumiałej angielszczyźnie dla tego ludu. A co ważniejsze, jest to, że w ostatnich 300-tu latach, zaszła poważna zmiana w znaczeniu słów angielskich. Usilnem staraniem tych, którzy przygotowali angielskie i amerykańskie tłumaczenie było, by wyrazić właściwą myśl w zrozumiałym języku angielskim.

Naprzykład dawne angielskie słowo „piekło“ oznaczało miejsce ciemne, jak jamę w ziemi, w której się przechowuje jarzyny przez zimę, po polsku w niektórych miejscach nazywają takie miejsce „kopiec“ lub „dół“, w których się przechowuje kartofle, buraki itp. Duchowieństwo przekreśliło to słowo piekło i nadało mu znaczenie jako miejsce przytomnych mąk, co w rzeczywistości wcale taka myśl nie zawierała się w oryginale. Drugi przykład: Wyraz angielski „potępienie“ oryginalnie oznacza osądzenie; a czasami przeciwnie osądzenie lub oskarżenie. Nowocześni duchowni przełożyli to po swojemu i zastosowali, by to słowo potępienie oznaczało wysłanie człowieka na wieczne męki.

Przekładacze tłumaczenia poprawnego pozostawili wyraz *hades* nieprzetłumaczony, to jest to słowo, które duchowieństwo używa jako znaczenie piekła ognistego i męki. Słowo potępienie ci przekładacze przetłumaczyli na *sqd*,

albowiem słowo potępienie w dawnym języku angielskim, a sąd w nowoczesnym, mają jedno i to samo znaczenie; a to świadczy, że kler nadał zupełnie niewłaściwe znaczenie temu słowu. (Dzieje Apostolskie 2:27; Jana 5:29) W obu tych wypadkach jak ci, którzy sporządzili tłumaczenie z upoważnienia, tak też i ci, którzy sporządzili tłumaczenie poprawne, użyli właściwe słowo tak jak ono było użyte w czasie, gdy było napisane. Atoli duchowieństwo, które wzięło się na sposób i źle przedstawiało słowo Boże, używało go w niewłaściwy sposób. W przeglądzie wszelkiej przeciwności do Pisma Świętego, jest jednak znakomitą rzeczą, że ten tekst został zachowany w czystości po licznych i różnych przepisach z oryginału.

Dwoista dobitność, czyli *Emphatic Diaglott*, jest jedna z najwiarygodniejszych tłumaczeń Nowego Testamentu, to jest tłumaczenie z oryginalnego języka greckiego. Manuskrypt Watykański był po większej części używany do sporządzenia dwoistej dobitności, i podczas sporządzania tego odnoszono się także i do Synaickiego i wielu innych manuskryptów. W tej dwoistej dobitności jest wyrażona myśl w języku nowoczesnym i wiele dopomaga tak greckiemu jak również i angielskiemu badaczowi w badaniu Nowego Testamentu.

Bez wątpienia, że niewidzialna moc Jehowy Boga kierowała umysłami i rękoma tych wiernych mężów starożytności w przygotowaniu oryginalnego manuskryptu biblijnego. Biblia jest słowem Bożem, przeto Bóg zrzędził, by ona była sporządzona dokładnie i dobrze. A ponieważ że ona jest słowem Bożem, dlatego Szatan, on bezbożnik używał wszelkich możliwych sposobów, jakie tylko były w jego mocy, by ją zniszczyć; a nietylko Biblię, lecz także wszystkich tych, którzy ją wiernie tłumaczyli. Bóg poniekąd

dozwolił mu do pewnego stopnia w jego złych wysiłkach, lecz gdy dosięgł ostateczności, tedy Bóg powstrzymywał go. W różnych okresach historii człowieka rzetelni mężowie, w zupełności oddani Bogu, sporządzali kopje Biblii. Czy ktokolwiek może zaprzeczyć temu, że Pan Bóg kierował tymi mężami w ich pracy? Możemy być pewni, że odkąd oni wiernie i rzetelnie starali się przedstawiać Jehowę, to On zabezpieczył słowo swoje od poważnego błędu.

Szatan, za pośrednictwem swojej ajencji, zabił wielu tych mężów, którzy wiernie dokonywali swojej pracy, lecz nie mógł tego uczynić wcześniej, aż ich praca została dokonana. Pomimo wyniszczenia wielu tysięcy egzemplarzy Biblii przez te same złe ajencje, Szatan ze wszelkimi wysiłkami swoimi nie mógł zatrzymać stopni rozwoju planu Bożego, w którym się zawierało objawienie Boga ludowi swemu przez słowo Jego. Nie mając mocy zatrzymać wydania Biblii, Djabeł starał się przez swych przedstawicieli sfałszować jej znaczenie i wpoić w umysła ludzkie niewłaściwe znaczenie jej treści. On używał wszelkich wysiłków na ile tylko było w jego możności do odwrócenia umysłów ludzkich od Jehowy i od Jego prawdziwego słowa Prawdy. Przez wiele stuleci te cudowne prawdy były zakryte przed oczyma ludzkimi i odsunięte od nich przez Djabła i jego ajencje. Jednak w słusznym Boga czasie te prawdziwe doktryny miały być przywrócone człowiekowi, który rzetelnie szukał prawdy.

Stworzenie, które jest uwielbiane w Piśmie Świętem ponad wszystkie inne, jest nim umiłowany Syn Boży, Żydzi przez 4000 lat ześrodkowywali swe nadzieje w Mesjaszu i spoglądali ku Jego przyjsciu. Zaś Chrześcijanie przez blisko 2000 lat ześrodkowują swoje nadzieje w Chrystusie i oczekują Jego powrotu. Umiłowany Syn Boży, Logos,

Jezus, jest tym Mesjaszem, onym Pomazańcem Bożym, Chrystusem. Czas na Jego wtóre objawienie nadszedł, i On jest obecny. Z Jego wtórem przyjściem temu, który rzetelnie szukał prawdy, światło prawdy coraz bardziej zaczęło przyświecać na słowo Boże, akurat tak jak Pan przyobiecał, że to będzie mieć miejsce. (Przypowieści Sal. 4:18; 1 Koryntjan 10:11) Wtóra obecność Chrystusa datuje się od roku 1874. Od tego czasu i dalej wiele prawd, które były ukryte przez nieprzyjaciela, onego Szatana, poczęło być przywracane rzetelnemu Chrześcijaninowi.

Jak Wilhelm Tyndal był użyty w celu przywrócenia i wyprowadzenia na jaw Biblii dla ludzi, tak i w ten sam sposób Pan użył Karola T. Russell'a, by ten zwrócił uwagę ludzi na wyrozumienie Biblii, a szczególnie tych prawd, które były usunięte przez wymysł Djabła i jego ajencji. A ponieważ, że to był czas właściwy, czas Pański, by te prawdy były przywrócone, dlatego Bóg użył Karola T. Russell'a do napisania i do wydania książek znanych jako *Wykłady Pisma Świętego*, przez które wielkie fundamentalne prawdy planu Bożego były oczyszczone. Szatan jak zawsze tak i wtedy starał się wszelkimi możliwymi sposobami, by zniszczyć te książki, ponieważ one tłumaczyły Pismo Święte. I jak Biblia tłumaczenia Tyndale'go była niszczona przez duchowieństwo, tak samo ten kler w różnych częściach ziemi konfiskował tysiące tomów *Wykładów Pisma Świętego* i palił je publicznie. Lecz taka bezbożność okazana ze strony duchowieństwa, przyśłużyła się tylko do ogłoszenia prawdy o planie Bożym.

Teraz nadszedł Boży czas, by prawda była znana dla ludzi, a to co Szatan czyni lub będzie czynił w przyszłości, nie będzie mogło przeszkodzić temu, by ta prawda była znana. Czas nadszedł, by sztandar Jehowy był podniesio-

ny do ludzi, który by im wskazał drogę, którą mają się udać. Ci, którzy są prawdziwego i rzetelnego serca będą się trzymali w pobliżu tego sztandaru. Ta Prawda coraz bardziej i bardziej płynie w świat i ona będzie się nadal powiększała aż napełni całą ziemię tak, jak morza wodami napełnione są, a to wszystko będzie ku większej chwale Jehowy Boga. Obecnie nadszedł czas, by Jehowa o-znajmił swoje imię na ziemi, a On to uczyni przez swoje słowo i przez zmanifestowanie swojej władzy. Tu należy zauważyć, że prawda nie należy do żadnego człowieka. Ona jest prawdą Bożą. Bóg tylko używa mężów lub narzędzi ludzkich w różnych czasach dla swych własnych celów i dla swej chwały, lecz prawda zawsze była i zawsze będzie Jehowy. Biblia jest Jego słowem prawdy, które jest dane tym, którzy szukają sprawiedliwości, by ono kierowało nimi.

Między wieloma starożytnymi mężami przeszłości, którzy pisali prorocтва, był także i Daniel, mąż wielce umiłowany przez Jehowę. Bóg kierował umysłem Daniela i jego ręką, by napisał o cudownych rzeczach, które miały mieć miejsce. Daniel poniekąd nie rozumiał tego co napisał, a nawet o tem sam się wyraził. Bóg jednak udzielił mu niektórych dowodów, po których ci, którzy mieli żyć w czasie wypełnienia się Jego proroctw, mieli je zrozumieć. On ustala ich wypełnienie się w czasie wtórego przyjścia Pańskiego, onego „książęcia wielkiego, który się będzie zastawiał za synami ludu swego”. Następnie do Daniela Pan rzekł: „Ale ty, Danielu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego; bo wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.” — Daniela 12:4.

Ludzie ziemscy pod każdym względem widzą wypełnienie się tego prorocтва, gdyż obecnie jest wiek „biegania

tam i sam" i wielkie zwiększenie się umiejętności. Jest to czas, w którym Pismo Święte ma być zrozumiane.

Potem kiedy Daniel napisał historję potęg światowych i o tem co miało mieć miejsce na długo po jego czasie, on rzekł: „A gdym ja to słyssał a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?“ (Daniela 12:8) W odpowiedzi na jego prośbę Jehowa odpowiedział: „Idź Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy niezbożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją.“ (Daniela 12:9,10) Bez wątpienia, że czas nadszedł obecnie, w którym Biblia ma być zrozumiana; a ci, którzy ufają w Bogu i w Jego słowo i w wielką ofiarę Jego umiłowanego Syna, będą usprawiedliwieni, oczyszczeni i wybieleni, by ich wierność ku Niemu mogła być utwierdzona.

Ci „bezbożni“ są tymi, którzy niegdyś mieli nieco znajomości o Bogu, lecz użyli tę znajomość w swych samolubnych celach. Tacy nie rozumieją. To właśnie wyjaśnia nam sprawę dlaczego nowocześni duchowni nie rozumieją tych rzeczy. Zaś „mądrzy“ w znaczeniu proctwa Danielowego są ci, którzy mają nieco wiary o Bogu i o Jego słowie i którzy używają tej mądrości według świętej woli Jego. To są bowiem ci, którzy z pokorą i z radością stają się posłusznymi prawdzie tak jak oni ją rozumieją. Te wielkie i głębokie prawdy od dawna już trzymane w skrytości przed człowiekiem, mają obecnie być zrozumiane, ponieważ nadszedł nato słuszny Boga czas; i do tych, którzy rzetelnie starają się dowiedzieć i zrozumieć prawdę, Pan mówi: „Tajemnica Pańska objawiona jest

tym, którzy się go boją, a przymierze [plany] swoje oznajmuje im.“ — Psalm 25:14.

Krótko streszczając: Bóg stworzył człowieka jako najwyższy żywioł ziemski stworzenia ziemskiego, a także stworzył ziemię na mieszkanie dla tego człowieka. On zamierzył, by człowiek miał w posiadaniu zapiski ważnych zajęć swoich własnych doświadczeń; On także zrządził, by znajomość o ludzkim pokrewieństwie z Bogiem była zdawana z jednego pokolenia na drugie, od Adama aż do Mojżesza. Z Mojżeszem Bóg rozpoczął czynić zapiski Pisma Świętego, którym On sam pokierował, a nietylko Mojżeszem, lecz i innymi mężami, którzy pisali te rzeczy w czasach późniejszych, jako przygotowanie tekstów biblijnych. On zachował Biblię od wszelkich wysiłków Szatana i jego agencji, którzy starali się ją zniszczyć. Bóg następnie spowodował, by wiele kopij Biblii było uczynione i aby każda z tych kopij była sporządzona przez rzetelnych i szczerých mężów. Zatem możemy z ufnością polegać na słowie Bożem iż ono jest w zupełności właściwem. Dawid, jeden z proroków Bożych, napisał: „Albowiem szczerę jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy Jego wierne.“ — Psalm 33:4.

Szczerý uczeń może z ufnością przystąpić do Pisma Świętego, wiedząc, że w niem jest wyrażona wola Boża odnośnie człowieka i że ono jest dane człowiekowi do pouczenia go w sprawiedliwości. Taki uczeń może z ufnością polegać na Piśmie Świętem. To Pismo stanowi grunt dla jego wiary w Boga, a znajomość o Nim umożliwia mu zrozumieć nieco o wielkiej miłości Bożej ku rodzajowi ludzkemu. Kiedy Bóg przyświeca dalszem światłem na swoje słowo, a słowo to gdy coraz bardziej przyświeca do umysłów szczerých mężów, którzy poświęcili się by czynić

wolę Bożą, to tacy w rzeczywistości znajdują radość serca, która jest wyrażona w słowach Psalmisty:

„Będę się klaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje. W dzień, któregom cię wzywałem, wysłuchałem mię, a posiliłeś mocą duszę moją. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.“ — Psalm 138: 2-4.

Ten, który rzetelnie i pilnie szuka za prawdą nie jest pozostawiony na domysłach. On nie pozostaje ze swymi wnioskami na opinjach ludzkich; mając na uwadze, że ona jest słowem Bożem, że ona jest właściwa i w zupełności prawdziwa, on może udowodnić każdą doktrynę, która jest podana. Prorok mówi: „Do zakonu raczej i do świadectwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy.“ (Izajasza 8: 20) Gdy się postępuje w badaniu planu Bożego, to każdy punkt powinien być udowodniony przez Pismo. A jeżeli to, co jest wystawione a nie jest w harmonji z Pismem Świętem, powinno być natychmiast odrzucone. Lecz jeżeli ono jest poparte przez Pismo Święte, to w takim razie winno być przyjęte.

O jak miłosierny jest Pan Bóg dla człowieka, swego stworzenia! Aczkolwiek człowiek jest nie doskonały i grzeszny, to jednak Bóg mówi do niego: „Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją, choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą.“ (Izajasza 1: 18) Człowiek używając swojej zdolności rozsądzania, któremi go Bóg obdarzył i harmonizując pismo z pismem, jest w stanie zbadać grunt i budowlę wiary, która nie może być

wzruszona przez fałszywe rozmowy lub przez wpływ onego bezbożnika. A kiedy znajomość u człowieka zwiększa się o Boga i o Jego planie, wtedy także jego miłość i poświęcenie się Bogu, onemu wielkiemu „Dawcy każdego dobrego i doskonałego daru“, zwiększa się także. W ten sposób postępując w światłości, jego ścieżka staje się coraz bardziej jaśniejsza, która będzie go prowadziła tak daleko, aż go zaprowadzi do dnia doskonałego. — Przypowieści Salomona 4: 18.

Zobrazowanie Nowego Stworzenia

JEHOWA BÓG nie przymusza ani nie skłania nikogo z ludzi by mu byli posłuszni. Bóg jest miłość, i zamiarem Jego jest, by nauczyć swoje stworzenia, że jedynie miłość jest właściwą pobudką do czynności. Miłość jest wyrazem niesamolubstwa. Bóg wskazał drogę do życia wiecznego, oprócz której niema innej. Ten, który miłuje Boga, będzie Mu posłuszny. Człowiek, który jest pobudzony przez miłość, by chodził w posłuszeństwie, będzie szedł drogą, którą mu Bóg wskazał, a przy końcu tej drogi jako nagrodę, otrzyma życie wieczne. To jest bowiem lekcja dla człowieka, której Bóg chce, by ludzie się nauczyli.

Szatan przez fałsz, zwodniczość i przymus skłaniał człowieka, by mu był posłuszny, przez co odwrócił umysła ludzkie od Boga i wprowadził ich na drogę śmierci. Człowiek musi mieć sposobność wybrać sobie drogę sprawiedliwości lub też drogę niesprawiedliwości. Taka sposobność była już dana Adamowi, który sobie wybrał bieg bezbożności i nawet do obecnego czasu większość ludzi postępowała złym biegiem. Jedynie ci, którzy pokładali ufność w Panu i wiernie starali się służyć sprawie Jego uniknęli owoców niesprawiedliwości.

To sprawiło poniekąd przykrość Jehowie, że wielkie rzesze ludzkości zwróciło raczej swoją uwagę bardziej w kierunku bezbożności aniżeli ku Niemu. Przez wielki potop wód, Bóg nauczył swoje inteligentne stworzenia, że władza Jego jest nieograniczona i że czyniciele bezbożności będą musieli ewentualnie ucieść za swoje rozmyślne znieważenie Jego prawa. Stąd wynika, że Bóg już raz

zniszczył bezbożników w potopie. Wielki potop nie był wyrażeniem usprawiedliwiającej złości ze strony Jehowy, ponieważ Bóg nie posiada złości, a że jej nie posiada dowodzi fakt, że przez to samo nie mógłby jej wyrazić. Złość jest to stan serca, który skłania człowieka, by chodził w niedbalstwie i w zupełnym zaniedbaniu praw i dobra innych i jest dobrowolnie skłoniony do wyrządzenia szkody do nienaprawienia. Potop był w celu usprawiedliwienia świętego imienia Jehowy Boga, a zarazem na ostateczne dobro Jego inteligentnych stworzeń, szczególnie człowieka. To będzie jasno widziane dopiero wtedy, gdy plan Boży będzie zrozumiany przez ludzi. Wielki potop był koniecznością, oraz był dokonaniem Jehowy z pobudki miłości ze strony Jego.

Czy może wtedy być powiedziane, że stworzenie człowieka przez Boga chybiło celu? Tak dalece jak to się tyczy człowieka, można odpowiedzieć że tak; lecz ze strony Boga to nie. Gdyby człowiek był posłuszny Bogu, to w słusznym czasie ziemia byłaby napełniona rodzajem doskonałych stworzeń. Będąc odciągnięty przez wpływ onego złościka i poddając się pod niego, człowiek chybił celu. Tych kilku mężów, którzy czynili jak najlepiej by być posłusznymi Bogu i służyli Mu z powodu ich miłości dla Niego, nie chybiło i nie chybią celu. Zrządzenie Boże, by zaopatrzyć ten wypadek wykazują, że stworzenie człowieka z Jego punktu widzenia nie chybiło celu. We właściwym czasie Bóg zademonstruje dla wszystkich ludzi, że wszystko to co On uczynił jest sprawiedliwe i prawdziwe.

Plan Boży pod względem człowieka pod żadnym względem nie uchybił celu. On uczynił swój plan, by ten był przygotowany na każdą ewentualność. Aczkolwiek Bóg wiedział, że to było logiczne, by zniszczyć pierwszy

świat z powodu bezbożności tych stworzeń, które były w nim, to jednak Jego władza jest nieograniczona, i w słusznym swoim czasie On wyprowadzi dobry rezultat z tej klęski. Od samego początku Bóg poczynił zrzędzenia i wiedział co czynić w wypadku, w razie gdyby człowiek poddał się złej skłonności. Jest napisane: „Znajomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.“ (Dzieje Apostolskie 15:18) Jest wyjawione przez słowo Boże, że sprawiłoby daleko większą przyjemność Bogu, gdyby człowiek był posłuszny Jego prawu, lecz jednak ten fakt, że Jego stworzenia nie były posłuszne Jego prawu, nie sprzeciwia się mądrości stworzenia Jego lub planowi odnośnie tego stworzenia.

Po potopie Bóg przykazał sprawiedliwemu Noemu i jego synom, by się rozmnażali i napelniali ziemię. (1 Mojżeszowa 9:1) Oni według rozporządzenia Bożego rozpoczęli tak czynić. Lecz pytanie czy Noe był sprawiedliwym człowiekiem? On był człowiekiem niedoskonałym, ponieważ on był potomkiem Adama, lecz natomiast jego serce było prawdziwe i on miał wiarę w Boga i okazał tą wiarę przez uczynek, i ze względu jego wiary on był poczytany za sprawiedliwego. A że będąc potomkami Adama, dlatego było niemożliwym dla Noego i jego synów wydać rodzaj doskonały.

Jeżeli rodzaj ludzki ma kiedykolwiek radować się życiem wiecznym, to jedynie dzięki władzy wyższej aniżeli człowieka, która ma być w przyszłości użyta. Jak człowiek nie może za rzemyczki swego obuwia podnieść samego siebie i przenieść poprzez szczyty gór, tak bowiem człowiek nie może przez swoje własne wysiłki stać się doskonałym. Ewolucjoniści okazują akuratnie tyle „mądrości“ co człowiek, który usiłuje przenieść samego siebie za

rzemyczki od obuwia przez szczyt góry. Wiele ludzi jest zwolennikami tej niemądrej klasy ludzi, którzy mniemają, że oni mogą sami siebie udoskonalić. Ludzie muszą najpierw być pouczeni o prawdzie, a Bóg uczynił dostateczne zrzędzenie nato.

Długie wieki temu wstecz, Bóg począł obrazować sposób, który będzie użyty w przyprowadzeniu posłusznych z rodzaju ludzkiego do stanu doskonałości, a to oznacza, że On zobrazował „nowe stworzenie“. Nie znaczy to jednak, by cały rodzaj ludzki miał być wyniszczony, a na miejsce jego nowy rodzaj miał być stworzony; lecz to oznacza stworzenie czegoś nowego, aby przez to nowe stworzenie rodzaj ludzki mógł być odkupiony i przywrócony.

Po potopie Noe i jego synowie obsiedlili się w różnych częściach ziemi. Jafet i jego potomkowie obsiedlili się w Europie. Cham i jego synowie mieszkali w północnej Afryce. Zaś Sem i jego potomstwo pozostało w Azji. Odnośnie Sema Noe prorokował w słowa: „Błogosławiony Pan Bóg Semów.“ Przez to proroctwo on wykazał, że Bóg miał zarezerwowane jakieś szczególne błogosławieństwa dla potomków Sema. Pismo Święte wykazuje, że to jest właśnie co on miał na myśli.

Wdwa lata po potopie Sem spłodził syna i nazwał imię jego Arfachsada. (1 Mojżeszowa 11:10) Tare był potomkiem Arfachsada i Sema. (1 Mojżeszowa 11:24) Z biegiem czasu narodził się Taremu syn, którego nazwał imieniem Abram. Później Bóg zmienił jego imię na imię Abraham. (1 Mojżeszowa 11:27) Tarę, i jego rodzina, mieszkał w Ur Chaldejskim. Abram był żonaty z Sarą. „A była Saraj niepłodna i nie miała dzieci.“ (1 Mojżeszowa 11:30) Tarę zabrał swoją rodzinę, włączając Abrama i jego żonę Sarę, i udał się do ziemi Chananejkiej.

Z zapisków biblijnych wynika, że on miał podróżować doliną Eufrates do Haran; i tam Tarę zamieszkał i rodzina jego razem z nim, i tam żył aż do śmierci.

Abram wtedy był najważniejszym mężem w tej gromadce ludzi mieszkających w Haran. On miał wiarę w Boga a Bóg miał dla niego pewien obowiązek do wykonania. „I rzekł Pan do Abrama: Wynijdź z ziemi twej, i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którąć pokażę. A uczynię cię w naród wielki, i będąc błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinające cię przeklinać będą; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi.” — 1 Mojżeszowa 12:1-3.

W posłuszeństwie rozkazu Pańskiego, Abram zabrał ze sobą wszystkę swą posiadłość, włączając to, co on przyniósł ze sobą do Haranu oraz to co on zdobył podczas swego pobytu w Haranie; on także zabrał swą żonę Sarę, Lota i jego rodzinę, i wtedy wyszedł z Haranu. Oto wielki orszak wielbłądów, osłów, bydła i owiec, sług męskich i żeńskich, niewiast i dzieci, z wiernym Abramem na czele, podróżowali na południe i na zachód do nieznanego im kraju! Oni podróżowali po bezdrożnych pustyniach i po gołych i nierównych górach. To była długa, nuzająca i posuwająca się zółwim krokiem podróż; a ważność tej podróży nie mogła wtedy być należycie oceniona przez Abrama. Oni się posuwali naprzód według ustalonego porządku. Teraz pytanie nasuwa się, co ten cały tabor wymarszu do krainy nieznannej Abramowi oznaczał? Wielki Bóg wszechstwórca wówczas posuwał swego wiernego sługę do czynności i rozpoczął odtwarzać jakoby ruchomy obraz, który miał być odbiciem i obrazem na nowe stworzenie i ustanowienia doskonałego narodu i rządu, który będzie

sposobem Boga, przez który On będzie błogosławił wszystkie rodzaje ziemi.

Przez długi przeciąg czasu, bo około dwa tysiące lat, Jehowa od czasu do czasu zlecał, by Jego wierni słudzy dokonali odtworzenia różnej części Jego ruchomych obrazów, wtedy rozpoczętych przez Abrama, przez którego Bóg pouczał i poucza dotąd ludzi o drodze, która prowadzi do życia nieskazitelnego. To jest bowiem nader ważne i pouczające by wglądać w te obrazy, które były uczynione już dawno temu wstecz. Mężowie, którzy dokonali swej szczególnej części w tych wypadkach, nie rozumieli w zupełności, lecz wiedzieli, że Jehowa był wielkim Kierownikiem i Dowódcą; i dla nich to było w zupełności wystarczającym. (1 Piotra 1:10,12) Zapisek tego był sporządzony, by ci, którzy mieli żyć przy końcu świata, w czasie którym obecnie żyjemy, mogli się nauczyć i zrozumieć o drodze Bożej i być pocieszonymi przez tę znajomość. — 1 Koryntjan 10:11; Rzymian 15:4.

Bóg wówczas wysłał Abrama w podróż do ziemi Palestyńskiej, gdzie Pan we właściwym czasie miał dokończyć swojego zobrazowania; i ta część ziemi stała się świętą dla wszystkich tych, którzy miłują Boga. Przejścia, jakie miały miejsce w ziemi Palestyńskiej i w okolicy, były obrazami na rozwinięcie się planu Bożego.

Wschodnia część tej ziemi Palestyńskiej jest zabezpieczona przez wielkie pasmo gór. To całe pasmo może być właściwie nazwane Fazgą, a to ze względu widoku, który może być widziany z ich szczytów. Kiedy tabor Abrama nadciągał ze wschodu, to on się zatrzymał na szczycie tego pasma gór, ponieważ stamtąd on otrzymał pierwszy widok ziemi obiecanej, do której zdązał. On wtedy zadowolnił swój wzrok przez cudowną scenę, która

była przed nim, gdzie wkrótce miało być miejsce dokonania największego obrazu jaki kiedykolwiek był uczyniony na ziemi, a później miało nastąpić wypełnienie się tego obrazu w zupełności.

Z obserwacyjnego miejsca szczytu tego pasma gór, Abram widział Libanon, morze Galilejskie, równinę Ezdralską, górę Karmel, nizinę Jordanu, oraz rzeki mniej ważne, które wpadają do burzliwych wód Jordanu, górę Morja, górę Syon, i wszystkie góry Judzkie, i aż do głębokiego morza Śródziemnego. Podróźni, którzy od owego czasu podróżowali tą drogą, kiedy dosięgli szczytu pasma tych gór, w zachwyceniu rzekł: „Jest to najcudowniejszy i najpiękniejszy widok na całej ziemi!”

Tam gdy Abram obserwował tę piękną scenę rozpostartą przed nim, on wtedy przypomniał sobie o obietnicy, którą mu Bóg uczynił. Ważność tego zapewnienia musiała uczynić na nim wielkie wrażenie, lecz mimo to, dla niego było trudno zrozumieć w zupełności znaczenie tej obietnicy, oraz tego, co on czynił pod względem tejże. Obietnica, jaką Bóg uczynił Abramowi była: „Błogosławione będą w tobie wszystkie narody ziemi.” W tym obrazie Abram przedstawiał Jehowę Boga, od którego pochodzi każdy dobry i doskonały dar i od którego wszystka ludzkość, która będzie posłuszna Bogu, we właściwym czasie otrzyma Jego błogosławieństwo.

Zstępując ze szczytów gór, Abram podróżował do ziemi Palestyńskiej i przeszedł przez nią do równiny Morja. „I ukazał się Pan Abramowi i rzekł: Nasieniu twemu dam tę ziemię.” (1 Mojżeszowa 12:7) Obietnica ta wskazywała, że Bóg w słusznym czasie da posłusznym ludziom ziemię jako wieczne mieszkanie. Bóg uczynił ziemię na mieszkanie dla człowieka, i w słusznym Jego

czasie człowiek ją odziedziczy w pełnem tego słowa znaczeniu. — Izajasza 45:12,18.

Abram podróżował przez tę ziemię w kierunku południowym, a następnie wszedł do Egiptu. Później on powrócił z Egiptu i rozpostarł swój namiot na równinach Mamre. Tam się mu Pan okazał, i rzekł do niego: „I nie będzie zwane dalej imię twoje Abram; ale będzie imię twoje Abraham; albowiem ojcem wielu narodów postanowiłem cię.” (1 Mojżeszowa 17:5) Ta obietnica niezawodnie musiała się słyseć dziwnie dla Abrama, mimo to on nadal wierzył Bogu. Sara, jego żona, już wtedy liczyła lat dziewięćdziesiąt i jeszcze aż do tego czasu była nieplodna, albowiem nie miała potomstwa, a tu obietnica opiewała, że Abraham miał się stać ojcem wielu narodów. Później Bóg powiedział do Abrahama, że jego żona porodzi mu syna, i że jemu imię winno być dane Izaak. — 1 Mojżeszowa 17:19.

Kiedy Abraham był w wieku lat sto, wtedy rzeczywiście według obietnicy Bożej, jego żona Sara porodziła syna; a on nazwał imię jego Izaak. (1 Mojżeszowa 21:5) Prawdopodobnie, że to wielce pocieszało serce Abrahamowe i jego żonę Sarę, gdy ten syn im się urodził. Słowa Sary wykazują, że to był czas radości dla nich obojgu. Syn się urodził, w którym oni mogli pokładać nadzieję ku wypełnieniu się obietnicy Bożej, którą Bóg uczynił. „Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mnie. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syna? gdyżem urodziła syna w starości jego. Rosło tedy dziecko, i odstawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień odstawienia Izaaka.” — 1 Mojżeszowa 21:6-8.

WIELKI OBRAZ

Czas nadszedł dla Jehowy, by uczynić wielki obraz przedstawiający Jego plan zbawienia i błogosławienia rodzaju ludzkiego. Głównymi aktorami byli Abraham i jego umiłowany syn, Izaak. W tym obrazie Abraham przedstawiał Boga, podczas gdy Izaak, jedyny syn Abrahama, przedstawiał umiłowanego i jedynie spłodzonego Syna Bożego, Jezusa, którego Jehowa zesłał na ziemię, by się stał Zbawicielem ludzkości. Abraham nie mógł wiedzieć, że to było obrazem tego co miało mieć miejsce w przyszłości. Dlatego też musiała to być wielka próba dla niego; i jest zapisane, że to również było doświadczeniem wiary Abrahamowej.

Jehowa dając wskazówki Abrahamowi, rzekł:

„Weźmij teraz syna twego, jedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Morja, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na jednej górze, o którejć powiem.“ (1 Mojżeszowa 22:2) Izaak był najdroższym skarbem sercu Abrahamowemu, ponieważ on był jedyny spłodzony syn Abrahama z jego umiłowanej żony; dlatego więc bardzo go miłował. Jednakże jego miłość dla Boga przewyższała miłość dla Izaaka, albowiem on miał wiarę iż Bóg uczyni przygotowanie dla syna jego. — Żydów 11:19.

W posłuszeństwie rozkazowi Bożemu, Abraham przygotował się w rzeczy potrzebne na zbudowanie ołtarza i drzewo na ogień; i wraz ze swym synem Izaakiem i ze swymi sługami podróżował z okolicy Hebronu do góry Morja, obecnej miejscowości Jeruzalemu. Abraham tam zbudował ołtarz, związał swego syna Izaaka i położył go na ołtarzu, następnie podniósł nóż, by ugodzić nim i zabić swego umiłowanego syna, Izaaka, by go mógł ofiarować jako ofiarę paloną. W tym krytycznym momencie, Bóg

przez swego anioła przemówił do Abrahama i powiedział mu, że on dalej niema postępować w wykonaniu tego obrazu. „Nie wyciągaj ręki twojej na dziecię, i nie czyn mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie sfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu, dla mnie.“ — 1 Mojżeszowa 22:12.

Wiara okazana przez Abrahama przy tej okazji była zadowalniająca dla Boga; i tak Bóg wyrażając się przez swego anioła do Abrahama, znowu powiedział: „Przez siebie samego przysiągłem, mówi Pan: Ponieważes to uczynił, a nie sfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu; błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi, dlatego, żeś usłuchał głosu mego.“ — 1 Mojżeszowa 22:16-18.

Dlaczego to był największy obraz ze wszystkich obrazów jakie kiedykolwiek były uczynione na ziemi? Dlatego, ponieważ on o b r a z o w a ł, że obietnica Boża, zobrazowana przez Sarę, żonę Abrahama, wyda „nasienie“ i że to nasienie będzie sposobem, przez który wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Ofiarowanie Izaaka obrazowało, że w czasie przyszłym Bóg miał zesłać swego umiłowanego Syna jako wielką ofiarę za świat, i że ten Syn miał być Zbawicielem świata i wyswobodzicielem ludzkości. — Jana 3:16.

Oryginalna obietnica, którą Bóg uczynił Abrahamowi, brzmiała: „W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi.“ Obecnie widzimy, że obietnica uczyniona Abrahamowi w czasie ofiarowania Izaaka, która była tam uczyniona poraz pierwszy, brzmiała: „Błogosławione będą

w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi." Te proctwa, w łączności tego obrazu wtedy uczynionego, obrazowały, że błogosławieństwo musi pochodzić od Jehowy i że umiłowany Syn Jezus będzie kanałem tych błogosławieństw. — Rzymian 9:7; Żydów 11:17-19.

Skłonność była między wieloma, by przypisywać wszelkie błogosławieństwa Chrystusowi Jezusowi, podczas gdy w prawdzie i fakcie to wszelkie błogosławieństwa pochodzą od Jehowy Boga; a Chrystus Jezus, umiłowany Syn, jest Jego głównym Wykonawczym Urzędnikiem w zlanu tych błogosławieństw. To jest zupełnie jasno wykazane przez obietnicę uczynioną Abrahamowi, o której jest wspomniane powyżej. Izaak będąc jedynym dziecięciem Abrahama i jego umiłowanej żony Sary, był obrazem na Chrystusa. A że on obrazował Chrystusa, jest jasno wykazane dalej w Piśmie Świętem. — Galatów 3:16; 4:28.

Czas się zbliżył dla Izaaka, by pojął żonę. Abraham wybrał żonę dla syna swego Izaaka. On nie posłał po żonę dla niego do Egiptu, jak również nie wybrał dla niego żony z pomiędzy ludzi w ziemi Chananejskiej. Abraham posłał sługę swego z powrotem do swej ojczyznej ziemi, do domu brata swego Nahora, i tam wybrał Rebekę, by ta stała się żoną Izaaka. (1 Mojżeszowa 11:29; 24:1-67) Ten fakt, że Rebeka była z domu i z rodu Abrahamowego dowodzi, iż ona była tej samej wiary co i Abraham. Rebeka stała się żoną Izaaka. Wtem mamy znowu inny piękny obraz.

Abraham przedstawiał Jehowę Boga, a Izaak przedstawiał umiłowanego Syna Bożego, Chrystusa Jezusa. Abraham wybrał oblubienicę dla Izaaka. Jehowa także wybiera oblubienicę dla swego umiłowanego Syna; a

oblubienica ta i oblubieniec razem stanowią nowe stworzenie, które jest tu zobrazowane. Ten obraz także wykazuje, że ci, którzy są wybrani, by stanowili oblubienicę umiłowanego Syna Bożego, muszą być tymi, którzy są tej samej wiary co i Abraham, i że ci, którzy mają i nadal utrzymują tę wiarę ostatecznie staną się częścią nowego stworzenia. To jest bowiem sposób, w który apostoł Paweł mówił o tem, gdy on rzekł odnośnie wybrania oblubienicy Chrystusowej: „Bo zaiste nigdzie nie przyjął aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.” (Żydów 2:16) „Wiedźcie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.” (Galatów 3:7) Jak mąż i żona są jednym ciałem w oczach Bożych, tak samo Chrystus Jezus i Jego oblubienica, stanowiąc nowe stworzenie, są jednym ciałem; i oni razem stanowią nasienie Abrahamowe według obietnicy. (Galatów 3:16,27,29) To nowe stworzenie jest tem „nasieniem”, przez które ma być zlane obfite błogosławieństwo na narody ziemi.

Izaak stał się dziedzicem tego wszystkiego co posiadał Abraham. (1 Mojżeszowa 25:5) To wykazuje iż ten, na którego Izaak był obrazem, stanie się także „dziedzicem wszystkich rzeczy”. Apostoł Paweł, pisząc odnośnie Jezusa Chrystusa, umiłowanego Syna Bożego, napisał słowami: „Którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy.” (Żydów 1:2) Wierni, którzy mieli udział w czynieniu tych obrazów, nie mogli zrozumieć ich znaczenia; z konieczności oni musieli rozumieć tylko tyle, że niegdyś spłyną błogosławieństwa Boże przez naturalne nasienie Abrahamowe. Bóg jednak zamierzył, by prawdziwa treść tych obrazów była zrozumiana w przyszłości, oraz On zamierzył także, by one były obrazami na rzeczy większe

aniżeli te, o których wtedy rozumieli. — 1 Koryntjan 10:11; Żydów 10:1.

Jehowa nadal czynił również inne obrazy, któreby wykazywały Jego plan. Jego obietnica była odnowiona Izaakowi. (1 Mojżeszowa 26:4,5) W słusznym czasie narodzili się Izaakowi i jego żonie Rebecce dwaj synowie, którzy byli bliźniakami. Jeden z nich był nazwany imieniem Ezaw, a drugi Jakób. Naturalnie, że Ezaw był z linii, który miał otrzymać błogosławieństwa od swego ojca; lecz niestety Bóg zamierzył, by Jakób był w łasce i otrzymał owe błogosławieństwa. Ci dwaj synowie w tym obrazie byli cieniem na dwie klasy mianujące się być Chrześcijańskimi.

Ezaw przedstawia tych Chrześcijan, którzy jedynie mienią się być posłusznymi i którzy z widzenia są w szeregu do otrzymania błogosławieństw od Pana; podczas gdy Jakób obrazuje lub przedstawia tych Chrześcijan, którzy trwają wiernie w Panu i którzy w końcu będą mogli otrzymać Jego błogosławieństwa i będą nasieniem obietnicy. Ezaw prześladował Jakóba; i faktycznie to ci według tego obrazu, mianowicie z imienia jako naśladowcy Pańscy, przez całą erę Chrześcijańską prześladowali prawdziwych Chrześcijan, naśladowców Pańskich. Ci z imienia, którzy byli zobrazowani przez Ezawa, są faktycznie częścią świata, który jest organizacją djabelską. Prawdziwi i wiernie posłuszni Bogu, są częścią Jego organizacji.

Po ucieczce Jakóba z domu, ze względu prześladowania go, on się udał na spoczynek na pewien pagórek, gdzie go noc zastała. Tam Bóg mu dał widzenie w śnie. Jakób widział w śnie drabinę stojącą na ziemi, której wierzchołek dosięgał do nieba; a na tej drabinie widział aniołów Bożych, którzy wstępowali do nieba i zstępowali na dół.

W tym obrazie Bóg zobrazował, że w słusznym Jego czasie On ustanowi komunikację pomiędzy swymi stworzeniami na ziemi a swymi stworzeniami w niebie, i że przez nowe stworzenie On dokona tego dzieła. To było właśnie przy tej okazji, gdzie Bóg odnowił obietnicę Jakóbowi odnośnie błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi. — 1 Mojżeszowa 28:11-15.

Jakób którego imię Pan Bóg zmienił później na imię Izrael, był ojcem dwunastu synów, a ci stali się szczególnie głowami dwunastu pokoleń Izraela, które to pokolenia w czasie śmierci Jakóba stały się zorganizowanym ludem Bożym na ziemi. Bóg zorganizował ten lud dla pewnego celu, a jeden z tych celów był, by zobrazować rozwinięcie się planu Bożego odnośnie nowego stworzenia. Kiedy Jakób już miał umrzeć, to on zwołał swych synów przed siebie, by ich mógł poinformować o rzeczach, które miały mieć miejsce w dalekiej przyszłości od owego czasu. Bez wątplenia, że moc Boża kierowała umysłem i językiem Jakóba w owym czasie, by on wypowiedział wielkie proroctwo odnośnie przyjscia wielkiego Władcy i Księcia Pokoju.

Między innymi rzeczami wypowiedzianymi przez Jakóba przy tej pamiętnej okazji, były także wypowiedziane słowa następujące: „Nie będzie odjęte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo, i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów.“ (1 Mojżeszowa 49:10) To proroctwo wskazuje na nasienie obietnicy, przez które ma spłynąć błogosławieństwo, że ono będzie potomkiem pokolenia Judy. Sceptrum jest symbolem autorytetu do panowania. Szylo oznacza cichego, spokojnego, wesołego i szczęśliwego. Temu wielkiemu Prawodawcy i Namiestnikowi będzie dana władza i

autorytet do zgromadzenia wszystkich narodów ziemi, i do błogosławienia wszystkich według obietnicy Bożej. Przez tego Mocarza wszystkie narody ziemi będą błogosławione. To proroctwo było powtórzeniem obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, i stanowi część wielkiego obrazu przedstawiającego zlanie wielkiego błogosławieństwa.

Izraelici naonczas zamieszkiwali w Egipcie. Przedtem umiłowany syn Jakóba, Józef, został sprzedany do Egiptu i z łaski Pańskiej stał się wielkim mężem w Egipcie, następnym po Faraonie, ówczesnym królu. Błogosławieństwa jakie Bóg zlał na lud w Egipcie przez Józefa, były obrazem tego, kiedy ten wielki Mocarz, na którego Józef był obrazem, będzie błogosławił ludzi na świecie. Po śmierci Józefa nastał na tron inny władca w Egipcie, który wcale nie posiadał żadnego poważania dla Boga, oraz zapomniał o dobroci, którą Bóg zlał na Egipt przez Józefa, i który okazał swój zły stan serca przez prześladowanie Izraelitów, wybranego ludu Bożego.

Podczas tego perjodu prześladowania narodził się Mojżesz. Dekret bezbożnego władcy Egiptu był wydany, by wszystkie dzieci płci męskiej, niewiast hebrajskich, były wymordowane. (2 Mojżeszowa 1: 16, 22) Lecz Bóg w cudowny sposób zachował Mojżesza. A kiedy to dziecko było w wieku trzech miesięcy, jego matka, aby go zachować, uczyniła plecionkę z sitowia, włożyła ono dziecko do niej i puściła je na spokojne wody płynące w rzece Nil. Dziecię to było odnalezione przez członkinie rodziny królewskiej i bez wątpienia, iż to było uczynione ze zrządzenia Bożego. Następnie w naturalny sposób własna matka Mojżesza została zaangażowana do pielęgnowania tego dziecięcia.

Mojżesz wzrastał jako członek rodziny królewskiej w domu króla; lecz gdy dorósł do lat męskości, tedy nie

zyczył sobie, by był nazywany synem córki Faraona. On raczej wolał się połączyć z ludem Bożym, którego on sam był częścią. (Żydów 11: 24) To była jego wiara w Boga, która doprowadziła go do powzięcia takiego stanowiska, co bez wątpienia Jehowa kierował jego postępkami. Uciemnianie narodu Izraelskiego w Egipcie wzmagało się coraz bardziej, co to również jest częścią obrazu, z którego człowiek może się nauczyć obecnie lekcji. Ówczesny bezbożny władca Egiptu przedstawiał Szatana, onego Djabła, który ciemięży lud na świecie.

Wielu mniemało, że wszyscy ludzie, którzy się znajdują na ziemi oprócz tych, którzy należą do jakiegokolwiek bądź kościoła, są częścią świata; lecz to nie jest prawdą. Świat jest przedstawiony w rządzących żywiołach, które rządzą ludźmi. Rząd Egiptu, którego Faraon był głową, przedstawiał bezbożną organizację djabelską, przez którą ludzie są uciemniani. Bóg naonczas począł czynić obraz, który miał przedstawiać w jaki sposób On wyzwoli ludzi z pod opresji ciemiężyciela Szatana, onego Djabła. Jehowa posłał Mojżesza, by on stał się wyswobodzicielem Izraela z niewoli Egipskiej. M o j ż e s z w tym obrazie przedstawiał lub obrazował onego Mocarza, Mesjasza, który wyzwoli rodzaj ludzki z pod uciemnienia Szatana i wszelkich jego agencji i przyprowadzi go do stanu błogosławieństwa.

Kiedy nadszedł czas, by wybrany lud Boży, Izrael, pozostawił Egipt, to Bóg na czele tego ludu postanowił Mojżesza, by ten ich mógł poprowadzić. Sześć set tysięcy mężów na nogach, ze swemi niewiastami, dziećmi i sługami, uczyniło okazałą gromadkę maszerującą z Egiptu. W tym obrazie Mojżesz przedstawiał Chrystusa, onego Mesjasza, wielkiego Wyswobodziciela, który poprowadzi ludzkość do bezpieczeństwa; podczas gdy wszyscy ci, którzy postępowali

za Mojżeszem przedstawiają wszystkich tych, którzy ostatecznie przyjmą i będą naśladować Chrystusa, jako wielkiego Wykonawcę Jehowy Boga, tego, którego Bóg postanowił na wyzwolenie człowieka.

On bezbożnik Faraon, władca Egiptu, udał się ze swą armją w pogoń za Izraelitami w zamiarze i pragnieniu, by ich wyniszczyć. On by był miał powodzenie w dokonaniu swoich złych wymysłów, gdyby się Bóg był nie wdał i ochronił Izraelitów i kierował nimi przez Mojżesza, oraz wskazał im, w którą stronę oni mieli się udać. (2 Mojżeszowa 12:37,38; 14:1-5) Faraon i jego zastępy w swym pogonie za Izraelitami obrazują Djabła i jego ajencje, których on używał w swym wysiłku w celu zniszczenia tych, którzy miłują Pana.

Kiedy Izraelici dotarli do morza Czerwonego, a zastępy Egipskie wielce nacierały za nimi, tedy Bóg posłał swego anioła, by ten ochronił Izraela; i Bóg spuścił obłok pomiędzy te dwa zastępy, a to w celu ukrycia Izraelitów. Następnie Bóg powiedział Mojżeszowi co on ma uczynić; i w posłuszeństwie do rozkazu Pańskiego Mojżesz wyciągnął swą laskę nad morzem, a Pan spowodował by wody się rozdzieliły na obie strony tak, by Izraelici, pod kierownictwem Mojżesza, mogli przejść po suchej ziemi. A kiedy w pogoni Faraon i jego zastępy wkroczyły pomiędzy mury rozdzielonych wód morskich, tedy te wody nagle złączyły się ze sobą i pochłonęły Faraona i jego armję, gdzie wszyscy w odmentach wodnych poginęli. (2 Mojżeszowa 14:13-30) Ten obraz wykazuje, że Bóg w swoim słusznym czasie wyzwoli wszystkich tych, którzy są Mu posłuszni, z pod uciemniającej ręki Szatana i że On w zupełności zniszczy organizację szatańską, a w końcu także i samego Szatana; i że w tej wielkiej pracy Ten,

którego Mojżesz obrazował, mianowicie Chrystus, on wielki Wykonawca i Urzędnik Jehowy, dokona tej pracy.

Kiedy Mojżesz i Izraelici znaleźli się już na drugiej stronie morza, znajdując się w stanie bezpieczeństwa, wtedy wspólnie zaśpiewali pieśń chwały dla Jehowy Boga, a między innymi słowami w tej pieśni jest wyrażone: „Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, potarła nieprzyjaciela.” (2 Mojżeszowa 15: 6) To obrazuje czas, kiedy to ludzie będą w zupełności uwolnieni i wyzwoleni od Szatana, onego odwiecznego ciemniźcydła, oni wtedy poznają, że Bóg w wykonaniu swej uprzejmości uczynił zrządzenie dla ich zbawienia. Wtedy ludzie będą śpiewać, gdy zostaną wyzwoleni tak, jak śpiewał Izrael: „Pan jest moc moja i chwała moja, bo mi się stał zbawieniem.”

Zademonstrowanie mocy Jehowy w zniszczeniu Egipcjan i w cudownym zachowaniu Izraelitów, było w celu utrwalenia w umysłach ludzkich, że Jehowa jest jedynym i prawdziwym Bogiem i że od Niego samego tylko można się spodziewać błogosławieństwa. Te rzeczy, które miały miejsce, były zapisane nietylko dla samego Izraela, lecz szczególnie dla ludzi ziemskich, którzy będą szukać sprawiedliwości przy końcu tego wieku, w którym obecnie żyjemy. (1 Koryntjan 10:11) Bóg zamierzył, by lud Jego obecnie, w dwudziestym stuleciu, otrzymał pocieche i zachęte przez otrzymanie wizji tego obrazu. Ten obraz zrządzony przez Boga przedstawia, że Bóg zamierzył od samego początku wybór nowego stworzenia, które będzie w zupełnej harmonii z Nim, które będzie pokładało zupełną wiarę i ufność w Nim, oraz że to nasienie będzie sposobem Jego, przez które On będzie błogosławił wszystkie rodzaje ziemi.

ZOBRAZOWANIE RZĄDU

Po zmiążdżeniu Egipcjan w morzu Czerwonym, Pan Bóg uczynił inne serje obrazów przez użycie wybranego ludu swego. Obrazy te przedstawiały sprawiedliwy i rzetelny rząd, przez który rodzaj ludzki może być przyprowadzony znowu do harmonji z Jehową. Mojżesz obrazował lub przedstawiał nowe stworzenie, które będzie stanowić rzetelny i sprawiedliwy rząd, lub urzędowy autorytet, podczas gdy ludzie Izraelscy obrazowali ludzi ziemskich, którzy pragną powrócić do zupełnej harmonji z Bogiem. Badanie tych obrazów obecnie w świetle wypełnionych prorocत्व, wielce wzmacnia wiarę każdego jednego, który oczekuje lepszego i weselszego czasu dla rodzaju ludzkiego.

Namioty Izraelskie zostały rozpostarte na puszczy, w okolicy góry Synaj. Mojżesz, przedstawiając ludzi w ich namiotach, wstąpił na górę. W zapisku czytamy: „A Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelskim.“ Następnie Bóg rozpoczął mówić Mojżeszowi co on ma mówić. (2 Mojżeszowa 19:3) Mojżesz w owym czasie nie był widziany dla Izraelitów kiedy otrzymywał wskazówki od Jehowy. Wtym zajściu jest zobrazowane, że nowy rząd sprawiedliwości nie będzie widzialny dla ludzi wtym czasie, kiedy będzie otrzymywał zupełny autorytet od Jehowy Boga. A kiedy Mojżesz powrócił i przemawiał do ludu, to on wtedy przedstawiał widzialnych reprezentantów tego nowego rządu.

Bóg zlecił Mojżeszowi, by rzekł do ludu w następujące słowa: „Wyście widzieli, com uczynił Egipcjanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. Przetoż teraz jeśli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie

mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich.“ (2 Mojżeszowa 19:4-6) W posłuszeństwie do rozkazu Bożego, Mojżesz przedstawił ludowi te słowa: „I odpowiedział wszystkim lud, wspólnie mówiąc: Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana.“ (2 Mojżeszowa 19:8) Wtym czasie było postanowione przymierze przez Jehowę i przez Izraelitów, a Mojżesz był pośrednikiem tego przymierza pomiędzy Bogiem a ludźmi i prawowitym reprezentantem jak Jehowy tak też i ludzi.

Izraelici byli wybranym ludem Bożym od czasu śmierci Jakóba. Jego prawo poczęło być dawane temu ludowi od czasu święto przejścia, gdy Izraelici pozostawili Egipt; lecz na górze Synaj Bóg wprowadził w czyn swoje przymierze z tym ludem, a to w celu ustanowienia rządu, który miał być obrazem na rząd, który się będzie stanowił z nowego stworzenia, oraz przez który w słusznym Boga czasie będą zlane błogosławieństwa dla ludzkości. Innemi słowy Bóg przedstawił w obrazie to, co On zamierzył uczynić w swoim słusznym czasie. Mojżesz, ani nikt z ludu Izraelskiego, którzy mieli udział w czynieniu tych obrazów, nie rozumieli ich zupełnego znaczenia, ponieważ Bóg nie zamierzył, by oni to rozumieli w owym czasie.

Gdy znajdujemy w Nowym Testamencie wytłumaczenie zapisków uczynionych poprzednio w Starym Testamencie, to możemy być pewni, że takie tłumaczenie jest właściwe. Odnosnie członków nowego stworzenia jest napisane: „Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku swojej dziwnej

światłości; którzyście niekiedy byli nie ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia aleście teraz miłosierdzia dostąpili." (1 Piotra 2:9,10) Przez te natchnione słowa świętego zapisku wiemy, że lud Izraelski, działając pod przewodnictwem Mojżesza i kierownictwem Jehowy, przedstawiał nowe stworzenie.

Było to dnia trzeciego, od czasu gdy Mojżesz wstąpił na górę i otrzymał wskazówki od Jehowy, kiedy przymierze zostało wprowadzone w czyn. Ta część tego obrazu przedstawiała, że na początku trzeciego tysiącletniego dnia po wybraniu nowego stworzenia, Bóg wprowadzi w czyn Nowe Przymierze, tego nowego rządu, na korzyść ludzi. W Nowym Testamencie jest napisane iż „jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień”. (2 Piotra 3:8) Tak bowiem czas wprowadzenia przymierza w czyn przez wielkiego Mesjasza jest wykazany. Pan nieomieszkał zaspiżarnić wiele rzeczy w swem słowie, któreby popierały ten wniosek. Ten okres trzeciego tysiąca, ten trzeci dzień tysiączny już się rozpoczął.

Wprowadzenie w czyn przymierza i rządu na górze Synaj, które było obrazem na rząd Mesjasza, było odznaczone przez wielkie wstrząśnięcie żywiołów natury. „Były grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny; a bał się wszystek lud, który był w obozie.” (2 Mojżeszowa 19:16-18) To przedstawia warunki, jakie będą istniały około tego czasu, w którym będzie wprowadzony w czyn rząd nowy pod władzą nowego stworzenia. Apostoł Paweł wspomina o tem zajściu w łączności z wprowadzeniem w czyn królestwa Mesjaszowego, a przytaczając wypadki jakie miały miejsce na górze Synaj, on wykazuje, że one obrazowały to samo, co

miało mieć miejsce w czasie, gdy sprawiedliwe królestwo Boże, pod wielkiem nasieniem nowego stworzenia będzie wprowadzone w czyn. — Żydów 12:18-27.

Jehowa następnie dał ludziom prawo, przez które oni mieli być rządzani, oraz dał im nacisk na ten fakt, że błogosławienie tego ludu zależało w zupełności na tem, by ci ludzie uznali, przyjęli i służyli Jehowie jako prawdziwemu Bogu i aby poznali, że niema żadnego innego oprócz Niego. Tedy on oznajmił regułę, że błogosławienie rodzajów ziemi będzie zależało na zupełnym i całkowitem uznaniu Jehowy jako jedyne i prawdziwego Boga, i że niema żadnego innego sposobu do otrzymania życia wiecznego jedynie przez sposób, który zrządził Jehowa. Nakazy w ustawach tego prawa przymierza na górze Synaj przedstawiają to co będzie stanowić regułę czynności, przez którą ludzie będą musieli być rządzani pod nowym i sprawiedliwym rządem Chrystusa, to jest nowym stworzeniem. — 2 Mojżeszowa 20:1-17.

Że wprowadzenie w czyn rządu Izraelskiego, na czele którego stał Mojżesz, było obrazem na większy rząd, którego Chrystus będzie Głową, jest pewnem bez żadnej wątpliwości. To było jawnie zobrazowane przez prorocze słowa, które Bóg spowodował, by Mojżesz zapisał: „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twojej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie. . . . Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakos ty jest, i włożę słowa moje w usta jego, i opowiadać im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę.” — 5 Mojżeszowa 18:15,18.

Wprowadzenie w czyn urzędowo zorganizowanego Izraela pod prawem w ustawach i przepisach danych temu ludowi pod względem pokarmu, napoju, oraz zachowywanie

Sabatu itp., było bez żadnego powątpienia cieniem na „rzeczy przyszłe”, ponieważ jest napisane w Piśmie: „które są cieniem rzeczy przyszłych; ale prawdą jest ciało Chrystusowe”. — Kolosensów 2:17.

Obietnica Boża opiewała, że wielki Mocarz przyjdzie z pokolenia Judy. (1 Mojżeszowa 49:10) Dawid, syn Jessego z Betleemu, był z pokolenia Judy. Z rozporządzenia Pańskiego on został pomazany przez Samuela, jako król nad Izraelem. (1 Samuelowa 16:12, 13) Dawid stał się mężnym królem. (2 Samuelowa 5: 10) Bóg następnie postanowił Dawida na tronie Izraelskim. On także spowodował, by Jego prorok napisał o Dawidzie w te słowa: „I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.” (2 Samuelowa 7:16) Żydzi spodziewali się, że Dawid wypełni tę obietnicę, którą Bóg uczynił, to jest, że On zleje błogosławieństwa ludziom ziemi przez niego i przez jego panowanie.

Jest jednak jawnem, że Dawid nie był tem obiecaniem „nasieniem”, które miało ustanowić wieczny rząd sprawiedliwości, ponieważ Dawid umarł a jego królestwo nie trwało na ziemi wiecznie. Imię Dawid oznacza umiłowany. Umiłowany Boga jest Jego jedyny Syn, którego Bóg posłał na świat. Dawid był obrazem na umiłowanego Syna Bożego, a także obrazował Chrystusa. Dawid przechodził bardzo burzliwe doświadczenia, od tego czasu, gdy został pomazany na króla aż do jego zgonu. W tym obrazie on przedstawiał pomazańców Bożych; to jest nowe stworzenie w jego trakcie przygotowania.

Dawid napisał a także wyśpiewał wiele proroczych pieśni, które tyczyły się Onego Mocarza, na którego on był obrazem. Naprzykład Dawid napisał: „Rzekł Pan [Je-

howa] Panu memu: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich. Laskę mocy twojej pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuj wśród nieprzyjaciół twoich.” (Psalm 110:1,2) Tak bowiem Dawid mówił temi słowy pod względem początku panowania Onego Mocarza, Głowy nowego stworzenia. Dla tej przyczyny członkowie Pomazańca czytają Psalm i rozumieją je, a to im sprawia pocieche i radość.

Wiele wieków upłynęło od czasu, gdy Bóg uczynił obietnicę Abrahamowi, a dopiero po upływie tego czasu Jezus przyszedł na ziemię. On się narodził z niewiasty, z naturalnego biegu rzeczy, On był z pokolenia Judy, oraz synem, lub potomkiem Dawida. On był człowiekiem doskonałym, w którym nie przejawiał się grzech. Kiedy Jezus miał lat trzydzieści, to On został pomazany na Króla. On następnie został przedstawiony Izraelowi jako Król, lecz naród Izraelski odrzucił Go jako Króla. Wkrótce potem Jezus doświadczył sromotnej śmierci na krzyżu.

Niektórzy ze szczerych i wiernych potomków Abrahama przyjęli Jezusa, by On był królem Izraela i aby zlał dawne obiecane błogosławieństwa. Dwóch z tych wiernych mężów rzekli po Jego ukrzyżowaniu: „A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela.” (Łukasza 24:21) W owym czasie Jezus był Królem; lecz mimo to, nie był jeszcze właściwy czas Boży, by Jego rząd był ustanowiony; a ci wierni uczniowie nie rozumieli tego wtedy. Lecz dopiero po czasie Pięćdziesiątnicy oni poczęli to wyrozumieć właściwie. Przez wiele wieków Jehowa czynił obrazy, które obrazowały na przyszłe rzeczy daleko większej wagi aniżeli mógł ktoś w owym czasie zrozumieć. I wtedy nadszedł czas na rozpoczęcie się wypełnienia tych obrazów.

Gdyby ten sprawiedliwy rząd był wtedy ustanowiony na ziemi, i gdyby ludzie byli przyjęli go i starali się jak najlepiej utrzymać prawa tego rządu, czyby oni mogli byli otrzymać te błogosławieństwa, które były im obiecane? Odpowiedź na to jest: Nie! A powód tego jest ten, że wszyscy ludzie ziemscy byli *n i e d o s k o n a ł y m i* a przeto grzesznymi z powodu oddziedziczonej niedoskonałości jako skutek Adamowego grzechu. Wszyscy wtedy byli pod przekleństwem; a chociaż nie byli oni skazańcami, jak to był Adam, który będąc doświadczany, przekroczył prawo Boże, został skazany, lecz jego potomstwo przeciwnie, ono nie było doświadczane ani skazane. Żydzi weszli w przymierze z Bogiem, lecz nie dotrzymali go. Cały rodzaj ludzki został potępiony przed Bogiem, ponieważ jest niedoskonały. Bóg nie może uznać niedoskonałej rzeczy. Słowo potępienie lub potępić, oznacza sądzić przeciwnych, a ponieważ, że wszyscy ludzie są potomkami Adama, dlatego wszyscy są niedoskonałymi. Ta nieudolność nie była z powodu bezpośredniego czynu ze strony tych jednostek.

Nawet wierni mężowie jak Abraham i jemu podobni w wierze, nie mogli otrzymać obiecanych błogosławieństw. Oni wykładali swoje najlepsze wysiłki, by byli posłusznymi Bogu, lecz mimo to oni wszyscy „według wiary umarli, . . . nie wzięwszy obietnicy”. (Żydów 11:13,39) Apostoł Paweł następnie powiada, że oni nie mogli otrzymać błogosławieństwa „przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”. W tym tekście „nas” odnosi się do nowego stworzenia. (Żydów 11:40) Że cały rodzaj ludzki został nieuznany przed Bogiem z powodu grzechu, jest wykazane jasno przez wyrażenia następujących Pism: „Oto w nieprawości poczęty

jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.” (Psalm 51:7) „Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.” — Rzymian 5:12.

Wszyscy będąc narodzeni grzesznikami, dlatego stali się nieuznanymi przez Boga lub poczytani jako przeciwnicy Boży, wynika więc, że przedtem zanim te błogosławieństwa mogłyby być złane, musiało być uczynione jakieś zrządzenie, by usunąć tę nieudolność. Jako nowe stworzenia, a także i sprawiedliwy rząd, nie mogłoby usunąć tej nieudolności i przynieść wiecznej korzyści dla ludzi. Lecz musiała być zrzadzona wielka ofiara za grzech, a ta ofiara musiała być dokładnie odpowiadającą równowadze doskonałemu człowiekowi, który zgrzeszył w Edenie. Prawo Boże wymagało „życie za życie”. (5 Mojżeszowa 19:21) Prawo Boże jest sprawiedliwe i musi pozostać takie. Od niego nie może być żadnego uchylenia. Bóg osądził Adama na śmierć z powodu jego dobrowolnego przekroczenia tego prawa, i ten wyrok musi być wykonany.

A ponieważ, że niedoskonałość wszystkich ludzi jest skutkiem tego wyroku, dlatego musi być uczynione zrządzenie w harmonji z prawem Bożem, by mogło usunąć tę nieudolność przedtem zanim by to obiecane błogosławieństwo mogło być złane. Zgodnie ze swem prawem Jehowa mógłby dozwolnić innemu człowiekowi, któryby dorównywał Adamowi, by dobrowolnie zajął miejsce Adama w śmierci, a przeto mógłby usunąć nieudolność, która stoi przeciwko całemu potomstwu Adamowemu. Same ustawy prawa Bożego jasno wykazują, że podobna rzecz mogła być uczyniona, gdyż jest napisane: „Życie będzie dane za życie.” Lecz na całej ziemi nie było doskonałego człowieka, któryby

odpowiadał wymaganiom tego prawa. Jest napisane: „Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu okupu jego zań.“ (Psaln 49:8) A to z powodu tego, że wszyscy są potomkami Adama.

Czy obietnica Boża miała uchybić celu jedynie dlatego, że nie było nikogo, ktoby mógł odpowiadać tem prawem wymaganiom? Nie! ponieważ w wykonywaniu swej mądrości i miłościwej dobroci Bóg uczynił zrządzenie na zaopatrzenie tego wypadku. W słowie Jego jest napisane: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich.“ (Ozeasza 13:14) Ta obietnica Boża pod względem wybawienia człowieka z ręki grobu i wykupienia go od śmierci, musi być dostateczna, ponieważ słowo Boże jest wciąż dotrzymane. (Izajasza 55:11) Jest to natychmiastowem okazaniem się dla badacza, że to jest osią planu Jehowy w kierunku błogosławienia ludzkości. Czy tedy winniśmy się spodziewać, że obrazy, które obrazowały plan Boży, wykazują także i ten punkt? To cudowne zrządzenie wiecznej ofiary okupu za grzech i dla korzyści człowieka jest zobrazowane, a nawet jest zapisane w słowie Bożem. Obrazy te, lub cienie, były uczynione przez Jehowę za pośrednictwem Jego wybranego ludu, a to w celu, by pomogły rzetelnemu i wiernemu człowiekowi, który szuka za prawdą w obecnym czasie, by mógł zrozumieć plan Boży. W wyrozumieniu tego Chrześcijanin widzi, że Bóg w rzeczywistości jest miłość i że On uczynił obszerne zrządzenie na błogosławienie wszystkich rodzajów ziemi.

Kler oddawna przywłaszczył sobie zdolność praktykowania w wykładaniu treści biblijnej, który nam powiadał, że ktokolwiek bądź z ludzi może uczynić dla siebie zbawienie przez swoje własne wysiłki. Ich argument był ten, że Jezus był wielkim przykładem dla ludzi, lecz w

Jego przelanej krwi nie widzieli żadnego zbawienia. Ci mężowie przez swą fałszywą filozofję, zniszczyli wiarę u wielu w słowo Boże, do czego byli użyty przez Djabła, w celu zaślepienia ludzi odnośnie najważniejszej części planu Bożego, tyczącego się rodzaju ludzkiego.

Obrazy, które są rozbierane w tym rozdziale, wykazują, że Jehowa Bóg zobrazował „nasienie“, które jest nowem stworzeniem, a także ustanowienie prawego i sprawiedliwego rządu dla ludzkości, lecz przedtem zanim to może być wprowadzone w życie i funkcjonować, to najpierw musiała być sporządzona ofiara za grzech. To jest tak jasno wykazane w Biblii, że niema żadnej okazji do powątpienia. A kiedy człowiek to widzi, on się wielce raduje z zamanifestowania niesamolubstwa Jehowy w zrządzeniu sposobu dla człowieka. Nietylko to, że Bóg uczynił zrządzenie w tym względzie, lecz On także dozwala człowiekowi, który rzetelnie szuka za prawdą obecnie, by mógł spojrzeć wstecz na to co Bóg spowodował by było uczynione wiele wieków temu wstecz, i aby widział majestatyczne postępowanie naprzd rozwijania się wielkiego programu Bożego. Badacz obecnie będzie zastanawiał się z zainteresowaniem nad tymi obrazami, które przedstawiały wielki okup i ofiarę za grzech, jak jest określone w następnym rozdziale.

Doskonała Ofiara

JEHOWA jest źródłem życia. (Psalm 36:10; 5 Mojżeszowa 30:20; Hioba 33:4) On jest wielkim Życiodawcą i On tylko jedynie może prawnie odebrać życie. A jeżeli życie jest obecnie przenoszone z jednego stworzenia na drugie, to jest to czynione jedynie dzięki mocy Bożej, który udzielił jej temu stworzeniu. Życie oznacza egzystencję, włączając także i prawo do egzystencji. Rodzaj ludzki egzystował przez dłuższy czas, lecz nie miał prawa do życia i dlatego nie radował się z niego.

Kiedy Adam był stworzony to on posiadał życie; on egzystował i miał prawo do egzystencji, które otrzymał od Jehowy. Nikt inny jedynie Jehowa mógł odebrać od niego to prawo. Gdyby on był posłuszny Jehowie, to by był nadal posiadał to prawo do życia. Lecz Adam przekroczył prawo Boże, dlatego to prawo do życia było od niego odebrane; i z biegiem czasu on zaprzestał egzystować. Jedynie sprawiedliwi mają prawo do życia. Od czasu, kiedy wyrok został wydany przeciw Adamowi, on odtąd stał się niesprawiedliwym. Dopiero w czasie późniejszym jego potomstwo przyszło do egzystencji; a ponieważ że Adam nie był w stanie przesłać prawa do życia swemu potomstwu, dlatego dzieci jego rodziły się bez prawa do życia lub egzystencji.

Największym pragnieniem człowieka zawsze było, by on mógł radować się z życia w zupełności. Człowiek będąc nieudolnym z powodu grzechu i nie mając zdolności otrzymania życia przez swoje wysiłki, jego najważniejszą kwestją było: Jak człowiek może otrzymać życie w

zupełności? To pytanie było odpowiedziane przez umiłowanego Syna Bożego; a Jego odpowiedź była zapisana przez proroka Dawida, który był obrazem na Jezusa, w następujące słowa: „Oznajmisz mi drogę żywota.“ (Psalm 16:11) Później Jezus na korzyść ludzkości rzekł: „A toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa.“ — Jana 17:3.

Bez znajomości o zrządzeniu Bożem człowiek nie może otrzymać życia wiecznego. Względem tego jest napisane: „Życie jest darem od Boga przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.“ (Rzymian 6:23; 5:18) Jest niemożliwym otrzymać dar od innego bez znajomości o autorze tego daru. Jest także niemożliwym otrzymać żywot wieczny bez znajomości o Bogu i o Jego drodze do życia. Dlaczego tedy tracić czas nad teorjami ludzkimi, odnośnie życia ludzkiego, wydawanymi przez duchowieństwo, które są mądre tylko dla nich samych w ich własnych umysłach? Takie teorje są niedobre a tem bardziej nie mniej nieużyteczne. Prawdziwy i mądry człowiek stara się poznać sposób Boży, a następnie stara się być posłuszny regułom tego sposobu. Dla tej właśnie przyczyny Bóg uczynił zrządzenie na zbawienie człowieka, by udzielić człowiekowi znajomości o prawdzie tego zrządzenia, a to w tym celu, by człowiek mógł dokonać swoich przywilejów w przyjęciu drogi, która prowadzi do życia. A kiedy się nauczy, że Bóg zrządził sposób na udzielenie mu życia, i że on to może otrzymać przez przyjęcie posłuszeństwa, następnie gdy on stanie się posłusznym, tedy poczyną postępować według prawa posłuszeństwa, a to w celu osiągnięcia tego czego on pragnie.

Wszyscy ludzie są niedoskonałymi i dlatego mają poniekąd trudność w wyrozumieniu. (Żydów 5:11,12)

A w dodatku tego Szatan, on Djabeł, był przeszkodą dla wielu ludzi w wyrozumieniu prawdy. Pierwszą i konieczną rzeczą w zrozumieniu prawdy jest szczerze i rzetelne pragnienie, by znać Boga i Jego drogę dla człowieka. Aby dopomóc człowiekowi do wyrozumienia tego, Bóg uczynił obrazy, które przedstawiały rzeczy przyszłe. Te obrazy nie są częścią planu Bożego, lecz one raczej są lekcją przedmiotów, lub lekcją wykazującą dokonanie planu Bożego. Te obrazy są korzystnymi, ponieważ (1) one pouczają człowieka, który szuka prawdy, a (2) one utrwalają wiarę w Boga.

„Bez wiary nie można podobać się Bogu,” albowiem w żaden inny sposób nie można się dowiedzieć o drodze żywota. (Żydów 11:6) „Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.” (Rzymian 10:17) Innymi słowy człowiek musi posiadać znajomość, a ta znajomość musi pochodzić z właściwego źródła; słowo Boże jest właśnie tem źródłem oprócz którego niema żadnego innego. Człowiek musi polegać na tej prawdziwej znajomości w tym celu, by miał wiarę. Dobroć Boża zrzędziła z miłości sposób, przez który człowiek, który szuka prawdy, może ją znaleźć i wzrastać w niej w wierze.

Okup dla człowieka z konieczności musiał być zrzędzony, ponieważ Bóg dał swą obietnicę, że On go przygotuje i odkupi człowieka. (Ozeasza 13:14) Okup oznacza dokładną odpowiadającą cenę; to jest to co wykupuje na sądzie lub ma władzę do wykupienia. Człowiek doskonały przekroczył prawo Boże i był uśmiercony za przestępstwo. Prawo Boże jest Jego wyrażoną wolą. Spoglądając w kierunku zrzędzenia na odkupienie, w prawie Bożem można było zauważyć zrzędenie „życie za życie”. (5 Mojżeszowa 19:21) Streszczając ten przedmiot, to

prawo właściwie oznacza, że doskonałe życie ludzkie musiało być dane w miejsce doskonałego życia ludzkiego, które Bóg odebrał od Adama z powodu Adamowych złych uczynków.

Ofiarowanie oznacza zabicie ofiary i zawiera w sobie czyn ofiarowania lub przedstawienia życia tej ofiary temu, który jest upoważniony otrzymać takową. A ponieważ że utracenie życia przez Adama było z powodu grzechu, wynika więc, że ofiara doskonałego życia ludzkiego, by zrzędzić okup, lub cenę odkupienia, także zawiera w sobie ofiarowanie lub przedstawienie wartości doskonałego życia jako ofiarę za grzech. Jehowa jest tym, który jest upoważniony do otrzymania ofiary za grzech, zatem ta ofiara za grzech musi być przedstawiona Jehowie przez kogoś, kto ma przystęp do Niego.

Życie znajduje się we krwi. Dla tej właśnie przyczyny Bóg przykazał, że krew stworzenia nie powinna być spożywana. (1 Mojżeszowa 9:4; 5 Mojżeszowa 12:23) „Bo życie każdego ciała jest krew; przetożem powiedział dzieciom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała jeść nie będziecie; ktoby ją kolwiek jadł wytracony będzie.” (3 Mojżeszowa 17:14, tł. popr.) Gdy krew zwierzęcia jest wylana, to oznacza, że ofiara była ofiarowana lub zabita, i że życie było wylane. Wynika więc, że zrzędenie okupu i ofiara za grzech musi zawierać w sobie przelanie krwi doskonałej istoty ludzkiej.

Pobożni oszuści, tak zwani duchowni lub kler, którzy nie mają bynajmniej wiary w Boga i nie posiadają szczerzego pragnienia, by uczyć imię Boże, podnoszą swe ręce do góry w pozornym strachu przy wspomnieniu o zabijaniu zwierząt przez Żydów w łączności ich obrządków w dniu pojednania. Gdyby ci pobożni kaznodzieje wierzyli w Bibliję, którą

oni mienia się reprezentować i nauczać z niej, to zapewne wiedzieliby, że Żydzi w ofiarowaniu zwierząt, jako ofiary, czynili to dlatego, ponieważ Bóg im rozkazał by tak czynili. (3 Mojżeszowa 17:11) A że to było czynione w posłuszeństwie prawa Bożego, dlatego wszyscy ludzie winni wiedzieć, że to było właściwem. „Droga Boża doskonała jest.“ (Psalm 18:30; 2 Samuelowa 22:31) Wszelkie dzieła Boże są doskonałe. (Hioba 37:16; 5 Mojżeszowa 32:4) „Albowiem szczerze jest słowo Pańskie.“ (Psalm 33:4) „Zakon Pański jest doskonały.“ (Psalm 19:7) Pomimo wszystkich tych wyrazów ze słowa Jehowy, ci mężowie stają przed rzeszami ludzi i gromią ofiary zwierząt, o których Bóg przykazał, że one miały być czynione. Zaprawdę, że żaden człowiek nie może powiedzieć, że tacy mężowie przedstawiają Jehowę.

Prawo lub zakon oznacza regułę czynności. Jakąkolwiek tylko regułę czynności lub prawo Bóg uczynił w kierunku otrzymania życia wiecznego, to tem samem Jego sposób jest doskonały i prawdziwy mimo opinii ludzkiej. Sposób Boży jest właściwy, oprócz niego niema żadnego innego. Zatem jakiegokolwiek prawo lub regułę czynności Pan Bóg uczynił, by to było cieniem drogi do życia, to On miał na celu dobrą przyczynę do uczynienia tego, a przeto taka reguła lub prawo jest rzetelne i prawdziwe. Prawa lub reguły Boże, rozkazywały Żydom czynić pewne rzeczy, które odtwarzały życie lub ruchome obrazy. Zauważ teraz (1) obraz, (2) to co było przedstawione przez ten obraz, a (3) rzeczywistość w wypełnieniu się tegoż. Człowiek rozumiejąc te rzeczy w takim porządku jak one są wymienione, będzie miał zwiększoną swą wiarę w Boga; będzie więcej miłował Boga i będzie miał większe pragnienie, by chodzić w sposób taki jak Pan przykazał.

ŚWIĘTO PRZEJŚCIA

W czasie kiedy Izraelici byli gotowi pozostawić Egipt, to Jehowa przygotował się i uczynił cudowny obraz. Ważność tego obrazu jest nasunięta przez fakt, że Bóg przykazał iż dzień tego uczynienia zaznaczy się początkiem miesiący w Izraelu. Ten obraz rozpoczął się dziesiątego dnia, pierwszego miesiąca, a dosięgnął kulminacyjnego punktu czternastego dnia tego miesiąca. Ten miesiąc jest nazwany Nisan, i odpowiada w przybliżeniu miesiącowi kwietniowi. Odtąd było wymaganiem, by Izraelici powtarzali ten obraz wtym samym czasie każdego roku, we wszystkich ich pokoleniach. —2 Mojżeszowa 12:1-14.

Mówiąc do Izraelitów przez Mojżesza, Bóg przykazał iż dziesiątego dnia, pierwszego miesiąca, każdy dom, lub rodzina, Izraelski, miał wybrać sobie baranka na ofiarę. W posłuszeństwie według rozkazu Bożego, Mojżesz zgromadził wodzów Izraelskich i nauczył ich szczegółowo pod względem tego co oni mieli czynić. Treść Jego wskazówek brzmi jak następuje:

„Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami. I wezmą ze krwi jego, i pokropią obadwa podwoje i naprożnik u domu; w którym go będą spożywać. I będą jeść mięso onej nocy pieczone przy ogniu, i praśniki, z zioly gorzkiemi będą go jeść. . . . Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, a jeść go będziecie śpieszno, albowiem przejście jest Pańskie. Gdyż przejdę przez ziemię Egipską tej nocy, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od człowieka aż do bydłęcia,

i nad wszystkimi bogami Egipskimi wykonam sądy, Ja Pan.
 „A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo ujrawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi Egipskiej. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie. ... A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze? Tedy rzeciecie: Ofiarę to przejścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.“
 — 2 Mojżeszowa 12:5-8, 11-14, 26,27.

OBRAZ

Niema dowodów, któreby wskazywały, że Żydzi rozumieili znaczenie tego co oni mieli czynić. Oni mieli rozkaz od Jehowy przez Mojżesza, który był dla nich wystarczającym. Ze względu ich wiary oni szli naprzód. Dziesiątego dnia, tego miesiąca, baranek bez skazy był wybrany przez każdą rodzinę. Wieczoru dnia czternastego ten baranek był zabity, a krwią onego baranka były pokropione obadwa podwoje i naprożnik u domu. Następnie cały baranek był upieczony, a żadna kość w nim nie była złamana.

Wszyscy członkowie domu zgromadzili się w mieszkaniu i tam oni wspólnie spożywali baranka z praśnymi i z gorzkimi ziołami, oraz o c z e k i w a l i na anioła, który miał przejść przez ziemię, jako wykonawczy urzędnik Jehowy. O północy anioł Boży jako wykonawczy urzędnik przeszedł poprzez ziemię Egipską i zabił pierworodne każdego domu Egipcjan, od niewolnika aż do króla. Żydzi, którzy byli posłuszni Bogu i pokropili obadwa podwoje krwią baranka, jak jest powyżej wzmianka uczyniona; i gdzie tylko ta krew

się znajdowała, to według rozporządzenia Bożego, kiedy anioł Pański przechodził, pierworodni takiego domu byli zachowani. — 2 Mojżeszowa 12:28-30.

Czy może wtedy być powiedziane, że Izraelici zostali ochronieni i pierworodni zachowani od śmierci przez krew barankową? Nie; krew tego zwierzęcia sama przez się nie zbawiła ich. Lecz Bóg ich zachował ze względu ich wiary w Niego, którą oni okazali przez to, co ta krew przedstawiała. Ich posłuszeństwo wtedy według rozporządzenia Bożego okazało ich wiarę. Krew baranka przelana i pokropiona na drzwiach przedstawiała o wiele więcej aniżeli ktokolwiek z ludzi ówczesnie mógł zrozumieć. W słusznym Boga czasie On miał dozwolić ludziom zrozumieć zupełne znaczenie tegoż.

OBRAZEM CZEGO

Ofiara okupu jest najważniejszą rzeczą, która jest zobrazowana przez ten obraz. Wiele innych mniejszych rzeczy także jest zobrazowanych, lecz z tych wszystkich to okup jest największej wagi. W tym obrazie było zobrazowane, że kiedyś w przyszłości będzie musiała być wybrana ofiara na ofiarowanie; i że ta ofiara będzie musiała być ofiarowana przez przelanie krwi swojej; i że to będzie jedną z największych korzyści dla innych. To miało oznaczać, i rzeczywiście oznacza, że jedynie ci, którzy będą pokładali wiarę w to życie, które będzie przelane, znajdą drogę, która ich poprowadzi do życia wiecznego.

Rozporządzenie opiewało, że baranek miał być wybrany, samiec roczny. Baranek zazwyczaj jest nieszkodliwym stworzeniem. Przeto ofiara, która była zobrazowana przez baranka, musiała być nieszkodliwą. Dalsze rozporządzenie opiewało, że ten baranek miał być bez skazy,

co także miało obrazować, że ofiara, na ofiarowanie musiała być doskonała i bez żadnej skazy lub grzechu. Baranek miał być wybrany na cztery dni przedtem zanim został zabity. Co to obrazowało także, że ofiara, którą baranek przedstawiał, musiała być wybrana na cztery dni literalne, a także i na cztery dni symboliczne, każdy stanowiący się z tysiąca lat, przedtem zanim miało jej być odebrane życie.

Przelana krew baranka przedstawiała, że krew ofiary, którą baranek przedstawiał, musiała być także przelana; a ponieważ że „we krwi zawiera się życie” więc to było obrazem, że życie tej ofiary miało być złożone na korzyść dla innych. Wszyscy członkowie rodziny musieli spożywać tego baranka upieczonego. Spożywanie oznacza przyswajanie pokarmu w celu podtrzymywania życia. Spożywanie mięsa z tego baranka przedstawiało, że wszyscy ludzie będą mogli otrzymać to, co to mięso przedstawiało z tego baranka i spożywać z niego przez swoją wiarę w celu otrzymania i podtrzymywania żywota.

Święto Przejścia było początkiem prawa Bożego w Izraelu. (Galatów 3:17) To prawo było dane w celu, by było obrazem na lepsze rzeczy. (Żydów 10:1) Prawo wymagało, by Żydzi powtarzali tę ceremonję w tym samym czasie raz do roku, co oznaczało, że oni mieli to czynić tak długo, aż ta lepsza rzecz miała przyjść, na którą to było obrazem.

RZECZYWISTOŚĆ

Jezus, umiłowany Syn Jehowy, był rzeczywistością, która była zobrazowana przez baranka święto przejścia w Izraelu. Krew baranka w obrazie była rzeczą nader ważną, a to z tego powodu co ona przedstawiała. Krew umiłowanego Syna Bożego, przelana ofiarniczo, jest rzeczą

najwyższej wagi dla wszystkich ludzi. Duchowni, którzy ignorują lub ujmują ważności krwi Jezusa, jako wielkiej cenie okupu za człowieka, czynią gwałt słowu Bożemu i dopomagają Szatanowi w odwróceniu ludzi od jedyne go imienia i drogi, która prowadzi do życia wiecznego.

Prawo Jehowy wymagało, by Izraelici przygotowali się na święto przejścia. Głowa każdego domu przedstawiała samego Boga Jehowę. Na cztery dni przedtem, zanim ofiarowanie miało miejsce, baranek miał być wybrany. Na cztery literalne dni przed śmiercią, Jezus ofiarował się narodowi Izraelskiemu. Na cztery tysiące lat przedtem, które były zobrazowane w czterech dniach, Jehowa wybrał Go, by On był Odkupicielem człowieka. Dlatego owe cztery dni w obrazie były wypełnione jak literalnie tak też i symbolicznie w Chrystusie Jezusie.

Baranek święto przejścia musiał być samcem i bez skazy. Zatem ten, którego ów baranek przedstawiał musiał być także płci męskiej i bez żadnej skazy. Pytanie teraz nasuwa się, dlaczego ta ofiara musiała się stanowić z doskonałego człowieka? Dlatego, ponieważ doskonały człowiek Adam przekroczył prawo Boże, i dla tej przyczyny jego życie zostało odebrane od niego. A ponieważ, że prawo Boże wymagało życie za życie, dlatego ten, który miał podjąć śmierć i umrzeć w miejsce Adama, musiał być doskonałym człowiekiem. To jest właśnie przyczyna, dla której zwierze, które było użyte do przedstawienia Odkupiciela musiał być bez skazy. Odkupiciel Adama i jego potomstwa musiał być także doskonałym człowiekiem, a niczem więcej, ani mniej.

Lecz na całym obliczu ziemi nie było doskonałego człowieka, ponieważ wszyscy byli potępieni z powodu niedoskonałości jako skutek grzechu Adamowego. Nikt

z ludzi nie był użyteczny. (Psalm 14:4) Żaden człowiek nie był dostateczny, by mógł odkupić brata swego. (Psalm 49:7) Pisma wykazują ostateczność człowieka. Bóg stworzył ziemię w tym celu, by człowiek na niej żył. (Izajasz 45:12,18) Pragnieniem człowieka jest, i zawsze było, posiadać wieczne życie. Dowiadujemy się, że Bóg obiecał błogosławić wszystkie rodzaje ziemi, a ponieważ błogosławieństwo oznacza otrzymanie wiecznego życia, dlatego obietnica Boża jest, że On wykupi człowieka od śmierci. Ażeby to jednak mogło być zrzędzone, co wtedy należy uczynić?

Jehowa zsyła umiłowanego Syna swego, Logosa, na ziemię. Czy było potrzeba dla Logosa umierać przedtem, zanim On się stał człowiekiem? Nie! Jego prawo do życia i Jego egzystencja zostały przeniesione z poziomu duchowego na poziom ludzki. Organizm stanowi naturę stworzenia. On został spłodzony jako dziecko w żywocie Marji, a to było dokonane przez działalność ducha świętego lub niewidzialną moc Bożą; i we właściwym czasie Jezus się narodził. Jehowa bezpośrednio obdarzył dziecko Jezus życiem i prawem do życia i dla tej przyczyny On się narodził doskonałym dzieckiem. Ten fakt, że Jezus narodził się z niedoskonałej niewiasty nie oznacza, że On był pod jakimkolwiek szczegółem niedoskonałym. Prawo do egzystencji i egzystencja była Mu udzielona bezpośrednio od Jehowy, a że Jehowa jest tym, od którego jedynie życie pochodzi bezpośrednio, dlatego wynika, że dziecko Jezus musiało być pod każdym względem doskonałe. Jehowa nie może uczynić, czyli stworzyć, niedoskonałej rzeczy, ponieważ „Jego sprawy są doskonałe”. — 5 Moj. 32:4.

Biblia utożsamia Logosa i umiłowanego Syna Bożego, jako początek stworzenia; następnie jest napisane: „A

to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami [ludźmi],“ i było „pełne łaski i prawdy“. (Jana 1:14) „Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem.“ (Galatów 4:4) Ten fakt, że On się narodził z niedoskonałej niewiasty, nie oznacza, by On był niedoskonałym, albowiem życie Jego pochodziło od Jehowy. On się narodził istotą ludzką w tym celu, by mógł się stać Zbawicielem ludzkości. (Łukasza 2:11) W ten sposób Jehowa Bóg przygotował tego, który posiadał wszelkie kwalifikacje do wypełnienia tego, co było pokazane w obrazie; mianowicie: Doskonałego człowieka na zrzędzenie ceny okupu dla rodzaju ludzkiego. — Żydów 10:5.

Następnie świadectwo z autorytetu zapisane w Biblii udowadnia poza obręb wątpliwości, że baranek święto przejścia był obrazem na Syna Bożego; i że Jezus, umiłowany Syn Boży, był tego rzeczywistością. Jan Chrzciciel, jako zwiastun Jezusa, przepowiedział o Jego przyjściu tym, którzy słuchali jego nauki. „A nazajutrz ujrział Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. Tenci jest, o którym powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwiej był niż ja. . . . A jam widział i świadczył, że ten jest Syn Boży. Nazajutrz zasię stał Jan i dwaj z uczniów jego. A ujrzawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek Boży.“ — Jana 1:29,30,34-36.

Biblia następnie utożsamia Jezusa jako tego, który został bez zmazy przeznaczony przez Jehowę, by był Odkupicielem ludzkości, i że był przedstawiony przez baranka święto przejścia. „Wiedząc, iż nie skazitelnymi rzeczami srebrem albo złotem, wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od ojców podanego; ale drogą krwią,

jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa; przejrzanego przed założeniem świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was." — 1 Piotra 1:18-20.

Zwierzę w obrazie było nieszkodliwe i bez zmazy. Rzeczywistość tego obrazu Baranka była także rodzaju „świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników". (Żydów 7:26) Zatem świadectwo przekonywująco wykazuje, że ów baranek przedstawiał Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jezus rozpoczął swą służbę w wieku gdy miał lat trzydzieści. Będąc doskonałym, ponieważ otrzymał swe życie bezpośrednio od Jehowy, dlatego był odpowiednim do odkupienia człowieka; Jego własne świadectwo opiewa, że On właśnie przyszedł w tym celu. „Jako i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, ale aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu." — Mateusza 20:28.

A ponieważ, że prawo Boże wymagało, by Żydzi obchodzili święto przejścia przez zabicie baranka czernastego dnia Nisan, i że Jezus narodził się pod prawem i jest rzeczywistym Barankiem, który był zobrazowany, dlatego było koniecznym dla Niego, by był zabity czternastego dnia, miesiąca Nisan. Rozpoczęcie się dnia żydowskiego było o szóstej godzinie wieczorem. We właściwym czasie Jezus ze swymi uczniami usiadł w celu spożywania baranka święto przejścia, według tego jak prawo wymagało. Przy tej okazji Jezus rzekł do swych uczniów: „Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, pierwaj niżbym cierpiał." (Łukasza 22:15) To miało się zaznaczyć ostatniem obchodzeniem tego właściwego obrazu.

Później, tego samego dnia, Jezus został ukrzyżowany. On w zupełności wypełnił obraz baranka święto przejścia w owym czasie. To co baranek święto przejścia obrazował,

stało się rzeczywistością przez śmierć umiłowanego Syna Bożego. Jehowa czyni wszystko dokładnie i według czasu. Jehowa nie odebrał życia swemu umiłowanemu Synowi, lecz dozwolił, by inni to uczynili, a On dostatecznie dopilnował, by to miało miejsce w czasie właściwym, by się wypełniło to, co było zobrazowane przez baranka święto przejścia.

Kiedy baranek święto przejścia, który był użyty w obrazie, został zabity, to on wcale nie stawiał żadnego oporu ani protestu. Przez swego świętego proroka Bóg określa swego umiłowanego Syna, jako Baranka, który bez żadnego oporu udał się na krzyż. „Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył ust swoich, jako baranek na zabicie wiedziony, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich." — Izajasza 53:7.

Jeden z tytułów nadanych umiłowanemu Synowi Bożemu jest „Baranek". Przez co jest nadal utożsamiony jako ten, który był zobrazowany przez baranka święto przejścia. O Nim jest napisane: „Baranek zabity od założenia świata." (Objawienie 13:8) On w tym samym kierunku jest utożsamiony jako Mocarz z pokolenia Judy, o którym Bóg spowodował, by Jakób prorokował. (1 Mojżeszowa 49:10) Jest także wykazane, że On jest tym, który był zobrazowany przez Dawida, i możny Wykonawczy Urzędnik Jehowy, który otrzymał zaszczyt jako „Wierny" w planie Ojca swego.

Jest napisane: „Oto zwyciężył lew, który jest z pokolenia Judowego, korzeń Dawidowy, aby otworzył księgi i odpieczętował siedem pieczęci ich. I spojrzałem, a oto między stolicą i czterema onemi zwierzętami, i między onymi starcami Baranek stał jako zabity. . . . Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę,

i część, i chwałę, i błogosławieństwo.“ (Objawienie 5:5,6,12) Apostoł Paweł, jako natchniony świadek Jehowy, pisząc odnośnie Jezusa Chrystusa i Jego ofiary, utożsamia Go jako tego, który był zobrazowany przez baranka święto przejścia: „Albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus.“ — 1 Koryntjan 5:7.

CENA OKUPU

Miej zawsze w pamięci, że życie jest tem co Adam utracił, i że życie jest to, którego człowiek pożąda, oraz że jedyny sposób do życia Bóg zobrazował w ofierze baranka święto przejścia, który obrazował umiłowanego Syna Jego. To wyjaśnia sprawę dlaczego Logos stał się człowiekiem i był nazwany Jezusem. On „stawszy się podobny ludziom; i postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłuszny aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej“. (Filipensów 2:7,8) Nieudolność ludzka nie może być usunięta inaczej jedynie dzięki kosztu doskonałego życia ludzkiego złożonego w ofierze. Rodzaj ludzki jest przypodobany owcom, które zboczyły, dlatego że jest narodzony w grzechu i poczęty w nieprawości. (Psalm 51:7) Bóg tak zrzędził, by Jego umiłowany Syn, zobrazowany przez baranka, mógł usunąć wielką nieudolność, która ciąży na rodzaju ludzkim jako skutek grzechu. — Izajasza 53:6.

Kiedy Jezus był na ziemi, to On mówił o rodzaju ludzkim jako o owcach a o samym sobie jako o Pasterzu, i jasno wykazał, że przez Jego ofiarę będzie otwarta droga Boża, która poprowadzi ludzkość do życia. „Rzekł im tedy zasie Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, iżem ja jest drzwiami owiec. . . . Jamci jest drzwiami: jeśli kto przez mię wnijdzie, zbawiony będzie, a wnijdzie i

wnijdzie, a pastwisko znajdzie. Złodziej nie przychodzi, jedno żeby kradł a zabijał i tracił; jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały. Jam jest on dobry pasterz; dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce.“ — Jana 10:7,8-11.

Syn Boży był przysłany na ziemię, by zrzędził cenę okupu dla ludzkości. On nie był zmuszony przyjść na ziemię i umrzeć, lecz przyszedł w tym celu, by wykonać wolę Ojca swego; i dla tej przyczyny Ojciec Jego umiłował Go. „Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca, i duszę moję kładę za owce. . . . Dlatego mię miłuje Ojciec, iż ja kładę duszę swoją, abym ją zasie wziął. Żaden jej nie bierze odemnie, ale ją kładę sam od siebie; mam moc położyć ją, i mam moc zasie wziąć ją. Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego.“ — Jana 10:15,17,18.

Było wymaganem, by Izraelici upiekli owego baranka, bez złamania mu kości, a następnie mieli to mięso spożyć z praśnikami. To co było pokazane i zobrazowane w tym obrazie, Bóg także przez swego proroka przepowiedział. (Psalm 34:20) A kiedy Jezus został zabity jako rzeczywistość, która była przedstawiona w onym baranku, to również żadna kość nie była złamana w jego ciele. „Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzeli, że już umarł, nie łamali gołeni jego. . . . Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego nie będzie złamana.“ — Jana 19:33,36.

Chleb, który Żydzi spożywali z pieczonym barankiem, musiał być bez kwasu. Kwas jest nieczysty, a zatem symbolizuje grzech. Chleb bez kwasu przedstawia czystość Jezusa. Ten chleb także był obrazem przedstawiając człowieczeństwo Jezusa, które zostało złożone na odkupienie życia dla świata. Wydając świadectwo odnośnie samego

siebie Jezus rzekł: „Ojcowie wasi jedli manę na puszczy, a pomarli. Ten jest on chleb, który z nieba zstępuje; a jeśliby go kto jadł, nie umrze. Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. . . . Kto je ciało moje a pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój.” — Jana 6:49-51,54,55.

We krwi znajduje się życie. Kiedy krew baranka była przelana, to pokazywało śmierć jego. Kiedy krew Jezusa została przelana, to pokazywało przelanie Jego życia lub jestestwa jako człowieka. Proroczto jest napisane o Nim: „Ponieważ wylał na śmierć duszę swoje.” (Izajasza 53:12) To świadectwo wykazuje, że wielką osią planu Bożego błogosławienia ludzkości była i jest ofiara umiłowanego Syna Bożego; że On uczynił obraz tego naprzód przez ofiarowanie baranka święto przejścia, który według prawa musiał być obchodzony każdego roku aż do przyjścia Jezusa; że On przysłał swego umiłowanego Syna na świat, by ten umarł i przez to zrządził cenę okupu dla ludzkości; że przelanie krwi barankowej było obrazem na przelanie krwi Chrystusa Jezusa, która była przelana za nas; i że Bóg uczynił to zrządzenie, do którego pobudzony był miłością dla ludzkości.

Dlatego jest napisane: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.” (Jana 3:16,17) W obliczu tak przekonywującego świadectwa biblijnego, jak

może jakikolwiek bądź rozumny człowiek powiedzieć, że krew Jezusa nie ma wartości w zrządzeniu drogi do życia dla ludzkości? Czy może ktokolwiek z tych, którzy się mienią że są rzetelnymi kaznodziejami, i którzy mianują się być nauczycielami o Biblii, powiedzieć, że krew Jezusa nie była koniecznością w udzieleniu życia ludziom na ziemi?

Odkupić, w znaczeniu literalnym, oznacza coś uwolnić; oznacza to zrządzenie okupu, który ma dostarczyć wartość do nabycia rzeczy pożądanej. Kosztowna krew życia Jezusa, która została przelana w czasie Jego śmierci na krzyżu, zrządziła cenę okupu dla rodzaju ludzkiego. Jego życie doskonale dokładnie odpowiadało doskonałemu życiu, którym się radował Adam w Edenie, i jako takie było dostateczne wymaganiom prawa Bożego. Ono zrządziło cenę dla kupienia życia dla rodzaju ludzkiego. „Albowiemście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.” (1 Koryntjan 6:20) To odpowiada dalszemu świadectwu, które brzmi: „Wypieni jesteście . . . drogą krwią . . . Chrystusa.” — 1 Piotra 1:18,19.

Następnie jest napisane o Jezusie: „Żeś był zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu.” (Objawienie 5:9) Jezus z łaski Bożej za każdego człowieka śmierci skosztował. (Żydów 2:9) To On był doskonałym człowiekiem, który przelał swoją krew żywota, która zrządziła cenę okupu na odkupienie ludzkości, o czym ostatecznie cała ludzkość, w słusznym Boga czasie, będzie musiała się dowiedzieć. „Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego.” — 1 Tymoteusza 2:5,6.

OFIARA ZA GRZECH

Jehowa zrzucił drogę do życia, dla szczerego człowieka, który szuka prawdy, tak jasną, że niema absolutnie żadnego powątpienia. Kiedy nadejdzie słuszny Boga czas, by wszyscy ludzie mogli widzieć tę błogosławioną drogę, to wtedy ani głupi nie będzie miał powodu do zbłądzenia na niej. Przez wiele stuleci Szatan, przez używanie fałszywych nauczycieli i zwodniczych nauk, odwracał ludzi od Boga i zaślepił umysła ich odnośnie prawdy; i jedynie tylko znikoma garstka ludzi zrozumiała plan Boży. (2 Koryntjan 4:3,4) Jehowa nie przeszkadzał Djabłu w dokonywaniu tego, lecz wynagradzał tych, którzy pilnie i w pokorze starali się dowiadywać o Jego woli i według niej postępować.

Era Chrześcijańska jest określona czasem od pierwszego przyjścia aż do wtórego powrotu naszego Pana, podczas którego była kazana radosna nowina ludziom. To kazanie ewangelji czyli radosnej nowiny zdawało się być głupstwem w oczach ludzi tego świata, a szczególnie tych, którzy się nazywają Modernistami, uczonymi i kaznodziejami. Dlatego apostoł napisał: „Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą Bożą.” — 1 Koryntjan 1:18.

Modernista, który jest mądry dla samego siebie, okazuje się być wielkim nauczycielem ludzkości, który mówi, że to jest głupstwem dla ludzkości wierzyć w krew Jezusa, jakoby ona miała cokolwiek do czynienia z przyprowadzeniem rodzaju ludzkiego do życia. Lecz zauważ co Jezus rzekł: „Bo napisano: Wniwecz obróć mądrość mądrych, a rozum rozumnych odrzuć. Gdzież jest mądry? gdzież jest uczony w Piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił Bóg mądrość świata tego? Albowiem

ponieważ w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawiczym wierzących.” — 1 Koryntjan 1:19-21.

Lecz obecnie z łaski Bożej nadszedł właściwy czas, w który napływ Jego prawdy i światła usunie zaślepiające fałszywe nauki, a to w tym celu, by ludzie mogli widzieć właściwą drogę. Każdy człowiek o tem dobrze rozumie, że jest niedoskonały. On pragnie życia i szczęścia. Z obserwacji i doświadczenia on mógł zauważyć tylko smutek, cierpienia i śmierć. Ta wielka przeszkoda na drodze człowieka jest grzech. Jehowa do człowieka, który ma rzetelne pragnienie nauczyć się prawdy i znać prawdę, mówi: „Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją; choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą. Będziecieci powolni a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie.” — Izajasza 1:18,19.

Człowiek z konieczności musi mieć pragnienie poznać sposób Pański i być posłuszny temu sposobowi postępowania, a nie naśladować mądrości jakiegokolwiek samopostanowionego się uczonego lub pysznej mowy kaznodziei. Pismo Święte było dane człowiekowi przez natchnienie Boże „ku nauce, . . . aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony”. (2 Tymoteusza 3:16,17) Słowa w niem zapisane nie są dla samolubnych mężów w celu oszukaństwa, by je mylnie przedstawiali i używali do celów handlowych. Bóg nigdzie nie zaleca człowiekowi, by się rozpierał nad teorjami ludzkiemi, lecz raczej powiada nam, byśmy się rozpierali nad Jego słowem.

Baranek święto przejścia był zabity w Egipcie, która to ziemia przedstawiała zły świat, którego niewidzialnym

władcą jest Szatan. Świat oznacza zorganizowanych ludzi w formy rządu pod kierownictwem niewidzialnego władcy. Zaś rządząca część ludzkości, która stanowi widzialny świat, składa się z żywiołów jak finansowego, politycznego i kościelnego. Kaznodzieje zazwyczaj mianują się, że są częścią świata; i oni pracują pospołu z handlarzami i politykierami. Jezus Chrystus, który był zobrazowany przez baranka święto przejścia, został zabity w złym świecie. I dlatego z tej przyczyny rzekł do Pilata: „Królestwo moje nie jest z tego świata”; zaś do swych uczni powiedział: „Nie jesteście z świata,” „jako i ja nie jestem z świata”. (Jana 18:36; 15:18,19; 17:14) Kiedy baranek święto przejścia został zabity w Egipcie, i Izraelici przeszli przez morze czerwone i znaleźli się w stanie bezpieczeństwa, wtedy ten obraz był uzupełniony. Następnie Bóg uczynił przygotowanie do odtworzenia innego obrazu, czego też właśnie dokonał, przedstawiając lub obrazując stopnie, którymi postępując naprzód, można było dojść do życia wiecznego.

PRZYBYTEK

Jehowa przykazał Mojżeszowi, by wstąpił na górę Synaj. Mojżesz będąc posłuszny rozkazowi Bożemu pozostał na tej górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Tam Jehowa zawiadomił Mojżesza o swym celu zbudowania przybytku. Następnie Pan powiadomił Mojżesza pod względem materiału, jaki powinien otrzymać od ludzi na budowanie przybytku.

„Rzekł też Mojżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc: Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy, kto

jest ochotnego serca, przynieście ten podarek Panu, złoto i srebro, i miedź. I hiacynt, i szarłat i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozia; skóry też baranie czerwono farbowane i skóry borsukowe, i drzewo sytym; i oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazywania, i dla kadzenia wonnego; kamienie też onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika. A wszyscy mądrego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan.” — 2 Mojżeszowa 35:4-10 Tł. popr.

Jest godne uwagi, że Jehowa nikogo nie przymuszał do dostarczenia materiału, lub do pracy w budowaniu przybytku. Wszystko to musiało być dokonane ochoczo. Pan określił mądrość ze strony człowieka, gdy rzekł: „A wszyscy mądrego serca między wami przyjdą, i robić będą cokolwiek rozkazał Pan.” Mądrość oznacza używanie znajomości, którą człowiek posiada, w harmonji z wolą Bożą. Jehowa tam począł nauczać Izraelitów. Te lekcje, które były im dane, nie były jedynie dla ich korzyści tylko, lecz także dla korzyści wszystkich tych, którzy następowali po nich. „Albowiem Pan daje mądrość, z ust jego pochodzi umiejętność i roztropność. . . . Tedy cię ostrożność strzec będzie, a opatrność zachowa cię.” — Przypowieści Salomona 2:6,11.

Ci, którzy mieli wiarę w Boga i miłowali Go, byli Mu posłuszni. „I przyszedł każdy mąż, którego pobudzało serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiej potrzeby jego, i na szaty święte. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznicę, i pierścienie,

i manele, i wszelkie naczynie złote, i ktokolwiek przyniósł ofiarę złotą Panu." — 2 Mojżeszowa 35:21,22.

Naturalnie, że Bóg mógłby być ten materiał zgromadzić w jakikolwiek inny sposób; lecz przez dozwolenie Izraelitom dostarczyć tego, było dla nich służbą, która była skutkiem błogosławieństwa. Służba ta nie była ograniczona dla kilku, albowiem jest napisane, że niewiasty i mężczyźni przynosili jedno a przełożeni drugie. Każdy jeden, kto miłował Pana, służył Mu. Z tego każdy jeden, kto miłuje Pana, może się nauczyć wielkiej lekcji. „Przełożeni zaś przynosili kamienie onychiny, i kamienie do osadzenia naramiennika i napierśnika." — 2 Mojżeszowa 35:27.

Tam było wielkie podzielenie w pracy w łączności budowania przybytku. Niektórzy będąc wykwalifikowanymi, musieli dokonywać pięknej pracy rzeźbiarskiej w drzewie. Inni znowu dokonywali tego będąc doświadczeni w pracy złotej i srebrnej, oraz miedzianej; podczas gdy jeszcze inni przędli zasłony, zatem każdy lub każda mieli swój szczególny dział do wykonania. Da się zauważyć w badaniu planu Bożego, że On dał każdemu mężowi, którego oświecił, sposobność do wykonania jakiejś pracy lub służby w imieniu Jego, a ci, którzy są mądrego serca, skorzystali z tego i otrzymali błogosławieństwo Boże.

Po wielkich wysiłkach pracy wszelki materiał na przybytek był dostarczany, i praca była wykonywana według rozkazu Bożego; następnie zaś odnośnie budowy Bóg dał Mojżeszowi następujące wskazówki: „Według wszystkiego jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystką tę robotę. I obejrzał Mojżesz tę wszystką robotę, a oto uczynili ją, jako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Mojżesz." — 2 Mojżeszowa 39:42,43.

Od czasu wyzwolenia Izraela z Egiptu do czasu wykończenia przybytku w zupełności, upłynął cały rok.

„Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia. I postawisz tam skrzynie świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz lampy jego. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody. Wystawisz też i sień wokoło, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

„Zatem weźmiesz olejek pomazywania, i pomazesz przybytek, i wszystko co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkim naczyniem jego, a będzie świętym. Pomazesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym. Nad to pomazesz wannę i stolec jej, a poświęcisz ją. Zatem każesz przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyjesz je wodą. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomazesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański. Synom także jego przystąpić każesz, i obleczesz je w szaty; a pomazesz je, jakoś pomazał ojca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodzie ich. Tedy uczynił Mojżesz wszystko; jako mu był rozkazał Pan, tak uczynił. Stało się tedy miesiąca pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek." — 2 Mojżeszowa 40:1-17.

Pomazanie przybytku oraz wszystkiego co w nim było używane w łączności jego, tak jak powyżej jest nadmienione, oznacza, że przybytek i jego narzędzia także i ci, którzy służyli w nim, byli tam użyci przez kierownictwo Jehowy, oraz przez Jego urzędowe postanowienie, by służyli w swych szczególnych miejscach i dokonywali swego szczególnego dzieła. Każda jedna część musiała dokonać swego oficjalnego obowiązku w tym obrazie, który Pan Bóg przygotował uczynić w celu odtworzenia obrazu w wykonaniu planu swego.

OKREŚLENIE

Przybytek może być rzeczywiście określony jako dom zbudowany z desek ustawionych pionowo w srebrnych podstawkach, które były spajane razem z deskami, a następnie te deski były obciążone złotem; ten przybytek wybudowany tak z drzewa był pokryty obszernym płótnem lub przykryciem.

Rozmiar budynku jest podany w łokciach, a ponieważ że jest różnica w opinjach odnośnie długości w łokciu, jakie były używane, w Biblii nie jest przeto jasno wykazane o jakim łokciu tu jest wzmianka uczyniona, mianowicie, czy miara od łokcia do małego palca, lub też łokieć, który jest używany w wielkiej piramidzie. Jednakowoż większość dowodów jest podanych pod tym względem, że rozmiar tej struktury był piętnaście stóp szeroki, piętnaście stóp wysoki, i czterdzieści pięć stóp długi.

W przybytku tym było dwa pokoje, czyli przedziały, które dzieliła wielka kurtyna lub zasłona. Ten najdalszy od wejścia i na stronie zachodniej, jest nazwany „świątynią najświętszą”, a rozmiar jego był po piętnaście stóp szeroko, wysoko i długo. Drugi przedział był trzydzieści stóp

długi, piętnaście stóp szeroki, oraz piętnaście stóp wysoki, i jest nazwany „świątynią”. Zasłona, która dzieliła świątynię od świątynicy najświętszej, była zawieszona na czterech słupach z drzewa sytom, które były powleczone złotem. Zasłona ta była sporządzona z hiacyntu, szarłatu, karmazynu i z białego jedwabiu kręconego, a na niej była wszystka piękna haftowana praca, figury cherubinów. — 2 Mojżeszowa 26:31,32.

Wejście do świątynicy jest nazwane drzwiami tego namiotu. Ono było uczynione z płótna lub kurtyny z hiacyntu, szarłatu, karmazynu i kręconego jedwabiu białego, oraz cała była wyszyta robotą haftowaną, i zawieszona była na pięciu słupkach z drzewa sytom, powleczonych złotem. — 2 Mojżeszowa 26:36.

Apostoł Paweł określa przyrządy tego przybytku jak następuje: „Albowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne chleby, który zwano świątynią. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano świątynią najświętszą, mając złotą kadzielnicę, i skrzynię przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było wiadro złote, mając w sobie manę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i tablice przymierza. A nad skrzynią byli Cherubinowie, którzy zacierali ubłagalnię, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna.” — Żydów 9: 2-5; 2 Mojżeszowa 40:19-29.

Przybytek był miejscem łączności między Bogiem a Izraelem; i to było zmanifestowane przez nadzwyczajne światło, które się okazało w „świątynicy najświętszej”, pomiędzy cherubinami, co przedstawiało obecność Bożą. Oprócz tego nie było żadnego innego światła w świątynicy najświętszej. W świątynicy pierwszego przedziału był świecznik, który się świecił; i to było jedyne światło jakie

się tam znajdowało. Grube okrycie płócienne tego przybytku lub namiotu, nie dozwoliło, by to światło doszło na zewnątrz.

Przybytek ten był otoczony dworcem czyli dziedzińcem. Rozmiar tego dziedzińca był siedemdziesiąt pięć stóp szeroki, a sto pięćdziesiąt stóp długi, który był uczyniony z płóciennej zasłony zawieszanej na srebrnych haczykach na wierzchu drewnianych słupków, które były postawione na podstawkach miedzianych. Te słupki były przymocowane sznurami przywiązanych do kołków. Namiot przybytku był przymocowany w ten sam sposób. Ten dziedziniec nie był częścią przybytku, lecz tylko otaczał go i był używany w łączności przybytku. On był nazwany „dziedzińcem przybytku”. Wejście do niego było ze wschodu, które było nazwane „bramą”. Zasłona w tej bramie była sporządzona z kręconego jedwabiu białego, z hiacyntu, szarlatu i karmazynu. — 2 Mojżeszowa 27:9-19.

Na dziedzińcu przed bramą przybytku namiotu zgromadzenia, był postawiony ołtarz, na którym była palona ofiara. Przy ołtarzu były różne przybory, jak patelnie do ognia, haki do mięsa, i inne potrzebne narzędzia. Ołtarz ten był uczyniony z drzewa i pokryty miedzią, który był znany jako ołtarz miedziany.

Pomiędzy ołtarzem miedzianym a drzwiami do namiotu zgromadzenia, była postawiona umywalnia. (2 Mojżeszowa 40:5-7,29,30) Umywalnia była uczyniona z miedzi; i do niej była wlewana woda, w której Mojżesz, Aaron i synowie jego umywali sobie ręce i nogi. — 2 Mojżeszowa 40:31-33.

W Biblii często napotykamy wyrażenie: „Drzwi namiotu zgromadzenia.” To jest pewniem z Biblii, że „drzwi” zawsze oznaczają właściwe wejście do przybytku, lecz nigdy

nie odnosi się to do wejścia na dziedziniec. Dziedziniec nie był tak ważny dla Żydów, ponieważ oni mieli wolny przystęp do niego każdego dnia, oprócz dnia pojednania. (3 Mojżeszowa 1:3; 12:6; 4 Mojżeszowa 6:13-18) Ich szczególnie interesował przybytek, ponieważ to było miejsce, w którym była łączność pomiędzy nimi a Jehową.

W tekście, który określa, że naród Izraelski był zgromadzony razem „przed drzwiami namiotu zgromadzenia” widocznie jest wzmianka o zgromadzeniu się tego ludu na wchodniej stronie tej struktury, zamiast być rozproszeni wokoło niego ze wszystkich stron jakby to było, gdyby się oni znajdowali byli w namiotach, w których mieszkali. Zdaje się być jasnym i jest widocznym, że brama lub wejście na dziedziniec przy takich okazjach była podnoszona do tego stopnia, że struktura przybytku była widziana przez mężów, którzy stali przy wejściu.

Wszystka ziemia, która była objęta przez namiot, włącznie z tą na której stał przybytek, była ziemią świętą. To było szczególną prawdą podczas ceremonij w dniu pojednania.

Izraelici mieszkali wokoło przybytku według porządku. A to było ze względu rozkazaniami Bożego. „Zatem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc: Każdy z synów Izraelskich kłaść się będzie obozem pod chorągwią swoją według znaków domów ojców swoich; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będzie.” — 4 Mojżeszowa 2:1,2.

Obóz Judy był w miejscu łaski na wschodniej stronie, ku wschodowi słońca. Przed ogrodzeniem przybytku, względnie po lewej i po prawej stronie Judy na wschodzie, były pokolenia Zabulona i Isachara. Na północy znajdowały się pokolenia Dana, Asera i Neftalego; na zachod-

niej stronie Benjamina, Efraima, i Manasesa; na południu Rubena, Gada i Symeona.

Rodziny pokolenia Lewiego miały pierwszeństwo w usługiwaniu blisko przybytku. Familje Gersonowe miały być rozłożone za przybytkiem ku zachodowi; zaś Merarycy byli na północy; podczas gdy synowie Kaatowi byli ulokowani na południu. Mojżesz i Aaron byli wnukami Kaata; i oni byli ulokowani przy wschodnim wejściu do przybytku, albowiem oni byli odłączeni od swych braci, przez specjalne pomazanie, by wykonywali pracę ofiarowania, a szczególnie ofiary dnia pojednania, które stanowiły specjalne ofiary za grzech. — 4 Mojżeszowa 3:23-38.

Jehowa spowodował, by kapłaństwo było wybrane, pomazane i postanowione w łączności ustanowienia służby w przybytku. Kapłan jest to urzędowy sługa Jehowy Boga. W organizacjach sformowanych przez ludzi, kapłani są często ustanawiani przez ludzi, lub też sami przez się i nadużywają swego urzędu w samolubnym celu, a czasami dla celów handlowych. Często kapłaństwo Izraelskie także poniżało się do tego stopnia. Lecz to nie było celem Jehowy Boga. Żaden człowiek niema autorytetu do przywłaszczania takiej czci dla samego siebie. (Żydów 5:4) Kapłan, który sprawował urząd w łączności przybytku, był sługą Jehowy Boga. On wykonywał te obowiązki, które mu Pan powierzył. Prawo Boże wymagało, by taki kapłan był wybrany z pokolenia Lewiego. Aaron był pierwszym takim kapłanem najwyższym. Jego synowie byli podkapłanami.

„Zatem każesz przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia i umyjesz je wodą. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomazasz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański. Synom także jego

przystąpić każesz, i obleczesz je w szaty; a pomazasz je, jakoś pomazał ojca ich, aby sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie onych ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.“ — 2 Mojżeszowa 40:12-15.

Pomazanie tego kapłaństwa i szaty, w które oni byli przyobleczeni, symbolicznie *ś w i a d c z y ł o*, że oni byli urzędowo postanowionymi sługami Jehowy. Oni byli formalnie wprowadzani lub postanawiani na urząd; a przy takiej okazji całe zgromadzenie zgromadzało się przed drzwiami przybytku; i wtedy Mojżesz obznajmiał ludowi odnośnie tego co Pan mu przykazał uczynić w postanowieniu kapłaństwa. (3 Mojżeszowa 8:2-5) Następnie Mojżesz począł poświęcać i wprowadzać na urząd kapłanów według tego, jak jest określone w ósmym rozdziale, 3 Księgi Mojżeszowej.

W tej ceremonji jest godne uwagi to, iż olejek pomazania był wylewany na głowę Aarona, lecz nie na jego synów. Co to świadczy, że Aaron był głową, czyli najwyższym kapłanem, a synowie jego byli podkapłanami. Razem oni są obrazem lub przedstawiają nowe stworzenie, Głowę i ciało w toku rozwoju na ziemi. Kapłani nie tylko byli urzędowo pomazani, by służyli Jehowie w urzędowym znaczeniu, lecz służba ta, którą oni wykonywali w łączności poświęcenia i postanowienia kapłaństwa, przedstawiała, że ci, których oni przedstawiali, muszą wstąpić w przymierze z Jehową i że będą musieli być w zupełności i szczerze oddani Jemu i służyć Mu w posłuszeństwie Jego przykazań.

Było wiele obrazów i szczegółów przy budowaniu przybytku i wprowadzeniu kapłanów na urząd, a także i przy ofiarowaniu; lecz to co jest szczególnie spokrewnione ze sprawą, nad którą się obecnie zastanawiamy, jest to, co miało miejsce w dniu pojednania.

DZIEŃ POJEDNANIA

Jehowa dał rozporządzenie, że dziesiąty dzień, siódmego miesiąca każdego roku, miał być dniem pojednania. „Bo w ten dzień oczyści was kapłan, abyście oczyszczeni byli od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.“ (3 Mojżeszowa 16:30) W onym dniu, kapłan, który był pomazany i poświęcony, by służył w kapłańskim urzędzie, musiał być przyodziany szatami lnianymi. One mogą być właściwie określone, jako szaty ofiarnicze, czyli ofiarowania.

Chociaż podkapłani dopomagali w różnych usługach, to jednak przykazanie Jehowy opiewało, że jedynie najwyższy kapłan mógł mieć przystęp do świątyni najświętszej w dniu pojednania. Nawet najwyższy kapłan nie mógł wejść do świątyni najświętszej tego dnia w inny sposób, jedynie według przepisów prawa. Jeśliby on był chybił w stosowaniu się do tego prawa, to wymiar kary za to była śmierć. (3 Mojżeszowa 16:2) Ścisłe stosowanie się do rozkazów Bożych pod tym względem wskazuje na wielką ważność tego obrazu, który miał być uczyniony. Jehowa używał Mojżesza, by pouczył Aarona, najwyższego kapłana, tego, co on miał czynić podczas tej ważnej okazji.— 3 Mojżeszowa 16:3-5.

OBRAZ

W posłuszeństwie według rozkazu Jehowy, najwyższy kapłan rozpoczął czynić cudowny obraz przedstawiający rzeczy przyszłe. Wyobraź go sobie stojącego na dziedzińcu, gdzie mu jest przyprowadzony młody cieliec na ofiarę za grzech, i baranek na ofiarę całopalenia, a także dwa kozły i baranek na ofiarowanie. Następnie kapłan zabijał cielca, ofiarę za grzech, która miała być za niego.

Krew cielca była wypuszczona do naczynia przygotowanego w tym celu. Wtedy kapłan napełnił kadzielnicę rozpalonymi węglami z ołtarza dwiema garściami wonnego kadzidła. Tej czynności on dokonywał na dziedzińcu. Następnie z krwią i kadzielnicą napełnioną rozpalonymi węglami i z kadzidłem, udał się do świątyni najświętszej.

Przy odtwarzaniu tego obrazu on nie miał okazji do zatrzymywania się w świątyni, oraz niema żadnych dowodów, któreby świadczyły, że on to czynił. Kadzidło, które było spalone w świątyni, było palone tylko podczas rannych i wieczornych ofiar, a nie w czasie ofiary dnia pojednania. On wszedł poza zasłonę, która była wejściem do świątyni najświętszej. Następnie on włożył kadzidło na ogień; a gdy ono się paliło, obłok kadzidła unosił się ponad ubłagalnią. Gdyby kapłan był chybił w dokonaniu tego, to on by był umarł. Następnie on wziął krew cielca i pokropił swym palcem na ubłagalni ku wschodowi i przed ubłagalnią, siedem kroków. Następnie najwyższy kapłan powrócił na dziedziniec.

OBRAZEM CZEGO

Powyższy obraz, będąc sporządzony w posłuszeństwie według rozkazu Bożego, był obrazem przyszłych dóbr. (Żydów 10:1) W słusznym Boga czasie rzeczywistość tego obrazu z konieczności musi się okazać.

Obóz stanowił się z Izraelitów. Oni wstąpili w przymierze z Jehową, dlatego będąc pod zakonem, widzieli drogę, która prowadziła ich do życia, które im zapewniał zakon. Lecz ze względu ich grzesznego stanu, oni łamali to przymierze; i w dniu pojednania, aby to przymierze mogło być przywrócone, była czyniona ofiara za grzech. A kiedy zostali zgromadzeni przed drzwiami namiotu

zgromadzenia, to wtedy wszyscy oni przedstawiali wszystkich ludzi na ziemi, szukających przywrócenia do Boga i do życia, a sposób ten musiał być uczyniony przez złożenie ofiary za grzech. Poza obozem byli ci, którzy sprzeciwiali się Bogu, przedstawiając w ten sposób świat, który jest organizacją djabelską.

Dzień pojednania w Izraelu był to dwudziestoczworo godzinny okres czasu, obchodzony raz do roku, podczas którego ofiara za grzech była przygotowana i przedstawiona w świątynicy najświętszej. To było obrazem na większy okres czasu, mianowicie: erę Chrześcijańską, lub też okres ofiarniczy, w którym to czasie większa ofiara za grzech miała być przygotowana i przedstawiona w niebie.

Ziemia na dziedzińcu była święta, przez co przedstawiała stan pokoju z Bogiem. W dniu pojednania tylko kapłani mogli się tam znajdować. To przedstawiało stan pokoju z Bogiem, którym mieli się radować ci, którzy dostąpili łaski w okresie ofiarowania. To pokazuje stan usprawiedliwienia, co znaczy być prawym przed Bogiem. To było właśnie wtedy, kiedy zwierzęta były ofiarowane, których ofiara była obrazem na większą ofiarę, która miała być uczyniona na ziemi.

Przybytek obrazował rzeczy duchowe lub niebiańskie. To co tam miało miejsce, nie było widzialne dla tych na zewnątrz, albowiem najwyższemu kapłanowi było tylko dozwolone wejście tam podczas dnia pojednania. To co miało miejsce tam w dniu pojednania, było obrazem na to, co miało mieć miejsce w niebie na otwarcie drogi do życia dla ludzkości.

Kapłan, będąc oficjalnym sługą Boga, przedstawiał większego Kapłana, także oficjalnego Sługę Bożego, mianowicie, Chrystusa, Pomazańca Bożego. Zaś praca

służby, którą Aaron, najwyższy kapłan wykonywał w dniu pojednania, była obrazem na lepszą i większą pracę, jaką wielki Kapłan miał dokonać w okresie ery Chrześcijańskiej.

Cielec, który był ofiarowany, będąc bez zmały, przedstawiał większą ofiarę, która musiała być dokonana. Krew cielca, która była przelana na dziedzińcu, przedstawiała krew żywota większej i lepszej ofiary, mianowicie doskonale życie ludzkie, przelane na ziemi, w celu zrządzenia ceny okupu. Zatem krew cielca, która była przelana na dziedzińcu, przedstawiała ofiarę okupu zrządzoną przez Onego doskonałego Syna Bożego na ziemi. Krew cielca wniesiona do świątynicy najświętszej przez najwyższego kapłana, przedstawiała większego Kapłana przedstawiającego w niebie wartość ofiary doskonałego życia ludzkiego, lub ceny okupu, jako ofiary za grzech na korzyść dla człowieka.

RZECZYWISTOŚĆ

Prawo wymagało życie za życie, dlatego ażeby zrządzić cenę okupu dla doskonałego życia, które utracił Adam przez nieposłuszeństwo, musiało być ofiarowane doskonale życie ludzkie. Kiedy Jezus miał lat trzydzieści będąc doskonałym człowiekiem i będąc legalnie pełnoletnim, On przedstawił się Bogu w pełnym poświęceniu; co oznaczało, że On wstąpił w przymierze z Bogiem, by czynić Jego wolę. (Psalms 40:8; Żydów 10:7) Jego poświęcenie się było przyjęte przez Boga, i wtedy został spłodzony do boskiej natury, oraz pomazany przez ducha świętego. (Mateusza 3:16,17) On wtedy stał się wielkim i Najwyższym Kapłanem według porządku Melchizedekowego, postanowiony na urząd, by służył Jehowie. — Żydów 7:1-17.

Aaron nie był typem na Chrystusa, ponieważ Chrystus Jezus był wyższej rangi aniżeli Aaron; lecz raczej Aaron był obrazem na Chrystusa w dokonaniu pracy, której On miał dokonać podczas ery Chrześcijańskiej. Będąc zawsze w harmonji i w pokoju z Bogiem, Jezus był podczas swej ziemskiej służby w stanie przedstawionym przez dziedziniec. Jako doskonały człowiek zobrazowany przez cielca, Jezus Chrystus jako Kapłan zobrazowany przez Aarona, ofiarował się Bogu jako ofiara. Tej pracy On dokonał jako Kapłan według porządku Melchizedekowego; ona była wykonana tu na ziemi. W dniu pojednania w jednym tylko miejscu cena okupu była zobrazowana, a to było pokazane w zabiciu cielca na dziedzińcu, Jezus wypełnił ten obraz w rzeczywistości wtedy, kiedy umarł na krzyżu.

Cena okupu, która była zrzadzona podczas Jego pobytu na ziemi, musiała być przedstawiona w niebie. Zatem kiedy Jezus powstał od umarłych jako istota boskiej natury i wstąpił do nieba, wtedy On tam przedstawił Jehowie cenę okupu za grzech. To było rzeczywistością tego, co było zobrazowane przez pokropienie krwią ubłagalni w świątynicy najświętszej przez Aarona. Ta praca, którą Aaron wykonywał w ofiarowaniu cielca i w niesieniu krwi do świątynicy najświętszej, była w rzeczywistości wykonana przez Jezusa od czasu Jego chrztu w Jordanie aż do chwili, kiedy On wstąpił do nieba i okazał się w obecności Bożej.

W zastanawianiu się nad okupem i ofiarą za grzech, jak to było zobrazowane przez dzień pojednania, to świątynica, pierwszy przedział przybytku, jest u m y ś l n i e zignorowana, a to dlatego, że to nie miało nic do czynienia z ofiarą dnia pojednania. Onego dnia kadzidło było palone w świątynicy najświętszej przez sypanie go na rozpalone węgle w kadzielnicy niesionej przez najwyższego

kapłana. Kadzidło, które było palone w świątynicy na złotym ołtarzu, było palone tylko podczas porannej i wieczornej ofiary. — 2 Mojżeszowa 32;1-8.

KOZIEŁ W OBRAZIE

Po pokropieniu krwią cielca w świątynicy najświętszej, Aaron, on kapłan, powracał na dziedziniec; i tam się znowu rozpoczął drugi obraz. „Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los jeden Panu, a los drugi Azazelowi. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech. . . . Zabije też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew jego za zasłonę; i uczyni ze krwią jego jako uczynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.” (3 Mojżeszowa 16:7,9,15) W tym obrazie to tylko kozieł Pański jest widziany, zaś o kozle Azazela jest podane wyjaśnienie na innym miejscu. Cel dnia pojednania jest ten, by przez niego zobrazować okup i ofiarę za grzech.

ZOBRAZOWANIE

Kozieł Pański w tym obrazie przedstawiał pomazańców Bożych, tych, którzy stanowią klasę, która jest zaliczona jako członkowie ciała Chrystusowego podczas ery Chrześcijańskiej. Ta sama klasa była przedstawiona przez synów Aarona, podkapłanów. Na nich olejek pomazania nie był wylewany; lecz olejek pomazania był tylko wylewany na głowę Aarona, który później ściekał na jego szaty, co obrazowało, że klasa podkapłanów otrzyma pomazanie przez swą Głowę, Jezusa Chrystusa. — Psalm 133.

Zabicie kozła Pańskiego i wniesienie jego krwi do świątynicy najświętszej przedstawiało ofiarniczą śmierć tej

klasy, która stanowi się z członków ciała Chrystusowego, a przeto jest częścią Chrystusa; i że Pan znów przedstawia swą krew jako ofiarę za grzech przy końcu tego okresu zobrazowanego przez dzień pojednania, w którym kościół będzie miał udział ze względu, że jest częścią Chrystusa.

RZECZYWISTOŚĆ

Podczas ery Chrześcijańskiej, która była zobrazowana przez dzień pojednania w Izraelu, tak mężczyźni jakoteż i niewiasty poświęcali się, by czynić wolę Bożą. Oni to czynili na skutek ich wiary w Boga i wiary w krew Jego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, jako ich ceny okupu. A kiedy ich poświęcenie było przyjęte przez Jehowę, tedy byli przyprowadzani do stanu pokoju z Bogiem, który to jest stanem usprawiedliwienia, i który był zobrazowany przez kozła.

Skutkiem tego usprawiedliwienia było prawo do życia jako istot ludzkich na ziemi, które to życie wtedy Jehowa przyjmował jako część ofiary swego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Wtedy będąc spłodzeni z ducha świętego, jednostki takie stawały się członkami ciała Chrystusowego; a następnie tacy byli ofiarowani przez Niego jako Najwyższego Kapłana, jako część Jego ofiary. Kiedy ofiarowanie członków będzie uzupełnione, to Jezus Chrystus, On wielki i Najwyższy Kapłan, znowu przedstawi wartość swej ofiary w niebie, jako ofiarę za grzech na korzyść ludzkości.

Ofiarowanie krwi cielca było za Aarona i za jego dom. (3 Mojżeszowa 16:11) W rzeczywistości, to ofiara krwi Jezusa Chrystusa, w czasie kiedy On wstąpił na wysokości, była przedstawiona na dobro wszystkich tych, którzy zostali spłodzeni do boskiej natury w czasie ery Chrześcijańskiej.

Ofiarowanie krwi kozła było za ludzi. (3 Mojżeszowa 16:15) Przy końcu okresu ofiarowania, który był przedstawiony przez dzień pojednania, krew Chrystusa będzie przedstawiona jako ofiara na korzyść wszystkich ludzi. Dlatego to jest rozumiane, że w dniu pojednania okup był zobrazowany na dziedzińcu, a ofiara za grzech w świątyni najświętszej.

Przybytek był częścią prawa przymierza, które było zrządzone i wprowadzone w czyn na górze Synaj. „A miałość i pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożej i świątynię świecką. Albowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne chleby, który zwano świątynią. Mając złotą kadzielnicę, i skrzynię przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było wiadro złote, mające w sobie manę i laskę Aaronową, która była zakwitnęła, i tablice przymierza. A nad skrzynią byli Cherubowie chwały, którzy zaciemiali ubłagalnię, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzi kapłani, służby Boże odprawując.“ — Żydów 9:1-6.

W powyższym tekście jest wyrażone, że kapłan „zawsze“, to jest każdodziennie wchodził do świątyni, by wykonał służbę Bożą. Ta służba składa się z porannej i wieczornej ofiary, lecz nie była wcale spokrewniona z ofiarą dnia pojednania. — 4 Mojżeszowa 28:3,4.

Świątynia najświętsza, lub drugi przedział w przybytku, była miejscem pokropienia krwią zwierząt w dniu pojednania. To przedstawiało wielką ofiarę naszego Pana, w czasie, kiedy była przedstawiona w niebie. Jezus Chrystus kiedy był na ziemi, złożył swoje życie jako doskonałą ofiarę. Następnie On wstąpił na wysokości i w niebie zrzą-

dził przedstawienie swej ofiary jako ofiary za grzech, tak jak jest napisane:

„Ale do drugiego raz w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za się i za ludzkie niewiadomości. Przez co daje znać Duch Święty, iż jeszcze nie była objawiona droga do świątyni, póki jeszcze trwał pierwszy przybytek, który był wzorem na ten terażniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje; tylko w pokarmach i w napojach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były. Ale Chrystus przyszedłszy, najwyższy kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest, nie tego budynku.“ — Żydów 9:7-11.

Następnie apostoł mówi że krew zwierząt, która była ofiarowana w dniu pojednania, obrazowała na ofiarowanie krwi Chrystusa jako odkupienie za człowieka. „Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną krew swoje wszedł raz do świątyni, znalazłszy wieczne odkupienie. Albowiem jeśli krew wołów i kozłów i popiół jałowicy pokrapiający splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: Jakoż daleko więcej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu żywemu?“ — Żydów 9:12-14.

Krew zwierząt przy górze Synaj obrazowała okup i ofiarę za grzech, i była gruntem Prawa Przymierza. Krew Chrystusa Jezusa zrzędziła cenę okupu i ofiarę za grzech na dobro dla ludzkości i jest gruntem na uczynienie i wprowadzenie w czyn nowego Prawa Przymierza. (Żydów 9:15-21) Następnie apostoł wyjaśnia tę sprawę i wykazuje

to dobitnie, że krew Jezusa Chrystusa jest konieczną ku zbawieniu:

„A nieomal wszystko według zakonu krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni ręką uczynionej, któraby była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy kapłan wchodzi do świątyni co rok ze krwią cudzą; (bo inaczej musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata), lecz teraz przy skończeniu wieków raz objawiony jest ku zglądzeniu grzechów przez ofiarowanie samego siebie.“ — Żydów 9:22-26.

Powyższy argument biblijny udowadnia poza obręb powątpienia, że krew Jezusa jest wielką ceną okupu ludzkości i że przedstawienie tej krwi w niebie stanowi ofiarę za grzech dla całej ludzkiej rodziny.

Wielu tedy mimo woli zapytuje się: Dlaczego, wobec tak poważnego argumentu, który wykazuje wartość przelanej krwi Jezusa Chrystusa, jest tyle ludzi, którzy się mianują być kaznodziejami ewangelji, zaprzeczają temu, że krew Jezusa Pana jest wartością okupową? W odpowiedzi na to pytanie Pan przepowiedział i spowodował, by Jego inspirowany świadek napisał: „Byli też i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, który ich kupił, zaprzę się, sami na się przywodząc prędkie zginienie.“ (2 Piotra 2:1) „Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno już przedtem naznaczeni i na

to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i samego się Boga, i panującego Pana naszego Jezusa Chrystusa zapierają." — Judy 4.

Czy ludzie nadal będą tak zaślepieni przez tych fałszywych proroków, którzy są mądrzy w swych własnych wymysłach, i którzy mianują się być głosicielami ewangelji, czy oni nawrócą się i będą prowadzeni przez jawne słowo Boże, na które teraz czas nadszedł, by było zrozumiane? Niech każdy czytelnik odpowie sam dla siebie.

Poprzednie wywody wykazują, że doskonała ofiara naszego Pana była zobrazowana. Dalej jest wykazane, że Jego krew żywota, która była przelana na Kalwarji, zrzędziła cenę okupu; że ona była przedstawiona w niebie jako ofiara za grzech, i że przez to Pan Bóg otworzył drogę dla człowieka, która go poprowadzi do życia, a tem bardziej, życia więcej obfitego dla nowego stworzenia.

Nowe Stworzenie

JEHOWA dokończył swego dzieła dnia siódmego. „I odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła swego, które uczynił." (1 Mojżeszowa 2:2,3) Bez wątpienia, że wykazanie tego dzieła stworzenia odnosi się jedynie do pracy, której Jehowa dokonał w stwarzaniu rzeczy ziemskich. Bóg nigdy nie jest bezczynny. Gdyż o wiele później po stworzeniu człowieka, Jezus rzekł: „Ojciec mój aż dotąd pracuje, i ja pracuję." — Jana 5:17.

Człowiek był kulminacyjnym punktem dzieła Bożego, jako Jego stworzenia odnoszącego się do rzeczy ziemskich, którego dzieła są doskonałe. (5 Mojżeszowa 32:4) Później Jezus zstąpił na ziemię; i nasuwa się tedy pytanie: Czy On nie był stworzony jako ziemskie dzieło Jehowy? Nie; On nie był. Pomimo że Jezus był drugim człowiekiem doskonałym na ziemi, to jednak nie był stworzony w ten sposób jak Adam. Jego życie lub egzystencja, razem z Jego prawem do życia, zostało przeniesione z nieba na ziemię. On był spłodzony w żywocie Marji przez moc Jehowy, tak jak prorok o tem przepowiedział, że panna pocznie i porodzi syna. (Izajasza 7:14) On nie był stworzony, lecz był jedynym spłodzonym Synem Bożym. (Jana 3:16) W Biblii często jest wspomniane o Nim, jako o jedynym spłodzonym Synu Bożym.

Wielu czyni błąd na tym punkcie gdy mniema, że Bóg jest odpowiedzialny za narodzenie się każdego dziecka. Bóg obdarzył człowieka Adama władzą i autorytetem do wydania życia; a kiedy Adam został osądzony na śmierć, to prawo do życia zostało odjęte od niego, i od tego właśnie

czasu nie mógł wydać prawa do egzystencji lub życia, lecz wydał życie tylko do ograniczonego stopnia. Jezus narodził się w podobny sposób jak i inne dzieci; lecz Jego narodzenie było doskonałe, ponieważ Jego egzystencja i prawo do tej egzystencji pochodziło bezpośrednio od Jehowy. „Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.“ — 1 Koryntjan 15:47.

A ponieważ że cały rodzaj ludzki pochodzi od Adama i został przez niego splodzony i narodził się po czasie upadku i grzechu Adamowego, dlatego wszyscy narodzili się w grzechu, grzesznikami. Abraham, Izaak, Jakób i wogóle wszyscy inni mężowie znajdowali się pod tą samą nieudolnością. Jedynym wyjątkiem był Jezus; On był doskonałym człowiekiem dzięki temu, że nie był splodzony przez człowieka, jak jest powyżej nadmienione. Jest przeto jawnym, że kiedy Bóg stworzył człowieka Adama, to On tedy odpoczął od swego dzieła stworzenia tyającego się ziemi.

W czasie kiedy Abraham ofiarował swego syna Izaaka na górze, to Bóg rzekł do niego: „Błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi.“ (1 Mojżeszowa 22:18) Jakiegokolwiek błogosławieństwo, które mogłoby być trwającej wartości, musi zawierać w sobie sposobność dla człowieka do otrzymania wiecznego życia. A że syn Abrahama sam będąc niedoskonałym, wynika więc, że obiecane błogosławieństwo nie mogło przyjść przez niego. Ten fakt, że Izaak umarł, i że błogosławieństwo nie przyszło za dni jego, jest sam w sobie dowodem, że on nie był tym, o którym było powiedziane, lecz że Izaak raczej obrazował Onego rzeczywistego, który był zamierzony przez obietnicę. „A upatrzwszy to Pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia pogan, przedtem opowiedziało Abra-

hamowi, iż w tobie będą błogosławione wszystkie narody. . . . Lecz Abrahamowi są uczynione obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniom jego, jako o wielu, ale jako o jednym: I nasieniu twemu, które jest Chrystus.“ — Galatów 3:8,16.

Przez wiele stuleci „nasienie obietnicy“, przez które miało spłynąć błogosławieństwo na ludzi ziemskich, było otoczone tajemnicą. Bóg tak spowodował. Ta tajemnica poczęła być objawiona dopiero po Pięćdziesiątnicy, i była objawiana tylko tym, którzy byli poświęceni i wiernie oddani Panu Bogu. (Kolosenów 1:26; Efezów 3:4,9) To „nasienie obietnicy“, które było tajemnicą Bożą, jest nowe stworzenie, które stanowi ajencję używaną i która będzie nadal używana przez Jehowę w wykonywaniu Jego planu w błogosławieniu rodzaju ludzkiego na ziemi tak jak ta obietnica opiewała.

Nowe stworzenie jest Chrystusem. Chrystus zaś jest ciałem, które się składa z wielu członków. Głową Chrystusa, jest Jezus Chrystus, umiłowany Syn Boży. Ci, którzy są wybrani z pomiędzy ludzi, usprawiedliwieni i splodzeni, oraz pomazani przez ducha Jehowy, i którzy następnie trwają wiernie aż do śmierci, będą stanowić członków uzupełnionego Chrystusa. (Efezów 1:22,23) „On też jest głową ciała, to jest kościoła, który jest początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi przodkował; ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka zupełność mieszkała.“ — Kolosenów 1:18,19.

Nowe stworzenie, w czasie kiedy ono się znajduje na ziemi, jest rzeczywistością a nie imaginacją lub zaliczeniem. Ono nie stanowi się ze wszystkich tych, którzy się mianują być Chrześcijanami, lecz stanowi się jedynie z tych, którzy

zostali przyjęci do rodziny Bożej przez Chrystusa. „A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.” — 2 Koryntjan 5:17.

Ciało ludzkie jest użyte jako ilustracja Chrystusa, o którym jest wspomniane jako o głowie i o członkach ciała jako o jednym. „Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i Chrystus. . . . Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma.” (1 Koryntjan 12:12,14) Dlatego Chrystus i nowe stworzenie oznaczają jedno i to samo.

Chrystus znaczy Pomazaniec Boży. Wylanie olejku na głowę Aarona symbolicznie oznaczało: „Ten jest pomazany i odłączony, by służył Panu Bogu w urzędzie kapłańskim, do którego został przyjęty.” To obrazowało pomazanie Chrystusa Jezusa. Bóg dokonał tego pomazania; dlatego Chrystus Jezus jest Synem Bożym, wyznaczonym, pomazany i postanowionym na urząd Najwyższego Kapłana w służbie dla Jehowy. (1 Koryntjan 12:13; Efezów 1:17) „Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków; łaska sprawiedliwości jest łaska królestwa twego. Umiłowałaś sprawiedliwość, a nie nawidziłaś nieprawości; przetoż pomazał cię o Boże! Bóg twój olejkiem wesela nad uczestników twoich.” — Żydów 1:8,9; Psalm 45:6,7.

Chrystus jest „nasieniem obietnicy”, lub „nasieniem Abrahama”, oficjalnym kanałem, przez który spłyną błogosławieństwa na wszystkie narody ziemi. (Galatów 3:27-29; 4:28; Żydów 6:17; 2 Piotra 3:13) To „nasienie Abrahamowe według obietnicy” jest dokładnie utożsamione jako Chrystus, dlatego wynika, że Bóg odroczy błogo-

ślawienie wszystkich narodów na ziemi aż do czasu, gdy On wybierze, rozwinie i uzupełni to „nasienie”, które to „nasienie” jest nowem stworzeniem Bożem.

Duchowieństwo w różnych systemach wyznań pouczało ludzi, że jedyne miejsce zbawienia jest w niebie, oraz że nikt nie może być zbawiony o ile się nie przyłączy do jakiegoś wyznania systemu kościelnego, a gdy się przyłączy i umrze, wtedy pójdzie wprost do nieba. Oni nakłonili ludzi do wierzenia, że Bóg czynił starania w celu dostania ludzi do nieba. Szatan, on zwodziciel, był odpowiedzialny za ten wymysł opowiadany przez kaznodziei. Jego celem było odwracać umysł ludzki od Boga i zaślepiac ich odnośnie rządzenia Bożego pod względem ich zbawienia i błogosławienia. Aż do obecnego czasu Szatan miał niezmiernie powodzenie w zaślepieniu ludzkości; lecz obecnie zmiana się zbliża, albowiem jest właściwy czas Boży, by ludzie mieli dozwolone poznać prawdę.

Zdaje się jest jasnym iż nadszedł czas, w który ludzie zrozumieją, że tajemnica Boża jest Chrystus, „nasienie obietnicy”, przez które musi spłynąć błogosławieństwo na nich. Chrystus jest sposobem Bożym, przez który człowiek może otrzymać życie. Życie jest darem od Boga przez Chrystusa Jezusa. (Jana 14:6; Rzymian 5:18; 6:23) Lecz zanim ludzie będą mogli przyjąć ten łaskawy dar Boży muszą posiadać najpierw nieco znajomości. W słusznym czasie Bóg przyprowadzi wszystkich ludzi do akuranej znajomości prawdy, i zdaje się, że ten właściwy czas obecnie się zbliżył. Zatem ludzie mogą nabierać męstwa i badać plan Boży z tą nadzieją, że znajdą drogę, która ich poprowadzi do życia wiecznego i błogosławieństw. To jest prawdą nie dlatego, że ludzie obecnie są mą-

drzejsi, lecz dlatego, że nadszedł nato właściwy czas Jehowy. — 1 Tymoteusza 2:3-6.

GŁOWA

Doskonały człowiek Jezus poświęcił się Bogu. Jego poświęcenie się oznaczało ugodę na czynienie woli Bożej, On rzekł: „Oto idę; abym czynił wolę twoją, Boże mój.” (Psalm 40:8,9; Żydów 10:7) On to uczynił wtedy, kiedy się oddał przy Jordanie i był ochrzczony przez Jana Chrzciciela. Jego chrzest był obrazem, symbolicznie świadczącym o Jego śmierci jako człowieku, aby się mógł stać Odkupicielem ludzkości. (Rzymian 6:3,4) Od czasu Jego narodzenia się jako dziecię aż do czasu Jego chrztu, Jezus nie był niczem więcej ani mniej jak tylko tworem ludzkim. On był doskonałym człowiekiem.

W czasie Jego chrztu, Jezus został spłodzony przez Jehowę do boskiej natury. Wtedy Bóg pomazał Go swym duchem. (Mateusza 3:13-17) Wtedy On się stał Jezusem Chrystusem, Pomazańcem Bożym. „Jezusa z Nazaretu pomazał Bóg Duchem Świętym i mocą.” (Dzieje Apostolskie 10:38) Tam się rozpoczęło nowe stworzenie; i tam Jezus Chrystus został uczyniony Głową nad członkami nowego stworzenia, które stanowią Jego ciało. (Kolosensów 1:18) Jego pomazanie zawierało w sobie zlecenie od Jehowy, mianowicie wykonanie szczególnej pracy. (Izajasza 61:1,2) A gdy Jezus został pomazany w ten sposób, wtedy On zrozumiał swoje pokrewieństwo z Jehową i tę pracę, której miał dokonać. — Łukasza 4:16-21.

W czasie chrztu i pomazania Jezus został wyznaczony i postanowiony na urząd jako kapłan dla Jehowy Boga. On był i jest Kapłanem „według porządku Melchizedekowego”, (Żydów 5:3-6; Psalm 110:4) Jako czło-

wiek, Jezus pochodził z pokolenia Judy, z którego nie było poczynione zrządzenie na wybór kapłaństwa. Jako nowe stworzenie, Jezus był Kapłanem na podobieństwo Melchizedeka. (Żydów 7:1-22) Jako takowy Kapłan, On był i jest na wieki i będzie czczonym Sługą i wykonawczym Urzędnikiem Jehowy Boga. Jako wielki Najwyższy Kapłan, On ofiarował samego siebie jako ludzką ofiarę, by zrządzić, co też właśnie zrządził, cenę okupu.

Jezus Chrystus umarł na krzyżu przez co dał samego siebie na okup za wszystkich ludzi. (1 Tymoteusza 2:5,6; Żydów 2:9) On umarł w ciele, a zmartwychwstał w duchu. (1 Piotra 3:18) On był pierwszy, który powstał od umarłych. (1 Koryntjan 15:1-20) On otrzymał stan nieśmiertelny według tego jak Jehowa Bóg obiecał; a chociaż umarł jako człowiek to jednak powstał od umarłych i teraz żyje na wieki. — Jana 5:26; Objawienie 1:18.

Dlatego, że Jezus Chrystus był pomazanym Kapłanem Bożym, by służył w urzędzie, do którego został wyznaczony, On rzekł: „Nie mogę ja sam od siebie nic czynić: . . . bo nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca.” (Jana 5:30) Od czasu kiedy Jezus został pomazany, to wszelka praca i sąd, odnośnie wykonania planu Bożego na zbawienie ludzkości, była Mu zlecona. (Jana 5:22) A kiedy rzekł: „Nie mogę ja sam od siebie nic czynić”, to nie oznacza tego, że On był przymuszony do posłuszeństwa przez Jehowę; lecz to raczej oznaczało, że Jego oddanie się swemu Ojcu było tak zupełne, że On nie mógł i nie chciał czynić nic innego jak tylko to, co było w harmonji z wolą Jego Ojca.

Jako Boski Najwyższy Kapłan według porządku Melchizedekowego, Jezus Chrystus był wzbudzony od umarłych i wstąpił do nieba, i tam się okazał przed obliczem

Jehowy, gdzie przedstawił wartość swej ludzkiej ofiary, jako ofiarę za grzech. (Żydów 9:24-26) Jego ofiara była przyjemna dla Jehowy, oraz była przyjęta przez Niego; a to przyjęcie było zmanifestowane przez rozdzielone języki ognia, które się ukazały nad głowami Jego uczni w czasie Pięćdziesiątnicy. (Dzieje Apostolskie 2:1-4) I tak Jehowa Bóg otworzył drogę do życia i nieśmiertelności przez Jezusa Chrystusa, swego umiłowanego Syna. — 2 Tymoteusza 1:10.

Dowody biblijne przeto utrwalają fakt, że Logos, Jezus, oraz Jezus Chrystus, są jedną i tą samą istotą. Że On nie umarł gdy zstąpił na ziemię, lecz że Jego życie zostało przeniesione z nieba na ziemię, jest dobitnie dowiedzione przez słowa: „Pierwej niż Abraham był, jam jest.” (Jana 8:58) Te słowa oznaczają trwałą egzystencję. Umrzeć znaczy wyjść z egzystencji. Dlatego więc słowa Jezusa oznaczają, że od czasu początku stworzenia aż do chwili wypowiedzenia tych słów, On egzystował i miał prawo do egzystencji. On umarł na krzyżu jako człowiek i musi pozostać umarłym na wieki jako człowiek, lecz prawo do życia jako człowieka On oddał za życie świata. To jest dowiedzione przez słowa: „Mam moc położyć [swoje życie] je, mam moc wziąć je. Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego.” — Jana 10:18; 6:51. Tł. popr.

CZŁONKI JEGO CIAŁA

Jezus Chrystus sam jest wystarczający do wykonania planu Jehowy. On sam zrządził wystarczającą cenę okupu. Upodobało się jednak Jehowie Bogu, w Jego dobrotliwej miłości, by wybawić innych jako członków tego ciała i aby mogli się stać częścią Chrystusa. W dokonaniu tego Bóg nie wybiera aniołów aby byli częścią Chrystusa, lecz

On wybiera mężczyzn i niewiast, którzy mają wiarę podobną Abrahamowej. (Żydów 2:16,17) Bóg wejrzał na narody, aby z pomiędzy nich wybrał lud dla imienia swego. (Dzieje Apostolskie 15:14) Tacy są uczynieni przyjemnymi Bogu przez Jezusa Chrystusa, a nie w żaden inny sposób. Bóg nie przeznaczył jednostek, którzy mają stworzyć ciało Chrystusowe, lecz On przeznaczył, że będzie wybrana pewna liczba z pomiędzy ludzi, która będzie stanowić to ciało. Odnośnie takich jest napisane:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchowem w niebieskich rzeczach w Chrystusie; jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością Jego w miłości. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej, ku chwale sławnej łaski swojej, którą nas udarował w onym umiłowanym; w którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiej mądrości i roztropności. Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojej według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie.” — Efezów 1:3-9.

ZOBRAZOWANIE

Naród Izraelski był wybranym ludem Bożym. On nie stanowił nowego stworzenia, lecz tylko obrazował nowe stworzenie, które jest wybranym ludem dla pewnego celu. Izrael według ciała był ruchomym obrazem, jaki został zrządzony przez Jehowę, i który obrazował na rzeczywistość, a tą rzeczywistością mianowicie jest: duchowy Izrael, nowe stworzenie. Jakób, którego imię zostało zmienione

na Izraela, był początkiem Izraelitów według ciała. Potomstwo Jakóba narodziło się według łaski jego pod warunkami przymierza uczynionego na górze Synaj. Nowe stworzenie zaś jest duchowym Izraelem, spłodzonym i przyprowadzonym pod warunki innego przymierza.

Izraelici wstąpili w przymierze z Jehową przez Mojżesza, jako swego pośrednika lub łącznika. Przez zgodzenie się na warunki przymierza, oni zobowiązali się być posłusznymi woli Bożej. To przymierze uczynione na górze Synaj, było jako nauczyciel do opiekowania się i prowadzenia posłusznych Izraelitów aż do czasu nastania właściwego czasu Bożego, który miał zapoczątkować wybór nowego stworzenia, które jest Chrystusem. Ów naród jako całość chybił celu w dotrzymaniu warunków tego przymierza, a skutek tego był utracenie wszystkiego, co owe przymierze im obiecywało. Jednakże mały ostatek z tego ludu przyjął Chrystusa jako wielkiego Odkupiciela i Wyzwolicieła; i tacy z łaski Bożej stali się częścią nowego stworzenia. — Rzymian 11:5.

Do naturalnego Izraela Bóg rzekł na górze Synaj: „Przetoż teraz jeśli słuchając posłuszni będziecie głosowi memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich.” — 2 Mojżeszowa 19:5,6.

Do duchowego Izraela, zobrazowanego przez naturalnego, to jest do tych, którzy przyjęli Chrystusa jako swego Odkupiciela i przyszli do Niego, Pan Bóg przez swego upoważnionego świadka, mówi: „Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem dla celu.” (1 Piotra 2:9. *Diaglott*) Te pisma

przekonywująco udowodniają, że Izrael według ciała, był obrazem przedstawiającym Izraela według ducha, który jest rzeczywistością; i że tą rzeczywistością jest nowe stworzenie Boże.

JAK UCZYNIONE

Nowe stworzenie, które jest duchowym Izraelem, zostało rozpoczęte i uzupełnione przez warunki przymierza. Jezus, Głowa tego stworzenia, uczynił przymierze z Jehową przy Jordanie, że będzie czynił wolę swego Ojca. To przymierze wymagało, by Jezus ofiarował się jako człowiek. Niema dowodów, któreby świadczyły, że On cokolwiek wiedział o tem w owym czasie, kiedy uczynił przymierze, że On ma umrzeć. On znajdując się przez czterdzieści dni i nocy na górze, studjując plan Boży i będąc w łączności z Jehową, kiedy miał oświecony umysł przez ducha świętego, dowiadywał się o woli Ojca swego i od tego czasu w inteligencji swej wiernie wykonywał swe przymierze.

Członkowie Jego ciała muszą Go naśladować, krocząc tą samą drogą. (1 Piotra 2:21) Wszyscy ci, którzy się stają członkami nowego stworzenia, muszą to uczynić przez przymierze ofiary. (Psalm 50:5) Gdy uczniowie Jezusa uwierzyli, że On jest Mesjaszem i stali się Jego naśladowcami, to przez to samo zgodzili się czynić wolę Bożą. Przymierze jest solenną ugodą na czynienie lub nieczynienie pewnych rzeczy. A kiedy przyjęli Jezusa jako Mesjasza, to wtedy zaznaczyło to początek przymierza. To zaznaczyło się ich poświęceniem. Oni jednak nie mogli być wcześniej usprawiedliwieni, aż ofiara okupu została przedstawiona w niebie jako ofiara za grzech i nie wcześniej, aż ona została przyjęta. Jej przyjęcie zostało zama-

stowane w dzień Pięćdziesiątnicy, i wtedy ci uczniowie zostali usprawiedliwieni i spłodzeni z ducha Bożego.

Nowe stworzenie jest dobraną lub wybraną grupą ludzi, która jest wzięta z pomiędzy ludzi, a następnie przyjęta do rodziny Bożej przez Chrystusa. Sposób Boży na wybór i twórcę nowego stworzenia jest nader ważny. Jego słowo wyjawia nam dostatecznie sposób, w jaki Bóg wybiera i rozwija członków tego stworzenia. Ta informacja wykazuje, w jaki sposób człowiek staje się prawdziwym Chrześcijaninem.

A ponieważ że cały rodzaj ludzki narodził się w grzechu i żaden człowiek, który narodził się grzesznikiem, nie może przystąpić do Boga, pytanie nasuwa się, co może grzesznik uczynić, by się stał Chrześcijaninem, a przez to samo członkiem nowego stworzenia? Biblia wykazuje, że życie jest darem od Boga przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, z tego wynika więc, że znajomość tego daru, oraz sposób w jaki on będzie każdemu dany, jest najpierwszą koniecznością do poznania. Człowiek musi najpierw nauczyć się przez osiągnięcie znajomości od innego, lub przez wyczytanie ze słowa Bożego, że on jest grzesznikiem, że on znajduje się w potrzebie pomocy, i że on nie jest w stanie dopomóc samemu sobie. On się wtedy dowiadyuje, że Jehowa jest Bogiem i wierzy temu faktowi. To stanowi wiarę w Boga, bez której żaden nie może podobać się Bogu. (Żydów 11:6) Taki wtedy dowiadyuje się, że Jezus Chrystus jest umiłowanym Synem Bożym, którego życie zostało wylane jako okup za ludzkość.

Jego poważanie odtąd dla Boga, jest początkiem mądrości. (Psalm 111:10) To znaczy, że on zapoczyna wprowadzać w czyn swoją znajomość w harmonji z wolą Bożą, a to czynić może tylko wtedy, gdy pocznie poważać

Jehowę. Taki ma pragnienie dowiedzieć się więcej o Jezusie, mianowicie dlaczego On umarł i powstał od umarłych. Przez tę znajomość i pragnienie Bóg przyciąga takiego do Jezusa. I to jest zdaje się w harmonji z wyrażeniem się przez Jezusa: „Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie.” (Jana 6:44) Zatem widzimy, że szczere i rzetelne pragnienie do życia, aby żyć w harmonji ze Stwórcą, jest jedno z najważniejszych rzeczy dla człowieka, by mógł się stać Chrześcijaninem.

Jest rozsądnem wnioskować, że Bóg takiego otoczy warunkami, które go przyciągną do Jezusa. Dowód tego znajdujemy w przejściu Korneliusza. Korneliusz nic nie wiedział o planie zbawienia przez Jezusa Chrystusa, lecz on miał jedynie wiarę i poważanie dla Jehowy. On miał szczere i rzetelne pragnienie by być w harmonji z Bogiem. On się modlił do Boga, a modlitwa jego wstąpiła do Boga na pamięć. (Dzieje Apostolskie 10:1-48) We właściwym czasie Jehowa zwrócił jego uwagę ku znajomości o drodze żywota przez posłanie Piotra do niego, który mu ją wskazał.

Więc tak często się zdarza, że gdy człowiek ma szczere pragnienie poznania Boga, to ktoś przyjdzie do niego i poda mu książkę do ręki, lub też powie mu coś o łaskawym planie Bożym zbawienia. A kiedy otrzyma tę znajomość i przyjmie ją do szczerego serca, to on się wtedy dowiadyuje, że sposób Boży dla niego, by się mógł nawrócić do Boga i otrzymać wieczne życie, jest jedynie przez Jezusa Chrystusa. Oświadczenie Jezusa w tym względzie jest: „Jamci jest ta droga, i prawda, i żywot; żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przez mię.” — Jana 14:6.

Do tego czasu człowiek ten szedł śladem grzeszników. Jego umysł był oddalony od Boga i oddany rzeczom

samolubnym. Mając pragnienie otrzymania życia i znajdując drogę, która prowadzi do tego życia, on rozpoczął pokutę. Pokuta oznacza zmianę umysłu. Przez znajomość jaką zdobył, on zmienił swój umysł a natomiast pragnął poznać drogę Bożą, która prowadzi do życia. W poznaniu tej drogi on się dopytuje o więcej, dlatego wtem dopytującym usposobieniu Jezus mu odpowiada: „Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladowuje mnie.” — Mateusza 16:24.

POŚWIĘCENIE

Być posłusznym powyższemu nakazowi Jezusa Chrystusa, znaczy uczynić poświęcenie. Człowiek, który się poświęca Bogu, znaczy że przez to on zgadza się czynić wolę Bożą. Taki człowiek, który wierzy, że jest grzesznikiem, i że Jezus Chrystus jest Jego Odkupicielem, i że droga do Jehowy i do życia jest przez Jezusa Chrystusa, mówi mniej więcej w te słowa: „Postanawiam czynić wolę Bożą”; a następnie solennie i z powagą w swym umyśle lub przez swe usta mówi do Jehowy: „Ufając w Tobie i w Twojem słowie, i wierząc w kosztowną krew Chrystusa, ja teraz zgadzam się czynić Twoje świętą wolę.” To stanowi zaparcie samego siebie; to jest jego poświęcenie; a gdy to jest ugodą człowieka, że będzie czynił wolę Bożą, to przez to samo stanowi jego część przymierza, które zawarł z Bogiem.

Można właściwie nazwać, że taki człowiek został nawrócony. Być nawróconym, znaczy zmienić swój bieg czynności. Taki zmienia swój bieg czynności przez nawrócenie się od naśladowania samolubnych rzeczy i zgodzenie się na czynienie naśladować Pana Jezusa Chrystusa. Pan Jezus wtedy staje się opiekunem takiego, który

się tak poświęca, a to ze względu jego wiary; i jako opiekun człowieka lub pośrednik, On go przedstawia Jehowie.

USPRAWIEDLIWIENIE

Taki człowiek mimo wszystkiego jest jeszcze niedoskonałym, i jako takiego Bóg nie może przyjąć, ponieważ Bóg nie przyjmuje rzeczy niedoskonałej. Jednak Bóg może usprawiedliwić tego człowieka. Usprawiedliwienie oznacza być prawym u Boga. Proces usprawiedliwienia może właściwie być określony jako sędziowski czyn Jehowy, przez który On postanawia, że ten człowiek jest prawy i w pokoju z Nim. W usprawiedliwieniu człowieka, który szuka Boga, są niezbędnie potrzebne trzy rzeczy, mianowicie: (1) Wiara w Boga i w ofiarę Jezusa Chrystusa; (2) krew Jezusa, która przedstawia życie złożone za niego; i (3) sędziowski czyn Jehowy usprawiedliwiający takiego człowieka. Ten człowiek wtedy pragnie posiadać życie i szuka drogi, która prowadzi do tego życia, i on rozpoznaje, że droga ta, która prowadzi do Boga, jest przez Jezusa Chrystusa. Wiara znaczy mieć znajomość tych rzeczy, a następnie ściśle polegać na tej znajomości, która pochodzi ze słowa Bożego.

Abraham wierzył Bogu i dlatego jego wiara była mu poczytana za sprawiedliwą. To zostało zapisane nietylko dla dobra Abrahamowego, „ale i dla nas, którym ma być przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych; który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego”. (Rzymian 4:24,25) Droga do życia nie była otwarta dla Abrahama, a to dlatego, że krew Jezusa nie była jeszcze wtedy przelana jako ofiara okupu i nie była przedstawiona jako ofiara za grzech. Krew Jezusa jest

gruntem usprawiedliwienia. Ten, który ma wiarę w to, poświęca się Bogu przez to, że zgadza się czynić Jego wolę, a przez to samo okazuje wiarę w krew Chrystusa. Następnie Bóg jest tym, który go usprawiedliwia.

Teraz zauważ pisma, które wykazują trzy rzeczy, które są konieczne: Wiara; krew Jezusa; i sędziowskie postanowienie przez Jehowę. „Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.” (Rzymian 5:1) „Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.” (Rzymian 5:9) „Bóg jest, który usprawiedliwia.” — Rzymian 8:33.

Usprawiedliwienie jest rezultatem prawa do życia, albowiem wszystkie sprawiedliwe stworzenia mają prawo do życia. Człowiek, który jest w ten sposób usprawiedliwiony, otrzymał prawo do życia jako ludzka istota, skutkiem jego wiary okazanej przez to iż uczynił poświęcenie. Dlaczego Bóg powinien usprawiedliwiać człowieka? Czy to może w tym celu, by on mógł żyć wiecznie na ziemi jako ludzka istota? Wola Boża odnośnie wszystkich tych, którzy zostali usprawiedliwieni w erze Chrześcijańskiej, lub dniu ofiary, który był zobrazowany przez dzień pojednania jest, aby oni byli uczestnikami czyli częścią ofiary Jezusa Chrystusa. Usprawiedliwienie podczas tego okresu nie jest w żadnym innym celu. Bóg przyjmuje takiego i usprawiedliwia go; a przez to jest uczynione przymierze pomiędzy Bogiem a człowiekiem, przez Jezusa Chrystusa, które jest przymierzem przez ofiarę. (Psalm 50:5) Kiedy człowiek już zgodził się na czynienie woli Bożej, i gdy Bóg przyjął tę ugodę, wtedy jest wolą Bożą, by ten człowiek umarł jako część ofiary naszego Pana Jezusa, i to stanowi przymierze przy ofierze.

Przypomnij sobie teraz o obrazie uczynionym w przybytku w dniu pojednania, że tam było przyprowadzone dwa kozły na dziedziniec. Dziedziniec przedstawiał stan usprawiedliwienia. Dwa kozły przedstawiały w *w*szystkich tych, którzy byli usprawiedliwieni przez całą erę Chrześcijańską, a to dzięki wierze w krew Chrystusa. Na nich były rzucone losy, i jeden z losów padł na kozła Pańskiego. To wskazywało, że Jehowa nie jest arbitralnym, lecz że On wystawia przed takowym, który jest w ten sposób usprawiedliwiony, przywilej wypełnienia swego przymierza; a ten zaś, który wypełnia swoje przymierze, był zobrazowany przez kozła Pańskiego, a ofiarowanie tego kozła przedstawiało, że ci będą stanowić część ofiary naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Pytanie wtedy powstaje: Co człowiek ofiaruje? Odpowiedź jest: On ofiaruje swoje prawo do życia jako ludzka istota na ziemi. Jaktó, będąc narodzony grzesznikiem, gdzie on mógł dostać to prawo do życia? On otrzymał go skutkiem usprawiedliwienia przez Boga. Ofiarowanie jego życia było zobrazowane przez zabicie kozła Pańskiego na dziedzińcu. Kapłan był tym, który sprawował ofiarowanie, co obrazowało, że w rzeczywistości Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan ma ofiarować usprawiedliwionych jako część swojej ofiary. Zatem wynika, że człowiek nie sam nie ofiaruje; lecz Najwyższy Kapłan ofiaruje za niego, a człowiek zgadza się na to przez czynienie woli Bożej przy poświęceniu się.

POWOLANIE NOWEGO STWORZENIA

Odnośnie nowego stworzenia jest napisane: „Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje.” (Rzymian 11:29) Życie jest darem od Boga, i temu, którego Bóg

usprawiedliwia, daje życie. Powołanie Boże jest zaproszeniem do wyższego stanowiska lub fazy życiowej. Od tego czasu człowiek taki musi żyć na poziomie duchowym albo wcale nie żyć nigdzie. Powołanie to, jak apostoł mówi, jest niezmiennie i nie podlega żadnej zmianie. Pytanie tedy nasuwa się: Co stanowi powołanie? Czy może być powiedziane, że Bóg ustawicznie powoływał ludzi, żeby się dostali do nieba? Odpowiedź na to jest: Nie! Bóg nie powołuje innych jak tylko jedynie tych, których On usprawiedliwia, a usprawiedliwienie jest w celu uczynienia usprawiedliwionego częścią ofiary swego umiłowanego Syna.

Bóg przeznaczył nowe stworzenie, nie jednostki, lecz tę klasę, która ma stanowić ciało. „A które przeznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił.” (Rzymian 8:30) To dowodzi, że usprawiedliwieni są ci, którzy są powołani i że nikt nie jest powołany wcześniej, aż on jest usprawiedliwiony, albowiem Bóg nie wzywa grzeszników do *zaszczytnego* stanowiska ze swym umiowanym Synem. Do czego tedy są usprawiedliwieni powołani? Odpowiedź jest: Oni są powołani do niebiańskiego powołania. (Żydów 3:1) Bóg jest tym, który ich wzywa świętem powołaniem, jak jest napisane: „Który nas zbawił i powołał powołaniem świętem, nie według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wieczne.” — 2 Tymoteusza 1:9.

To pismo nie może być rozumiane, by oznaczało, że powołanie było przedtem zanim się świat rozpoczął, lecz że było celem Bożym przed początkiem świata, by zrządzić na powołanie takiej klasy. Argument apostoła jest, że my jesteśmy zbawieni a następnie powołani wysokim powołaniem. Tak jak apostoł mówi odnośnie samego siebie:

„Paweł, powołany Apostołem Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą. . . . Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was.” (1 Koryntjan 1:16) Tacy są powołani do poziomu niebiańskiego (Efezów 4:1); i wszyscy powołani są w jednej nadziei, która to nadzieja jest, by dostąpić zmartwychwstania Chrystusowego, nagrody wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie. — Filipensów 3:11,14.

Jest jawnem z tych pism, że to nowe stworzenie, które jest powołane, usprawiedliwione jest ono w tym celu, by ci, którzy są usprawiedliwieni, mogli być częścią ofiary. Wynika tedy, że usprawiedliwienie, w łączności z tem co następuje natychmiast, mianowicie spłodzenie, stanowi powołanie lub zaproszenie do stanowiska w ciele Chrystusowem. Bóg usprawiedliwia w tym celu, by mógł przyjąć ofiarę i spłodzić takową; dlatego powołanie ma miejsce w czasie usprawiedliwienia i spłodzenia z ducha.

Przypomnij sobie teraz, że najwyższy kapłan wziął kozła Pańskiego i zabił go, a następnie z krwią jego wszedł do świątynicy najświętszej tak samo, jak to uczynił z krwią cielca. Śmierć kozła Pańskiego przedstawiała ofiarę życia ludzkiego jako skutek tego, którego Bóg usprawiedliwił. Wtedy taki zostaje spłodzony jako nowe stworzenie w Chrystusie.

SPŁODZENIE Z DUCHA

Niektórzy rozumieją i nauczają, że nowe stworzenie w Chrystusie jest nasieniem Boga, lub nieśmiertelnością wsianą w człowieku; i że takie nasienie jest w istocie ludzkiej na ziemi dotąd, dokąd ono nie zostanie wzięte do nieba lub do piekła. Ta doktryna nie jest biblijna a przeto nie prawdziwa. Stworzenie nieśmiertelne nie może umrzeć. Jeżeli

powyższa doktryna była by prawdziwa, a człowiek stał by się nowem stworzeniem, a następnie by odrzucił Chrystusa i Boga, to mimo to on by nadal mógł żyć bez względu na jego odrzucenie Pana od siebie. Przeciwnie; Biblia wykazuje, że jeżeli człowiek jest spłodzony z ducha świętego jako nowe stworzenie w Chrystusie, a przez to skosztował dobroci słowa Bożego i mocy przyszłego świata, a jeśliby wtedy odrzucił Pana, to on umiera i dla niego niema więcej zmartwychwstania. — Żydów 6:4-6; 10:26-29.

Inni zaś pouczali i jeszcze pouczają, że spłodzenie i narodzenie się cielesnego stworzenia ilustruje początek narodzenia się nowego stworzenia; to jest, że najpierw jest spłodzenie, a później następuje brzemiennosc, ozywienie i wzrost, a w końcu narodzenie. Taka doktryna jest także błędna, albowiem ona nie ma poparcia w Biblii. Jeżeli taka teoria byłaby prawdziwą, to w takim razie nie byłoby żadnej odpowiedzialności ze strony nowego stworzenia w czasie brzemiennosci, ozywienia, wzrostu, aż dopiero po narodzeniu. Przeciwnie, Biblia wykazuje, że nowe stworzenie jest odpowiedzialne od samego początku. — Rzymian 8:1-13.

Nauka biblijna opiewa, że nowe stworzenie jest poczęte i uzupełnione przez i według warunków nowego przymierza. Poczęcie jest dziełem Jehowy, a przeto jest częścią przymierza z tym, który jest poświęcony. „Który przeto że chciał, spłodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego.” (Jakóba 1:18. Tł. popr.) To znaczy, że jest wolą Bożą, aby człowiek, który jest usprawiedliwiony, był w ten sposób spłodzony, a tego Bóg dokona przez swoje słowo prawdy i przez działalność swego ducha świętego lub niewidzialną moc.

Na tym punkcie jest znowu napisane: „Jako nam jego

Boska moc wszystko, co do żywota i pobożności należy, darowała przez pomazanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę: przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach.” (2 Piotra 1:3,4) Apostoł Piotr mówi tu do nowego stworzenia; a argumentem jego jest, że Bóg przez działanie swoją boską mocą według swojej woli dał temu stworzeniu wielkie i kosztowne obietnice, przez które Bóg obiecał mu, że będzie spłodzicielem boskiej natury, lecz pod warunkiem, że ten, który jest nowem stworzeniem, musi wypełnić swoją część przymierza.

Spłodzenie oznacza poczęcie stworzenia, z wystawioną nadzieją przed nim, że będzie mogło widzieć uzupełnienie tego, co było obiecane. Do czego jest wtedy nowe stworzenie spłodzone? Apostoł odpowiada: „Bóg ... według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa od umarłych, ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu.” — 1 Piotra 1:3,4.

Niema nic w tych pismach coby wskazywało, że nowe stworzenie w Chrystusie jest płodem i że ono jest w okresie brzemiennosci oraz ozywienia. Przeciwnie, człowiek staje się nowem stworzeniem od chwili, gdy Bóg go spłodzi, i od tej chwili rozpoczyna się jego odpowiedzialność. Człowiek, który jest tak spłodzony, zostaje wszczepiony w ciało Chrystusowe i jest uczyniony członkiem ciała Chrystusowego przez adoptację. Apostoł mówi: „Gdyżście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest Ojczel!” — Rzymian 8:15.

OCHRZCZENIE W CHRYSZTUSA

Z czasem, kiedy człowiek staje się nowem stworzeniem w Chrystusie, jego prawo do życia jako ludzkiej istoty ginie. To prawo do życia jako ludzkiej istoty egzystowało tylko krótki okres czasu, mianowicie od chwili kiedy taki został usprawiedliwiony aż do czasu jego spłodzenia, co jest nieomal w jednym i tym samym czasie. Odnośnie tego apostoł pisze: „Aż nie wiecie, iż którykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy?” — Rzymian 6:3.

Jak to może być w prawdzie stosowane do człowieka, który jeszcze egzystuje na ziemi? Życie oznacza egzystencję i posiadanie prawa do egzystencji; i jako człowiek ten, który się poświęcił jako istota ludzka od chwili jego spłodzenia, miał prawo do egzystencji. Kiedy człowiek zostaje spłodzony przez ducha świętego, to jego prawo do życia jako człowieka jest unieważnione. Gdy już jest przyjęty przez Jehowę jako część ofiary Pańskiej, to on wtedy jest ochrzczone lub zanurzony w Chrystusie. On jest ochrzczone w śmierć Chrystusa, ponieważ musi umrzeć śmiercią ofiarniczą tak jak i Chrystus umarł, a to w celu, by mógł żyć z Chrystusem. „Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę ojcowską tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili. Bo jeśliżemy z nim wszczępieni w podobieństwo śmierci jego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczępieni z nim będziemy.” — Rz. 6:4,5.

Czy ten chrzest w śmierć Chrystusa ma miejsce w chwili, gdy zupełne poświęcenie jest uczynione w celu czynienia woli Bożej? Odpowiedź jest: Nie! Poświęcenie może być uczynione jakiś czas przed usprawiedliwieniem. Człowiek nie może być przyjęty jako część ofiary wcześniej, aż zostanie

usprawiedliwiony. Chrzest w śmierć Chrystusa ma miejsce w czasie, kiedy przymierze pomiędzy tym, który jest poświęcony, a Jehową jest uczynione, mianowicie w czasie gdy on jest usprawiedliwiony i spłodzony z ducha świętego, a przez to samo wszczępiony w ciało i jest uczyniony częścią Chrystusa. To jest jasno wykazane wtem, co miało miejsce z uczniami Jezusa. Oni byli poświęceni na czynienie woli Bożej na długo przedtem zanim zostali usprawiedliwieni. Ich poświęcenie datowało się najmniej od czasu kiedy przyjęli Jezusa jako Mesjasza i poczęli Go naśladować.

Nieco później Jezus rzekł do nich: „Możecie pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym ja się chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie.” (Mateusza 20:22,23) Z tej mowy można zauważyć, że On był ochrzczone na śmierć, i że to poczęło mieć miejsce w czasie, gdy Jego przymierze było uczynione i przyjęte od Jehowy. Jego chrzest miał być uzupełniony wtedy, gdy umarł na krzyżu.

Mówiąc o swym chrzcie, Jezus do swych uczni rzekł: „Aleć mam być chrztem ochrzczone; a jakom jest ściśniony póki się to nie wykona!” (Łukasza 12:50) Jest także widocznem z mowy Jezusa, „chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie”, że uczniowie Jego jeszcze nie byli tym chrztem ochrzczeni. Jeżeli tak, to w takim razie kiedy oni byli ochrzczeni w śmierć Chrystusa? Odpowiedź musi być, że w czasie Pięćdziesiątnicy, kiedy zostali usprawiedliwieni i spłodzeni z ducha świętego. Ta sama reguła tyczy się wszystkich tych, którzy są ochrzczeni w Chrystusa, mianowicie, że ich chrzest w Chrystusa ma miejsce w czasie, kiedy oni są usprawiedliwieni i spłodzeni z ducha świętego, co musi nastąpić po poświęceniu.

Ten wniosek jest następnie popatry przez natchnione wyrażenie odnośnie nowego stworzenia, mianowicie: „O tem, co jest w górze, myślcie, nie o tem, co jest na ziemi. Albowiemście umarli, i żywot wasz skryty jest w Pomazanym przez Boga.” (Kolosensów 3:2,3. *Diaglott*) Argumentem apostoła jest, że ten, który został spłodzony, umarł jako człowiek w czasie, kiedy był spłodzony jako nowe stworzenie; i że od tego czasu nadal jego egzystencja i prawo do egzystencji jest ukryte przez Jehowę, w Chrystusie Jezusie. Ze takie ochrzczenie w śmierć Chrystusa jest konieczne w celu dostania się do Chrystusa, apostoł wyjaśnia to gdy mówi: „Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusie ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli.” — Galatów 3:27.

Jest jasna różnica pomiędzy uzupełnieniem a wykonaniem przymierza. Przymierze ofiary pomiędzy człowiekiem, który się poświęcił a Jehową, jest uzupełnione w czasie usprawiedliwienia go i spłodzenia z ducha przez Jehowę. Jednakowoż to nie jest przymierzem wykonaniem. Ono będzie w zupełności wykonane dopiero wtedy, gdy człowiek, który jest obecnie nowem stworzeniem, wykona swój bieg w zupełności i wstąpi do chwały Pańskiej. To zaznaczy się w tym czasie, kiedy przymierze zostanie w zupełności wykonane, i kiedy chrzest w śmierć Chrystusa będzie miał miejsce. „Pogrzebieni z nim będąc w chrzcie; w którymście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje Bóg, który go wzbudził od umarłych.” — Kolosensów 2:12.

Przymierze ofiary, które było w zupełności uczynione w czasie, kiedy człowiek został spłodzony jako nowe stworzenie w Chrystusie, ma być wykonane przez wiarę, jako część przymierza. Bóg jest sprawiedliwy i wierny w dotrzymaniu swej części przymierza; a jeżeli nowe stwo-

wienie jest wierne w dotrzymaniu swej części przymierza, to ono w końcu będzie w zupełności wykonane.

Nowe stworzenie w Chrystusie jest pomazane przez ducha świętego. Pomazanie oznacza postanowienie człowieka na stanowisku z autorytetem lub służby Bożej, jako Jego przedstawiciela. Aaron, był pomazany jako kapłan, by służył w urzędzie kapłańskim. (2 Mojżeszowa 40:13) On był oficjalnie postanowiony na tem stanowisku. Pomazanie Aarona obrazowało pomazanie Jezusa jako Chrystusa. Jezus Chrystus został pomazany w celu, by był Głową nowego stworzenia. (Kolosensów 1:18,19); Jana 1:32) Bóg pomazał Jezusa z Nazaretu duchem świętym i swoją mocą. (Dzieje Apostolskie 10:38) On Go pomazał ponad wszystkich innych. (Żydów 1:9) On zatem był jako oficjalny wielki Najwyższy Kapłan.

Wszyscy członkowie ciała otrzymują pomazanie z ducha świętego, lecz nie w ten sam sposób w jaki otrzymał Jezus. Obraz tego jest pokazany w pomazaniu Aarona. W owym czasie kosztowny olejek był wylewany kapłanowi na głowę, a następnie ściekał po brodzie aż na podłok szat jego. (Psalm 133:2) Synowie Aarona nosili czapki i nie otrzymali bezpośredniego pomazania, lecz byli wliczani jako część kapłaństwa, a to dlatego, że byli pod Aaronem. To obrazowało nowe stworzenie. Członkowie ciała są pomazywani dlatego, że są oni wszczepieni w ciało Chrystusowe. Oni są policzeni jako część Chrystusa, co znaczy, że oni są członkami od czasu, kiedy zostali wszczepieni w Chrystusa. (Izajasza 61:1,2) Bóg pomazał Głowę, Chrystusa Jezusa, i On także pomazuje wszystkich członków ciała przez Głowę. — 2 Koryntjan 1:21; 1 Jana 2:20.

Ten, który jest w ten sposób przywiedziony do ciała Chrystusowego, jest aktualnie nowem stworzeniem. Apostoł

mówi: „Tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.“ (2 Koryntjan 5: 17) On nie powiedział, że człowiek, który jest tak spłodzony zostaje poczytany lub zaliczony jako nowe stworzenie, lecz wyrażenie jest jawne i dobitne, że taki jest rzeczywiście tym.

Z czego stanowi się to nowe stworzenie? Z umysłu, woli, serca i ciała; te rzeczy jako w zupełności poświęcone i oddane Panu, stanowią nowe stworzenie. Umysł jest zdolnością istoty, który jest użyty w szukaniu faktów, rozsądzania nad nimi, oraz przychodzi do wniosku. Wola jest to zdolność istoty, która postanawia wykonanie lub też niewykonanie pewnej rzeczy. Serce jest zdolnością stworzenia, z którego pochodzi motywa. Ono jest także siedzibą uczuć. Żadne stworzenie nie może egzystować bez organizmu; dlatego organizmem nowego stworzenia jest organizm cielesny.

Dla ułatwienia nazwiemy człowieka, który stał się nowem stworzeniem, imieniem Jan. Kiedy on się narodził jako istota ludzka z linii Adama, to on był grzesznikiem. Jako człowiek on posiadał umysł, wolę, serce i organizm, w którym się te rzeczy zawierały. Te jednakże, nie były oddane Panu. Duch, lub niewidzialna moc Boża, nie działał w jego umyśle; a jego nadzieje, poglądy i pragnienia, były skierowane w samolubnym kierunku. A z czasem, kiedy się stał nowem stworzeniem w Chrystusie, to wtedy duch święty począł działać w nim, ponieważ on kierował swą wolę, by czynić wolę Bożą, oraz używał swego umysłu, by się upewnić jaka jest wola Boża; a jego pobudki były w kierunku czynienia tego, co Bóg sobie życzył, by on czynił, oraz by czynił to, co jest prawdziwe. Kiedy duch Pański

poczyna tak działać na nim, wtedy stare rzeczy przemijają, a wszystkie się nowemi stają.

Jest różnica pomiędzy stworzeniem pierwszego człowieka Adama, a początkiem nowego stworzenia. Adam został uczyniony z elementów ziemskich i bez działania siły jego woli. Nowe stworzenie jest uczynione z dobrowolnego ziemskiego materiału w rękach Bożych i przez działalność siły woli ludzkiej, która prowadzi człowieka w kierunku, by się w zupełności poddał do czynienia woli Bożej. W stworzeniu Adama, to ciało było stworzone najpierw z elementów ziemskich; a następnie Bóg natchnął w nozdrza jego „dech żywota“, skutkiem czego stało się ruchome i czujące stworzenie. W nowem stworzeniu porządek ten jest o wiele zmienniejszy. Wola jest zastosowana, by czynić poświęcenie w kierunku czynienia woli Bożej. Umysł zostaje przekształcony, gdy duch Boży wywiera działalność na nim.

Lecz kiedy odbywa się takie przekształcenie, to z konieczności umysł musi mieć miejsce, w którym on mógłby działać. Żadne stworzenie nie może egzystować bez ciała lub organizmu. Ciało grzesznego człowieka Jana było rządzone przez samolubną wolę cielesną. Nowe stworzenie, Jan, już teraz spłodzone musi posiadać odpowiednie ciało do swoich otoczeń. Dlatego Bóg poczytuje to ciało Jana jako sprawiedliwe, ponieważ ono jest poświęconem nowem stworzeniem. „A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.“ — Rzymian 8: 11.

Tekst ostatnio przytoczony nie mówi, ani nie wykazuje, że nowe stworzenie jest spłodzone lub poczęte w ten sam sposób jak stworzenie cielesne, i że wtedy płód jest

ożywiany i okazuje następnie znaki życia. On raczej mówi i wykazuje, że ten, który jest obecnie nowem stworzeniem w Chrystusie, ze względu ducha świętego, który w nim działa, jest pobudzony do czynu, by używał wszystkie swoje zdolności jakie posiada, włączając i jego śmiertelne ciało, na chwałę Bożą. W powyższym tekście nie zawiera się myśl o ożywieniu w znaczeniu jak to słowo opiewa odnośnie stworzenia cielesnego. Myśl jest ta, że nowe stworzenie musi być sługą Jehowy, i że ciało nowego stworzenia musi być używane na chwałę Bożą w miarę posiadania ducha Pańskiego.

OBLUBIENICA I OBLUBIENIEC

W stworzeniu człowieka Bóg zrzędził pokrewieństwo męża z żoną, lub oblubienicy i oblubieńca. (1 Mojżeszowa 2:18-24) To samo pokrewieństwo jest zauważone pomiędzy Chrystusem, Oblubieńcem, i członkami Jego ciała, oblubienicą, która jest kościołem. (Jana 3:29) To było zobrazowane, kiedy Abraham wysłał swego sługę, by ten wybrał Rebekę, jako oblubienicę dla jego syna Izaaka. Ona została zaręczona Izaakowi przedtem zanim się stała jego żoną. Także i członkowie ciała Chrystusowego są zaręczeni Jemu przedtem zanim się staną Jego małżonką. Zaręczenie ma miejsce w czasie spłodzenia i pomazania z ducha. To zaręczenie jest przepowiedziane przez proroka Bożego. To zaręczenie jest niezmiennie tak dalece jak ono się tyczy Pana; i tak długo jak ta zaręczona oblubienica będzie wierna, to pokrewieństwo będzie trwało.

„I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach; poślubię cię też sobie w wierze, i poznasz Pana.“ (Ozeasza 2:19,20) Dlatego więc aby człowiek mógł się

znaleźć w końcu w chwale z Panem, jako członek Jego ciała, to on musi być sprawiedliwym, rzetelnym, miłosiernym, uprzejmym, litościwym i wiernym aż do śmierci. Wszyscy tacy będą przedstawieni bez winy przed obliczem Jego chwały w wielkiej radości. Apostoł Paweł mówił o tej samej rzeczy, gdy rzekł: „Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawiał czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.“ (2 Koryntjan 12:2) Gdy członkowie nowego stworzenia będą uzupełnieni, wtedy nastąpi wesele Oblubieńca i oblubienicy. — Objawienie 19:7; 21:2.

POŚWIĘCENIE

W pamiętnej modlitwie do Jehowy, przed swoim ukrzyżowaniem, Jezus rzekł odnośnie tych, którzy mieli się stać jednym z Nim, jako Jego oblubienica, w te słowa: „Poświęćże je w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą.“ (Jana 17:17) Jest napisane, że Chrystus miłował kościół i dał samego siebie za niego, aby go poświęcił i oczyścił. (Efezów 5:25) „Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody przez słowo; aby go sobie wystawił chwalebny kościołem, niemającym zmyły, albo zmarszczki, albo czego takiego, ale iżby był świętym i bez nagany.“ — Efezów 5:26,27.

Poświęcić według powyższego tekstu znaczy uczynić świętym, oczyścić. Jehowa jest święty, ponieważ Jego droga jest doskonała. (Psalm 18:31) Jezus Chrystus jest święty, ponieważ On jest zawsze w harmonji z Jehową w czynieniu Jego woli. Członkowie nowego stworzenia muszą być uczynieni świętymi na podobieństwo swej Głowy. Bóg wtedy jedna takich z sobą przez Jezusa Chrystusa. (2 Koryntjan 5:18) Wszystko stworzenie jest od Jehowy

przez Jezusa Chrystusa. (Kolosensów 1:16) Kiedy człowiek wstępuje w przymierze z Bogiem, to on się zgadza na czynienie woli Bożej. A kiedy zostaje przyjęty w ciało Chrystusowe, to on jest wtedy oddany na służbę Pańską. Odtąd on musi być w zupełności oddany Bogu. Djabeł odwrócił Adama i całe jego potomstwo od Boga; lecz w nowym stworzeniu Bóg będzie miał naród i lud w zupełności Mu oddany, który nie będzie chciał ani sympatyzować z Djabełem, lub jakkolwiek częścią jego organizacji.

Świat jest organizacją djabelską. On stanowi się z handlowych, politycznych i religijnych żywiołów. Djabeł pochłonął miliony wyznających Chrześcijan do swej organizacji. On tak uczynił, że oni w zupełności zrozumieli mylnie znaczenie świątobliwości. On przez swych wynajętych agentów, którzy głoszą za zapłatę, w zupełności niewłaściwie przedstawił poświęcenie i świątobliwość. Fałszywe nauczanie skłoniło wielu ludzi do wierzenia, że poświęcenie oznacza okazanie zewnętrznej powagi i pychy, oraz okazanie nadmiernej dozy pobożności. Wtym więc celu wielu nosi pewien gatunek odmiennych szat, okazują podługowatą i pobożną twarz, oraz mówią z wielce przybraną pobożnością; podczas gdy inni znowu zakładają swe ręce i starają się okazywać w ten sposób dobrymi, a jednocześnie wtym czasie przedsięwzięć krok w jaki sposób mogliby współdziałać z handlowymi i politycznymi żywiołami tego świata.

Dla mianującego się być Chrześcijaninem, który jednocześnie podtrzymuje handlowe i polityczne siły tego świata, oraz łączy się z częścią tychże i ma sympatię w pokrewieństwie z nimi na ziemi, jest cudzołóstwem w oczach Bożych. Żaden rzetelny człowiek nie dałby uznania żonie, któraby uprawiała nieprawne stosunki płciowe z jakim

innym mężczyzną prócz swego męża. Prawo ziemskie oskarża to jako cudzołóstwo. Bóg także nie uznaje członka nowego stworzenia, który ma pokrewieństwo z organizacją djabelską, która jest światem. Jak mąż i żona powinni być wiernymi jedno drugiemu, tak samo rzecz się ma z Chrystusem i Jego zaręczoną małżonką. Chrystus Jezus jest zawsze wierny, i każdy jeden, który chce pozostać częścią nowego stworzenia, musi być Jemu wierny. Odnośnie tego jest napisane: „Cudzołóżnicy i cudzołóżnice! nie wiecież, iż przyjaźń świata jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bożym.” — Jakóba 4:4.

Wszystko co nie jest w harmonji z Bogiem jest bezbożne. Szatan i jego organizacja są w opozycji do Boga i dlatego są bezbożnymi. Nie może być żadnej społeczności pomiędzy świątobliwością a bezbożnością. „Żaden sługa nie może dwom panom służyć.” (Łukasza 16:13) Nikt nie może oddać się częściowo Bogu i częściowo organizacji szatańskiej. Członkowie nowego stworzenia nie mogą mieć sympatji z organizacją djabelską, ani z żadną częścią tejże.

Członkowie nowego stworzenia nie mogą być częścią tego świata, który jest organizacją djabelską. Członkowie nowego stworzenia muszą być w świecie, lecz nie częścią świata, tak jak i Jezus był w świecie, lecz nie był częścią świata. On do członków swego ciała rzekł: „Byście byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.” — Jana 15:19.

Kiedy człowiek staje się Chrześcijaninem, to on nie może mniemać, że przez jakiś czas jest właściwym dla niego być i ubiegać się śladem więcej poważnych ludzi świeckich. On nie może czyniąc tak być równocześnie świętym. On musi

pozostawić politykę, reformę, organizację wstrzemięźliwości i wszystkie tem podobne rzeczy, a stać się w zupełności oddanym Bogu, i używać swych zdolności jakimi go Bóg obdarzył na chwałę Pańską; on nie może w żaden inny sposób stać się świętym. Apostoł Paweł potwierdza to, gdy mówi: „Nie przypodobujcie się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.” — Rzymian 12:2.

Djabeł skłonił niektórych do wierzenia, że pobożność jest świątobliwością. To jest w rzeczywistości obłudną pobożnością. Obludnik wyglądając pobożnie i mówiąc pobożnie, może być cichy i poddający się w obecności innych, przez których może być poczytany jako wielki świętoszek; lecz on nie może zwieść Pana. To co wymaganem jest od Chrześcijanina, to jest jak tylko można dla niego, by żył według najwyższego sztandaru czystości i sprawiedliwości, a także aby był poświęcony Panu w zupełności, używając swych zdolności na chwałę Pańską i nie chcący wchodzić w kompromis z organizacją djabelską. Prawdziwe uczucie serca Chrześcijanina jest wyrażone w ten sposób: „Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem. Naucz mię, Panie, drogi twojej, abym chodził w prawdzie twojej, a ustanów serce moje w bojaźni imienia twego.” „Prowadź mię drogą wieczną.” — Psalm 86:10,11; 139:24.

Człowiek, który się tak gorliwie modli, będzie się pilnie starał dowiedzieć o drodze Pańskiej i nie będzie chciał zastosować się do drogi organizacji djabelskiej. Droga światowa aczkolwiek najlepsza, jest drogą fałszywą. Chrześcijanie pożądali dobrych rzeczy w świecie przedtem zanim się stali dziećmi Bożymi. Lecz obecnie oni nie powinni

mieć żadnej sympatji z niemi. „Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieżkę obłądliwą.” (Psalm 119:104) Jeżeli Chrześcijanin chodzi po właściwej drodze, to jego uczucia nie mogą być podzielone pomiędzy organizacją Pańską a czemś co jest w organizacji djabelskiej.

Aby się stać świętym, Chrześcijanin musi zwrócić swe uczucia na rzeczy, które są w górze, a nie na rzeczy na tej ziemi. (Kol. 3:2) Aby być świętym, dziecko Boże musi z konieczności być „przypodobane obrazowi” świętego Syna Bożego. (Rzymian 8:29) Słowo obraz, które jest tu użyte, oznacza podobiznę. Pan Jezus wytrzymał pokusy Szatana i obstał mocno i usilnie przy swem oddaniu się Bogu. (Mateusza 4:1-11) Świat jest organizacją djabelską. Chrześcijanin znajduje się w świecie. Jezus zwyciężył świat przez to, że był wierny swemu Ojcu. On rzekł: „Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat.” — Jana 16:33.

Apostoł następnie mówi: „Te tedy obietnice mając, najmilsi! oczyszczajmy samych siebie od wszelkiej zmyciała i ducha, wykonując poświęcenie w bojaźni Bożej.” (2 Koryntjan 7:1) Przeciwnik skłonił wielu do wierzenia, że wszystko co jest wymagane przez powyższy tekst, to jedynie aby się oczyścić z nieczystych nałogów cielesnych i od nieczystych myśli i słów. Naturalnie, że to musi być uczynione; lecz postępowi ludzie w świecie także oczyszczają się od naleciałości cielesnych, jak nieczystości umysłowej, nieczystości mowy i zachowanie obyczajów. Lecz tu jest godne uwagi, że apostoł następnie mówi: „Wykonując poświęcenie w bojaźni Bożej.” To oznacza całkowite i zupełne odłączenie się od wszystkiego co się tyczy organizacji djabelskiej, a być w zupełności oddanym Bogu.

Znowu odnośnie nowego stworzenia jest napisane: „Bo ten, który poświęca, i ci, którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstydy się, ich braćmi nazywać.” (Żydów 2:11,12) Członkowie nowego stworzenia są poświęceni przez Jezusa Chrystusa. A On nie wstydy się ich braćmi nazywać. To samo w sobie jest przekonywującym dowodem, że każdy jeden, który otrzyma uznanie Boże, musi być w zupełności święty i bez wyjątku oddany Bogu. Jezus był oddany. Członkowie Jego ciała muszą Mu być podobni; oni wszyscy muszą oznajmiać Jego imię i śpiewać na chwałę Jehowy. To jest poświęcenie w pełnym słowa tego znaczeniu.

PRAWO NOWEGO STWORZENIA

Prawo oznacza regułę c z y n n o ś c i, rozkazując to co jest właściwe a zabraniając to co jest niewłaściwe. Prawa ziemskie są sporządzone dla niesprawiedliwych, by ich powstrzymać i odrodzić ludzi jednych przed drugimi. Prawo nowego stworzenia jest regułą czynności, przez którą ono musi być rządzone i kierowane. Jezus Chrystus, jako Wykonawczy Urzędnik Jehowy, położył regułę czynności czyli prawo, przez które nowe stworzenie ma być rządzone, gdy rzekł: „Przykazanie nowe daje wam, abyście się społecznie miłowali; jakom i ja was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali. Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim.” — Jana 13:34,35.

Miłość jest zupełnym wyrażeniem niesamolubstwa. Pan Jezus był w zupełności niesamolubny, gdy położył swoje życie w tym celu, by człowiek miał sposobność do życia. (Jana 15:13) Przykazanie opiewa, by członkowie nowego stworzenia miłowali się tak jak Jezus umiłował ich,

Miłość jest wypełnieniem prawa. (Rzymian 13:10) To znaczy, że jeżeli każdy jeden jest kierowany i rządzony w swym biegu czynności względem swych braci przez niesamolubne pragnienie by im czynić dobrze, i jeżeli on wprowadza to przykazanie w czyn w miarę swej zdolności, to wtedy on wypełnia prawo. Innemi słowy każdy członek nowego stworzenia będzie miał bystrą orientację w dobrach swego spółbrata, i będzie się starał dopomóc a nigdy nie wyrządzić krzywdy.

Następnie Pan podał regułę pod względem biegu czynności nowego stworzenia ku Jehowie i Panu Jezusowi: „Jeśli mię miłujecie, przykazania moje zachowujcie. . . . Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje; a kto mię miłuje będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę, i objawie mu samego siebie.” — Jana 14:15,21.

Kodeks postępu jest wyrażeniem w szczególnych regułach rządzących bieg czynności, który ma być obrany w szczególnych wypadkach. Tak długo, jak członkowie nowego stworzenia są na ziemi, trudności będą powstawały między nimi, a to z powodu ich niemożliwości w czynieniu doskonałe. Naturalnie że i o tem Pan wiedział, i dlatego zrządził kodeks postępu, który może być naśladowany pod takimi warunkami; a kodeks ten, jest następujący: „A jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym: jeśli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. Ale jeśli cię nie usłucha, przybierz do siebie jeszcze jednego albo dwóch, aby w usciech dwóch albo trzech świadków stanęło każde słowo. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.” — Mat. 18:15-17.

Jeżeli jeden członek nowego stworzenia obrazi drugiego i prosi o przebaczenie, to powinno mu być przebaczone. Jeżeli obrazi zgromadzenie nowego stworzenia i prosi o przebaczenie, to powinno się mu przebaczyć. Między ludźmi jest pewna zasada, mianowicie: „Ja mogę przebaczyć, lecz nie zapomnę.” Takie coś nie pochodzi od Pana, lecz od Djabła. Nie może być prawdziwego przebaczenia tak długo jak długo ten niewłaściwy czyn w umyśle nie będzie usunięty przeciwko temu, który wyrządził krzywdę. Jeżeli człowiek pokutuje i prosi o przebaczenie, to przebaczenie powinno być zupełne i całkowite, tak samo jak Pan nam odpuszcza. Pamiętać winę winowajcy przeciwko sobie, po czasie przebaczenia, to nie jest żadnym przebaczeniem. Jezus nauczył nas modlić się: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.” — Mateusza 6:14.

Jako kodeks procedury Jezus mówi, że nie będzie granic czasem odpuszczenia. „Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wiele kroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do siedmiu kroć? I rzekł mu Jezus: Nie mówić aż do siedmiu kroć, ale aż do siedemdziesiąt siedmiu kroć.” — Mateusza 18:21,22.

Niema żadnego innego kodeksu procedury, przez który nowe stworzenie może być rządzone w załatwieniu swoich kłopotów między sobą, jak tylko ten, który Pan uczynił. Jakikolwiek bądź inny bieg, któryby był naśladowany w przeciwieństwie do tego, jest niewłaściwy, bez względu na przeciwne opinie ludzkie.

WIerność WYMAGANA

Bóg jest zawsze wiernym. Kiedy uczyni jaką obietnicę, to On ją dotrzymuje w zupełności. (Izajasza 46:11)

„Wierny jest Bóg, przez którego jesteście powołani ku społeczności Syna jego Jezusa Chrystusa Pana naszego.” (1 Koryntjan 1:9) „Wierny jest ten, który was powołał, który też to uczyni.” (1 Tesaloniczan 5:24) Jezus był zawsze wierny; i ze względu Jego wierności On osiągnął tytuł: „Wierny i Prawdziwy.” (Objawienie 19:11) Pan powierzył w ręce splodzonym z ducha i pomazanym pewne dobra i obowiązki do wykonania, dlatego też jest wymaganiem, aby każdy jeden był wierny jako sługa Pana. (1 Koryntjan 4:2) Jako wielki Najwyższy Kapłan Boży, Głowa nowego stworzenia, Jezus przemawia do członków ciała temi słowy: „Bądź, wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.” (Objawienie 2:10) Nowe stworzenie szuka żywota wiecznego, którego warunek poprzedzający jest wierność.

Pomiędzy wiernością a lojalnością jest pewna różnica. Pan wymaga, by członkowie nowego stworzenia byli lojalni a także i wierni. Lojalność oznacza posłuszeństwo literze prawa Bożego; to jest, służyć Bogu tak jak to wykazują reguły czynności, które są zapisane w Biblii. Wierność oznacza nie tylko posłuszeństwo literze i duchowi prawa lub regułom czynności, lecz także oznacza niechwiejne oddanie się Panu w każdym czasie, i ani na chwilę nie ulegający dobrowolnemu posłuszeństwu, ani oddający się sympatji w jakiegokolwiek części organizacji, która jest organizacją djabelską. Zatem lojalność i wierność oznaczają wykonywanie swego przymierza, pobudkę niesamolubnego oddania się Panu.

Natchniony świadek Pański, a w dodatku członek nowego stworzenia, napisał: „Przetoż, bracia! raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.” (2 Piotra

1:10) Rzeczy wspomniane wtym kierunku są następujące, mianowicie wiara, cnota, umiejętność, samo kontrola, cierpliwość, pobożność, braterska miłość i braterska łaska. Czyniąc te rzeczy w pilności ze strony nowego stworzenia, jest wykonanie swej części przymierza. Jego organizm, który jest cielesnym, musi służyć Bogu. Uczynić swoje powołanie i wybranie pewnem, znaczy uczynić go mocnem, trwałem i pewnem; a to jest uczynione przez radosne wykonywanie woli Bożej w harmonji z warunkami przymierza ofiary.

Dlatego służenie Panu umysłem, wolą, sercem i organizmem, jest koniecznem dla dobra nowego stworzenia. Jego ciało i wszystkie jego zdolności muszą być używane na chwałę Pańską. Jest napisane: „Aż nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli je uczynię członkami wszetecznicy? Nie daj tego Boże!” (1 Koryntjan 6:15) To jest właśnie powód, dla którego Biblia nie zezwala na związek małżeński nowego stworzenia w Chrystusie z niepoświęconym lub nie Chrześcijańskim człowiekiem.

Usprawiedliwiona istota ludzka staje się częścią ofiary Jezusa Chrystusa. Jedyne najwyższy Kapłan ofiarować może taką ofiarę. Członkowie kościoła nie ofiarują sami siebie; lecz Jezus Chrystus, jako Najwyższy Kapłan, dokonuje tego ofiarowania. Członek ciała jednak musi zawsze mieć samego siebie w usposobieniu oddanym Panu. Wtym celu jest napisane: „Przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.” (Psalm 118:27) W harmonji z tym jest napisane: „Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą przyjemną, to jest rozumną służbę waszą.” — Rzymian 12:1.

W streszczeniu ten ostatnio przytoczony tekst brzmi: „Wy, którzyście zostali spłodzeni i pomazani, radujcie się z największego przywileju. Wasze ciało jest święte, ponieważ ono jest częścią ofiarniczego ciała Pańskiego. Rozumną służbą waszą będzie, gdy dopilnujecie, aby wasze ciała i wszelkie zdolności cielesne, jakimi zostaliście obdarzeni, były używane na chwałę Pańską.” Dla tej przeto przyczyny każdy członek nowego stworzenia jest zobowiązany przez swoje przymierze, by używał swoich zdolności i organizmu w służbie Pańskiej kiedy tylko mu się sposobność ku temu nadarzy. Sprzeciwianie się służbie Pańskiej znaczyłoby tyle, co szkodenie własnemu dobru samemu sobie jako nowemu stworzeniu.

Naturalna skłonność ciała jest ku złemu; lecz ciało lub istota ludzka, poczytana obecnie jako usprawiedliwiona, musi być przywiedziona do poddaństwa woli, która jest w harmonji z Bogiem. Wola nowego stworzenia musi zawsze być w harmonji z wolą Bożą, ponieważ to stworzenie zgodziło się na czynienie bezwyjątkowej woli Bożej. Dlatego umysł takiego szuka w słowie Bożem i upewnia się odnośnie tego jaka jest wola Boża. Dla tej przyczyny jest koniecznem dla nowego stworzenia badać słowo Boże, nietylko przypadkowo, lecz ustawicznie. A kiedy dopatruje się w Biblii i szuka woli Bożej, wtedy przekształca swój umysł. Wtym względzie jest napisane: „A nie przypodobywajcie się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.” — Rzymian 12:2.

Nieodrodzone stworzenie używa swego umysłu i woli w celu zadowolenia swych samolubnych pragnień. Ta zła skłonność i bieg czynności jest nazwana „starym człon-

wiekem", albowiem to było skłonnością Adama. „Stary człowiek” musi być złożony, a „nowy człowiek” musi rość.

Nowy człowiek jest nowem stworzeniem w Chrystusie, z umysłem, wolą i sercem, oraz organizmem oddanym Panu. Jako taki on rośnie wyżej na podobieństwo doskonałego człowieka w Chrystusie Jezusie. (Efezów 4:13) W dokonaniu tego pożądanego celu, apostoł rzekł: „Jeśliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, jako jest (ta) prawda w Jezusie, to jest, żebyście złożyli według pierwszego obcowania [posłuszeństwo, bieg czynności] starego człowieka [skalanego człowieka], który się psuje przez pożądlivości oszukujące; i odnowili się [pszekształcili się] duchem [niewidzialną mocą] umysłu waszego [intelektualnie]; i oblekli się w onego *nowego człowieka*, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętobliwości prawdy.” — Efezów 4:21-24.

Członkowie nowego stworzenia nie są podwójnem, lecz *pojedynczem* stworzeniem. Ciało ziemskie jest organizmem tego stworzenia, które jest już nowem; wyrażenie „dwoiste stworzenie” prowadzi do zagmatwania i wykazuje, że słowa apostoła są mylnie zrozumiane. Apostoł mówi: „Ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.” (2 Koryntjan 4:16) „Zewnętrzny człowiek” oznacza to, co jest widziane przez wszystkich innych. Zaś „wewnętrzny człowiek” oznacza to, naco Bóg patrzy i widzi, mianowicie: umysł, wolę i serce oddane Jemu w harmonji z warunkami przymierza. Człowiek widzi i sądzi według zewnętrznego wyglądu. Bóg widzi serce i umysł i zamiar człowieka, którego według tego sądzi. (Żydów 4:12) To co apostoł w rzeczywistości ma na myśli jest to, że „zewnętrzny człowiek”, czyli to co inne stworzenia mogą widzieć, niszczy;

lecz o ile on jest zużywany w harmonji z warunkami swego przymierza z Bogiem, to „wewnętrzny człowiek”, mianowicie, umysł wola i serce, rośnie dzień za dniem więcej na podobieństwo Pańskie.

Pisząc do kościoła w Kolosiech, apostoł Paweł czyni jasną różnicę pomiędzy starym i nowym człowiekiem. W tym względzie on mówi: „Umartwiajcież tedy członki wasze, które są na ziemi.” (Kolosensów 3:5) Słowo „umartwiać” oznacza uśmiercać lub podać na śmierć. Apostoł następnie mówi w te słowa: „Jeżeli jesteście nowem stworzeniem w Chrystusie, wtedy szukajcie rzeczy, które są w górze, i postanawiajcie wasze uczucia na rzeczach, które są w górze a nie na rzeczach ziemskich. Jako ludzie jesteście umarłymi, lecz jako nowe stworzenia to żywot wasz jest skryty w Chrystusie w Bogu.” „Umartwiajcież tedy członki wasze, które są na ziemi; wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość, i kłamstwo, które jest bałwochwalstwem, dla których rzeczy przychodzi gniew Boży na syny odporne. . . . Lecz teraz zrózcie i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę z ust waszych. Nie kłamcie jedni przeciwko drugim, gdyżście zewlekli człowieka starego z uczynkami jego.” On przez to określa „starego człowieka” i jasno mówi, że ten człowiek jest tym, który obiera niewłaściwy bieg czynności, który był także obrany przez Adama i tych, którzy go naśladowają. — Kolosensów 3:3,5-9.

Następnie apostoł wykazuje bieg czynności „nowego człowieka”, i jak „nowy człowiek” jest odnowiony przez znajomość Pańską. „A oblekliście nowego tego, który się odnawia w znajomości, podług obrazu tego, który go stworzył. . . . Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzości miłosierdzia, dobroć, i

pokorę, cichość, cierpliwość, znaszając jedni drugich, i odpuszczając sobie wzajemnie, jeśli ma kto przeciwko komu skargę; jako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A nadto wszystko (przyobleczcie) miłość, która jest związką doskonałości. A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście też powołani w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi." — Kolosensów 3: 10, 12-15.

CIERPIENIA

Kiedy Bóg wypędził Adama z Eden, to dekret tam wprowadzony w owym czasie między innymi brzmiał: „Nieprzyjaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twojem, i między nasieniem jej; to potrzebie głowę, a ty mu potrzebujesz piętę.” (1 Mojżeszowa 3: 15) Oba wyrazy, jak „niewiasta” także i „wąż”, są użyte symbolicznie. „Nasienie niewiasty” jest nowe stworzenie. „Nasienie węża” jest ajencja djabelska na ziemi, a szczególnie obłudni nauczyciele, którzy się mianują iż służą Panu, lecz którzy w prawdzie i fakcie służą Djabłu. — Jana 8: 44.

Szatan, on Djabł, wiedząc, że Jezus był Pomazańcem Bożym, a przeto „nasieniem obietnicy”, starał się usilnie zniszczyć Jezusa Chrystusa. On to usiłował uczynić nawet przedtem zanim się to dziecię narodziło. (Mateusza 1: 19, 20) On następnie starał się Go zniszczyć, kiedy Jezus już był dziecięciem. (Mateusza 2: 16-18) Następnie przez kłamstwo i podstęp starał się usilnie zniszczyć Jezusa na początku Jego służby. (Mateusza 4: 1-11) Chybiając swego celu we wszystkich tych wysiłkach, D j a b e ł spowodował, aby ówczesny kler potępił Jezusa za wszelką zbrodnię według ich mniemania. A ponieważ, że On mówił zawsze prawdę, dlatego ci nieprzyjaciele starali się wielo-

krotnie, aby Go zabić. Jezus im tedy wyraźnie powiedział, że oni są nasieniem djabła, gdy rzekł: „Przeczę tej powieści mojej nie pojmujecie? przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej. Wyście z ojca djabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku, i w prawdzie nie został, bo w nim prawdy nie masz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” — Jana 8: 43, 44.

Owi obłudni kaznodzieje i ci, którzy ich podtrzymywali, byli częścią świata, którego bogiem był i jest niewidzialny władca, Szatan. To było skutkiem opozycji i sprzeciwiania się przez tych obłudników pobożnej twarzy i grzeszników, od których Jezus wiele ucierpiał. (Żydów 12: 3) On znajdował się w świecie, lecz nie był częścią świata. „I rzekł do nich: Wyście z niskości, a jam z wysokości; wyście z tego świata, a jam zaś nie jest z tego świata.” (Jana 8: 23) On był wielkim światłem, które przyszło na świat. (Jana 9: 5) Jego uczniowie i ci, którzy później stali się prawdziwymi Jego naśladowcami skorzystali z tego wielkiego światła. Przez wiele stuleci święte imię Boga było urągane przez Djabła i jego „nasienie”, a następnie te urągania przypadły Jezusowi w udziale, według tego jak było przepowiedziane przez proroka. — Psalm 69: 9; Rzymian 15: 3.

Członkowie ciała Chrystusowego, będąc częścią nowego stworzenia, muszą cierpieć tak samo jak i Jezus cierpiał. „Albowiem na to też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp Jego.” (1 Piotra 2: 21) Tak samo jak On nie był częścią świata szatańskiego, i członkowie Jego ciała, prawdziwi naśladowcy, nie są częścią tegoż. Tak jak On był znienawidzony przez świat, członkowie Jego

ciała są także znieprawieni w ten sam sposób. Do nich Jezus rzekł: „Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, żeć mnie pierwej, niżeli was, miał w nienawiści. Byście byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.“ (Jana 15:18,19) A kiedy im udzielał ostatnich wskazówek, w czasie gdy opuszczał świat, rzekł: „Tomci wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat.“ — Jana 16:33.

Wielu dziwowało się, dlaczego jest tak trudno być prawdziwym i pilnym Chrześcijaninem. Odpowiedź jest ta, że świat będąc organizacją djabelską, zawsze sprzeciwiał się wszystkiemu, co było w harmonji z Bogiem; i że Djabeł, i jego ajencje, spowodował, by Chrześcijanie cierpieli ze względu ich wierności ku Bogu. Mając zawsze w umyśle, że świat zawiera widzialną część organizacji szatańskiej, która rządzi ludźmi, i że duchowieństwo jest częścią świata, jest jawnem do zrozumienia, dlaczego wielu kaznodziei, którzy mianują się być Chrześcijaninami, prześladowają prawdziwych i pokornych naśladowców Pana Jezusa.

Nowe stworzenie jest odłączone i odróżnione od świata, i dlatego musi być zawsze po stronie Pańskiej. Miljony ludzi mniemało, że są Chrześcijaninami, a jednocześnie starało się być w łasce u świata i zadowolniało finansistów, politykierów i kaznodziei, a przez czynienie tego oni prędko wpadli w pułapkę djabelską. (1 Jana 2:15; Jakóba 4:4) To jest zatem dobrze znanym faktem, że wszelkie prześladowania religijne, jakie były udziałem prawdziwych Chrześcijan, były one z inicjatywy tych, którzy się mianowali być Chrześcijaninami. Ezaw przedstawiał tych, tak zwanych Chrześcijan obłudnych i fałszywych, a Jakób

przedstawiał prawdziwych; i tak jak Ezaw prześladował Jakóba, nominalne Chrześcijaństwo prześladowało prawdziwych Chrześcijan. Zatem Ezaw obrazował przedstawicieli djabelskich, podczas gdy Jakób przedstawicieli Pańskich.

CEL CIERPIENIA

Dlaczego było potrzebnem dla Jezusa Chrystusa cierpieć z rąk nieprzyjaciela? Czy Jego cierpienia miały co wspólnego do czynienia z ofiarą okupu za grzech? Odpowiedź musi być, że nie, ponieważ doskonały człowiek, Adam, zgrzeszył i utracił swe życie, i doskonałe życie Jezusa, które On wylał, stanowiło okup, niezależnie od cierpień spowodowanych przez prześladowanie od grzeszników. W zastanowieniu się nad tym punktem przypomnij sobie, że zabicie zwierząt, które przedstawiało śmierć naszego Pana, miało miejsce na dziedzińcu, który przedstawiał stan usprawiedliwienia z Bogiem; i że przedstawienie tej krwi która obrazowała ofiarę za grzech, miało miejsce w świątynicy najświętszej, która przedstawiała samo niebo. Cierpienia Jezusa są pokazane na zewnątrz dziedzińca, nawet poza obozem. To wtedy dlaczego Jezus musiał cierpieć? Jest napisane: „Albowiem bydła, których krew bywa wnoszona za grzech do świątynicy przez najwyższego kapłana, tych ciała palone bywają za obozem. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał. Wynijdźmy tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego.“ — Żydów 13:11-13.

Z punktu zapatrywania żydowskiego, to każdy człowiek był grzesznikiem i przeklętym w oczach Bożych, który zawisnął na krzyżu, albowiem w zakonie było napisane: „Przeklęty każdy, który wisi na drzewie.“ (5 Mojżeszowa

21:23; Galatów 3:13) Krew Jezusa przedstawiająca Jego wylane życie, musiała być przedstawiona w niebie jako ofiara za grzech ludzkości; bo jeśli ta krew nie była przedstawiona jako ofiara za grzech, to ludzie nie mogliby być poświęceni. „Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni.“ (Żydów 10:14) Lecz przedtem zanim Jezus mógł się stawić w niebie i przedstawić tą krew życia jako ofiarę za grzech, to On musiał najpierw dowieść swą godność, by się tam mógł okazać przed obliczem Boga. A w celu, by On mógł to uczynić, to On musiał najpierw dowieść swą lojalność i wierność Bogu. On musiał być poddany najsroższej próbie, a pod tą próbą dowieść swą lojalność i wierność.

Cierpienia ze strony grzeszników, przedstawiciele nieprzyjaciela, były zobrazowane poza obozem; były one wielkim krzyżem cierpienia, które się aktualnie wypełniły i uzupełniły wtedy, gdy Jezus został ukrzyżowany jako grzesznik. Dlatego cierpienia przez jakie Jezus przechodził, były: urągania, które były rzucone na imię Jego Ojca; urąganie Jemu samemu, a to dlatego, że On był wiernym w swej służbie swemu Ojcu; sprzeciwianie Mu się przez grzeszników; został osądzony jako grzesznik, a następnie umarł na krzyżu jako grzesznik. On przewyciężył wszystkie te cierpienia, a w dodatku radował się z nich, ponieważ wiedział o tem, że czyni wolę Ojca swego. Jego przymierze było, by czynić wolę Bożą, a wolą Bożą było, by Jego lojalność i wierność była w ten sposób dowiedziona; i On, o ile spotykając się z tą próbą, gdyby przewyciężył ją wiernie, wtedy dowodziłoby o Jego doskonałości.

Dlatego jest napisane: „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa. A

tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego.“ (Żydów 5:8,9) To samo dowodzi przekonywująco, że przez cierpienia On nauczył się posłuszeństwa, i przez to był udoskonalony jako Autor wiecznego zbawienia dla rodzaju ludzkiego. „Albowiem należało dla tego, którego jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza zbawienia ich przez ucierpienia doskonałym uczynił.“ — Żydów 2:10.

Niektórzy mówią, że doskonałość Jezusa stanowiła się z Jego „rozwoju doskonałego charakteru“. To nie mogłoby być prawdą. Jezus był i jest charakterem. Doskonały charakter jest doskonałym stworzeniem lub istotą. Jezus był doskonały jako człowiek, a przeto doskonałym charakterem. Co wtedy mamy rozumieć przez wyrażenie, że był uczyniony doskonałym. On przez to dowiódł swą lojalność i wierność pod najsroższymi warunkami, które sprowadziły na Niego wielkie cierpienia. On przez to dowiódł, że był i zawsze będzie prawdziwy i wierny Jehowie, i że Jehowa będzie mógł zawsze powierzyć Mu najwyższe stanowisko w całym wszechświecie. Będąc tak udoskonalony, to dozwoliło Mu wejść do nieba jako wielkiemu przedstawicielowi Jehowy, by mógł tam przedstawić swą krew, jako ofiarę za grzech dla dobra całego rodzaju ludzkiego. Wtym celu apostoł napisał: „Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.“ — Żydów 13:12.

Bóg zamierzył mieć stworzenie, które byłoby zawsze Jemu wierne i lojalne. On nie mógłby doświadczyć w żaden inny sposób tego nowego stworzenia, jedynie przez poddanie każdego z nich pod najsroższą próbę. Przez cierpienia Jezus został poddany próbie i dowiódł swą

wierność i lojalność, a jeden z Jego tytułów, który otrzymał, jest „Wierny i Prawdziwy”. Byłoby absolutnie niemożliwym dla Niego przedstawić swą krew żywota w niebie, jako ofiarę za grzech, gdyby On nie dowiódł był swej wierności i prawdziwości. A to On mógł dowieść tylko przez cierpienia. Stosownie do Jego zupełnego posłuszeństwa woli ojcowskiej, nawet do przewyciężenia haniebnej śmierci, Bóg obdarzył Go boską naturą i najwyższem stanowiskiem w wszechświecie, jak jest napisane:

„Ale wyniszczył samego siebie, przyjmawszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; i podstawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłoniło, tych, którzy są w niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.” — Filipensów 2:7-11.

CZŁONKOWIE CIAŁA

Ci, którzy są usprawiedliwieni być członkami ciała Chrystusowego, z konieczności muszą posiadać tę samą naturę. Wszyscy oni muszą się wstawić przed Bogiem Jehową. To byłoby całkowicie nierozsądnem dozwolić członkom ciała, by oni mogli otrzymać to wysokie stanowisko bez próby, gdyż Bóg wymagał, by nawet Jego umiłowany Syn spotkał się z podobną próbą. Dlatego jest napisane: „Albowiem nato też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp Jego.” — 1 Piotra 2:21.

Cierpienie członków Jego ciała nie jest w celu zrządzenia ceny okupu lub ofiary za grzech, lecz aby oni mogli być tylko częścią Chrystusa. Dlatego jest napisane: „Który się raduję w dolegliwościach moich dla was, i dopełniam ostatek ucisków Chrystusowych na ciele mojem za ciało jego, które jest kościół.” (Kolosensów 1:24) Każdy jeden z nowego stworzenia musi dowieść swą lojalność i wierność Bogu; apostoł radował się z tego, że miał przywilej i udział w cierpieniach Chrystusowych, gdyż to jest stan poprzedzający stania się członkami Chrystusa. Znowu jest napisane: „Tenże Duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. A jeśli dziećmi, tedy i dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.” — Rzymian 8:16,17.

Jako dalszy dowód, że każdy członek nowego stworzenia musi być poddany próbie, w celu dowiedzenia swej wierności, jest napisane: „Przeto wszystko znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie, z chwałą wieczną. Wierna jest ta mowa; albowiem jeśliśmy z nim umarli, z nim też żyć będziemy. Jeśli cierpimy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zapieramy, i on się nas zaprze.” (2 Tymoteusza 2:10-12) Każdy członek tego ciała musi umrzeć jako istota ludzka, i to śmiercią ofiarniczą, w celu by mógł być na poziomie duchowym; on także musi ponosić cierpienia od przeciwności grzeszników i z opozycji od Djabła, tak jak Jezus cierpiał, i pod takimi próbami musi dowieść swą lojalność Bogu, a to w celu, by mógł być uczyniony częścią wielkiego królewskiego kapłaństwa i panować z Chrystusem.

Wielu mylnie rozumiało, że Bóg usiłował dostać ludzi do nieba w tym celu, by jedynie tylko mogli uniknąć

wiecznych mąk. To jest nauka, której duchowieństwo naucza. Djabł był inicjatorem tej nauki, a to było jego celem, by Jehowa był mylnie przedstawiony, i by odwrócić szczerę umysła od Niego. Gdy Chrześcijanin może widzieć przyczynę swego cierpienia, to on się wtedy może radować z niego. A kiedy widzi, że ma sposobność dowieść Bogu swą lojalność i wierność, to On się raduje z tego, że ma tę sposobność bez względu co powoduje jego cierpienia. A kiedy widzi, że świat jest organizacją djabelską, i że opozycja pochodzi od tej organizacji, i że on cierpi skutkiem tejże, wtedy jemu sprawia przyjemność i on się raduje ze swego cierpienia.

To jest właśnie to, co apostoł miał na myśli, gdy rzekł: „Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło; ale się radujcie z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawienie chwały jego z radością weselili. Jeśli was lżą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony. A żaden z was niech nie cierpi jako mężobójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający. Lecz jeśli cierpi jako Chrześcijanin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w tej mierze.” — 1 Piotra 4:12-16.

To jest powód, dla którego Chrześcijanin nie może podtrzymywać świata i równocześnie być Chrześcijaninem. On nie może mieć udziału w wojnie, albowiem Pan przykazał, by on tego nie czynił, gdyż królestwo Pańskie nie jest z tego złego świata, przeto Jego naśladowca musi oczekiwać do czasu, aż Jego królestwo będzie ustanowione.



Ukrzyżowanie

Max Klinger
Krew Jezusa, przedstawiająca Jego wylane życie, musiała być przedstawiona w niebie jako ofiara za grzech ludzkości; jeśli by ta krew nie była przedstawiona jako ofiara za grzech, to ludzie nie mogliby być poświęceni. Stronica 260.



Pogrzeb Jezusa

Max Klinger

5. Moj. 19:
21 strzeż-
czy ten
przedmiot
iż prawo o-
znacza, że
doskonale
ludzkie ży-
cie musiało
być dane w
miejsce do-
skonałego
życia ludz-
kiego, któ-
re Bóg ode-
brał
A d a m o w i
ze względu
jego złych
uczynków.
Stronica 176



Rozłączona przez Wojnę

August Roth

Młody mężczyzna ze swą małżonką cobyli rozpoczęli wprowadzać w czyn plan swego życia. ... W czasie kiedy oni układali swoje plany radości, ajencja szatańska niespodziewanie wprowadziła w czyn militarne prawo, przez które przymuszała ludzi do walki. ... Ten młody mąż ma dany rokaz, by stawił się do czynu. Młoda mężatka, na rękę ze swym dzieckiem, rozstaje się w rozpaczce ze swym umiłowanym mężem; i tak on maszeruje do wojny, z której niema nadziei powrotu. Stronica 317.

Natychmiast po wojnie nastąpiły głody, cierpienia, choroby i mory, jednym słowem ucisk, jakiego żadne słowa człowieka określić nie mogą. Domy obłąkanych i szpitale są przepelnione tymi, których umyśla i ciała zostały zniszczone, podczas gdy miliony innych cierpi bez żadnej opieki. Całe masy wdów i sierot stają się do datnim ciężarem, które muszą być zaopatrzone przez rzetelnych obywateli. Stronica 319.



Hubert von Herkomer

Schronienie

Tacy nie mogą sympatyzować z niesprawiedliwymi systemami tego świata, lecz muszą oczekiwać, aż Bóg ustanowi sprawiedliwy rząd przez Chrystusa.

Apostoł Paweł był człowiekiem o wiele wyższym aniżeli człowiek zwykłych otoczeń. On był gorliwym obrońcą prawa. A kiedy stał się Chrześcijaninem, to zauważył przywileje, które były wystawione przed nim. On powiedział, że przez cierpienia utracił wszystko, jednakowoż to co utracił poczytał za nic, jedynie starał się zyskać Chrystusa. „Żeby go poznać, i moc zmartwychwstania Jego, i społeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc śmierci jego, owabym jakimkolwiek sposobem doszedł do powstania z umarłych.” (Filipensów 3:10,11) Apostoł nie mówi, że on cierpiał w celu, by „rozwinąć charakter”, lub że on cierpiał na korzyść kogo innego; lecz że on uczestniczył w cierpieniach Chrystusowych i pragnął być przekształcony w śmierci Chrystusowej w celu by mógł być uczestnikiem Jego „powstania od umarłych”.

ZMARTWYCHWSTANIE

Jezus umarł, a trzeciego dnia Bóg wzbudził Go od umarłych. (1 Koryntjan 15:4) Kiedy był na ziemi, to powiedział, że Bóg dał Mu wielki przywilej odziedziczenia życia, lub nieśmiertelności. (Jana 5:26) Gdy powstał od umarłych, wtedy był wyprowadzony dokładnem wyrażeniem istności Jehowy w naturze boskiej, posiadający nieśmiertelność, i był żywy na wieki wieków. (Żydów 1:3; Objawienie 1:18) Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa do natury boskiej jest gwarancją, że wszyscy członkowie Jego ciała będą musieli być wzbudzeni do tej samej natury nieśmiertelności. To jest właśnie powód dla którego Chrześcijanin jest napominany, by szukał czci i nieśmiertelności,

wiecznego żywota. (Rzymian 2:7) Nieśmiertelność jest życiem na najwyższym poziomie i znaczy niezniszczalność. Względem tego jest napisane: „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjście jego.” (1 Koryntjan 15:22,23) Chrystus Jezus był pierwszym, który był wzbudzony; a członkowie Jego ciała mieli być wzbudzeni w czasie Jego wtórej obecności; i oni także będą wzbudzeni do nieśmiertelności, do odziedziczenia nieśkazitelności.

Apostoł Paweł napisał: „Albowiemście umarli, i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.” (Kolosensów 3:3,4) Argument jego jest ten, że każdy kto został spłodzony do boskiej natury, jest poczytany umarły jako istota ludzka, a jego prawo do życia jest skryte z Chrystusem Jezusem, i że gdy Chrystus się okaże poraz wtóry, to wtedy nastąpi zmartwychwstanie. Znowu jest napisane odnośnie tych samych: „Najmilsi! teraz dziaatkami Bożemi jesteście, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jako jest.” — 1 Jana 3:2.

To jest dowodem, że członkowie nowego stworzenia, którzy się znajdują jeszcze na ziemi, nie wiedzą jaka będzie ich chwala przy zmartwychwstaniu; lecz że oni będą podobni Chrystusowi Jezusowi, albowiem oni będą razem z Nim przebywać i będą Go widzieli tak jak On jest, oraz będą członkami Jego królewskiej rodziny w niebie. To jest jeszcze dodatnio poparte przez wyrażenie: „Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwych-

wstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.” — Objawienie 20:6.

Odnośnie czasu zmartwychwstania jest napisane: „Sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw.” (1 Tesaloniczan 4:16) To dowodzi, że Chrześcijanie, którzy umarli podczas ery Chrześcijańskiej, nie poszli prosto po śmierci do nieba, lecz że musieli pozostawać umarłymi aż do wtórego przyjścia naszego Pana; a kiedy On obejmie swą władzę panowania, to ci wierni w Chrystusie powstaną najpierw. Słowo to „okrzyk” jak jest użyte w powyższym tekście, oznacza rozkaz z autorytetu, co znaczy że ma zastosowanie do czasu, kiedy Pan Jezus, jako Najwyższy Kapłan Jehowy, obejmie autorytet i rozpocznie swe panowanie. — Psalm 110:2.

Kiedy nowe stworzenie będzie uzupełnione, ono będzie stanowić wielkie królewskie kapłaństwo Boże, które to kapłaństwo było zobrazowane przez Melchizedeka. To nowe stworzenie będzie także stanowić „nasienie obietnicy” lub uzupełnione „nasienie Abrahamowe”. Ono będzie stanowić koronujące dzieło wszelkiego stworzenia Bożego. Ono jest zobrazowane jako to, które jest obdarzone życiem i nieśmiertelnością, które będzie na wieki ku chwale Boga Jehowy.

Upłynęło więcej aniżeli sześć tysięcy lat od czasu, kiedy Bóg stworzył doskonałego człowieka Adama, który upadł. Przez więcej aniżeli dwa tysiące lat, Bóg zrzędził, by żyjące obrazy były sporządzone, któreby obrazowały rozwój tego nowego stworzenia. Przez blisko dwa tysiące lat następnie Bóg wybierał i rozwijał nowe stworzenie. Przez cały ten okres czasu rodzaj ludzki cierpiał od chorób, boleści

i śmierci. Szatan wykorzystał ten czas na usilnem odwracaniu umysłów ludzkich od Jehowy. Wielu wyznających Chrześcijan wstawiało sobie pytanie: Dlaczego jest tyle cierpienia pomiędzy ludźmi ziemskimi?

Stulecia Cierpienia Ludzkiego

BO WIEMY, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, „i wespół boleje aż dotąd.“ (Rzymian 8:22) Nie tylko że to wyrażenie zapisku Bożego jest prawdą, lecz nawet każdy człowiek może wydać świadectwo tego faktu o ludzkim cierpieniu. Na ziemi niema ludzkiego stworzenia, któreby było doskonałe, oraz niema żadnego, któreby żyło bez jakichkolwiek cierpień. Od kolebki aż do grobu każdy doświadczał bólów. Wielu wstawiało pytania, dlaczego to tak jest? Obecnie nadszedł upragniony czas, aby się człowiek mógł dowiedzieć o przyczynie tego.

Śmierć jest wielkim nieprzyjacielem człowieka. Ten nieprzyjaciel zaglądał do każdego domu. Djabeł skłonił ludzi do wierzenia, że Bóg jest odpowiedzialny za śmierć rodzaju ludzkiego. Przeciwnie, śmierć jest skutkiem przyczyny grzechu, a grzech wszedł na świat ze względu nieposłuszeństwa człowieka sprawiedliwemu prawu Bożemu. Djabeł sam jest powodem, który skłonił człowieka do nieposłuszeństwa. Człowiek dobrowolnie stał się nieposłuszny Bogu, natomiast posłuchał nieprzyjaciela. A gdy niektóry uмиłowany członek rodziny umiera, to ci, którzy oplakują tej utraty często się wyrażają: „Jak mógł sprawiedliwy i miłujący Bóg zabrać nam naszego uмиłowanego?“ Kiedy ludzie zrozumieją plan Boży i wypełnienie się tegoż, to wtedy podobne pytanie nie będzie przez nikogo wstawiane. Naonczas ludzie nie będą się martwić jako ci, którzy nadziei nie mają. A nadziei nie może być bez znajomości; dlatego jest koniecznem znać prawdę Bożą, która wskazuje drogę do życia i szczęścia.

Czy Bóg nie mógł stworzyć takiego człowieka, któryby nie zgrzeszył, a przez to zapobiegłby temu wszystkiemu cierpieniu? Naturalnie, Bóg będąc wszechmogącym, mógłby być uczynić swoje stworzenie i nazwać go człowiekiem, które byłoby tak uczynione, aby nie mogło zgrzeszyć. Lecz ten fakt, że Bóg go tak nie stworzył jest sam w sobie dowodem, że On miał dobrą ku temu przyczynę do niedokonania tego. Zapisek wykazuje, że Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. To znaczy, że człowiek był obdarzony mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą. W planie Bożym było zamierzone, aby człowiek używał tych zdolności; w przeciwnym razie Bóg by go był nie obdarzył temi zdolnościami.

Bóg stworzył człowieka z ciałem, umysłem, wolą i z uczuciami; i On zamierzył, by człowiek użył wszystkich tych zdolności, którymi został obdarzony. Używanie tej woli oznaczało, że człowiek musi postanawiać czynić lub nie czynić pewnej rzeczy, która mu jest przedstawiona. Człowiek został poinformowany, że być posłusznym Bogu jest dobrą rzeczą, lecz być Mu nie posłusznym jest grzechem i skutkiem śmierci. A ponieważ, że człowiek posiadał wolną wolę, wynika więc że Adam musiał wybrać jedno z dwojga, to jest czynić dobrze albo źle, oraz ponieść tego następstwa. Naprzykład, gdyby Bóg był stworzył człowieka w ten sposób, by on nie mógł obrać złego, lecz byłby przymuszony czynić tylko dobrze, to wtedy on byłby tylko martwą maszyną a niczem więcej, bez żadnej wolności lub inteligentnej działalności.

Bóg stworzył doskonałego człowieka według swego upodobania. (Objawienie 4:11) Bóg niema upodobania w złych rzeczach. (Psalm 5:4) On także nie przymusza żadnego stworzenia, by ono czyniło dobrze. Jego planem

jest, aby szczęście i życie było skutkiem dla dobra czyniących, a cierpienie i śmierć dla zła czyniących. Gdyby Bóg był stworzył człowieka, aby ten nie mógł być uczynić nic złego, znaczyłoby to samo, jak gdyby on był przymuszony czynić wszystko dobrze. A przymusowe posłuszeństwo nie przynosi żadnej radości tak dla Stwórcy jak i dla stworzenia.

Bóg jest miłość, a przeto doskonałym wyrażeniem niesamolubstwa. On pragnie, by Jego inteligentne stworzenia miłowały Go i służyły Mu ze względu ich miłości dla swego Stwórcy. A skutku takiego nie może być, o ile służba taka nie jest dobrowolna. Człowiek, który się chce radować, musi być takim samym jakim jest Bóg, to znaczy, że on musi być niesamolubny. Jeżeli Bóg jest niesamolubnym, to pytanie się nasuwa, dlaczego On ukarał człowieka? Odpowiedź jest dlatego, ponieważ Bóg jest dobrym; a wszystko co się Jemu sprzeciwia jest złem; i ten, który nie chce być posłuszny Bogu, łączy się ze złem, co to sprawia smutek tak dla stworzenia jak i dla Stwórcy. Miłość lub niesamolubstwo oznacza staranie się o dobro innych; i gdyby Bóg nie chciał ukarać był człowieka za nieposłuszeństwo, to byłoby to tylko szkodą a nie pomocą dla niego.

Gdyby Bóg swą władzą był przymusił człowieka do posłuszeństwa, to wtedy On nie byłby zgodny z samym sobą; a to jest absolutnie niemożliwym, by On takim był. Dlaczego On niemiałby być zgodnym z samym sobą? Dlatego, ponieważ przymuszenie człowieka, aby Mu ten był posłusznym, byłoby samolubstwem; a Bóg nie może być samolubny, albowiem On jest zupełnym wyrażeniem niesamolubstwa. Jego wymaganie jest, by Jego stworzenie było Mu podobne, mianowicie, by było pobudzone przez miłość lub niesamolubstwo. On nie używa swej władzy do

przymuszenia kogokolwiek do posłuszeństwa, lecz On używa raczej swej władzy do ukarania nieposłusznym dla dobra tego, który jest nieposłuszny. Stworzenie, które miłuje swego Stwórcę i które miłuje Go ponad wszystko, będzie Mu posłuszne. Dla tej przyczyny Jego reguła jest oznajmiona przez Jezusa, Jego umiłowanego Syna, jak następuje:

„Kto ma przykazanie moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje; a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę, i objawie mu siebie samego. . . . Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Jeżeli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mię nie miłuje, słów moich nie zachowuje; a słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale onego, który mię posłał, Ojca.” — Jana 14:21,23,24.

Dla tej samej przyczyny jest napisane: „Miłość jest wypełnieniem zakonu.” (Rzymian 13:10) To znaczy, że ten, który jest pobudzany przez niesamolubstwo w swym oddaniu się Bogu, i który jest posłuszny z tej przyczyny, wypełnia każde wymaganie prawa Bożego. Gdyby Adam kierował się był swą miłością dla Boga, to przez to samo byłby mu posłuszny. Adam był samolubny i pragnął służyć samemu sobie. Jego żona była częścią jego i dla samolubnych celów on chciał podzielić los z nią; i dlatego stał się nieposłuszny Bogu.

Jehowa nigdy nie uczynił nic podobnego coby było przeciwne miłości, oraz nigdy tego nie uczyni. On Izraelitom dał przykazanie: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej.” (5 Mojżeszowa 6:5) Niektórzy mogą zapytać: Czy ta reguła nie przy-

muszała Izraelitów, by oni Go miłowali, i czy ona nie była pobudzona przez samolubstwo ze strony Jehowy? Niel ponieważ Izraelici byli wtedy niedoskonałymi. Bóg był jedynie ich prawdziwym Przyjacielem. Posłuszeństwo Jego przykazaniom oznaczało dla nich życie. Oni mogliby być posłuszni gdyby byli miłowali Jehowę; dlatego Jehowa dał to przykazanie, nie ze względu samolubstwa ze swej strony, lecz dla dobra Izraelitów. To wyjawia niezmienną regułę Jehowy, że ten, który chce mieć życie i szczęście, musi miłować Pana Jehowę z całego serca swego, umysłu i duszy, czyli istności.

Aby człowiek mógł być w zupełnej radości, on w tym celu musi używać swej woli dobrowolnie i zawsze musi być poddany do działania nią przez miłość lub niesamolubstwo. Przez doświadczenie on się uczy, że jeżeli jest pobudzony przez samolubstwo i czyni źle, to on zato cierpi. Zaś o ile jest pobudzany miłością i czyni dobrze, tedy jest błogosławiony. Dziecko dowiaduje się, że o ile położy swój palec na gorącym żelazie, tedy go ów palec boli. Lecz o ile trzyma swój palec zdala od gorącego żelaza, wtedy go palec nie boli. Człowiek w ten sposób uczy się lekcji dobrego i złego, a Bóg zamierzył, by on się nauczył podobnej lekcji.

Może być wiele ku temu powodów dlaczego Bóg nie uczynił tak człowieka, by ten nie mógł zgrzeszyć, a także dlaczego On dozwolił, by zło miało przewagę przez tak długi okres czasu; lecz jest pewnem, że jest najmniej trzy dobre i wystarczające przyczyny, które się okazują, a one są: (1) By dać wszystkim ludziom przez doświadczenie zupełną sposobność nauczyć się o złych skutkach przez zło czyniących, i że życie i radość pochodzi tylko z czynienia dobrego; (2) by dozwolić na wystarczający okres czasu

na wybór i rozwój nowego stworzenia, przez które zło ma być usunięte, a natomiast zlanie błogosławieństwa i radości na ludzi w słusznym Boga czasie; i (3) by zrządzić wystarczający okres czasu na narodzenie się dostatecznej liczby istot ludzkich do napełnienia ziemi i korzystania z niej po czasie, gdy ludzie nauczą się potrzebnej dla siebie lekcji.

LEKCJE PRZEZ DOŚWIADCZENIE

Każdy czyn Jehowy ku Adamowi zaznaczał się dobrocią. Przez zmanifestowanie swej miłościwej dobroci On byłby pokazał człowiekowi błogosławieństwa, które są wynikiem dobrego. Bóg stworzył Adama doskonałym umysłowo i fizycznie, oraz przyodział go autorytetem jako króla nad wszystkim stworzeniem ziemskim. On spowodował, aby zwierz polny i ptactwo niebieskie wstawiło się przed Adama, by on mu nadał imię i dał im rozkazanie; one się wstawiały przed nim na jego rozkaz i były mu posłuszne. Bóg wyposażył Adama w doskonałą rezydencję i dostarczył mu wszelkiej potrzeby.

Następnie jako kulminacja okazania swej miłościwej dobroci dla Adama Bóg stworzył mu doskonałą towarzyszkę, najpiękniejszą rzecz, jaką kiedykolwiek oczy Adama widziały. Ona była radością jego sercu, i miał z nią przyjemność obcować. Oni wspólnie zbierali owoce i kwiaty i karmili się nimi, siedząc nad brzegami przezroczystych rzek słuchali wdzięcznych tonów łagodnego szumu wód, które płynęły przy zielonych brzegach w leniwym pośpiechu. Oni spacerowali wpośród drzew, będąc zachwyceni przez wdzięczny śpiew ptactwa. Noga w nogę idąc krokiem królewskim, oni się wspinali na szczyty gór weseląc swe dusze przez spoglądanie na pochyłe pagórki,

majestatyczne góry, piękne doliny i spokojne rzeki i na wiatorkiem kołyszące się lasy, oraz na drzewa owocowe.

Doskonały mężczyzna i doskonała niewiasta w doskonałej rezydencji, z pełną energią, siłą i z doskonałym zdrowiem i życiem, czegoż więcej ponadto mogłoby serce człowieka zapragnąć? Jehowa zrządził te wszystkie rzeczy dla nich, a one były wyrażeniem miłościwej dobroci Bożej. A ponieważ, że Bóg powiedział Adamowi o prawach i przywilejach Edenu, przeto on także powiadomił swoją małżonkę. On mógł powiedzieć do niej cośkolwiek w tym rodzaju: „Ewo, wszystkie te cudne i piękne rzeczy należą do nas, albowiem Stwórca Bóg i Ojciec nam je dał. My mamy przywilej spożywać owoc z każdego drzewa tego cudownego sadu, oprócz z drzewa wiadomości dobrego i złego, albowiem Bóg rzekł, że dnia, któregośmy jedli z niego, to śmiercią umrzemy. Lecz tak długo jak my będziemy posłuszni naszemu Ojcu, to wszystkie te cudowne i piękne rzeczy są nasze, dla naszej przyjemności; On także przykazał, byśmy zrodzili dzieci i uczynili tę ziemię chwalebne miejscem do mieszkania dla wszystkich nas.”

Wszystko co Adam i Ewa posiadali, pochodziło od Boga. On był ich życiodawcą, a przeto ich Ojcem. Teraz jako król i królowa ziemi, oni musieli być poddani próbie, by mogli dowieść swe ocenienie miłościwej dobroci Bożej i na zawsze być w harmonji z Nim. Będąc w takich warunkach, dlaczego nie mieliby miłować Boga i być Mu posłusznymi? Bóg był ich prawdziwym i miłującym przyjacielem. Będąc w takim otoczeniu, gdyby nie mieli ocenienia Jego dobroci, w takim razie nie byłiby przyjemnymi dla swego Stwórcy. Bóg by ich nie przymuszał, by byli Mu posłusznymi, lecz On jednak zrządził dla nich sposobność, przez którą oni mogli dowieść swą miłość dla

Niego; a to oni mogli dowieść tylko przez swe posłuszeństwo Bogu. To była jedynie znikoma rzecz, którą mieli wykonać. I to oznaczało utratę wszystkiego co oni posiadali w razie odmówienia posłuszeństwa Bogu. Bóg przewidując, że oni mogliby się stać nieposłusznymi Jemu, dlatego Jego miłość spowodowała, by On uczynił zrządzenie dla nich obojgu i dla ich potomstwa.

Ewa poddała się podstępem i fałszywem przedstawieniem Lucyfera i stała się nieposłuszną Bogu. Adam nie był zwiedziony. (1 Tymoteusza 2:14) On miłował jednak więcej samego siebie aniżeli Boga. On pragnął zadowolić raczej samego siebie przez udanie się śladem Ewy aniżeli być posłusznym Bogu i pozbawić się jej. Tam Bóg rozpoczął uczyć człowieka, że miłość Boga jest jedyną pobudką, która prowadzi do radości. Bez doświadczenia człowiek niemógłby się nauczyć podobnej lekcji. A ponieważ, że Ewa była częścią Adama, dlatego miała dział w wyroku śmierci, który został na niego wydany. (Rzymian 5:12) Ze względu nieposłuszeństwa Bogu, ta doskonała para utraciła swoją piękną rezydencję; ona wyszła, by się nauczyła trudnej lekcji przez doświadczenia, której grzech i śmierć uczy. Przez długi okres czasu oni przechodzili przez to okrutne doświadczenie, a w końcu nawrócili się do prochu, z którego byli stworzeni.

W tym czasie, kiedy Adam i Ewa kroczyli drogą smutku i cierpienia, ich dzieci rodziły się im, które także cierpiały kolejno. Lecz dlaczego musiały ich dzieci, a także wnuki i prawnuki przez całe wieki być przymuszone do cierpienia jako skutek złego czynu z nieposłuszeństwa swych rodziców? Czy te dzieci były w jakimkolwiek znaczeniu odpowiedzialne za niewłaściwe czyny swych rodziców? Nie! albowiem one jeszcze nie egzystowały w tym czasie, kiedy to złe prze-

stępstwo było dokonane; lecz że skutek tego przestępstwa przypadł im w udziale; i fakt, że to było tak zrządzone, wykazuje mądrość Boga Jehowy. W przygotowaniu zrządzenia naprzód w tym wypadku Bóg okazał nie tylko swą mądrość lecz także swą miłość dla człowieka.

Zrządzenie jakie Bóg uczynił było, że gdyby człowiek stał się Mu nieposłusznym i ucierpiał przez śmierć, to wykonanie Jego planu zrządziłoby dla niego odkupienie, i że w słusznym czasie Bóg miał udzielić człowiekowi sposobności, by on był znowu przywrócony do życia. To zrządzenie na odkupienie człowieka było przez dobrowolną i ofiarniczą śmiercią doskonałego człowieka, którego Bóg miał przygotować. Naprzykład dajmy nato, że każde jedno dziecko z linii Adama urodziłoby się doskonałe, i nie odziedziczyłoby skutków grzechu swych rodziców; to w takim razie wszystko jedno każde z nich musiałyby być poddane próbie pod względem czy ono okaże się posłusznem lub nieposłusznem Bogu. Niektórzy może mieliby posłuch i żyliby; lecz każde z nich, które przekroczyłoby prawo Boże musiałyby umrzeć na wieki, chyba, żeby zrządzenie było uczynione na ich odkupienie. A jeśli odkupienie byłoby zrządzone, to wtedy oddzielny okup musiałby być złożony za każdego jednego z nich.

Bóg w swej mądrości i dobrodziejstwie spowodował, by wszyscy ludzie byli objęci, włączeni lub zamknięci w potępieniu Adamowego grzechu, a to w tym celu, by przez jedną doskonałą ofiarę odkupienie mogło być zrządzone dla wszystkich. Zapisek świadczy, że to było zrządzenie Boże. (Galatów 3:22) W dozwoleniu, by dzieci Adamowe rodziły się w grzechu i były poczęte w nieprawości, było zaś działalnością dobrodziejstwa Bożego ku

nim, albowiem odkupienie przyjdzie dla nich wszystkich przez jedną wielką ofiarę.

Wszystek rodzaj ludzki wziął początek od Adama, i wszyscy narodzili się niedoskonałymi ze względu grzechu. (Psalm 51:7) Wszyscy mieli doświadczenia ze złymi skutkami grzechu. Przez całe te wieki Bóg zwrócił niektórym uwagę na fakt, że służyć Mu i być posłusznym onemu Sprawiedliwemu, prowadzi do życia. Ci wzamian jako świadkowie Boży, nauczali innych tej lekcji; a w słusznym Boga czasie oni wszyscy będą przyprowadzeni do znajomości tej wielkiej prawdy. (Abakuk 2:14) Tedy wszyscy poznają, że Bóg jest miłosierny i dobrotliwy, oraz że wszystko co nie jest w harmonji z Nim, jest niewłaściwe i złe, i że ten, który będzie chciał żyć w pokoju i radości, musi być w harmonji z Bogiem.

Gdyby wszyscy ludzie nie byli objęci w potępieniu Adamowem, które było skutkiem grzechu, wtedy ofiara Jezusa nie byłaby korzystna dla wszystkich. Ten fakt, że wszyscy byli objęci wtem, otwiera drogę, by przez jedną ofiarę wszyscy mieli sposobność do życia. Wtym celu jest napisane: „Przetoż tedy jako przez jednego upadek na wszystkich ludzi przyszła wina ku potępieniu: tak też przez jednego usprawiedliwienie na wszystkich ludzi przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.“ — Rzymian 5:18,19.

Przez obserwację i przez cierpienia skutków złego, ludzkość nauczy się wielkiej lekcji tego co powoduje zło. Niektórzy już się nauczyli tej lekcji. Obecnie nadszedł właściwy czas Boży, w który wszyscy ludzie będą przyprowadzeni do zupełnej znajomości prawdy, i nauczą się,

że Bóg w swoim łaskawem dobrodziejstwie już dawno uczynił zrządzenie, że przez śmierć Chrystusa Jezusa, ludzie będą mieli sposobność dojścia do życia. — 1 Tymoteusza 2:3-6.

„NASIENIE“

Jehowa w swej mądrości i dobrodziejstwie nietylko sporządził okup dla wszystkich, lecz On także zrządził, że ten, któryby był dobrowolnie posłuszny Jemu aż do śmierci w celu uczynienia tego okupu, miał być wywyższony do najwyższego stanowiska we wszechświecie i miał otrzymać nagrodę wrodzonego życia, oraz miał być uczyniony Jego Wykonawczym Urzędnikiem i narzędziem do błogosławienia wszystkich narodów ziemi. Jego umiłowany Syn otrzymał taką wielką nagrodę. Planem Bożym także jest, że z Jego możliwym Synem będzie złączonych 144,000 członków Jego ciała; i że ci razem z Chrystusem Jezusem będą stanowić „nasienie obietnicy“, przez które Bóg zleje błogosławieństwa dla ludzkości.

Aby nauczyć ludzi odnośnie tej części wielkiego planu, i aby z pomiędzy ludzi tych, którzy będą stanowić to „nasienie“ wybrać tę klasę, wymagało wiele czasu. Bóg najpierw zobrazował przez obrazy to, co On miał dokonać; następnie On rozpoczął rozwijać nowe stworzenie. Na rozwój tego stworzenia wymaganem było długi okres czasu, a to wtym celu, by doświadczyć tych, którzy będą członkami nowego stworzenia i którzy następnie będą wywyższeni wysoko do stanowiska w królewskiej rodzinie Bożej. Powstrzymanie złego i błogosławienie ludzkości nie może się rozpocząć wcześniej, aż Bóg wybierze i rozwinie narzędzia, które On użyje wtym celu. A gdy to już będzie uczynione, wtedy wszyscy ludzie będą mieli otwartą drogę

i indywidualną próbę do życia, oraz sposobność do nauczenia się, że posłuszeństwo Bogu prowadzi do życia i szczęścia.

DO NAPELNIENIA ZIEMI

Jehowa mógłby być zrządzić odkupienie w jakim bądź czasie, a także mógłby być rozwinąć „nasienie” i przywrócić już dawno posłusznych; lecz gdyby On był to uczynił to wtedy tylko ludzie ci, którzy się narodzili do owego czasu zupełnej restytucji, otrzymaliby korzyść z ofiary okupu. Przez przeciąg sześciu tysięcy lat od Aadama aż dotąd, miliony ludzi narodziło się na ziemi. Gdyby wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi zostali przyprowadzeni do doskonałości, a ziemia została przyprowadzona do stanu Edeńskiego, byłaby dostateczna liczba ich, którzy by mogli zaludnić ziemię; i byłoby dosyć pomieszczenia dla wszystkich na ziemi. Bóg uczynił ziemię, aby człowiek na niej mieszkał. Dlatego to jest jego celem przygotować odpowiednią liczbę mężczyzn i niewiast, aby napełnili ziemię w słusnym Jego czasie. Zatem jest łatwym do zauważenia, że przez działalność w swej dobrotliwej mądrości Bóg dozwolił nato, by odpowiednia długość czasu upłynęła a to w tym celu, by dostateczna ilość ludzi narodziła się na ziemi przedtem, zanim On rozpocznie swe dzieło błogosławienia według swej obietnicy.

Dlatego niech każdy będzie pewny, że o ile Bóg obiecał powstrzymać zło i błogosławić wszystkie narody ziemi sposobnością do życia i szczęścia, to jest pewnem, że On dokona tego według swej obietnicy w słusnym swoim czasie. Miliony ludzi narodziło się, którzy żyli na ziemi i pomarli, czy oni także mają otrzymać sposobność korzystania z tych błogosławieństw? Gdzie ci umarli znajdują

się obecnie i w jakim stanie? Co oni czynili przez całe te stulecia podczas gdy wielkie zło grasowało na ziemi, oraz jak oni będą mogli otrzymać kiedykolwiek obietnice błogosławieństwa? To są pytania, które tyczą się niniejszego przedmiotu, na które wszyscy szczerzy ludzie, którzy szukają prawdy, żądają odpowiedzi.

Znowu przytaczamy słowa apostoła Pawła: „Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleje aż dotąd.” (Rzymian 8:22) A następnie ten sam apostoł wykazuje, czego ono stworzenie oczekuje, gdy mówi: „Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia (się) synów Bożych.” (Rzymian 8:19) Synowie Boży stanowią nowe stworzenie, a Jehowa użył czas ubiegłych stuleci do rozwinięcia nowego stworzenia; i że to nowe stworzenie, lub „nasienie obietnicy” wykona swoją funkcję w harmonji z wolą Bożą, skutkiem czego nastąpią obiecane błogosławieństwa.

Gdzie Są Umarli?

OD czasu wypędzenia Adama z Edenu, biliony ludzi pomarło. Pytanie nasuwa się, gdzie oni poszli po śmierci, i jaki jest ich obecny stan?

Na to pytanie było dwie odpowiedzi, które są zupełnie sprzeczne ze sobą. Jeżeli jedna z tych odpowiedzi jest prawdziwa, to z konieczności druga musi być fałszywa. Odnośnie słowa Bożego jest napisane: „Słowo twoje jest prawdą.” (Jana 17:17) W docieczeniu tego faktu, która z tych odpowiedzi jest prawdziwa a która fałszywa, będzie można się dowiedzieć, gdy one obie zostaną zmierzone słowem Bożem. Dlatego dla wygody w zastanowieniu się nad tym faktem i argumentem, jedną z tych odpowiedzi określimy jako odpowiedź *człowieka świeckiego*, a drugą określimy jako odpowiedź *duchowieństwa*.

Odpowiedź człowieka świeckiego jest: Każdy człowiek jest duszą śmiertelną. Kiedy śmierć nastąpi, to człowiek staje się zupełnie umarłym, nie egzystuje, oraz nie jest przytomnym. I on musi pozostawać w tym stanie na wieki, chyba, że Bóg wzbudzi go ze stanu śmierci i da mu sposobność do życia. To jest prawdziwa odpowiedź.

Odpowiedź duchowieństwa zaś jest: Każdy człowiek posiada nieśmiertelną duszę; a kiedy następuje śmierć to tylko ciało umiera, lecz dusza nadal żyje. I o ile człowiek był dobrym za żywota, to po śmierci jego dusza idzie prosto do nieba i tam pozostaje na wieki w nieskończonej radości. Lecz o ile był złym człowiekiem i nie uczynił zadość sprawiedliwości Bożej za grzechy, które już są odpuszczone, tedy po śmierci dusza jego idzie do czyśca, w którym sama

nie jest w stanie nic zaradzić dla siebie; lecz że ona może być wydostana stamtąd przez modły wiernych ludzi na ziemi. A o ile zaś człowiek był bezbożny, to dusza jego idzie natychmiast do piekła, miejsca świadomych męk; i tam pozostaje na wieki, znosząc tortury bez żadnej nadziei ulżenia. To jest odpowiedź fałszywa.

Prawdziwa o d p o w i e d ź jednak na to pytanie, z konieczności musi być w harmonji z każdą częścią objawionego planu Bożego. Istotnie w planie Bożym objawione jest, że Bóg rządzi sposób, przez który ludzie będą mogli otrzymać wieczne życie przez ofiarę Jego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. (Jana 3:16) Nauka duchowieństwa odnośnie umarłych, mianowicie, że każdy człowiek posiada wrodzone życie i nie może aktualnie umrzeć i że w czasie rozstania się ciała z duszą, która jest „dobrą duszą” i idzie do nieba, a „bezbożna dusza”, która idzie do piekła, jest absolutnie niezgodna z planem Bożym.

Ludzie już umierali przez cztery tysiące lat do czasu kiedy Jezus przyszedł na ziemię i dał swoje życie jako okup za ludzkość. (Jana 10:10; 6:51-53; Mateusza 20:28) Odpowiedź duchowieństwa na pytanie odnośnie stanu umarłych jest absolutnie niezgodna z planem Bożym, a szczególnie odnośnie ofiary okupu, ponieważ jeźliby miliony były w niebie, lub w mękach, więc w takim razie okup nie byłby dla nich korzystny. O ile zatem teoria duchowieństwa jest prawdziwą, w takim razie śmierć Jezusa nie ma żadnej wartości.

CZŁOWIEK

Co jest człowiek? Czy on jest duszą, czy też posiada duszę? Biblia na to odpowiada: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego

dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.“ (1 Mojżeszowa 2:7) Słowa dusza, istota i człowiek, są jednoznaczne. Żaden człowiek nie posiada duszy. Lecz każdy człowiek jest duszą. Biblia powiada, że bydło, osły i owce są duszami. (4 Mojżeszowa 31:28) Kaznodzieje wpoili w człowieka by wierzył, że on nosi ze sobą duszę i że kiedy on umiera, to ciało rozkłada się w atomy, a dusza wędruje do innego miejsca. Ich odpowiedź nie znajduje absolutnie żadnego poparcia w Biblii.

NIEŚMIERTELNOŚĆ

Z konieczności, by poprzeć swą teorię o czyścju i wiecznych mękach, było koniecznem dla obrońców tej teorii wykazać, że dusza człowieka jest nieśmiertelna. Nieśmiertelność oznacza to, co nie może umrzeć. Z tego łatwo można zauważyć, że żadna istota nie może być wiecznie w piekielnych męczarniach, w czyścju lub w niebie, o ile takie stworzenie może być zabite. Dlatego też mistrzowski umysł poza temi doktrynami mówi: „Musimy mówić, że człowiek posiada nieśmiertelną duszę.“ Teraz o ile znajdziemy dowody, że człowiek jest śmiertelną duszą, podlegający śmierci, to tem samem udowodniać będzie, że teoria o czyścju i piekielnych mękach musi być w zupełności fałszywą.

W czasie kiedy Bóg stworzył człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, rzekł do niego: „Dnia, którego zgrzeszysz, śmiercią umrzesz.“ (Księga Rodzaju 2:17) To było jasnem wyrażeniem Boskiego prawa. Czy Bóg miał na myśli, że tylko ciało miało umrzeć? Odpowiedź jest następująca: „Dusza, która grzeszy, ta umrze. . . . Dusza, która grzeszy, ta umrze.“ (Ezechjela 18:4,20) „Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu?“ — Psalm 89:48.

KŁAMSTWO DJABŁA

Jehowa przestrzegł Adama, że spożywanie owocu z pewnego drzewa, spowodowałoby śmierć. Djabł, ażeby zdobyć Ewę na swoją stronę, przystąpił do niej i rzekł: „Możecie spożywać owoc z tego drzewa, a jeżeli z niego jeść będziecie, to otworzą się oczy wasze i będziecie tak mądrymi jak sam Bóg. Przeto żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie.“ Szatan skłonił Ewę do przekroczenia prawa Bożego.

Jedyne tylko poparcie teorii o nieśmiertelności wszystkich dusz, jest kłamstwo wypowiedziane przez samego Djabła. Bóg rzekł: „Śmiercią umrzesz.“ Djabł rzekł: „Nie umrzecie.“ Komu zatem mamy wierzyć, Bogu czy Djabłu? Duchowieństwo przyjęło kłamstwo Szatana, a odrzuciło prawdę Bożą; dlatego ich odpowiedź jest fałszywa. Djabł stał się ojcem kłamstwa i dał początek kłamstwu. Do duchowieństwa Jezus w owym czasie, gdy był na ziemi powiedział: „Wyście z ojca djabła, i pożądlivości ojca waszego czynić chcecie; onci był męzobójcą od początku, i w prawdzie nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.“ — Jana 8:44.

KTO JEST NIEŚMIERTELNY

Pismo Święte stanowczo stwierdza, że nawet sam Djabł jest śmiertelny, którego Bóg zniszczy w swoim słusznym czasie. (Żydów 2:14; Ezechjela 28:18) Możemy zadać właściwe pytanie nauczycielom, mianowicie: Jeżeli piekło jest miejscem wiecznych męk, a Djabł głównym palaczem, to kto będzie tedy palił ogień w piekle, gdy Djabł będzie zniszczony?

Chrześcijanin jest zachęcany, by szukał nieśmiertelności. (Rzymian 2:7) A przeto o ile on posiadałby ją, to nie potrzebowałby szukać tego co już posiada. Jedynie sam Bóg posiada nieśmiertelność jak jest napisane gdy czytamy: „Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może, któremu niech będzie cześć i moc wieczna.“ — 1 Tymoteusza 6:16.

W czasie kiedy Jezus był na ziemi, On był śmiertelny, lecz w czasie Jego zmartwychwstania, Bóg obdarzył Go nieśmiertelnością. (Zobacz Jana 5:26; Objawienie 1:18) Chrześcijanie, zwycięzcy wiary, mają daną obietnicę odziedziczenia nieśmiertelności, jako chwalebnej nagrody, o której jest napisane: „Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność.“ (1 Koryntjan 15:53) Byłoby zatem nielogicznie dla Boga, napisać te słowa w Biblii, o ile już człowiek jest nieśmiertelny. Teraz Pismo Święte wykazuje, że człowiek jest duszą; podlegający śmierci; i że jest śmiertelny; i jeżeli to jest istotnie prawdą, to z czasem kiedy on umiera, nie może momentalnie iść do nieba, czyśćca lub wiecznych mąk.

CZYŚCIEC

Teorja o czyściu jest ta: Gdy człowiek umiera, który mianuje się być Ch r z e ś c i j a n i n e m i jest członkiem Katolickiego kościoła, lecz nie bardzo dobrym, takiego dusza po śmierci musi iść do czyśćca; i ona tam sobie nie może nic sama zaradzić; lecz że ksiądz, który jest na ziemi, może dopomóc temu biednemu nieboszczykowi, czyli duszy w czyśćcu, przez modlenie się za nią. — Zobacz „Wiara Ojców“, stronica 205, przez Gibbons'a.

Czyściec był źródłem dochodów dla duchowieństwa przez długi okres czasu. Czy byłoby rozsądnem mniemać, aby Bóg dozwolił biednemu człowiekowi umrzeć i następnie iść do miejsca cierpień, a przez to samo zezwolić samolubnym mężom używać tego miejsca dla celów handlowych? To się sprzeciwia imieniu Jehowy i jest w zupełności nierozsądnem i niebiblijnem. Duchowieństwo za czasów Jezusa usiłowało używać swej religji dla celów handlowych, i tak właśnie czyniło. Możemy to wywnioskować ze słów Jezusa, jak Bóg poczytał ich, przez Jezusa gdy powiedział: „Napisano: Dom mój dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego jaskinie zbójców.“ (Mateusza 21:13) Następnie Jezus wypędził ze świątyni tych, którzy szukali plugawych zysków.

Przez wiele lat ludzie spolegali na wyrażeniach kaznodziei i księży, wierząc, że oni nauczają prawdy. Dla tej właśnie przyczyny jest jeszcze wielka ilość nieświadomych odnośnie czyśćca i innych doktryn, jakich oni nauczają ludzi. Nikt nigdy nie podał żadnego tekstu biblijnego na poparcie teorji o czyśćcu, lecz były przytaczane jedynie dowody Dantego i jemu podobnych kaznodziei, którzy żyli kilka stuleci temu wstecz. Nietylko, że doktryna o czyśćcu jest bezpodstawna, lecz Biblia wykazuje, że nauczanie o czyśćcu jest jedno z fałszywych sidła, które było wymyślone przez samego Djabła i używane przez jego agentów przeciw ludziom dobrej woli i ku plamieniu świętego imienia Bożego.

NIEBO

Ludzie, którzy są pogrążeni w smutku są zazwyczaj skłonni wierzyć, że ich umiłowani poszli do miejsca spoczynku i pokoju, dlatego więc duchowieństwo nauczalo, że dusze wszystkich dobrych członków kościoła idą zaraz

po śmierci do nieba. Lecz oni nie znajdują nato poparcia w Biblii. Niebo oznacza wysokie lub wywyższone miejsce. Jehowa Bóg mieszka w niebie. Żaden człowiek nigdy nie widział Boga ani widzieć może. „Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie ujrzy mię człowiek, aby żyw został.” (2 Mojżeszowa 33:20) Każdy jeden, który idzie do nieba, musiałby być zmieniony z cielesnej na duchową istotę. Jezus był przemieniony z ludzkiej na duchową istotę boskiej natury przy swem zmartwychwstaniu.

Do owego czasu upłynęło więcej aniżeli cztery tysiące lat od początku śmierci człowieka aż do przyjścia Pańskiego. Wielkie masy ludzi umarło od owego czasu, a między innymi mężowie, których Bóg uznał. W jedenastym rozdziale do Żydów jest wykazana długa lista dobrych mężów. Lecz z tych wymienionych mężów żaden nie poszedł do nieba. Jezus, gdy był na ziemi, odnośnie tych wszystkich dobrych mężów, którzy pomarli, rzekł: „Żaden z nich nie wstąpił do nieba.” — Jana 3:13.

Między innymi, którzy byli wierni Bogu, był także i Dawid. Odnośnie Dawida jest napisane, że był mężem według serca Bożego. (1 Samuelowa 13:14; Dzieje Apostolskie 13:32) Dawid był użyty na zobrazowanie Chrystusa. To imię oznacza umiłowany. On pod kierownictwem Jehowy napisał wiele Psalmów. Zaiste, że jeżeli kiedykolwiek człowiek miałby być wzięty do nieba po śmierci, to Dawid byłby między nimi. Lecz jest wyraźnie napisane odnośnie Dawida: „Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba.” (Dzieje Apostolskie 2:34) Jan Chrzciciel był dobrym człowiekiem, oraz otrzymał uznanie od Boga, i był wybrany, aby oznajmił przyjście Zbawiciela świata. W krótkim czasie po rozpoczęciu służby przez Jezusa, Janowi Chrzcicielowi ścięto głowę. On umarł ze względu

swojej wierności Bogu. A jednakże mimo tego Jezus oznajmił, że Jan Chrzciciel nigdy nie będzie w klasie niebiańskiego królestwa. — Mateusza 11:11.

Niebo jest obiecane jako szczególna nagroda tylko tym, którzy są wierni Bogu jako członkowie nowego stworzenia. Jest napisane: „Bóg ... odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych, ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie, przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego.” (1 Piotra 1:3-5) To jest w zupełności nie rozsądnem i nie zgodnem z objawionym planem Bożym, aby Bóg zrządził niebo dla dobrych wogóle, podczas gdy On mówi, że niebo jest szczególnie dla tych, którzy po złożeniu ofiary okupu, będą wierni aż do śmierci. — Objawienie 2:10.

Przedtem, zanim przystąpimy do zbadania pism odnoszących się do piekła, zastanowimy się nad dowodami, które są następnie podane na poparcie odpowiedzi, którą człowiek świecki podał, że umarli są aktualnie umarłymi, nieświadomymi w grobie, i że oni nie wiedzą o niczem aż do czasu, gdy nadejdzie właściwy czas Boży na wzbudzenie ich.

NIEŚWIADOMI

Żadne stworzenie nie mogłoby się weselić w radości niebiańskiej, lub przechodzić cierpienia w czyściu, albo znosić tortury w piekle, gdyby to stworzenie nie było przytomne. Niektórzy kaznodzieje starają się ulepszyć wyrażenie o fizycznym cierpieniu w mękach piekielnych, dlatego więc mówią, że bezbożni przechodzą jedynie „umysłowe męki” na skutek ich pamięci o ich bezbożności. To także nie

może być prawdą, chyba, że to stworzenie byłoby przytomne i mogłoby pamiętać o tem co ma miejsce. Jeżeli dowody biblijne stwierdzają fakt, że gdy człowiek umrze, to on nie ma znajomości ani mądrości; że on nie ma pamięci; że on nie może pracować i nie może myśleć; i że on jest w miejscu ciszy, więc to w zupełności zbija odpowiedź kaznodzieli, że umarli są w miejscu cierpienia lub też radości.

Bóg jest prawdziwy i Jego słowo jest prawdą. Ludzie zaś nie są prawdziwi, a także i słowa ich nie są prawdziwe, o ile te nie są w harmonji ze słowem Bożem. (Rzymian 3:4) W odpowiedzi na pytanie, które jest pod rozwagą, następujące cytaty ze słowa Bożego zupełnie i z ufnością ustanawiają prawdę, że świeckiego człowieka odpowiedzi są racjonalne:

„Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli o niczem nie wiedzą. . . . Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyni według możliwości twojej, albowiem nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.“ — Kaz. Sal. 9:5,10.

„Albowiem w śmierci nie masz pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?“ — Psalm 6:6.

„Jako owce w grobie [szeol] złożeni będą; śmierć ich strawi.“ — Psalm 49:5.

„Umarli nie będą chwalić Pana, ani kto z tych, co zstępują do miejsca milczenia.“ — Psalm 115:17.

Człowiek był stworzony z elementów ziemskich, i kiedy umiera, to on powraca znowu do prochu. — 1 Mojżeszowa 3:19.

„Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha jednakowego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic

więcej nad bydłę; bo wszystko jest marność. Wszystko to idzie na jedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch obraca.“ — Kaznodzieja Salomonowy 3:19,20.

Dech żywota ożywił człowieka i spowodował, by jego organy poczęły funkcjonować. Ta funkcja nie może się odbywać dłużej, gdy on przestanie oddychać. „Wynijdzie dech jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego.“ — Psalm 146:4. Tł. popr.

Duchowieństwo starało się zastosować te teksty tylko do ciała, a nie do duszy. Wtem oni się wielce mylili; albowiem jest to dusza, istota, lub stworzenie, które przestaje egzystować. — Ezechjela 18:4.

PIEKŁO

Niema nigdzie żadnego miejsca na wieczne tortury ludzi lub dusz. Bóg nie jest tyranem takim jak Go kler przedstawia. Bóg jest miłość. Jakie dobro mogłoby wyniknąć z tego, gdyby Jehowa torturował niektóre ze swoich stworzeń? Jak mogłaby miłość być wyrażona w taki sposób? Następnie, jak można pogodzić męki z prawem Bożem, które On dał Adamowi, które opiewało, że karą za grzech jest śmierć? Tu znowu odpowiedź duchowieństwa jest nierozsądna i niezgodna z Bogiem.

Doktryna o wiecznych mękach nie była rzeczą znaną przez więcej aniżeli cztery tysiące lat od czasu kiedy Adam został osądzony na śmierć. Ona jest wynalazkiem Djabła, wymyślonym w celu podtrzymywania jego pierwszego kłamstwa; mianowicie że niema śmierci. (1 Mojżeszowa 3:4) Djabł wiedział, że jeżeli człowiek będzie wierzył w doktrynę o wrodzonej nieśmiertelności duszy, to on przez to samo musi wierzyć, że bezbożni są gdzieś w torturach.

I zamyslał, że jeżeli udało by się mu skłonić człowieka do wierzenia, że Bóg uczynił dla tej duszy miejsce wiecznych mąk to wtedy miałby powodzenie w odwróceniu człowieka od Boga i spowodowałby, aby człowiek miał Jehowę w nienawiści. Te dwie doktryny, jedna o wiecznych mękach, a druga o wrodzonej nieśmiertelności, są tak sporządzone, by jedna drugą popierała, a ponieważ, że obie są fałszywe, przeto muszą upaść.

Biblia, jaką posiadamy, była tłumaczona z innych języków na polski. Stary Testament był tłumaczony z języka hebrajskiego, zaś Nowy Testament z języka greckiego. Polski wyraz „piekło” jest z wyrazu hebrajskiego *sheol*; a greckie słowo *hades*, *gehenna* i *tartaroo* jest w Piśmie Świętem przetłumaczone na piekło. Z nadchodzącym sezonem zimowym, rolnik przygotowuje się przed tym czasem do zbioru marchwi, brukwi, oraz wykopuje dół na polu i zachowuje te jarzyny do dołu by nie zmarzły. Zgodnie ze starem przysłowiem angielskim, gdzie to wyrażenie jest stosowanie, moglibyśmy rzec, że on włożył swoje jarzyny do piekła; do miejsca ciemnego. Obecnie wyraz hebrajski *sheol* jest przetłumaczony w Biblii na „grób” więcej razy aniżeli na wyraz piekło. Grób jest to ciemne miejsce. Przeto jeżeli wyraz *sheol* miałby znaczyć w jednym miejscu męki, to musiałby oznaczać i we wszystkich innych to samo. W kilku tekstach, gdy je zbadamy, otrzymamy oświecenie naszego umysłu względem tego pytania.

Jakób był to mąż jeden z wielu, którego Bóg uznał. Syn Jakóba Józef, był wzięty i sprzedany do Egiptu, poczem wiadomość była udzielona Jakóbowi, że jego syn został zabity. Tedy jego synowie i córki, kiedy on rozpaczał, przyszli do niego, by cieszyć ojca, który rzekł: „Zaprawdę zstąpie za synem moim do grobu [*sheol*].”

(1 Mojżeszowa 37:35) W kilka lat później był wielki głód w ziemi w której Jakób mieszkał, który wysłał swoich synów do Egiptu po zboże. Oni udając się tam znaleźli Józefa. Gdy si wrócili z żądaniem, by ojciec wysłał z nimi Benjamina, najmłodszego syna, tedy Jakób odpowiedział na ich żądanie w te słowa: „Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat jego [Józef] umarł, a on [Benjamin] sam tylko został; a jeśliby nań przypadło co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żalością do grobu [*sheol*].” — 1 Mojżeszowa 42:38.

Wtem miejscu wyraz *sheol* jest przetłumaczony na grób. Z tego wyraźnie widzimy, że on spodziewał się pójść do grobu. Tłumacze oczywiście to rozumieli i dlatego zwrócili większą uwagę na tłumaczenie, którzy nie mogli użyć tego wyrazu na piekło; bo gdyby tak uczynili, to byłoby niedorzecznością mniemać, że Jakóba siwe włosy mogłyby się długo utrzymać w siarczystym ogniu. Nowoczesne komitety rewizyjne, by nadal można zwodzić nieuczonych, pozostawiły ten wyraz *sheol* nie przetłumaczony.

Hiob był dobrym człowiekiem i uznanym przez Jehowę. Djabeł się cieszył, że Hiob będzie przeklinał Boga. Bóg dozwolił mu nato. Lecz Djabeł nigdy nie osiągnął sukcesu pod względem, by Hiob przeklinał Jehowę. Hiob był zarażony wrzodem złym od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy, ciało jego uległo poniekąd zniszczeniu, a wszyscy jego sąsiedzi obrócili się przeciwko niemu; nawet jego własna żona urągając mu rzekła: „Złóżecz Bogu, a umrzyj.” Biedny Hiob nie miał nikogo ktoby go był pocieszył. Zgodnie do nauki nauczycieli o piekle to Hiob miał aż nadto tego piekła, którego poddostatkiem ma obecnie każdy człowiek na ziemi. Jeżeli by on wierzył w piekło wiecznych

mak, to nie modliłby się, będąc w takim stanie, by Bóg posłał go do niego.

„Obyżesz mię w [piekle, *sheol*] grobie ukrył, i utaił, aźby się uciszył gniew twój, a żebyś mi zamierzył kres, kiedy chcesz wspomnieć na mnie.” (Hioba 14:13) Następnie Hiob dodaje: „Jeślibym czego oczekiwał, piekło [*sheol*, grób] będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łożę moje.” (Hioba 17:13. Tł. ks. Wujka) Hiob pisząc te słowa, był inspirowany duchem Jehowy. One są tu zacytowane wtem znaczeniu, by udowodnić, że wyraz *sheol*, przetłumaczony na piekło, oznacza grób, dół, stan ciszy.

W Psalmie piętnastym tł. ks. Wujka jest napisane: „Bo nie zostawisz duszy mojej w piekle.” Słowa te są przytaczane przez apostoła Piotra w Dz. Apostolskich 2:30-32, który mówi, że to odnosi się do trzech dni podczas których nasz Pan był w grobie; dowodząc, że Jezus przebywał w piekle biblijnym, które wyobraża grób. O ile by to było miejscem wiecznych tortur, to zapewne Jezus by tam przebywał aż do tego czasu. Lecz widzimy, że On wyszedł z niego po trzech dniach. On zmartwychpowstał. Księża mogą odpowiedzieć: „On się tam udał, by zbadać i później poinformować innych o stanie gorącym jaki tam egzystuje.” Jeżeli oni mają rację, to w takim razie Jezus musiał by przydziać się w ciało azbestowe w swej podróży. Pozatem, Jezus w wielu wypadkach mówił o piekle, lecz nigdy nie określał go jako miejsce męczarni, jak dowiemy się o tem z następných argumentów.

Jedna z najlepszych ilustracyj, która określa wyraz piekło, jest odnosząca się do Jonosza. Wieloryb połknął Jonasza, który później rzekł: „Wołałem z ucisku mego do Pana, i wyrwał mię, z brzucha piekła wołałem, i wysłuchałeś głos mój.” (Jonasza 2:3 tł. ks. Wujka) Widocznie

musiała być tam zupełna ciemność w brzuchu wieloryba. Jeżeli by piekło było wieczną męczarnią, to Jonasz zapewne nie mógłby się z niego wydostać.

Ten sam wyraz *sheol*, jest często tłumaczony na dół. O grzesznikach, którzy umierają, jest napisane: „I zstąpią żywo do piekła.” (4 Mojżeszowa 16:30) W tym wypadku użyty wyraz piekło, znaczy *sheol*. Znowu jest napisane względem tych, którzy umierają: „W głębię grobu wstąpię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.” (Hioba 17:16) Wtem miejscu użyty wyraz *głębia*, jest przetłumaczony z tego samego wyrazu hebrajskiego *sheol*, który jasno określa stan śmierci.

HADES

Wyraz *hades* w Nowym Testamencie jest przetłumaczony z greckiego języka na polski, piekło, który ma to samo znaczenie, co wyraz hebrajski *sheol*. Ten wyraz wciąż wyraża stan śmierci, o którym jest mowa jako o grobie, mogile lub głębinie. Odnośnie tego podajemy kilka tekstów: W Dz. Apostolskich 2:27 jest zacytowane z Psalmu 15:10 tł. ks. Wujka, oraz w Ew. Mateusza 16:18, gdzie Jezus używał wyrazu *hades*, który został przetłumaczony na piekło, jak czytamy: „A bramy piekielne nie przemogą go.” Jego kościoła. Bez wątpienia w powyższem zawiera się myśl, że w słusznym czasie Boga, stan śmierci będzie zniszczony i dlatego, śmierć nie będzie mogła przewyciężyć tych, którzy służą Bogu.

Zgodnie z tem, w Objawieniu 1:18 jest jawne, że Jezus posiada klucze piekła, czyli że posiada moc zamknięcia stanu śmierci; o tem czytamy: „Śmierć i piekło wydały umarłych.” Tu jest użyty wyraz *hades*, on ma to samo znaczenie co i wyraz *sheol*, który oczywiście oznacza grób,

który wyda umarłych w czasie zmartwychwstania. Ta różnorodność nie przedstawia nam wiecznych mąk, ponieważ jeśli ludzie tam mieli przebywać wiecznie, to samo przez się jest logiczne, że nie mogliby stamtąd wyniść. Wtym względzie Pismo Święte nie mówi, że piekło wyda *żywych*, lecz ono mówi, że wyda *umarłych*.

GEHENNA

Słowo greckie *gehenna* jest także przetłumaczone na język polski, piekło. Ono oznacza stan śmierci, lub wieczne zniszczenie, z którego nie będzie powstania od umarłych. *Gehenna* to jest grecki sposób określania hebrajskiej doliny Hinnon. Na południowym końcu miasta Jeruzalem znajduje się dolina Hinnon, czasami nazywana *Gehenną*. Bezustannie ogień palił się w niej, gdyż zawsze były tam wrzucane resztki czyli odpadki na zniszczenie ich, oraz ciała umarłych zwierząt. Prawo żydowskie nie pozwalało jednak wrzucać żadnych *żywych* stworzeń do owej doliny, ani nie pozwalało ich umieszczać w ogniu. Podczas gdy z wysokiego kopca te martwe ciała były wrzucane do niej; to niekiedy padały na skały i tam były niszczone i trawione przez robaki. Z tego każdy rozumie, że dolina Hinnon była miejscem zniszczenia, oraz symbolizowała stan wiecznego zatracenia.

W ten sposób to rozumiał każdy Żyd. Zapewno Pan Jezus miał to na uwadze gdy rzekł: „A jeśli cię oko twoje gorszyło, wyłup je: bo lepiej tobie jednookim wniknąć do królestwa Bożego, niżeli dwa oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego [*gehenny*]: gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.” (Marka 9:47, 48) Ten nieugaszony ogień i robactwo, wyobrażający

zniszczenie, miał oznaczać to, co Jezus mówił do Żydów, że miało przyjść na nich zniszczenie narodowe.

To o czym Jezus mówił Żydom, On zaznaczył w prostym języku, że jest naznaczonym Królem, i że we właściwym czasie Bóg ustanowi swoje królestwo; i tylko tacy będą mieć przywilej otrzymania tej nagrody w niem, którzy dobrowolnie zrzekną się ziemskich rzeczy; i że nikt nie będzie mógł wejść do tego królestwa, o ile nie zgodzi się porzucić wszystkiego, cokolwiek jest w sprzeczności z wolą Bożą. Przeto chociażby dana rzecz była dla kogoś tak droga, jak oko w głowie lub ręka, a miałyby go trzymać zdala od królestwa, jest całkiem za właściwe, by zniszczyć i odciąć ją raczej od siebie aniżeli być samemu zniszczonym.

I znowu Jezus powiedział względem *gehenny*: „A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [*gehennie*].” (Mateusza 10:28) On tu wyraźnie mówi, że wyraz *gehenna*, przetłumaczony na piekło, znaczy zniszczenie. Człowiek może zabić drugiego człowieka, który będzie wzbudzony z martwych we właściwym czasie, lecz jeżeli Bóg zniszczy kogoś, to zniszczy jego prawo do egzystencji, a przeto dla takiego nie będzie już nigdy zmartwychwstania.

Hades, przetłumaczony na piekło, znaczy stan śmierci, z którego będzie zmartwychwstanie. *Gehenna* znaczy stan śmierci, z którego niema żadnej nadziei zmartwychwstania.

W czasie, kiedy Jezus był na ziemi, duchowieństwo było Jego największym wrogiem, które twierdziło, że reprezentuje Jehowę Boga, lecz w rzeczywistości ono było przyodziane hipokryzją, przedstawiając Jehowę błędnie przed ludźmi. Jezus im tedy wyraźnie powiedział, że są sługami

Djabła. (Jana 8:44) Później kiedy wszedł do świątyni i wypędził z niej przekupniów, wypowiedział kazanie do Faryzeuszów i do innych z duchowieństwa w owym czasie, w którym przytoczył słowa: „Wężowie rodzaju jaszczurczy i jakoż będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego?” (Mateusza 23:33) Tu użył greckiego wyrazu *gehenna*. Ci ludzie świadomie grzeszyli przeciw światłu. Oni dobrze wiedzieli o tem, że Jezus był Mesjaszem, a mimo tego starali się prześladować Go i ostatecznie zabić. A ponieważ, że oni mieli tyle światła, przeto Jezus zadał im pytanie: Jakoż będziecie mogli ująć wiecznego zniszczenia? — Żydów 6:4-6.

Każdy, kto oczernia i mówi źle o drugim, wzbudza nienawiść i szuka zniszczenia dla niego, o takim jest napisano: „I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; taki jest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.” (Jakóba 3:6) Wtem miejscu słowo piekło ma to samo znaczenie co i *gehenna* i znaczy zniszczenie.

TARTAROO

Greckie słowo *tartaroo* zostało przetłumaczone w polskiej Biblii na piekło. Nie widzimy żadnego powodu dlaczego to słowo zostało przetłumaczone na wyraz piekło, z wyjątkiem tego, że przedstawia stan złych aniołów uwięzionych. Wczasy przedpotopowym, gdy to aniołowie przybrali ciała na się i pokalali się z rodzajem ludzkim, wytwarzali bardzo złe potomstwo. Kiedy nastał czas potopu, to potomstwo to zostało zniszczone. Lecz ci źli aniołowie, którzy przybrali ciała na się, nie byli zniszczeni. Względem tego czytamy jak napisano:

„Albowiem jeśli Bóg Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, poddał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd.” (2 Piotra 2:4) „Także Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował.” (Juda 6) To jest opis o złych aniołach, jako miejscu *tartaroo* lecz niema nic w Piśmie Świętem, co by mogło świadczyć, że ktokolwiek z ludzi tam poszedł do miejsca zwanego *tartaroo*. To jest stan ubezwładnienia złych aniołów, którzy będą zniszczeni w czasie sądnego dnia Pańskiego.

WIECZNA KARA

Jehowa oznajmuje, że On ukarze niepobożnych, i że ta kara będzie wieczna. Duchowieństwo stara się usilnie przedstawić, że kara wieczna i wieczne męki jest jedno i to samo. Lecz w rzeczywistości tak nie jest. Śmierć jest największą karą jaka jest z n a n a jakimkolwiek bądź krajowi. Nie może być większej kary aniżeli zupełne zniszczenie. Taka będzie kara, jaką Bóg postanowił, która będzie wymierzona dobrowolnie zło czyniącym. „Wszystkich niepobożnych Pan wytraci.” (Psalm 145:20) On ukarze niepobożnych wiecznem zniszczeniem. — 2 Tesaloniczan 1:9.

Djabeł jest główną postacią pomiędzy niepobożnymi. W końcu Bóg nawet i Djabła zniszczy. (Żydów 2:14) Zniszczenie dobrowolnie zło czyniących nie jest tyranią, lecz dziełem sprawiedliwości i miłości ze strony Jehowy. Gdyby niepobożni mieli dozwolone egzystować na wieki, byłoby to zniesławieniem imienia Bożego i pogroźką dla stworzeń, które miłują Jehowę, a także nie byłoby żadną

korzyścią dla nich samych; zatem ich zniszczenie jest w harmonji i w zgodzie z Jehową. To będzie karą, lecz nie męką.

Są różne stopnie kary. Naprzykład, gdy jaki człowiek okradnie dom i jest osądzony, więc on cierpi karę przez jakiś okres czasu. A jeżeli zabije innego człowieka, to jego karą jest śmierć. W jednym wypadku jego kara byłaby tylko na pewien okres czasu; podczas gdy w drugim wypadku ona byłaby karą wiecznie trwającą lub wieczną. Gdy Bóg zniszczy niepobożnych to dla nich będzie wieczne zniszczenie, z którego nie będą mieć nigdy zmartwychwstania. Dlatego ona jest karą wieczną lub wiecznie trwającą.

Zatem Biblia ustanawia fakt poza obrębem powątpienia, że biljony ludzi, którzy umarli od czasu Adama aż do obecnej chwili, są *umarłymi*, nieprzytomnymi, i dlatego nic o sobie nie wiedzą. Lecz pytanie się nasuwa, czy jest jaka nadzieja, że oni będą jeszcze kiedy żyli? Cel w planie Bożym odnośnie człowieka jest, by ludzkość żyła; Bóg uczynił zrządzenie dla ich powrotu do życia i w daniu im nadziei. Jego celem jest przyprowadzenie ich do znajomości prawdy. W swoim słusznym czasie Bóg otworzy drogę do życia dla tych biljonów, którzy są umarłymi.

Wzbudzenie Umarłych

JEHOWA, przygotowując zrządzenie dla wszystkich ludzi, by mieli sposobność otrzymać życie, mówi o śmierci jako śnie. Jak człowiek udaje się na spoczynek i znowu wstaje ponownie, tak samo ta przenośna mowa nasuwa na myśl cel Boży pod względem wzbudzenia umarłych. Taka czynność byłaby w zupełności zgodną z każdą częścią łaskawego planu Bożego.

To się staje zupełnie jasnym, gdy się zastanawiamy nad niektórymi tekstami Pisma Świętego, które dowodzą, że Bóg mówi o umarłych jako o tych, którzy śpią. Mojżesz był wiernym sługą Bożym. „Do Mojżesza Pan rzekł: Oto, zaśniesz z ojcy twoimi.“ Adam był ojcem tego rodzaju ludzkiego, a zatem jednym z ojców Mojżesza. Jeżeli Adam według mniemania poszedł na wieczne męki, to w takim razie i Mojżesz też tam poszedł.

Bóg powiadając Dawidowi co miało mieć miejsce odnośnie jego, rzekł: „Gdy się wypełnią dni twoje, ... zaśniesz z ojcy twoimi.“ (2 Samuelowa 7:12) Znowu odnośnie Dawida jest napisane: „Albowiemci Dawid za wieku swego usłużywszy woli Bożej, zasnął i przyłączony jest do ojców swoich, a widział skażenie.“ (Dzieje Apostolskie 13:26) Kiedy Dawid następnie znajdował się w wielkim ucisku, i był w obawie że umrze, tedy w swej rozpaczli modlił się do Boga: „Wejrzyjże, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snąć nie zasnął w śmierci.“ — Psalm 13:4.

Dawid był prorokiem Bożym; a Bóg kierował umysłem jego przez swoją niewidzialną moc, to jest przez ducha

świętego, by on zapisywał prawdy, z których powyższe przytoczenia są jako wyjątki. To było napisane w celu utrwalenia nadziei w umysłach ludzkich. (Rzymian 15:4) Dawid, który był obrazem na nowe stworzenie, wyraził uczucie serdeczne tego stworzenia; i przez to przedstawił tych, którzy postanowili chodzić wąską drogą aż do końca; a spoglądając naprzód aż do czasu wzbudzenia ich ze śmierci, on rzekł: „Gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twojej.” — Psalm 17:15.

Łazarz z Betanji, brat Marji i Marty, którego Jezus często odwiedzał i którego miłował, zachorował i umarł. Jezus wiedział dobrze o tem, że Łazarz umarł, lecz Jego uczniowie nie wiedzieli tego. Jezus mówiąc o jego śmierci, rzekł do nich: „Łazarz przyjaciel nasz śpi; ale idę, abym go ze snu obudził.” Uczniowie nie rozumieli o czem On mówił, dlatego rzekł: „Panie jeśliże śpi, będzie zdrów. Ale Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił. Tedy im rzekł Jezus jawnie: Łazarz umarł.” — Jana 11:1-14.

Wtedy Jezus i uczniowie Jego udali się do Betanji, w której Łazarz umarł. A kiedy przybyli na miejsce, zastali jego siostry płaczące i pogrążone w smutku. Naonczas Łazarz już był umarły przez cztery dni i pogrzebany w grobie, będąc obwinęty szatami pośmiertnymi według ówczesnego zwyczaju. Łazarz był dobrym człowiekiem; lecz mimo to on nie znajdował się w niebie, tak jak duchowieństwo przedstawiało tą sprawę. On także nie znajdował się w miejscu cierpień, w czyścisku. On przebywał w grobie, w stanie śmierci. Jezus udał się do grobu, który był przykryty wielkim kamieniem; dał zlecenie, by kamień odwalono, a następnie zawołał na Łazarza i wzbudził go ze śmierci. „I wyszedł ten, który był umarł, mając związane

ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, a niechaj odejdzie.” — Jana 11:44.

To było właśnie przy tej okazji, kiedy Jezus rzekł do Marty: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. Wszelki, który żyje a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu?” (Jana 11:25,26) Jezus tu wypowiedział tę wielką prawdę, że w Jego ręce Jehowa Bóg zlecił władzę do wzbudzenia umarłych, i że we właściwym czasie Bóg miał przywrócić umarłych do życia przez Niego. Wzbudzenie Łazarza było jedynie próbką tego, co Bóg miał przez Chrystusa dokonać w swoim słusznym czasie. Względem tego Jezus sam oświadczył: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą. Nie dziwujecie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; i pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.” — Jana 5:25,28,29.

Te teksty są przekonujące w udowodnieniu, że umarli są w zupełności nieprzytomnymi, i że oni w słusznym Boga czasie będą wzbudzeni przez Chrystusa.

ZMARTWYCHWSTANIE

Zmartwychwstanie oznacza powtórne powstanie do życia. Wzbudzenie umarłych będzie stanowić początek zmartwychwstania. Ci, którzy będą stanowić nowe stworzenie, doświadczą natychmiastowego zmartwychwstania, będą przemienieni do życia i nieśmiertelności. Zaś biliony ludzi, którzy umarli i znajdują się w grobach, będą wzbudzeni ze śmierci na próbę i na sąd, z tego wynika, że zmartwych-

wstanie lub podniesienie ludzkości do życia w zupełności, będzie pracą stopniową.

Gdyby nie było zmartwychwstania dla umarłych, to przez to samo ofiara okupu Jezusa nie byłaby skuteczną. Należy mieć w umyśle, że od czterech tysięcy lat, przed śmiercią Jezusa i Jego zmartwychwstaniem z grobu, ludzie szli do grobu, z czego wynika, że ofiara okupu, która była zrządzona przez śmierć Jezusa, byłaby bez żadnego znaczenia i nie przyniosłaby żadnej korzyści dla tych, którzy już znajdowali się w grobach, a ona dla nich może być tylko wtedy korzyścią, kiedy umarli zostaną wzbudzeni ze śmierci. Wzbudzenie wszystkich tych ze snu śmierci da im otwartą próbę otrzymania żywota, jak jest zgodne z każdą częścią planu Bożego i jest tem, czegośmy się mogli spodziewać od wielkiego i miłościwego Jehowy.

Jeśliby kler miał rację w swych wywodach, że los każdego człowieka jest już przeznaczony zaraz po śmierci, i że dobrzy idą do nieba, a bezbożni do czyśćca, lub do piekła, to w takim razie dlaczego potrzebne byłoby zmartwychwstanie? Wszystkie powyższe pisma, które wykazują o wzbudzeniu umarłych, nie miałyby absolutnie żadnego znaczenia o ile by umarli byli obecnie przytomnymi gdzieś w niebie, czyśćcu, lub piekle. Widzimy zatem, że Biblia dobitnie sprzeciwia się teorii kleru. Naturalnie, że to jest rzeczą nader dziwną, że Djabeł przez tak długi czas miał powodzenie w zaślepianiu ludzi odnośnie prawdy w skłonicniu ich do przyjęcia fałszu wywodzonego przez kler.

Niema nic innego o czem Biblia piękniej i cudowniej uczyłaby aniżeli o zmartwychwstaniu umarłych. Ona wykazuje przyczynę śmierci Jezusa Chrystusa, umiłowanego Syna Bożego, i dlaczego Bóg wzbudził Go ze śmierci. To jest zmanifestowaniem miłosiernej dobroci Bożej ku

rodzajowi ludzkiemu. Djabeł przez swoje ajencje starał się ukryć przed ludźmi tę cudowną i piękną doktrynę biblijną. Rzeczywiście, że Bóg wiedział, że on będzie się starał to czynić, dlatego spowodował, by to świadectwo było jasno wystawione w Jego słowie, aby wszyscy, którzy pragną się dowiedzieć prawdy, mogli zrozumieć ją we właściwym czasie.

JEZUS NAJPIERW

Jehowa obiera swój własny sposób do nauczania ludzi. Chrystus Jezus, Jego umiłowany Syn, jest nie tylko Wykonawczym Urzędnikiem Bożym, ale także Nauczycielem ludzkości. Kiedy był na ziemi to uczynił i wypowiadał wiele rzeczy, które wtedy były „niejasnemi wypowiedzeniami“, lecz które poczęły być rozumiewane po czasie, kiedy Jezus wstąpił do nieba; a to co On mówił i czynił, było po większej części w celu nauczania tych, którzy starają się dowiedzieć i zrozumieć rzeczy.

Wzbudzenie Łazarza nie było początkiem zmartwychwstania, lecz to było dokonane przez Jezusa jedynie w celu wykazania Jak Bóg w swoim słusznym czasie, wzbudzi wszystkich umarłych i udzieli im wszystkim zupełnej sposobności zmartwychwstania do życia. Dowody biblijne są jasne, że Jezus Chrystus był pierwszym, którego Bóg wzbudził od umarłych. Względem tego jest napisane: „Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism; a iż był pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. . . . Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.“ — 1 Koryntjan 15: 3,4,20.

Skąd Jezus był wywieziony podczas Jego zmartwychwstania, wiedząc że On był „pierwiastkiem tych, którzy zasnęli”? Odpowiedź Biblijna jest ta, że Jezus Chrystus był przez trzy dni w piekle! Odnośnie Jego jest napisane: „Albowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia. . . . Będąc tedy prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu bioder jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowem, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało jego widziało skażenia.” Dz. Ap. 2:27,30,31.

O jak najzupełniej słowo Boże czyni duchowieństwo śmieszne! Przez wiele lat kler mówił ludziom, że piekło jest miejscem wiecznych mąk. Bóg posłał swego umiłowanego Syna Jezusa do piekła. On tam przebywał przez trzy dni, i tam spał podczas swego pobytu; to jest On spał w śmierci, a następnie Bóg wzbudził Go z tego stanu. „Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego, i sprawił, żeby był objawiony.” (Dz. Ap. 10:40; 2 Tym. 2:8) O ile by to było miejscem ognia i siarki, gdzieby dusze wiecznie miały być męczone, to w takim razie byłoby niemożliwym dla człowieka stamtąd się wydostać; a ten fakt, że Jezus był wywieziony z piekła, dowodzi, że piekło oznacza to, jak Biblia wykazuje, mianowicie stan śmierci. Zapewnie, że ludzie nie będą już dłużej wierzyli fałszowi, który jest propagowany przez tak zwanych szatańskich kaznodziei, gdzie słowo Boże jest jasne, rozsądne i miłościwe.

Za dni apostołów nieprzyjaciół Szatan usilnie starał się zaślepić ludzi pod względem prawdy o zmartwychwstaniu. Bóg wtedy spowodował, by Jego świadkowie wy-

dali świadectwo w celu wykazania, że plan Boży chybiłby celu, gdyby umarli nie byli wzbudzeni w celu otrzymania sposobności do życia. Jest napisane: „Gdyż na to Chrystus umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował.” (Rz. 14:9) Ten fakt, że Jezus jest Panem nad żywymi i nad umarłymi, wykazuje, że On ma władzę do powzięcia czynności dla obóch tych klas. Jego zmartwychwstanie jest zapewnieniem, że wszyscy umarli będą wzbudzeni w zmartwychwstaniu. Będzie zmartwychwstanie umarłych tak sprawiedliwych jako też i niesprawiedliwych. (Dz. Ap. 24:15) Pod względem tego Bóg daje zapewnienie wszystkim ludziom o sposobności do życia przez fakt wzbudzenia Jezusa od umarłych. — Dz. Ap. 17:31.

Odnośnie sposobności zmartwychwstania dla wszystkich ludzi, argument biblijny jest dobitny, oraz jest on w tym celu, aby ludzie mieli nadzieje tak dla siebie jak i dla swych umiłowanych, którzy umarli, a przez to samo, by mieli pociechę ze słowa Bożego. Jezus Chrystus dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego (2 Tym. 2:5,6) Dlatego też w słusznym Boga czasie wszyscy muszą być przywiezieni ze stanu śmierci, by mogli otrzymać to świadectwo. Inspirowany argument w poparciu zmartwychwstania od umarłych jest jasny, dobitny i przekonujący każdego człowieka, który pragnie poznać prawdę.

Czytamy: „A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakóż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz? Bo jeśli zmartwychwstania nie ma, tedy i Chrystus nie jest wzbudzony. A jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, tedy daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza, i bylibyśmy też znaleźieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeśliż umarli

nie bywają wzbudzeni. Albowiem jeśli umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony. A jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych; zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie." — 1 Koryntjan 15:12-18.

Treść tego argumentu jest ta, że świadczenie o planie Bożym nie byłoby prawdziwym, że plan Boży chybiłby celu, i że wszyscy ci, którzy umarli, wyszliby z pamięci egzystencji, jeśli nie było wzbudzenia i zmartwychwstania od umarłych. Następnie ten argument sprzeciwia się sprzecznej nauce duchowieństwa, że umarli są gdzieś w stanie świadomym. Jest godna myśl uwagi, iż w tekście zawiera się myśl, że jeżeli niema zmartwychwstania, to wtedy umarli „poginęli”. Zginąć znaczy przestać egzystować, a zmartwychwstanie oznacza wzbudzenie do życia. Jeśli stworzenie zaginęło, to ono nie mogłoby być wzbudzone do życia, a przez to samo nie mogłoby zmartwychwstać; lecz będąc umarłe i nieświadome, a Bóg mając już plan przywrócenia takowego z powrotem do życia, wynika więc według Biblii, że On tego dokona przez Jezusa Chrystusa.

Argument nadal brzmi: „Bo jeśli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieje mamy, nad wszystkich ludzi jesteśmy najnędźniejszymi. Lecz teraz Chrystus z m a r t w y c h wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjście jego. A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożenie, i wszelką zwierzchność i moc. Bo

on musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego." (1 Kor. 15:19-25) Treść tego argumentu jest ta, że Chrystus był pierwszym, który został wzbudzony ze śmierci, że przez Jego śmierć i zmartwychwstanie będzie zmartwychwstanie dla wszystkich ludzi, oraz że to musi nastąpić według porządku i w słusznym Boga czasie.

SPIĄCY W JEZUSIE

Jeżeli biljony ludzi, którzy umarli, zasnęło śmiercią, to gdzie oni śpią? Dla pociechy tych, którzy pozostają i ubolewają skutkiem utraty swych umiłowanych, którzy umarli, i aby oni mogli mieć nadzieje, Bóg zrzędził, by odpowiedź była napisana w Jego słowie jak następuje: „A niechę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim. . . . Przeto pocieszajcie jedni drugich temi słowy." — 1 Tes. 4:13,14,18.

Wszyscy „śpią w Jezusie", dla tej przyczyny, że Jego krew żywota zrzędziła cenę okupu, przez którą cały rodzaj ludzki jest kupiony; i dlatego należą do Niego, przez zrzęczenie Boże. Jehowa obdarzył Jezusa władzą nad śmiercią, a także Mu dał klucze piekła i śmierci. (Objawienie 1:18) To symboliczne wyrażenie wykazuje, że Pan Jezus jest przyodziany władzą i autorytetem do wzbudzenia umarłych ze stanu śmierci i wyprowadzenia ich z grobu, a w końcu przywiedzie ich do życia.

Bóg obiecał Abrahamowi, że jemu i jego nasieniu da wszystką tę ziemię, którą on widział i mógł najdalej zobaczyć przed sobą. (Moj. 12:14,16; 17:8) Abraham i jego

potomstwo umarło na wiele stuleci przed przyjściem Jezusa. Jednakowoż obietnica Boża musi być dotrzymana. Ci, tak jak i wszyscy inni, umarli i śpią w Jezusie; i jest powiedziane, że oni są „w prochu ziemi“, z którego byli wzięci. I tak jest napisane: „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się.“ — Daniela 12:2.

Szczególne proroctwo było dane Żydom przez Jehowę, które jest zupełnem zapewnieniem, że umarli powstaną: „Dlategoż prorokój, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworze groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi Izraelskiej! i dowiecie się, że Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i dam w was ducha mojego, a ożyjecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to i uczynię, mówi Pan.“ — Ezechjela 37:12-14.

Ludzie Sodomy i Gomory byli zniszczeni ogniem. Duchowieństwo stara się nakłonić ludzi do wierzenia, że oni się jeszcze palą; lecz Pan przez swego proroka mówi, że oni będą także przywiezieni z powrotem do swego „pierwotnego stanu“, co znaczy, że będą wzbudzeni ze śmierci, a następnie muszą otrzymać sposobność do życia, albowiem Bóg obiecał ją dla wszystkich. (Ezechjela 16:55) To jest dostatecznie poparte przez słowa Jezusa, który rzekł: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.“ — Jana 5:25.

Wzbudzenie umarłych i ich zmartwychwstanie do życia, jest jednym ze wspaniałych i stopniowych dzieł rozwoju planu Bożego. Niezbite dowody planu Bożego wykazują, że umarli wcale nie cierpią żadnych tortur w czyściu lub piekle ani gdzie indziej; i że roszczenie pretensji kleru,

że on może im dopomogać za pieniądze, jest w całym słowa tego znaczeniu fałszem i owocem wielkiego kłamstwa djabelskiego. Obecnie zbliżył się czas, w którym poselstwo prawdy usunie i zmiecie kłamstwo, a otworzy ludziom umysła, aby mogli radować się z Jego miłosiernego zrządzenia uczynionego w celu, by mogli żyć. — Izajasza 28:17.

Spoglądając wstecz na historję ubiegłych stuleci zauważamy, że cała droga rodzaju ludzkiego zaznaczyła się chorobami, smutkiem, cierpieniem i śmiercią. Dziś ludzie spoglądając naprzód w świetle rozwijającego się planu Bożego, mogą widzieć, że jest jedna wielka i sprawiedliwa droga dla nich, która ich poprowadzi do życia, i że ta droga będzie otwarta dla tych, którzy żyją, a także i dla tych, którzy są umarłymi. A widząc przed sobą tę prawdę, oni mają powód do radości. Początek tego błogosławionego i radosnego dnia jest zaznaczony przyjściem Pana Jezusa we władzy i w wielkiej chwale; a wtedy ludzie od najmniejszego, aż do największego z nich będą mieli sposobność dowiedzieć się o drodze, która ich poprowadzi do życia i szczęścia.

Przyjście Pańskie

LUDZIE ziemscy przeszli poprzez wielkie przeciwności. Oni wszyscy cierpieli przez to, wzdychali i modlili się o ulżenie, a Djabeł, ze swą organizacją, czynił coraz trudniejsze ich ciężary do zniesienia. Ze złośliwym wymysłem on sformował sojusz przez złączenie nielitościwych magnatów, niesprawiedliwych polityków, oraz niewierny kler, który używał tego bezbożnego sojusza do spotwarzania świętego imienia Bożego i do uciemężania ludzkości. Zaprawdę, iż jest napisane, że „korzeń wszystkiego złego jest miłość pieniędzy”. (1 Tym. 6:10) Szatan działał na tem nienasyconem pragnieniu niedoskonałych ludzi coraz bardziej, aby tylko mógł posuwać coraz dalej swoje bezbożne wymysły. Z rządnością do posiadania ziemi i dóbr innych ludzi, ci magnaci podniecali wojny pomiędzy ludami i narodami pod fałszywą pokrywką, że to jest w celu zaopatrzenia ich dóbr.

Niesprawiedliwi politykerzy, chcąc zadowolnić magnatów, oni także otrzymywali nieco zysków ze zdobyczy nagromadzonej w bezbożny sposób; oni kilkakrotnie podniecali okryk patriotyzmu i nawoływali ludzi, by się gromadzili do wojny. Kler, posiadając ambicję do zdobycia większej władzy i wpływu, skutkiem połączenia się z wpływowymi magnatami, w imieniu Bożem oznajmiał, że wojna jest świętą rzeczą i nalegał na ludzi, aby ci brali udział w niej. Wielkie sumy pieniężne, zdobyte krwawym potem przez biedny lud, zostały wyzyskane od nich w rodzaju podatków na cele wyrabiania karabinów i trującego gazu, oraz na pobudowanie wojennych okrętów i twierdz,

latawców i innych djabelskich morderczych narzędzi do niszczenia.

Podżegacze wojenni starali się, aby w odpowiednim czasie kapele wojskowe maszerowały po ulicach i wydawały military dźwięk muzyki, a to w celu pobudzenia namiętności niedoskonałych ludzi. Polityczny orator przemawiając do ludzi w publicznem zaufaniu, opowiada im, że to jest ich patrijotyczny obowiązek, by podtrzymywali chwałę swego kraju przez przemoc oręża; a to jest czynione w czasie, gdy niema żadnego niebezpieczeństwa. Zaś pobożni hipokryci głosili ze swych ambon, każąc ludziom jaką chwałę otrzymają gdy polegną na polu walki. Te bezbożne narzędzia szatańskie starają się być czynnemi między sprzecznymi sobie narodami, gdzie obie strony się mianują, że reprezentują Boga, podczas gdy one są przedstawicielami Djabła. Pobudzone przez ten zły wpływ narody występują do wojny. Po wielkiem zniszczeniu życia i mienia ludzkiego jest zazwyczaj okrzykiwane, że jedna strona zwyciężyła, lecz w gruncie rzeczy to obie te strony są stratne. Przepuszczalny zwycięzca otrzymuje nieco chwały. Lecz co za kolosalny koszt tej chwały!

Młody mężczyzna ze swą małżonką cotyldo rozpoczęli wprowadzać w czyn swoje plany życiowe. Ta rodosna para ma nadzieje posiadania pięknego i wesołego domu, uweselonego przez miłujące i posłuszne dziatki. I podczas gdy ta para nieprzeczuwająca nic złego układa swoje plany dla swej radości, to ajencje szatańskie wprowadzają w czyn military prawo, przez które przymuszają ludzi do walki, a także prawo szpiegowcze, zabraniając każdemu wstawienia zapytania, czy ten naród ma prawo odbierać życie ludzkie. W słusznym czasie ci podżegacze sporu powodują, by hasło wojenne zostało wydane. Ten młody

mąż ma dany rozkaz, by się stawił do czynu. Młoda mężatka ze swym dzieckiem na rękach rozstaje się w smutku ze swym umiłowanym mężem; i tak on maszeruje do wojny, z której niema nadziei powrotu. Młoda mężatka następnie umiera z rozdartego serca, a dziecko jest oddane na łaskę losu. Miłująca matka pilnie pouczała swego umiłowanego syna, mając pieczę nad nim, by mógł doróść do stanu męskiego. On tedy staje się miłym, rozsądnym i rzetelnym, oraz szczerym i pragnie czynić dobrze dla swych spółtowarzyszy. Samolubne i nielitościwe prawo zmusza go jednak, by szedł do wojny i on musi być posłuszny temu. A kiedy zostanie rozłączony ze swoją matką, wtedy tak on jak i matka, oboje cierpią smutek i żal. W krótkim czasie potem syn ten poniewiera się w bagnach na polu śmiertelnem, będąc ubroczony we krwi swych spółtowarzyszy broni. Modlitwy jego miłującej matki są odmawiane każdodziennie, aby jej syn został zachowany i powrócił nazad do niej. Jej syn także odmawia podobne modlitwy. Lecz niestety, on zostaje przymuszony do czynu w dalszym ciągu, aż wreszcie jego młode życie zostaje wylane w ofierze, by zadowolnić łakomstwo bezbożnych mężów, a ów młodzieniec zostaje pogrzebany jako zwierze polne.

Silni, energiczni, dzielni, trzeźwi i przemysłowi mężczyźni, najwyższa ranga mężów, rzeczywistych pionierów narodu, zostają także powołani i maszerują do wojny, aby padli ofiarą ognia armatniego, i aby zadowolili wymysły tych, którzy oczekują w tyle na zbiór pieniężny z tej rzezi. Burza strzałów gwiżdże ponad polem rzezi. Następnie jest sporządzony spis z pola walki, na którym leżą połamane kształty, które niegdyś stanowiły silnych mężów. Ziemia zaś została ochrzczona krwią niemowląt, wylaną w prze-

kroczeniu wiecznego przymierza Bożego, które było uczynione z ludźmi. (1 Moj. 9:3-12) Po wojnie natychmiast następują głody, choroby, mory, cierpienia i uciski, wprost niesłychana fala czego słowa żadnego człowieka określić nie mogą. Domy obłąkanych i szpitale są przepelnione tymi, których umysła i ciała zostały zniszczone, podczas gdy miliony innych cierpią bez żadnej pielęgnacji. Wielkie rzesze wdów i sierót stają się dodatnim ciężarem, które muszą być zaopatrzone przez rzetelnych płacicieli podatków.

W tym całym bezbożnym wymyśle do spowodowania wojen i ich skutków, duchowieństwo miało także swój udział; oni w tym samym czasie mienili się być przedstawicielami Pana i głosicielami poselstwa pokoju. Zatem kler jest odpowiedzialny nie tylko za to, że wprowadził ludzi do wojny i cierpienia, lecz i za to, że przez swoją hipokryzję służył jako narzędzie djabelskie do odwrócenia umysłów ludzkich od Jehowy Boga, który jest jedynym i prawdziwym Przyjacielem i Pocieszycielem.

Takie wojny były podniecane w różnych okresach czasu. Skutkiem tego były cierpienia dla biednego ludu, a doczesne korzyści dla kilku samolubnych mężów. Wśród tego wszystkiego wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i wspólnie boleje nadal w cierpieniach. Bez żadnej ku temu sprawiedliwej przyczyny lub powodu ludzie byli przymuszani do walki i śmierci, a niewiasty i dzieci były pozostawione w boleściach i ucisku. Ziemia była zboczona od czasu do czasu krwią niesprawiedliwie przelaną; a krew tych niewinnych ludzi woła o pomstę do Boga przeciwko tym, którzy noszą spodnice i inne nabożne szaty; a do nich Jehowa mówi: „Nadto i na podłokach twoich znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem

to, bo to widzieć na wszystkich podłokach twoich." — Jeremjasza 2:34.

Bieg człowieka był długim okresem ciemności, boleści i cierpienia. Odwrócenie przez Szatana i jego ajencje od swego prawdziwego Przyjaciela i Dobroczyńcy, ludzie byli bez Boga i bez nadziei na ziemi. (Ef. 2:12) I jeszcze teraz wszystko stworzenie wzdycha. Czy taki stan bezbożności i cierpienia będzie trwał na wieki? Nie; ponieważ lepszy i weselszy czas się zbliżył. Do tych, którzy pragną oglądać lepszy dzień pokoju i sprawiedliwości, Jehowa mówi: „Zmocnijcie się, nie bójcie się; oto Bóg wasz z pomstą przyjdzie; z nagrodą sam Bóg przyjdzie, i zbawi was." (Iz. 35:4) Lecz pytanie jak Bóg przyjdzie w celu ulżenia i poratowania ludzi? On przychodzi i przyjdzie przez swego umiłowanego Syna, Wykonawczego Urzędnika, Księcia Pokoju, który przyniesie zbawienie dla ludzi i który ustanowi pokój na ziemi, a w ludziach dobre upodobanie. Lecz czy możemy być pewni odnośnie Jego przyjścia?

PRZYJŚCIE PEWNOŚCIĄ

Kiedy Jezus powstał od umarłych, to On wstąpił do nieba. (1 Kor. 15:4; Ef. 4:8,10) A że On powróci we władzy i wielkiej chwale, jest pewnem, albowiem to jest obietnicą, którą Bóg wyraził w swoim słowie. (Dan. 12:1; Dz. Ap. 3:20,21; 1 Tym. 2:13) Jezus umarł w celu, by zrządzić cenę okupu. On powstał od umarłych i wstąpił do nieba w celu przedstawienia tej ceny okupowej, jako ofiary za grzech człowieka. Aby dokonać programu Bożego, On musi w słusznym czasie Boga powrócić. Tych rzeczy Jezus nauczył się od swego Ojca.

Jezus nie mógł powiedzieć szczegółów swym uczniom gdy był na ziemi, albowiem nie był jeszcze czas właściwy

i dlatego, że oni by i tak wtedy nie zrozumieli byli i nie ocenili tego. Jednakowoż przed swem ukrzyżowaniem On rzekł: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; a jeśli nie, wzdrybymci wam powiedział. Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuje wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli." — Jana 14:2,3.

Po swoim zmartwychwstaniu, a przedtem zanim wstąpił do swego Ojca, Jezus rzekł: „Bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego." (Jana 20:17) W czterdzieści dni później, On wstąpił do nieba. Okazując się w ciele odpowiednim przy każdej okazji, Jezus zgromadził swych uczeni na górze Oliwnej. On im tam udzielił niektórych wskazówek. „A to rzekłszy, gdy oni patrzeli, w górę podniesiony jest, a obłok wziął go od oczów ich. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzeli, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białym odzieniu, i rzekli: Mężowie Galilejczy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście go widzieli idącego do nieba." — Dz. Ap. 1:9-11.

Potem kiedy Jego uczniowie zostali splodzeni i pomazani z ducha świętego, i kiedy zostali uczynieni świadkami Bożymi, oni często oświadczaali się o powrocie Pana Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł rzekł, że w słusznym czasie Pan Jezus zstąpi z nieba, (1 Tes. 3:13; 4:16; 5:23) A kiedy Paweł udzielał Tymoteuszowi pewnych wskazówek, rzekł: „Abyś zachował to przykazanie będąc bez zmayı, bez nagany, aż do objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa." (1 Tym. 6:14) Że przyjście Pańskie należało do przyszłości od czasu śmierci Apostoła Pawła, jest jasno wykazane przez jego świadectwo, które brzmi: „Albowiem ja już bywam ofiarowany, a czas rozwiązania mego

nadchodzi. ... Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście Jego." — 2 Tym. 4:6,8.

Aby naśladowcy Jezusa mogli być zachęcani, Jakób, jako świadek Pański, napisał: „Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyjścia Pańskiego. Oto, oracz oczekuje drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekując, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny. Bądźcież i wy-cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyjście Pańskie.” (Jakóba 5:7,8) Apostoł Piotr także świadczy o Jego przyjściu. (2 Piotra 1:16) Chrześcijanin obecnie winien zrozumieć i ocenić, że wszystkie te podobieństwa Jezusowe odnosiły się do Jego wtórego przyjścia.

Wynika więc, że Jezus pragnął oznajmić swym naśladowcom o wielkiej ważności swego wtórego przyjścia. Jedyny sposób wykonania programu Bożego i wypełnienie obietnic Jego jest przez wtóre przyjście Mesjasza. Słowo Mesjasz znaczy Pomazaniec Boży. Przez więcej aniżeli 4000 lat Żydzi spodziewali się przyjścia Mesjasza i modlili się o to. Od czasu do czasu prorocy przepowiadali o Jego przyjściu. Obietnica, która była uczyniona przy śmierci Jakóba, że przyjdzie Szylo i że Jemu będą zgromadzone wszystkie narody, musi się także wypełnić. (1 Moj. 49:10) A ponieważ, że to się nie wypełniło za czasu pierwszego przyjścia Pańskiego, dowodzi fakt, że On musi przyjść jeszcze raz z władzą i wielką chwałą.

JAK ON PRZYJDZIE

Jezus umarł jako człowiek, a powstał od umarłych jako istota boska, posiadając nieśmiertelność; i żyje na wieki

wieków. (1 Piotra 3:18; Jana 5:26; Obj. 1:18) „Aleć Pan jest tym Duchem.” (2 Kor. 3:17) Jako człowiek, Jezus musiał pozostać umarłym, albowiem to był człowiek Jezus, którego życie było dane za świat. (Jana 6:50,51) Ludzki wzrok nie może oglądać istoty duchowej. (1 Tym. 6:15,16) Pod tym względem Jezus rzekł: „Co się narodziło z ciała, ciało jest, a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Musicie się znowu narodzić. Wiatr, gdzie chce wieje, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; takżeć jest każdy, który się narodził z Ducha.” (Jana 3:6-8) Żaden człowiek nie może widzieć wiatru, a jednakże z obserwacji wie, że on jest silny i że jest obecny przy nim.

Istota duchowa może być obecna z istotą cielesną, a jednak nie może być widzialną. Przed swą śmiercią Jezus rzekł do uczniów: „Jeszcze maluczko, a świat mię już więcej nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ja żyję, i wy żyć będziecie.” (Jana 14:19) To jest przekonującym faktem, że tylko ci, którzy zostaną przemienieni z cielesnych na istoty duchowe, będą widzieli Pana Jezusa w Jego chwalebnem ciele. Jednakże to nie oznacza, że świat nie będzie mógł rozpoznać Jego obecności i zaobserwować działalności Jego rzetelnej i sprawiedliwej władzy.

Żaden człowiek nie widział Djabła, lecz każdy człowiek miał doświadczenia z Djabłem i odczuł wpływ jego niesprawiedliwej władzy. Żaden człowiek nigdy nie widział Boga; jednak Bóg jest wielkim Dawcą każdego dobrego daru, i wyraża swą władzę na dobro swych stworzeń. W słusznym Boga czasie każde oko pozna obecność Chrystusa Jezusa, lecz jedynie ci, którzy będą mieli część w pierwszym zmartwychwstaniu duchowem zobaczą Go tak „jako jest”. (1 Jana 3:2) Wszyscy członkowie nowego stworzenia

w końcu będą z Panem; dlatego oni zobaczą Go tak „jako jest“, ponieważ oni będą tej samej natury co i On. (2 Piotra 1:4) Do swych uczniów, którzy stanowią część nowego stworzenia, Jezus rzekł: „Przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli.“ — Jana 14:3.

Jest jawne z tych tekstów i w świetle rozsądku, że wtóre przyjście Pańskie nie oznacza, iż On się okaże jako człowiek i że będzie chodził wśród ludzi tak jak to czynił będąc człowiekiem na ziemi. Jego wtóre przyjście lub obecność dotyczy spraw ludzkich, które On obejmie i będzie nimi rządził na dobro dla człowieka. Tak jak Djabł był niewidzialnym władcą nad światem przez wiele stuleci (2 Kor. 4:3,4), Chrystus będzie niewidzialnym władcą po strąceniu Szatana; aczkolwiek niewidzialny dla wzroku człowieka, On będzie rządził sprawami nowego świata, który będzie zorganizowaniem **l u d z k o ś c i** w sprawiedliwy rząd.

Kiedy Jezus wstępował na wysokości, a Jego uczniowie stali i patrzyli się w górę a On znikł, wtedy anioł Pański stojący przy nich rzekł im: „Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie jakoście go widzieli idącego do nieba.“ (Dz. Ap. 1:11) W tym wypadku musi być uczyniony szczególny nacisk na wyraz „tak przyjdzie“. To była tylko mała gromadka ludzi, którzy widzieli jak Pan wstąpił do nieba. Także miała być tylko mała liczba tych, którzy mieli rozpoznać Jego obecność przez jakiś czas Jego obecności po Jego powrocie. On odszedł w cichości i był zauważony jedynie przez kilku, a świadectwo tych świadków zostało zachowane w celu udowodnienia, że On wstąpił na wysokości. Jego powrót jest także cichy i nie spostrzeżony przez ludzki wzrok. — 1 Koryntjan 15:6.

Księga Objawienia jest świadectwem Jezusa Chrystusa, który wykazał swemu słudze to, co miało mieć miejsce w przyszłości, i dlatego ona jest napisana w znakach czyli symbolicznej mowie. W niej jest napisane, że On ją *ozna-j-mił* Janowi. (Obj. 1:1) Wtem świadectwie Jezus rzekł: „Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty jego.“ (Obj. 16:15) Jest jawnem, że wyraz „złodziej“ jest tu użyty symbolicznie do przedstawienia **s p o s o b u** przyjścia Pańskiego. Złodziej nie okazuje się z trąbieniem, lecz cicho, i to wtedy, gdy inni śpią.

Niniejszy tekst wykazuje, że początek wtórej obecności Pańskiej będzie w czasie, przenieśm mówiąc, gdy cały świat będzie spał; będzie nieświadomy pod względem tego co będzie mieć miejsce. Ci, którzy nie śpią, wiedzieliby o przyjściu złodzieja, więc tak samo i ci, którzy duchowo nie śpią, lecz oczekują przyjścia Pańskiego, poczynają rozpoznawać Jego obecność. Dla tej przyczyny Jezus rzekł: „Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie. A to wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz, o której straży złodziej ma przyjść, wzdryby się, i nie dałby podkopać domu swego.“ — Mat. 24:42,43.

Apostołowie mieli to samo wyrozumienie. Paweł, który często pisał i mówił o przyjściu Jego jako o „dniu Pańskim“, rzekł: „Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagle zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą. Lecz wy bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwycił. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności. Przeto nie śpijmy jako i insi, ale czujmy, i

„bądźmy trzeźwymi.“ (1 Tes. 5:2-6) Apostoł Piotr odnosząc się do tej samej nieomal sprawy, mówi w te słowa: „A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą.“ — 2 Piotra 3:10.

Pan Jezus mówiąc o sprawie swego wtórego przyjścia, według poprawnego tłumaczenia naszej Biblii, Króla Jakóba, rzekł: „Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna człowieczego.“ (Mat. 24:27) To musi być jawnem dla myślącego człowieka, że „błyskawica“, o której tu jest wzmianka, nie odnosi się do wybuchu lub palącej się elektryczności w powietrzu podczas burzy grzmotowej; albowiem ta nie pochodzi ze wschodnich stron, i błyskawica ta jest tylko chwilowa.

Wyraz „błyskawica“ został przetłumaczony z wyrazu greckiego, który oznacza „jasno świeci“, lub „to co świeci“. Jest jedynie jedno ciało, które wypełnia to określenie, a niem jest słońce, które wschodzi na wschodzie i świeci aż na zachód. Ona rano wschodzi tajnie, i na chwile jest brask. I nikt tego nie może widzieć z wyjątkiem tych, którzy nie śpią; lecz ci, którzy są obudzeni i pilnują, mogą widzieć jak ciemność stopniowo się usuwa a światłość się okazuje. To dobrze ilustruje wtóre przyjście naszego Pana i sposób, w jaki On przychodzi. Czas przyjścia Chrystusowego był powodem wielu dyskusyj. Wielu było tego mniemania, że niema innego sposobu zobaczenia Go, jedynie tylko wtedy, gdy On się okaże w ciele. A ponieważ, że Chrystus jest „duchem“, dlatego wzrok ludzki nie będzie Go mógł widzieć nigdy, lecz zmysł ludzki będzie mógł rozoznać Jego obecność w słusznym Bogu czasie.

CZAS

Kiedy Jezus wstąpił do nieba, to Bóg wywyższył Go do najwyższego stanowiska autorytetu. (Obj. 3:21) To się zaznaczyło wtedy, gdy Bóg rzekł do swego umiłowanego Syna: „Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich.“ (Ps. 110:1) To rozkazanie nie oznacza, że Jezus niema nic czynić, lecz powinniśmy rozumieć iż to oznacza, że On miał pozostawać bezczynny pod względem objęcia władzy nad światem aż do czasu dopokąd miał nastać właściwy czas Boży. Przez ten przeciąg czasu musieli być wybierani członkowie Jego ciała, oraz nauczani, a tego On dokonał podczas ery Chrześcijańskiej.

Dystans lub odległość dla Jezusa Chrystusa nie robi żadnej różnicy; dlatego otrzymując swoje wysokie stanowisko w niebie On przez ten czas przebywał także ze swymi naśladowcami. (Mat. 28:20) Następnie musiał nadejść czas, w którym On miał być wydelegowany aby usunął nieprzyjaciela i aby sam rozpoczął panowanie. (Ps. 110:2) Jednak przed tym szczególnym czasem, Jezus Chrystus musiał przygotować swój kościół, a także poczynić przygotowania do strącenia nieprzyjaciela i ustanowienia swego własnego rządu. To musiało być czynione w tym szczególnym czasie, kiedy On zgromadzał tych, którzy czynili przymierze z Panem przy ofierze. (Ps. 50:5) Ten okres czasu jest wykazany w Biblii jako „dzień przygotowania“, podczas którego Chrystus, jako Posłaniec Boży, przygotowuje drogę. — Mal. 3:1.

Przez ten okres czasu, Jezus Chrystus musiał być obecny. Ta obecność jednak nie oznacza, że On musiał pozostawiać niebiosa, a być na ziemi; lecz jak wynika jest widocznem, że tylko Jego szczególna uwaga była zwrócona

w celu wybrania Jego prawdziwych naśladowców, oraz w przygotowaniu warunków do objęcia spraw światowych. Dowody biblijne świadczą, że okres Jego obecności, czyli dzień przygotowania Pańskiego, rozpoczął się w roku 1874; i trwa nadal. Zatem wtóre przyjście Pańskie rozpoczęło się w roku 1874; owa data, a także rok 1914 i rok 1918, są szczególnie zaznaczającymi się datami pod względem Jego przyjścia.

Słowo „świat” obejmuje w sobie rząd jak widzialny tak też i niewidzialny; dlatego oznacza niebo i ziemię. Przez wiele stuleci Szatan był niewidzialnym władcą rządowych organizacyj na ziemi; a będąc niewidzialnym dla człowieka, on także rządził ludzkim niebem. Jednak musiał nadejść czas, aby się świat Szatana skończył, a to miało się zaznaczyć jego strąceniem z nieba; i dowody biblijne świadczą, że to strącenie miało miejsce w roku 1914.

Świątynia Pańska oznacza Jego uznanych naśladowców, to jest tych, którzy stanowią ciało Chrystusowe. Musiał także nadejść czas, w który Jezus Chrystus miał przyjść do swej świątyni, a to w celu porachunku ze swymi naśladowcami. Dowody biblijne popierają wniosek, że przyjście Jego do świątyni zaznaczyło się w roku 1918. Następnie musi nastąpić zupełne obalenie organizacji szatańskiej, jak widzialnej tak i niewidzialnej, a ustanowienie widzialnego rządu sprawiedliwości.

Jehowa spowodował, by jego prorocy napisali odnośnie przyjścia Chrystusa, a pisma ich były ukryte w „niejasnych wypowiedaniach” lub mowie proroczej. Proroctwo nie może być rozumiane wcześniej aż w czasie jego wypełnienia się, albo gdy ono się już wypełni. Od r. 1874 do 1914 proroctwo pod względem przyjścia Pańskiego wypełniło się i mogło być rozumiane, i było rozumiane przez tych, któ-

rzy byli wierni Panu, oraz którzy obserwowali rozwój wypadków; lecz nie przez innych. Z Jego przyjściem w r. 1914 zewnętrzne wypadki, czyli fizyczne fakta, które były okazane przy wypełnieniu się proroctwa, były tak jasne i jawne, że wszyscy ci, którzy badali słowo Boże i mieli pragnienie zrozumieć je, mogli zrozumieć, bez względu czy oni byli poświęceni Panu lub nie.

Wielki czas ucisku, znany jako Armageddon, tak jasno objawi plan Boży odnośnie ustanowienia nowego rządu, że wszyscy ludzie będą wtedy mogli zrozumieć. W tym celu jest napisane: „Oto idzie z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi.” (Obj. 1:7) Obłoki symbolicznie przedstawiają ucisk, który będzie wielkim i strasznym, oraz ostateczną zagładą, że wszyscy ludzie na ziemi zrozumieją i rozróżnią obecność Chrystusa.

W celu umożliwienia badaczowi aby mógł łatwiej i w zupełności zrozumieć dowód wtórej obecności Pańskiej, dlatego czas Jego przyjścia jest tu podzielony na oddzielne okresy, mianowicie: (1) Dzień przygotowania, (2) koniec świata, (3) przyjście do swej świątyni, i (4) Armageddon. Te okresy czasu obejmują razem to, co jest określone w Biblii jako „czas ostateczny”, nad którym się następnie zastanowimy.

CZAS OSTATECZNY

Odnośnie swego wtórego przyjścia Jezus rzekł do uczniów: „O tym dniu nikt nie wie.” To było prawdą, ponieważ On sam wyrzekł te słowa. Jest także prawdą, że Jego wierni naśladowcy mieli w słusznym czasie zrozumieć czasy odnośnie Jego wtórego przyjścia. To nie znaczy, że oni mieli dokładnie znać dzień i godzinę; lecz rzeczy, które

miały mieć miejsce w pewnych czasach miały im dopomoczną poznać ten czas, jak jest napisane: „A o czasach i chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisano. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagle zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej z a c h w y c i ł. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności. Przeto nie śpijmy jako i insi, ale raczej czujmy, i bądźmy trzeźwymi. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają.” — 1 Tes. 5:1-7.

Jest także pewnem, że kler nie rozumiał tych czasów i chwil, albowiem on stanowi część organizacji szatańskiej, mianowicie: jej część, którą stanowi kościelnictwo. Oni raczej kochają się w oklaskach i uznaniach od ludzi, oraz nadają sobie tytuły, jak np. doktorzy teologii. Bóg to przewidział, a także przepowiedział przez swego proroka, że oni to będą czynili, oraz że oni mieli być do tego stopnia zajęci sprawami tego świata, że nie rozumieją. (Iz. 56: 10,11) Oni wciąż mówili, że nikt nie może zrozumieć o obecności Pańskiej, ponieważ księga jest zapieczętowana. Bóg to samo przepowiedział odnośnie ich. — Iz. 29:10-14.

By zrozumieć wypadki odnoszące się do wtórej obecności Pańskiej od r. 1874 do 1914, człowiek musi być zmysłu duchowego; a kler nie posiada tego zmysłu duchowego. — 1 Kor. 2:10-14.

Słowo „czas ostateczny” nie oznacza rzeczywiście „końca czasu”, ponieważ czas nigdy się nie skończy. Więc co to wtedy oznacza? Przez wiele stuleci Szatan był władcą tego świata. (2 Kor. 4:3,4) On był niewidzial-

nym władcą człowieka. Ten czas jego władzy musi się skończyć, by mogło się rozpocząć sprawiedliwe panowanie Chrystusa. Ostatnie czasy ubiegłych lat panowania szatańskiego, są nazwane „czasem ostatecznym”. To jest ten okres czasu, w którym Bóg przygotowuje swoje sprawy na obalenie niesprawiedliwości, a ustanowienie sprawiedliwości przez swego umiłowanego Syna. Rządy ziemskie, oprócz organizacji Izraela, zawsze stanowiły widzialną organizację szatańską, bez względu czy ludzie o tem wiedzieli i rozumieli lub nie.

Jehowa pobudził Daniela do opisanie dziwnych zdarzeń i wypadków, jakie miały nastąpić podczas panowania pogańskich władców świata, z ustanowieniem państwa perskiego aż do „czasu końca”. Pismo Daniela zawierało proroctwo, do napisania którego on był pobudzany i kierowany mocą Bożą. On opisał wypadki i zdarzenia daleko naprzód, lecz ich nie rozumiał i one przez nikogo nie mogły być zrozumiane aż do czasu ich spełnienia się. Lecz one wszystkie zostały zanotowane do jego księgi proroczej, w rozdziałach od siódmego do dwunastego włącznie.

Sam prorok Daniel mówił: „A gdym ja to słyszał, a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój cóż za koniec będzie tych rzeczy? Tedy [Pan do niego] rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy niezbożni nie rozumieją, ale mądry rozumieją.” (Daniela 22:8-10) Wyraz „niezbożni” określa tych, którzy mianują się, że reprezentują Pana, lecz mimo to są równocześnie częścią organizacji djabełskiej. Oni nie mogą zrozumieć. Mądrymi zaś są ci, którzy w uniżeniu i według swej wiary w obietnice

Boże są czynnymi i stosują swą znajomość w harmonji z wolą Bożą. Pan przez swego ducha pobudził Daniela do zapisania szczególnych rzeczy, jakie miały się dzieć przy zapoczątkowaniu końca wieku. „Czas końca” oznacza szczególny okres przy końcu panowania Pogan.

„A przy słończeniu tego czasu będzie się z nim potykał król z południa; ale król północny jako burza nań przyjdzie z wozami i z jezdnyimi i z wieloma okrętami, a wtargnie do ziemi i jako powódź przejdzie. Potem przyciągnie do ziemi ozdobnej i wiele krain upadnie.” (Daniela 11:40,41) Spełnieniem powyższego proroctwa zaznacza się zapoczątkowanie „czasu końca”. I zapiski historyczne jasno wskazują i dowodzą, że ono spełniło się wyprawą wojenną Napoleona Bonapartego. On przez zdanie „król z południa” określa Egipt; podczas gdy przez zdanie „król z północy” określa Wielką Brytanię, która wówczas stanowiła główną część cesarstwa Rzymskiego.

Napoleon zgromadził swe siły do Egiptu i walczył przeciw tamtejszym armjom pod dowództwem Murata Bay'a i pobił je. Jego zwycięstwo nietylko przeraziło Egipcjan, lecz siało także postrach i daleko w Afryce i Azji; i wskutek obawy wszystkie okoliczne narody poddały się onemu wielkiemu zwycięzcy. Podczas gdy on przeprowadzał swoją wojenną kampanję pomyślnie w Egipcie, Brytania z północnej strony pod dowództwem Lorda Nelsona skuteczny atak przygotowała na jego siły morskie. Napoleon rozpoczął swoją wojenną kampanję na Egipt w r. 1798, a skończył ją i powrócił do Francji 1 października r. 1799. Choć w skrytym języku, lecz treściwie ta działalność została opisana w tem proroctwie, w wierszach od 40 do 44; i jej zakończenie w roku 1799, według



Kolportaz

Miljony
książek, w
których za-
wiera się
świadcstwo
o planie
Bożym, by-
ło wy-
drukowa-
nych i wrę-
czonych do
rąk ludz-
kich. . . .
Radio było
użyte do
nadania tej
radio s e j
nowiny o
królestwie.
Stronica 358



Odrodzenie

Wielki Książę i Król
 podczas swego Ty-
 siąclennego
 panowania
 przyszedł
 do wiedzy
 wszystkich
 stworzeń
 rodzaju
 ludzkiego,
 którzy będą
 posłuszni
 znowu do-
 tego do-
 skonanego
 stanu, z
 którego
 spadł się
 Adam gdy
 przebywał
 w Eden.



Przyorywanie Nawozu

Podczas okresu odrodzenia człowieka Pan stopniowo przyprowadził ziemię do uprawionego stanu. Tego On dokonał przez nauczenie człowieka co on ma czynić i jak on to ma czynić.



Krzyż

Casper David Fredrich

Miej zawsze w pamięci, że życie jest tem co Adam utracił, i że życie jest to, którego człowiek pożąda, oraz że jedyny sposób do życia Bóg zobrazował w ofierze baranka święto przejścia, który obrazował umiłowanego Syna Jego.

Stronica 188.

własnych słów proroka, zaznacza się początkiem „czasu końca.”

Od upadku Sedekjasza (606 przed Chr.) i do ustanowienia uniwersalnego państwa pogańskiego pod Nabuchodonozorem, władze lub rządy świeckie Biblia nazywa „bestjami”. Prorok Daniel (w roz. 7:7,8) opisuje „bestję czwartą, straszną i srogą i bardzo mocną”. Tą straszną bestją był rząd czyli organizacja szatańska. Ta szatańska organizacja stała się zbyt straszną i srogą z chwilą, gdy połączyła się z trzema siłami, a mianowicie: z zawodowymi politykierami, wielkimi finansistami i wodzami duchowieństwa. Tą niezbożną „trójcą” papieństwo dowodziło i kierowało wszystkim. Papieństwo datuje się od upadku monarchji Ostrogotów w r. P. 539.

Prorok Daniel miał widzenie rzeczy, jakie miały się dzieć, lecz nie mógł ich zrozumieć, dlatego powiedział: „I widziałem ja Daniel, a drudzy dwaj stali, jeden stąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki; i rzekł do męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onej rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onej rzeki, że podniosłszy prawicę swoje i lewicę swoje ku niebu przysięgł przez Żyjącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.” — Daniela 12:5-7.

W biblijnym symbolizmie czas oznacza rok o dwunastu miesiącach po trzydzieści dni każdy, czyli 360 dni. Każdy dzień należy uważać za rok, ponieważ prorok powiada: „Dzień za rok daje tobie.” (Ezechjela 4: 6) W poprzednim ustępie jest mowa o trzech i pół czasach po 360 proroczych

dni czyli 1260 proroczych dniach, po których miał zaznaczyć się początek „czasu końca” czyli tego bestjalskiego porządku. Tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat od r. P. 539 doprowadza nas do r. P. 1799, co jest dodatnim dowodem, że z rokiem 1799 zaznacza się początek „czasu końca”. To także wskazuje, że od r. P. 539 i inne dni prorocze, wypowiedziane przez Daniela muszą być brane w rachubę.

Zrozumienie odnoszących się prorocztw do „czasu końca” i obecności Pańskiej było celowo zakryte przez Jehowę aż do czasu właściwego. Daniel chciał wiedzieć o końcu czyli wyniku tych rzeczy, lecz Bóg powiedział mu: „Ale ty, Danielu zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego.” (Daniela 12:4) Zatem należy się słusznie spodziewać, że Jehowa wskazał znaki, po których „czas końca” będzie rozpoznany, gdy nadejdzie. On nie mówił Danielowi, by spoglądał w górę gdzieby mógł zauważyć słowa ogniste na obłokach, które powiadomiłyby go o nadejściu końca, lecz kazał mu uważać na znaki, które mogły być widziane i rozumiane przez ludzi, którzy mieli być zapoznani z prorocztwami i którzy wedle prorocztw mieli zważać i czuwać jak one się spełniają. Że Bóg wówczas nie zamierzył dać wyrozumienia Danielowi tych prorocztw, mamy dowód: „Idź Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.” — Daniela 12:9.

Kiedy ten czas nadejdzie, czego należy się spodziewać? Jehowa odpowiada: „Bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiętność.” (Daniela 12:4) Wkrótce po roku 1799, z zapoczątkowaniem się „czasu końca”, powinniśmy spodziewać się wzrostu znajomości, szczególnie biblijnej. Do owego czasu ludzie byli trzymeni w nieświadomości odnośnie Biblii. Papięstwo starało się usunąć Biblię od

ludzi, do której tylko duchowieństwo miało przystęp; jest faktem, że jeżeli niegdyś ktoś posiadał Biblię, był uważany za przestępcę prawa rzymskiego i ściągał na siebie srogią karę.

W roku 1799 zwierzęca władza rzymska, rządzona przez system papieski, otrzymała śmiertelną ranę. Ludzie byli uczeni, by wierzyli w Boskie postanowienie królów do rządzenia i że Bóg nadał duchowieństwu prawo dyktowania sumieniem ludzkim. Kiedy Napoleon zabrał papieża do niewoli i jako niewolnika przywiózł do Francji, a później gdy odmówił papieżowi ukoronowania się na króla, bo sam się ukoronował, przeto wzgardził autorytetem papieskim, tedy to zaczęło otwierać oczy ludziom i królom, gdyż od owej chwili zaczęli rozumieć, że papięstwo nie posiadało władzy Boskiej, do której rościło sobie pretensję.

Wkrótce potem zostały zorganizowane pierwsze towarzystwa biblijne, jakich przedtem nie było. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo zorganizowano w roku 1803; Nowo Jorskie Towarzystwo Biblijne w roku 1804; Berlińsko-Pruskie Towarzystwo Biblijne w roku 1805; Filadelfijskie Towarzystwo Biblijne w 1808; oraz Amerykańskie Towarzystwo Biblijne w 1817. Biblię przetłumaczono i wydano w wielu językach i sprzedawana jest po tak niskich cenach, że nawet biedni mają do niej przystęp; i wobec tego, w krótkim czasie miliony egzemplarzy Biblii rozpowszechniono. System papieski nazwał te towarzystwa „zapowietrzonymi towarzystwami Biblijnymi”. Zabiegi papięstwa, by nie dopuścić Biblii do ludzi, spełzły na niczem, albowiem czas nadszedł na zwiększenie się znajomości; i Pan ziszczał swoją obietnicę przez danie możliwości przystępu biednym i zgłodniałym prawdy do Biblii. Ludzie zaczęli dowiadywać się, że Bóg niema

względem na osoby; że królowie i papież, duchowieństwo i zwykły lud, wszyscy muszą zdać rachunek przed Panem, a nie przed człowiekiem.

Od owego czasu znajomość wzrasta we wszystkich gałęziach wiedzy. Szkoła powszechna, zawsze zwalczana przez papieżstwo, dała możliwość ogólnemu społeczeństwu do nauki i zwiększenia znajomości. Gimnazja i Uniwersytety powstały na całej ziemi. Ze wzrostem znajomości w rozmaitych dziedzinach zostały wykryte wszelkie wynalazki, którymi człowiek obecnie się cieszy, gdyż uwolnił się od ciężkiej pracy zapomocą różnych maszyn.

Przed r. 1799 transportacja była tak utrudnioną, że człowiek mógł przejeżdżać bardzo krótką odległość w jednym dniu. Miał on do wyboru podróż konną, pieszą lub niekiedy wodną, okrętem pędzonym wiatrem lub wiosłami. W r. 1831 zbudowano pierwszą lokomotywę parową. Tak wspaniałego postępu dokonano w tej dziedzinie, że teraz człowiek może łatwo podróżować w każdej części świata pociągiem o szybkim pędzie. Później zostały zbudowane lokomotywy elektryczne i tramwaje oraz lokomotywy gazowe; i teraz podróż odbywa się na wielką skalę w każdej części naszego globu. Obecnie jest nic nadzwyczajnego podróżować z szybkością od 75 do 100 mil ang. na godzinę; a szczególnie dają szybką komunikację samoloty, które są najnowszymi wynalazkami w zakresie transportacji.

Przytoczona ilustracja przez Pana o ukazaniu się słońca od wschodu i oświecaniu ziemi aż do zachodu, której znaczenie miało się ziścić w czasie Jego obecności, ze stwierdzoną datą proroczą się sprawdziła. Klasy robotnicze były zawsze uciemiężane i trzymane w korbach finansistów, duchowieństwa i książąt czyli królów. Aż w

roku 1874, akurat z wtórą obecnością naszego Pana, powstała pierwsza organizacja robotnicza w świecie. Od tej chwili wprost cudownie światło zaczęło wzrastać; i wynalazki i odkrycia weszły w życie w szerokim zakresie i są za liczne by je wszystkie tutaj wyliczać. Przytaczamy tylko główne, jakie weszły w życie od roku 1874, które świadczą o wtórej obecności naszego Pana. Wynalazkami głównymi są: maszynki do dodawania, samoloty czyli aeroplany, glin, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, samochody, machinalne zbiorniki pary, kolczasty drut, rowery, karborundum, ogniotrwałe kasy, celuloid, korespondencyjne szkoły, centryfugi, opis wnętrza Afryki, Boski Plan Wieków, elektrowozy, dynamit, elektryczne spoidła, automatyczne schody, gazolinowe motory, żniwiarki, świetlny gaz, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do wyrabiania zapalek, monotypy, ruchome obrazy, kino aparaty, północny i południowy biegun, kanał panamski, pasteurizacja, promienie Roentgena, sygnały kolejowe, maszyny do szycia trzewików, bezdymny proch, submaryny, rad, drapacze chmur, podziemna kolej, fonografy, telefony, maszyny do pisania, pneumatyczne maszyny do czyszczenia dywanów, telegraf bez drutu, radjo i telewizja.

Najważniejszą rzeczą, do której wszystkie proroctwa wskazują, oraz do której apostołowie przykładali wielkiej wagi, było wtóre przyjście Pana. Tę chwilę prorok nazywa czasem błogosławionym, gdy powiada: „Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu [1335] dni.” (Daniela 12:12) Czekać, jak prorocstwo mówi, bez wątpienia są ci, którym Pan polecił czuwać na swój powrót. Ta data, gdy jest zrozumiana, ustala czas wtórego przyjścia Pana. Stosując tę samą regułę, mianowicie dzień za rok, 1335

dni od r. P. 539 przywodzą nas do r. P. 1874, w którym to czasie, według chronologii biblijnej zaznaczyła się wtóra obecność naszego Pana. Jeżeli to obliczenie jest właściwe, to od owego czasu winniśmy znaleźć odznaczające się świadectwa, stwierdzające wtórą obecność Pana.

Są dwie ważne daty, które nie mają być mieszane i które winniśmy starać się by jasno je odróżnić; mianowicie początek „czasu końca” i „obecność Pańską”. „Czas końca” obejmuje perjod od r. P. 1799, jak wyżej zostało wykazane, do czasu zupełnego przewrotu rządów Szatana i ustanowienia królestwa Mesjaszowego. Czas wtórej obecności datuje się od r. P. 1874, jak wyżej jest dowiedzione, który jest znany jako „czas końca”.

„DZIEŃ PRZYGOTOWANIA”

Jehowa wybiera to, co ludzie nazywają rzeczami zwyczajnymi do nauczania mądrych. Odnośnie dnia przygotowania jest napisane: „Tarcza mocarzów jego ognista, mężowie wojska w szarłacie, ogniste lece wozu w dzień przygotowania jego, a woźnicy uśpieni są.” (Nahuma 2:3, tł. ks. Wujka) To jest określenie sposobu szybkiego biegania, które powstało w ostatnich pięćdziesięciu latach, a szczególnie zaznaczyło „dzień przygotowania Bożego”. W tym okresie czasu Bóg oznajmił, że Chrystus przygotowuje drogę przed Nim dla swego królestwa. (Mal. 3:1) Że Bóg zamierzył, by te wielkie prawdy były zrozumiane przez Jego lud podczas tego okresu czasu, jest jasno oświadczone przez Jego natchnionego świadka, a czas nadszedł, by te rzeczy były zrozumiane. — I Kor. 10:11.

ŻNIWO

Żniwo jest czasem zbierania tego, co rosło lub rozwijało się. Pan użył naturalnego żniwa do zilustrowania pracy

żniwiarskiej, której On miał dokonać przy końcu wieku. Podczas tego okresu żniwa, jak wynika ze słów Mistrza, to On miał być obecny i kierować niem. — Mat. 13: 24-30, 37-40.

W tym perjodzie od 1874 odbywało się wielkie gromadzenie Chrześcijan z rozmaitych części świata z pośród rozmaitych wyznań i wierzeń. Wielu ich przyszło z katolickich i protestanckich kościołów oraz takich, którzy zupełnie nie należeli do żadnych kościołów. Oni nie wyszli z nich dlatego, by się stać członkami jakiejś organizacji, lecz dlatego, że zostali pociągnięci do badania Słowa Bożego i na skutek ich miłości do Pana i Jego sprawy, gromadzili się w jedno grono. To gromadzenie zdaje się jest spełnieniem prorocтва, które powiada o żniwie: „Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.” (Psalm 50:5) W całym tym perjodzie prawdziwi Chrześcijanie głosili i proklamowali całemu światu, że królestwo niebieskie przybliżyło się; i teraz szczególnie mówią ludziom o obecności Pana, że Jego królestwo jest we drzwiach; że miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą.

Mistrz w tej przypowieści zilustrował Chrześcijan zarówno jak tych tylko z imienia, tak też i prawdziwych, którzy mieli rozwinąć się w erze Chrześcijańskiej. On rzekł: „Dopuszczcie obojgu społeczeństwu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: zbierzcie pierwiej kłkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleni; ale pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.” (Mateusza 13:30) W ostatnich 45 latach systemy kościelnictwa szczególnie starały się zjednać w federację lub inne związki i sójjuszce. Te ich starania dopięły teraz swego zenitu, gdyż federacja kościelna doszła do władzy i ta łączy obecnie rozmaite systemy kościelnicze w

sojusze i uczy wszystkiego rozumu świata, lecz nie uczy wcale Słowa Bożego.

W tych rozmaitych systemach kościelnictwa przodują zawodowi politycy i bezsumienni lichwiarze, których Pismo Św. nazywa najzacniejszymi ich trzody. Oni zaiste są najzacniejszymi w parafjach, a to ze względu na ich wpływ, że nawet kierują duchowieństwem czyli księżmi i powiadają im co oni mają czynić. Oni wcale nie przyznają się, że są zupełnie poświęceni Panu; lecz kościół nominalny uważają za organizację społeczną, do zabawy i politycznych celów.

Podczas gdy dzieło „wiązania“ było przeprowadzane pomiędzy „kąkołem“, Pan gromadził prawdziwie poświęconych Chrześcijan, bez względu na naukę lub wyznanie, i takich nazwał „pszenicą“. To wielkie dzieło zgromadzenia Chrześcijan w żaden inny sposób nie mogło być tak dobrze zobrazowane, jak przez żniwo, które odpowiada znaczeniu przepowiedni Pana Jezusa. Prawdziwi Chrześcijanie, mianowicie Badacze Pisma Św. nigdy nie mieli na celu gromadzenia się, by stworzyć organizację i pociągnąć ludzi do siebie; bo nawet nie utrzymują ksiąg członkostwa. Ich jedynym celem jest oświecanie ludzi odnośnie planu Boskiego i starają się dopomagać im do zrozumienia co Bóg ma lepszego dla całej ludzkości, coś lepszego ponad doktryny propagowane przez nominalne Chrześcijaństwo. Te okoliczności świadczą o spełnieniu się proroctwa i tworzą zbiór fizycznych faktów, które potwierdzają obecność Pana od roku 1874; gdyż to zgromadzenie zaczęło się z tą datą.

NAŚMIEWCY

Ci uświętobliwieni Chrześcijanie, wychodząc z rozmaitych kościołów i związków, radowali się w proklamowaniu ludziom, że królestwo niebieskie przybliżyło się. Wiele

ludzi z radością słuchało tego poselstwa, podczas gdy inni powątpiewali w nie. Duchowieństwo jest odpowiedzialne zato, bo ono pobudziło umysły ludzi do powątpiewania. Należałoby się spodziewać od duchowieństwa, które rości sobie pretensję Chrześcijan, że ono winno radować się ze świadectwa wtórej obecności i powrotu Pana oraz ustanowienia Jego królestwa. Lecz zamiast radowania się, oni naśmiewali się z tych, którzy głosili wtórą obecność Pana i we wszelaki sposób starali się ich zniesławić i prześladować, mianowicie tych pokornych i w cichości postępujących ludzi, którzy głosili poselstwo królestwa. W swojej zarozumiałości patrzyli ze wzgardą na każdego, kto starał się mówić o wtórej obecności Pana.

Pan przewidział, że tak miało się dziać; i dlatego pobudził apostoła do zapisania tego w proroczych słowach: „To najpierw wiedząc, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądlivości chodzący i mówiący: g d z i e ż jest obietnica przyjścia [obecności] Jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia.“ (2 Piotra 3:3,4) Taki stan jest dowodem wtórej obecności Pańskiej. Po wypowiedzeniu powyższych słów, tenże apostoł dodaje: „Tego zaiste [naśmiewcy] umyślnie wiedzieć nie chą,“ to jest o obecności Pańskiej i o końcu świata. Pan dalej potwierdza to w następujących słowach: „Ale jako było za dni Noego, tak będzie i przyjście [obecność] Syna człowieczego.“ — Mateusza 24:37-39.

Obecnie jesteśmy świadkami spełniania się proroctw każdodziennie. Duchowieństwo z zacnymi swych trzód stara się zaciemnić świadectwo o wtórej obecności Pana; tak akuratnie, jak się działo za dni Noego, ludzie ówcześni nie zwracali uwagi na jego poselstwo, tak też i obecnie

nie zwracają uwagi na fakt, że królestwo niebieskie przybliżyło się i że wielki Król rozpoczyna swoje panowanie.

KONIEC ŚWIATA

Kiedy Bóg postanowił człowieka w ogrodzie Eden, to On uczynił Lucyfera nadzorcą nad człowiekiem. Gdy Lucyfer stał się zdrajcą, a przeto Szatanem, wtedy Bóg nie odjął od niego tego stanowiska jako nadzorcy nad człowiekiem. Z tej racji Lucyfer zawsze był niewidzialnym panem nad ludzkością, włączając wszystkie narody, oprócz narodu Izraelskiego, jak długo ten naród starał się trzymać swego przymierza z Jehową. A kiedy Izrael został odrzucony z powodu nieposłuszeństwa Prawu Przymierza, wtedy Szatan stał się władcą całego świata. (2 Kor. 4:4) „Świat” oznacza organizację widzialną i niewidzialną, która ma kontrolę nad sprawami ludzkiemi. To jest organizacja składająca się z ludzi tych, którzy stanowią rząd pod kierownictwem niewidzialnego pana; i dlatego to włącza jak niebo, niewidzialną część, tak też i ziemię, widzialną część tej organizacji.

Po odrzuceniu Izraela, Bóg dozwolił, by narody pogańskie miały nieprzerwane panowanie przez szczególny perjdod czasu. W odwróceniu prawa i przywileju od Izraela, jako narodu, Bóg rzekł: „A ty nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski: którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie: Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie: tego, który w poniżeniu przyszedł, wywyższe, a wywyższonego poniżę. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obróć, czego pierwaj nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którem mu dał.” (Ezechjela 21:25-27) To jest dowodem, że dokładny czas był przeznaczony dla

Pogan, w którym oni mieli panować; i że takowy czas miał się ukończyć z przyjściem Chrystusa, który „ma prawo” do panowania, na którego ramieniu spocznie sprawiedliwy rząd. Dekret Boży w odrzuceniu Izraela opiewał „siedem czasów” karania, o których Bóg ich ostrzegał. — 3 Moj. 26:18.

„Czas”, jak jest użyty w Biblii, oznacza rok składający się z 360 dni. Siedem kroć tyle dni oznaczałoby 2520 dni. „Czas” w Biblii jest używany jak literalnie tak też i symbolicznie. Fakta wykazują, że wtym wypadku miało to być rozumiane symbolicznie, albowiem Paganie panowali długo po wypełnieniu się 2520 literalnych dni. Reguła Boża jaka jest okazana w Biblii, w rozpoznaniu symbolicznego czasu, jest „dzień każdy za rok”. (4 Moj. 14:34) Zatem „czasy Pogan” zapewne stanowią okres czasu 2520 lat, to jest od zdetronizowania Sedekjasza, ostatniego króla Izraelskiego. Sedekjasz był zdetronizowany w r. 606 przed Chrystusem. Przeto perjdod czasów Pogan musiał się zakończyć w r. 1914 po Chrystusie. To się zaznaczyło właściwym czasie przyjścia tego, który „ma prawo” do spraw świeckich. To rzeczywiście zaznaczyłoby się obecnością Pańską, objęciem spraw tyjących się świata.

Jezus rzekł, że „królestwo Jego nie jest z tego świata”, którego bogiem był Szatan już od dłuższego czasu. (Jana 18:36) On pouczał swych uczni, że nadejdzie koniec świata, w którym to czasie On mówił że będzie obecny. Uczniowie Jego byli poniekąd obznajmieni z prorocत्वami, które przepowiadały o przyjściu Chrystusa. Mając to w umyśle, oni pragnęli zasięgnąć dalszej informacji od Jezusa. „Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonanie świata?” (Mat. 24:3) Wyraz „znak”

który jest użyty w tym tekście, oznacza wskazanie, lub wykazanie dowodu. Innymi słowy, pytanie uczni brzmiało: „Czego winniśmy się spodziewać ujrzeć, co by nam wskazało na obecność twoją i na koniec świata?”

Zauważ dwie rzeczy, które są wspomniane w tym pytaniu: (1) „Znak przyjścia twego”; a (2) „koniec świata”. To wykazuje, że przy końcu świata miało być jakieś szczególne zmanifestowanie obecności Chrystusa, albowiem to zaznaczyłoby czas Jego prawa do objęcia spraw światowych. Fakta, które były poprzednio przytoczone, wykazują, że Pan był obecny od r. 1874 i nadal, a to w tym znaczeniu, że On wykonywał szczególną pracę odnośnie kościoła, mianowicie: zgromadzał świętych (Ps. 50:5), oraz przywracał im wielkie i fundamentalne prawdy, które były ukryte przez duchową fazę organizacji djabelskiej. — Mat. 17:11; Łuk. 11:52.

Dalsze fakta wykazują, że r. 1914 zaznaczył się leganym końcem czasów Pogan, a przeto końcem świata, w którym to czasie winniśmy się spodziewać coś innego od pracy przygotowawczej. To było bowiem względem tego ostatniego punktu, na który uczniowie wstawili pytanie; a odpowiedź Jezusa była dana w proroczych wyrażeniach; i te dowody nie mogły być jasno zrozumiane wcześniej aż w roku 1914 i po tym czasie. Jezus odpowiedział swoim uczniom, że zanim nastanie koniec miało być wiele wojen, lecz oni nie powinni się przejmować tem. Następnie On dodał: „Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami. Ale to wszystko jest początkiem boleści.” — Mateusza 24:7,8.

W całej historii człowieka to Wojna Światowa, która się rozpoczęła 1-go sierpnia, 1914 r., była jedyną wojną,

w której powstał „naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu”. Każda część narodów, które były wtrącone w wojnę, musiała brać udział w niej. Niewiasty, mężczyźni, finans i kler, wszyscy mieli udział w tej wojnie. Nawet dzieci miały ukrócony pokarm aby tylko żołnierze mieli pod dostatkiem żywności na froncie, a także by paskarze otrzymać mogli z tego swój zbiór. Natychmiast po Wojnie Światowej nastąpiły wielkie głody i mory w wielu częściach Europy i Azji, które wyniszczyły więcej milionów ludzi aniżeli Wojna Światowa. Wszystkie te klęski złączone razem miały być dopiero „początkiem boleści” jak Jezus powiedział.

Te fizyczne fakta rozpoczęły się dokładnie według czasu w r. 1914, świadcząc o obecności Pańskiej, a także i o końcu świata. Te fakta były widziane przez wszystkich ludzi i one są rozumiane przez tych, którzy zastanawiali się nad Biblią w związku z nimi. Przed r. 1914 Jezus Chrystus nie miał wykonywać żadnej działalności przeciw organizacji djabelskiej, ponieważ Bóg przykazał Mu aby oczekiwał. (Psalm 110:1) Od r. 1874, początku Jego obecności, aż do r. 1914 Jezus dokonywał pracy przygotowawczej względem swego kościoła; a gdy r. 1914 się zbliżył, wtedy rozpoczęło się wypełniać przykazanie Boże, jak jest napisane: „Laskę mocy twojej pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuj wpośród nieprzyjaciół twoich.” — Psalm 110:2.

Jezus następnie rzekł do swych uczniów: „Tedy was podadzą w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego.” (Mat. 24:9) Słowo „was”, które jest tu użyte, bez wątpienia odnosi się do klasy ludzi, która oznacza prawdziwie poświęconych i wiernych Panu. Naturalnie, że apostołowie

Jezusa nie byli na ziemi w czasie wypełnienia się tego pro-roctwa podczas Wojny Światowej, jednakowoż członkowie tej samej klasy, mianowicie: wierni Chrześcijanie, którzy będąc wierni i posłuszni przykazaniu Bożemu, byli nienawidzeni przez wszystkie narody, które brały udział w wojnie; oni byli prześladowani i więzieni, a wielu z nich zostało zabitych.

Mistrz wykazał następnie, że około tego czasu ci mieniący się być Chrześcijanami mieli zdradzać i nienawidzić jedni drugich, i że wielu miało się odwrócić od naśladowania Pana z powodu fałszywych nauczycieli i z powodu nienawiści, lecz że niektórzy mieli wiernie zwyciężyć aż do końca. Te warunki panowały szczególnie od roku 1917 i później. To jest potwierdzającym dowodem obecności Pańskiej przy końcu świata.

Jehowa obiecując Abrahamowi i jego „nasionu” ziemię Palestyńską, kiedy czasy Pogan miały się skończyć i kiedy ten, który „ma prawo” miał przyjść, dlatego winniśmy się spodziewać jakiegoś zmanifestowania łaski Bożej w celu przywrócenia Izraela do otrzymania ziemi Palestyńskiej. Jezus odnosił się do tej samej rzeczy odnośnie końca świata, gdy rzekł: „Będzie Jeruzalem deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan.” (Łuk. 21:24) Obecność Pańska rozpoczęła się w roku 1874, tak jak już było zaznaczone poprzednio. Zaś w roku 1878 było pierwsze okazanie łaski ku Izraelowi. To się zaznaczyło dzięki wysiłkom, które były czynione na dobro Żydów przez Disraeliego, ówczesnego ministra Brytyjskiego Imperjum. W kilka lat później, tak zwany ruch „Syjonistów” począł przywracać lud Izraelski do ich ziemi.

W czasie Wojny Światowej, mianowicie 2-go listopada, 1917, co było początkiem żydowskiego roku 1918, Im-

perjum Brytyjskie wyraziło swoje chęci, by Żydzi ustanowili w Palestynie swój własny rząd. Inne naczelne narody poszły tym samym śladem. Na wiosnę roku 1918, Żydzi rozpoczęli odbudowę Palestyny; i obecnie jest ogólnie znany fakt, że tysiące Żydów powróciło do Palestyny kupując tam ziemię, na której budują domy a także i w inny sposób ulepszają ów kraj według tego jak Pan przepowiedział. To jest znowu inny fizyczny fakt z pomiędzy wielu otaczających dowodów obecności Pańskiej przy końcu świata.

Inny dowód wspomniany przez Jezusa był faktem, że następnie po wojnie i podczas Jego obecności przy końcu świata miało nastąpić na ziemi „uciśnienie narodów z rozpaczą. . . . iż ludzie drętwieć będą przez strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat”. (Łuk. 21: 25,26) Jezus powiedział, że Wojna Światowa była „początkiem boleści”, która musi się zakończyć uciskiem. Jest zbyt cennym udowodniać, że narody obecnie znajdują się w uciśnieniu i że ludzie nie dowierzają jeden drugiemu, będąc pogrążeni w strachu na widok tego co widzą, że się zbliża. To jest inny silny i popierający dowód obecności Pańskiej przy końcu świata, który się rozpoczął w roku 1914.

PRZYJŚCIE DO SWEJ ŚWIĄTYNI

Nowe stworzenie jest przypodobane do budynku lub kościoła i jest nazwane „świątynią Boga”. (Ef. 2:18-22; 2 Kor. 6:16; 1 Piotra 2:5) To jest właśnie ta klasa, której Pan zlecił swoje dobra, mianowicie dobra swego królestwa podczas ery Chrześcijańskiej. Jezus nauczał często w podobieństwach; a najmniej przez dwa podobieństwa On określił samego siebie jako człowieka udającego

się w daleką podróż, a później po upływie czasu miał powrócić i rachować się ze sługami swymi. (Mat. 25:14-30; Łuk. 19:12-26) To jest znane jako przypowieści o talentach i grzywnach. Przejścia, które miały miejsce w wypełnieniu się tych proroczych podobieństw wykazują przyjście Pańskie do Jego świątyni.

Zdarzenia jakie działy się podczas okresu trzech i pół lat służby Chrystusa Jezusa, od R. P. 30 do 33½, znajdują swoje paralele przy końcu ery Chrześcijańskiej i podczas Jego wtórej obecności. Jezus był pomazany jako Król przy Jordanie. W trzy lat i pół później, On wszedł do literalnej świątyni w Jeruzalem i wypędził fałszywych a uznał wiernych. (Mat. 21:1-13) Tak jak już było poprzednio określone, Chrystus objął swą władzę panowania w r. 1914; w którym to czasie jak powiedział, miały się rozgniewać narody. (Obj. 11:17,18) W trzy lata i pół po owym czasie, mianowicie w r. 1918, był właściwy czas, aby przyszedł do swej świątyni. Otaczające nas dowody, które stanowią fizyczne fakta, potwierdzają dostatecznie ten wniosek.

Jehowa wydelegował swego umiłowanego Syna jako swego wielkiego Deputowanego lub Ambasadora, nazywanego Jego „Posłańcem“, by ten dokonał swojej pracy przygotowawczej. Ta praca musiała być dokonana i ona została dokonana, co miało miejsce szczególnie od r. 1874 do 1914; a następnie nastąpił czas oczekiwania, w który członkowie ciała Chrystusowego w niepokoju oczekiwali, na ustanowienie Jego królestwa; a kiedy oni tak oczekiwali, On wtedy nagle przyszedł do swej świątyni. Ten porządek postępu był przedstawiony przez Boga, przez Jego proroka. „Oto Ja posyłam Anioła mego, który zgotuje drogę przed obliczem mojem; a zarazem przyjdzie do kościoła swego

Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyjdzie, mówi Pan zastępów.“ — Mal. 3:1.

Dokładnie według tego jak prorok przepowiedział, wszelkie sprawy wzięły swój obrót. Od r. 1914 do 1918, prawdziwi naśladowcy Jezusa Chrystusa na ziemi głosili, że czas na panowanie Króla się zbliżył, i pilnie oczekiwali wypełnienia się tego pragnienia ich serc. A następnie w roku 1918 nagle przypadł na nich czas wielkiego doświadczenia. Bóg przez swego proroka przepowiedział, że przyjście Pańskie do Jego świątyni miało się zaznaczyć czasem doświadczenia i prób dla członków nowego stworzenia. „Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi, gdy on się okaże? Bo on jest jako ogień roztapiający, i jako mydło blecharzów, i będzie siedział roztapiając i wycyszczając srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.“ — Mal. 3:2,3,

Jest jawnem iż słowo „srebro“, użyte w tym tekście, jest symbolem prawdy. (Psalm 12:6) To proroctwo zatem wykazuje, że prawdziwi naśladowcy Chrystusa mieli otrzymać jaśniejsze wyrozumienie prawdy po czasie przyjścia Pańskiego do Jego świątyni w r. 1918. To także jest poparte przez Objawienie 11:19. Fakta wykazują, że po tym czasie oni mieli jaśniejsze wyrozumienie planu Bożego. „Synowie Lewiego“, wspomniani w powyższym proroctwie, obrazują i przedstawiają nowe stworzenie, a „przeplawienie“ ich wykazuje, że przyjście Pańskie do Jego świątyni miało się zaznaczyć czasem doświadczeń dla Jego naśladowców. Te paralele były zobrazowane przez przeplawienie literalnej świątyni w Jeruzalemie w R. P. 33. Cel w przeplawianiu klasy świątyni jest ten, aby Pan miał wierną i prawdziwą

klasę świadków, którzyby świadczyli o imieniu i pracy Jego przed ostatecznym zademonstrowaniem Jego władzy w wielkim czasie ucisku.

Inny prorok Boży popiera powyższe i wykazuje cel przyjścia Pańskiego do swej świątyni. „Pan jest w kościele świętym swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego upatrują, powieki jego doświadczają synów ludzkich.” (Psalm 11:4) Jeżeli znane fizyczne fakta odpowiadają temu proroctwu, to z konieczności musiało nastąpić wypełnienie się tegoż; a jeżeli takowe okazały się od roku 1918, to było dodatnim dowodem, że Pan przyszedł do swej świątyni w owym czasie.

Sąd musi się rozpocząć od domu Bożego. (1 Piotra 4:17) Sąd ten może trwać nad prawdziwym domem Bożym, a jednocześnie być zwrócony i przeciw nominalnemu domowi Pańskiemu. „Słuchajcie wszystkie narody! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niej jest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, panujący z kościoła świętobliwości swojej.” (Mich. 1:2) „Pan jest w kościele świętobliwości swojej; umilknij przed obliczem jego wszystka ziemi!” (Abakuk 2:20) Wypełnienie się tych proroctw, które są przytoczone powyżej, ma miejsce w obecnym czasie. Kler zgromadził wiele grup ludzi na ziemi, których nazywa „kościółem”, lecz które w fakcie rzeczy są tylko kościołem z imienia. Ci przywłaszczają sobie imię Pańskie, lecz nie służą Bogu. Próba sądu z konieczności musi przyjść i na nich, a Bóg to zobrazował przez proroków, co też fizyczne fakta wypełniają ich proroctwa.

Prorok Izajasz miał wizję Pana w Jego świątyni, siedzącego na swym tronie. „Widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a podolek jego nappełnił kościół.” (Iz. 6:1-11) Bez wątpienia, że tron o jakim

tu jest mowa odnosi się do Chrystusa w Jego stanowisku sądzenia, w czasie kiedy przyszedł do swej świątyni, a nie oznacza Jego Tysiącletniego tronu, na którym będzie siedział w celu sądzenia pokoleń ziemskich. Przytaczając to proroctwo Izajaszowe, Jezus zastosował go do duchowieństwa naturalnego Izraela (Jana 12:40) To proroctwo także musi się odnosić do Chrześcijan z imienia różnych wyznań, a szczególnie kleru, który odpowiada klerowi Żydowskiemu.

Nawet warunki wyrażone przez to proroctwo, śmierć króla Uzjasza, podają czas, w którym Pan miał być w swej świątyni. Izajasz mówi, że jego wizja była w roku, którego król Uzjasz umarł. Uzjasz jawnie obrazował nominalne systemy kościelne, które przez długi czas mianowały się iż przedstawiają Pana. Uzjasz był królem nad Izraelem przez więcej aniżeli pięćdziesiąt lat. Przez długi ten okres czasu on czynił to co było prawe w oczach Bożych. Jemu się szczęściło, a on stał się wielce bogatym. On stoczył także wiele pomyślnych walk. On był wielkim pionierem. On stał się wielkim władcą. Jego zarozumiałość jednak i zamysły swawolne doprowadziły go w końcu do upadku. On umarł trędowatym, co jest symbolem grzechu.

Kościelnictwo, czyli duchowy Izrael, było zorganizowane dla sprawiedliwego celu. (Jer. 2:21) Przez jakiś czas ludzie owego systemu wypowiadali poselstwo Boże. Oni pobudowali wiele kościołów, szkół i szpitali. Oni uczynili wiele w kierunku moralnego podniesienia ludzkości. Wymysły jednak i zarozumiałości swawolne przyprowadziły kościelnictwo do upadku. Apostoł Paweł przestrzegał ich pod tym względem. — Rz. 11:25.

Uzjasz, jako król, nie miał żadnego autorytetu do działania jako kapłan. On się do tego stopnia przejął swoją ważnością, że poczytał samego siebie wyższym ponad

wszystkie reguły świątyni, a przekraczając takowe, on wszedł do świątyni by ofiarować kadzidło. Naturalnie postanowiony kapłan do tego celu nie dozwolił czynić tego. Wtedy Uzjasz wielce się rozgniewał i koniecznie chciał ofiarować kadzidło, czego rezultatem było rażenie go trądem. — 2 Kron. 26:16-21.

Przez kilkanaście lat przed 1918 rokiem, poselstwo prawdy było głoszone po całym Chrześcijaństwie. Jednak kler chełpił się ze swych bogactw i władzy. A kiedy w roku 1914 wybuchła Wojna Światowa, to nominalne Chrześcijaństwo podtrzymywało ją; a jego wodzowie namawiali młodzież do okopów, a nawet powiadali im, że jeżeli oni umrą na polu walki, to przez to samo będą stanowić część zastępczego pojednania Chrystusowego. Aczkolwiek dowody były jeden po drugim często przedstawiane im, że Wojna Światowa, i otaczające ją warunki, były dowodem końca wieku i obecności Króla, to oni nie chcieli temu być posłuszni. I aczkolwiek liczba czołowych kaznodziei wydała manifestację, że wypadki były dowodem obecności Króla i zbliżenie się królestwa, to jednak ku temu nie była zwrócona szczególna uwaga; nawet ci sami, którzy wydali ten manifest, później go odrzucili. Nominalne Chrześcijaństwo nie wyciągnęło z tego dla siebie żadnej lekcji. Będąc upojone na handlowych i politycznych potęgach tej ziemi, ono stało się wielce wywyższone i zarozumiałe w swych wymysłach.

Kiedy polityczne i handlowe siły przywiodły Ligę Narodów, która jest jawnym owocem djabelskiego zrzędzenia, to kler zamiast ją odrzucić, to przeciwnie, on stał się jej obrońcą i nazwał ją jako „polityczne wyrażenie królestwa Bożego na ziemi”. Przez to ono stało się zarozumiałem i przypisało sobie pewność wypowiedzenia Jehowie: „My

teraz przez Ligę Narodów ustanowimy twoje królestwo na ziemi dla ciebie.” A ponieważ, że oni przez to odrzucili Pana, za to Pan ich także odrzucił na wieki. To miało miejsce w miesiącu styczniu, 1919 roku, i odpowiada czasowi, kiedy Jezus jako przedstawiciel Boży, odrzucił Izraela za czasu swego pierwszego przyjścia.

Podobieństwo o talentach wykazuje, że kiedy Pan przyszedł do swej świątyni, to On uczynił obrachunek ze swymi sługami z pomiędzy których znalazł wielu wiernymi, do których powiedział: „To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, nad wielkim cię postanowię; wnijdź do radości pana twego.” (Mat. 25:21) Następnie po Wojnie Światowej, głodach i morach, trzęsieniach ziemi i prześladowaniu Chrześcijan, następna rzecz według porządku wspomnianego przez Jezusa, jako dowód Jego obecności i końca świata, była, że musiała być jeszcze wykonana pewna praca przez Jego wiernych naśladowców, pod Jego dyrektywą. Niezawodnie że jest to ta klasa wspomniana w podobieństwach o talentach, która została zaproszona, by miała nadzór nad wszystkimi „dobrami” i aby wstąpiła do Jego radości.

Dla tych, którzy miłują Pana, dowód Jego przyjścia stanowi dobrą nowinę i jest powodem ku radości. Ta dobra nowina o Jego obecności i końcu świata musi obecnie być opowiadana narodom jako świadectwo. To nie oznacza wysiłku w celu nawrócenia świata, lecz jedynie to, że Jego wierni muszą być świadkami. Do takich On mówi: „I będzie kazana ta Ewangelja królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” (Mateusza 24:14) W wypełnieniu się tego proroczego wypowiedzenia przez Jezusa Chrystusa podajemy następujące fakta:

Jest mała gromadka ludu Chrześcijańskiego rozproszonego po całej ziemi, która miłuje Jehowę Boga, służy Mu i Jego umiłowanemu Królowi, Chrystusowi Jezusowi. Choć niema skutku w imieniu, to jednak dla utożsamienia ta gromadka Chrześcijan jest nazwaną jako Międzynarodowi Badacze Pisma Świętego. Oni przychodzą ze wszystkich narodów i wyznań. Oni się odłączyli od wszystkich świeckich związków. Oni mają tylko jedyny cel przed sobą, mianowicie być posłusznymi i chwalić imię Boga. Kiedy Wojna Światowa ustała, i prześladowanie tych wiernych Chrześcijan się zmniejszyło, tedy oni rozpoczęli wydawać szerokie świadectwo o imieniu Pańskim.

W tym celu miliony książek, w których zawierało się świadectwo o planie Bożym, zostało wydrukowanych i wręczonych ludziom do rąk. Szereg wykładów publicznych było wygłoszonych, przez które ludzie zostali poinformowani, że królestwo niebieskie przybliżyło się. W słusznym czasie Bóg wprowadził w użycie radio, które zostało użyte do nadania dobrej nowiny o królestwie Bożem po całym świecie. Także świadectwo zostało wydane przez rozdanie bezpłatnej literatury dla królów i władców ziemi, że Bóg posadził swego Króla na swym tronie, tak jak to było przepowiedziane. (Psalm 2:6) W roku 1926, była przyjęta rezolucja w Londynie, która natychmiast została przetłumaczona na wiele języków i około pięćdziesiąt milionów kopij było jej rozdane bezpłatnie pomiędzy ludzi i władców ziemskich. Rezolucja ta, wydana przez Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego, brzmi ja następuje:

ŚWIADECTWO DO WŁADCÓW ŚWIATA

„Członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, zgromadzeni na generalnej konwencji w Londynie, wyrażają swoje posłuszeństwo i oddanie się Wszechmogącemu Bogu mając to sobie jako za zaszczyt i wielki przywilej, a nadto uważają za swój obowiązek, by przy tej okazji i w posłuszeństwie do przykazań Boga rządzącym potęgą światowym przesłać następujące świadectwo:

„PIERWSZE. Jest rzeczą najgłówniejszą, aby wszyscy uznali, że Jehowa, Stwórca nieba i ziemi, jest prawdziwym i Wszechmogącym Bogiem, prócz którego niema nikogo innego; że Jego plan dla człowieka jest nakreślony w Biblii, która jest Jego Słowem Prawdy, oraz że Chrystus Jezus jest Wykonawcą planu Jehowy, że teraz jest rzeczą widoczną dla wszystkich, że narody są w strasznym ucisku i kłopotcie, oraz że wielki i okropniejszy ucisk, jaki kiedykolwiek był znany dotąd, zagraża obecnemu społeczeństwu; że wysiłki władców na ustanowienie pożądanego rządu albo potęgi światowej doznały zawodu, a przeto teraz niech będzie im wiadomo, że nadszedł czas na uskutecznienie się planu Bożego względem człowieka i że tylko Bóg może i utwali świat, w którym zapanuje wieczny pokój, dobrobyt i szczęście ludom, a przeto jest czas najwyższy dla obecnych władców zapoznać się z temi wielkimi prawdami.

„DRUGIE. Że obecnie stan zakłopotania i ucisku powstał wskutek tego, że człowiek okazał się nieposłusznym prawdziwemu Bogu i że poddał się złym wpływom Szatana czyli fałszywego boga; że Lucyfer, który pierwotnie miał prawny nadzór nad człowiekiem, wskutek swej nielojalności Bogu stał się Szatanem czyli Djabłem, czynicielem wszelkiego zła, przeciwnikiem Bożym, oraz arcynieprzyjacielem człowieka; że ów złoczyńca odwrócił człowieka od prawdziwego Boga a skłonił go do grzechu, w rezultacie czego człowiek utracił swoje doskonałe mieszkanie i prawo do życia i szczęścia; że od owej chwili człowiek zorganizował rządy i siły światowe i usiłował rządzić sobą, lecz czyniąc tak, zignorował Słowo Boże i poddał się pod kontrolę Szatana czyli Djabła; że aż dotąd Bóg nie przeszkadzał Szatanowi w jego zamysłach, a to w celu, by człowiek mógł obrać dobro lub zło i żeby ze

swych doświadczeń mógł się nauczyć o przykrych wrażeniach złego; i że teraz nadszedł czas dla Boga do wdania się w tę sprawę na korzyść ludu.

„TRZECIE. Że Chrystus Jezus, dzięki Jego wierności aż do śmierci, stał się Odkupicielem i Wybawicielem rodzaju ludzkiego; że kiedy On był na ziemi, to nauczał o wyzwoleniu ludzi, które miało nastąpić z końcem złego świata, który jest rządzony przez Szatana; że On Chrystus Jezus miał powrócić i ustanowić królestwo sprawiedliwości, aby ludy mogły dowiedzieć się o dobrej drodze i żeby mogły nią postępować, dlatego też nauczył Swych naśladowców modlić się: „Przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”; że w międzyczasie siły światowe miały być zorganizowane i miały się starać rządzić i kontrolować ludźmi, które to siły Pismo Święte określa symbolicznie „bestjami”, albowiem one zostały stworzone dzięki kombinacyjnym wysiłkom, a mianowicie przez żywioty handlowe, polityczne i eklezjastyczne, które poddały się wpływowi Szatana, boga tego świata, gdyż one były i są nacechowane militarystką, hardością, brutalnością i opresją, oraz okazują ducha Szatana, ich niewidzialnego władcy czyli boga; i teraz zanoszone wołania o pomoc uciemiężonego rodzaju ludzkiego dosięgło Boga w niebie, który wysłucha i wyzwoli ich.

„CZWARTE. Że w świetle spełnionego się dotąd proroctwa i które nadal się spełnia świadectwo stwierdza ten fakt, że dzierżawa Szatana do dzierżenia władzy się skończyła i że stary świat się skończył, oraz że nadszedł czas dla Chrystusa Jezusa, owego egzekutywnego Wykonawcy Jehowy i prawnego Króla ziemskiego, do ubezwładnienia Szatana i do zapoczątkowania Jego sprawiedliwego rządu, który ustanowi wolę Bożą na ziemi; że rozpoczynając się z rokiem 1914 Boskie proroctwo się spełnia, dając świadectwo i stwierdzając to, że koniec złego świata zaznaczył się światową wojną, głodem, zarazą, trzęsieniem ziemi, rewolucjami, powrotem Żydów do Palestyny, oraz następnymi przykremi następstwami, powodującymi ucisk i kłopot wśród narodów ziemskich; że to świadectwo odnośnie spełnienia się Boskiego proroctwa było jasno wykazane rządzącym potęgą świata, a przeto odpowiedzialność spada na ramiona ich władców.

„PIĄTE. Że chociaż Jehowa Bóg zrzucił na danie potwierdzającego dowodu, że stary świat się skończył i że czas na panowanie Jego umiłowanego Syna nadszedł, to jednak

to świadectwo zostało zignorowane i odsunięte na stronę przez tych, którzy powinni wiedzieć coś więcej; i wbrew Słowu Bożemu wodzowie handlowi, polityczni i eklezjastyczni usiłowali utrwalić świat i trzymać ludzi pod kontrolą przez adoptowanie ludzkiego wymysłu, zwanego Ligą Narodów i hołdowanego w bluźnierczy sposób, jako „politycznemu wyrazowi królestwa Bożego na ziemi”; że głównym autorem Ligi Narodów jest Szatan czyli Djabeł, bóg tego świata, który stworzył ten pakt na oszukanie ludzi, na odwracanie ich od prawdziwego Boga, oraz utrzymanie ich w swej grzesznej kontroli, i że teraz po siedmioletniej i uciążliwej pracy ze strony twórcy tego paktu na ustanowienie pokoju i dobrobytu jest faktem prawie przez wszystkich uznanym, że Liga Narodów jest zupełnym zawodem i że jej zupełna ruina jest kwestją tylko krótkiego czasu; że nawet teraz podczas gdy jej poplecznicy starają się zreorganizować swoje siły na utrzymanie tego niecznego i bezbożnego sojuszu, ludzie słuchają świętej przestrogi, jaką daje Boży prorok: „Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Przyjmijcie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaście się, wszakże potłumieni będziecie; przepaście się, wszakże potłumieni będziecie. Wnijdźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się.” — Izajasza 8:9,10.

„SZÓSTE. Że wskutek ociemnienia wpływem Szatana umysły władców i ich podwładnych zostały odwrócone od prawdziwego Boga, wskutek czego złe siły na całym świecie są zgromadzone do wielkiej walki Wszchemogącego Pana Boga; że teraz światu grozi czas ucisku, jaki nie był dotąd znany, podczas którego silna organizacja sztańska upadnie i nigdy się więcej nie podniesie, czem okażą się demonstracja mocy Bożej i to do tego stopnia, iż wszystkie narody dowiedzą się, że Jehowa jest Bogiem, że Chrystus jest Królem królów i Panem panów.

„SIÓDME. Że wielki ucisk ludziom objawi królestwo Boże, które będzie spoczywać na ramieniu Jego umiłowanego Syna, Księcia Pokoju i że pokoju tego królestwa końca nie będzie; ono przyniesie żądność serca ludzkiego wszystkim ludziom dobrej woli i że w owym królestwie nieświadomość, która pogrążała ludzi przez długie wieki, będzie na zawsze usunięta i że ze znajomością i posłuszeństwem Bogu spłynie dla ludzkości wieczny pokój, dobrobyt, zdrowie, życie, wolność i szczęście; i że to kró-

testwo będzie zupełnym spełnieniem się śpiewanej pieśni przez aniołów: „Na ziemi pokój, dobra wola dla ludzi.”

„Przeto my z całą stanowczością przedkładamy wam świadectwo: że Jehowa jest Bogiem i że On postanowił Chrystusa swego umiłowanego Syna, jako Króla na ziemi i wzywamy was do oddania posłuszeństwa temu prawowitemu Królowi ziemskiemu. Przyjmijcie Je i użyjcie swego wpływu na zwrócenie umysłów ludzkich do PRAWDZIWEGO BOGA, abyście mogli ujść popędliwości Jego. — Psalm 2:2,12.”

ARMAGIEDDON

Jehowa widocznie tak zamierza uczynić, by nikt nie miał wymówki, mówiąc iż on nie miał sposobności dowiedzieć się o obecności Pana Jezusa Chrystusa. Przez jak długi czas On spowoduje, by świadectwo było wydane, nikt o tem nie wie. Lecz gdy to świadectwo będzie uzupełnione, jak Jezus powiedział, to wtedy nadejdzie ostateczny koniec, który się zaznaczy największym uciskiem, jakiego świat dotąd nie zaznał. Jego słowa brzmią; „Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.” (Mat. 24:21, 22) Bez wątpienia, że to jest ten sam czas, o którym Pan mówił, gdy rzekł: „Oto idzie z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi.” — Obj. 1:7.

Świadectwo wykazujące wtóre przyjście Pańskie, było stopniowo udzielane ludziom. Biblia, i otaczające świadectwo w wypełnieniu się tejże, co jest nazwane fizycznymi faktami, dowodzi, że wtóre przyjście Pańskie datuje się od roku 1874; że od tej daty aż do roku 1914 był: „dzień przygotowania” Bożego; że w roku 1914 Pan Jezus Chrystus objął władzę i stracił Szatana z nieba; że w roku

1918 Pan pszyszedł do swej świątyni; że obecnie świadectwo jest wydawane całemu światu, które oznajmuje dobrą nowinę o Królu i Jego królestwie, i że gdy ono będzie uzupełnione, to nastąpi takie zademonstrowanie mocy boskiej, że wszyscy ludzie ziemscy poznają, że Bóg działa przez swego Króla, którego On posadził na swym tronie. To będzie wypełnieniem się proroctwa Jezusowego przytoczonego powyżej.

Cel Nowego Stworzenia

JEHOWA we wszystkim czego dokonuje ma pewien cel. Swoj cel On przyprowadza do zupełnego wykonania. „Rzekłem, a dowiodę; umyśliłem, a uczynię to.” (Iz. 46:11) Nowe stworzenie, będąc koronującą częścią planu Bożego, daje zupełne zapewnienie, że Jego cel pod tym względem jest wprost cudowny. Jego umiłowany, wierny i prawdziwy Syn jest Głową nowego stworzenia, posiadając przytem wrodzone życie i jest przyodziany wszelką władzą i autorytetem w niebie i na ziemi. Członkowie ciała są częścią Jego; i ci gdy będą uzupełnieni, będą stanowić liczbę 144,000, wszyscy mając imię i naturę Wieczystego Ojca. — Obj. 7:4; 14:1.

Ten fakt, że Jehowa zużył tyle czasu i wysiłków w wybieraniu i rozwoju nowego stworzenia jest dowodem, że On ma jakieś ważne funkcje dla nowego stworzenia do wykonywania. Nie byłoby rozsądnem mniemać, aby Bóg zużył więcej aniżeli dziewiętnaście stuleci w wybieraniu i rozwoju nowego stworzenia jedynie w tym celu, by tylko dostać niektórych ze stworzeń do nieba aby tam śpiewali i chwalili Boga na wieki. Jest prawdą, że nowe stworzenie będzie miało przyjemność na wieki chwalić Pana Jehowę; lecz jest także jawnem, że Bóg ma jakąś nader ważną służbę dla tych członków do wykonania w czasie tym kiedy oni znajdują się na ziemi i są w toku rozwoju, a także gdy dostaną się do swego domu chwały.

Podczas większej części ery Chrześcijańskiej ludzie byli skłonni do wierzenia, że Bóg usilnie stara się dostać niektórych ludzi do nieba i że On się ubiega za nimi, by

mogli wstąpić do nieba i uniknąć losu wiecznych męk. A chociaż nawet w ostatnich latach, gdy to Chrześcijanie dowiedzieli się, że doktryna o wiecznych mękach jest tak fałszywa jak i jej autor Djabeł, to jednakowoż wiele z poświęconych miało wąskie wyrozumienie o niebiańskim powołaniu dlatego patrzeli na to z punktu samolubnego. Oni mieli nadzieję uniknięcia biedy i ucisków na świecie a udać się do bezpiecznego portu w niebie; i tam przez nieskończone wieki wygrzewać się w świetle słońca mieszkania Bożego. Lecz mało myśleli nad wykonywaniem zlecenia, które było udzielone tym, którzy zostali pomazani przez Pana.

Jedynie kiedy otrzymujemy jaśniejsze wyrozumienie planu Bożego, to wtedy możemy ocenić fakt, że członkowie nowego stworzenia mają błogosławione i cudowne pokrewieństwo z Bogiem, i że jest ich przywilejem służyć w Jego imieniu jako Jego ambasadorowie. Jako rzeczywista prawda, to członkowie nowego stworzenia podczas swej bytności na ziemi mają wiele pracy do wykonania. Oni jednak będą mieli o wiele więcej, gdy się dostaną do dworów niebiańskich. Jedynie ci, którzy służą z radością, w czasie ich bytności na ziemi, będą mieli przywilej służenia w królestwie niebieskiem. To są właśnie ci, którzy się wiernie i niesamolubnie oddali Panu, którym są dane wielkie i kosztowne obietnice, przez które mogą się stać uczestnikami boskiej natury i otrzymać hojne wejście do królestwa niebieskiego. — 2 Piotra 1:4-11.

GŁOWA

Nowe stworzenie było zobrazowane przez kapłana Melchizedeka. Odnośnie Głowy nowego stworzenia jest napisane: „Przyśiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Mel-

chizedekowego." (Ps. 110; Żyd. 7:17) Mechizedek nie był kapłanem ludzkim, lecz kapłanem Najwyższego Boga. (1 Moj. 14:18) Ów kapłan obrazował wielkiego Wykonawczego Urzędnika Najwyższego. Jego imię oznacza Król Sprawiedliwości i Król Pokoju. Odnośnie Jego jest napisane: „Bez ojca bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostaje kapłanem na wieki." (Żyd. 7:3) To jest szczególne wyrażenie, lecz zbadanie tego objawia nieco jego cudownej piękności.

Ci mężowie, którzy zajmowali urząd Aaronowego kapłaństwa, narodzili się w niem, a to było uczynione przez następstwo prawa. To kapłaństwo skończyło się. Kapłaństwo Melchizedeka nie miało ani ojca ani matki. Niema także żadnego zapisku odnośnie czasu poczęcia się Logosa. On naturalnie był początkiem stworzenia Bożego, lecz czas Jego stworzenia nie jest wykazany. (Przyp. 8:22-30) Obecnie posiada On nieśmiertelność, więc Jego życie nigdy się nie skończy. Jehowa dał swoje słowo i przysięgę, że kapłaństwo będzie trwało na wieki. Kapłaństwo to będzie wielkim Wykonawczym Urzędnikiem Jehowy w wykonywaniu Jego planu. Członkowie ciała Chrystusowego, czyli nowe stworzenie, są wliczeni jako część królewskiego kapłaństwa. (1 Piotra 2:9) Wtym celu, aby członkowie nowego stworzenia w czasie swego pobytu na ziemi mieli wyrozumienie o celu tego kapłaństwa, Bóg spowodował by było napisane: „Przetoż, bracia święci, powołania niebiańskiego uczestnicy! obaczcie apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa." — Żyd. 3:1.

Umiłowany Syn Boży jest Jego Pomazańcem. W czasie swego poświęcenia i chrztu w Jordanie, Jezus został pomazany przez świętego ducha Bożego. (Mat. 3:16,17;

Dz. Ap. 10:38) To zaznaczyło się czasem początku nowego stworzenia. Pomazanie oznacza, że ten, który jest pomazany, został wyznaczony i otrzymał stanowisko zaufania, autorytetu i władzy. Jezus Chrystus został wyznaczony jako Pierwszy Minister Jehowy Boga, by wykonywał pracę, którą Mu Ojciec Jego przygotował. On rzekł: „Jam przyszedł w imieniu Ojca mego." (Jana 5:43) „Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę onego, który mię posłał." (Jana 6:38) „Nie mogąc sam od siebie nic czynić: jako słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca." (Jana 5:30) Te teksty wykazują, że kiedy Jezus był na ziemi, to On był Ambasadorem, Sługą, Ministrem i Kapłanem Jehowy Boga.

Praca Jezusa, gdy On znajdował się na ziemi, była wyszczególniona w zleceniu, które Ojciec Mu dał, mianowicie: „Duch Panującego Pana jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelję cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenia ciemnicy; abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących." (Iz. 61:1,2) A kiedy Jezus rozpoczął swą służbę, to On przeczytał to zlecenie przed gromadką Żydów, a następnie dodał: „Dziś się wypełniło to pismo w uszach waszych." (Łuk. 4:16-21) On oznajmił, że słowo Boże jest prawdą. (Jana 17:17) On opowiadał radosną nowinę ludziom tak, jak było Mu to zleczone. On rzekł: „Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię posłał." (Jana 9:4) Ta praca włączała danie Jego życia jako ofiarę, by zrządzić życie dla ludzkości. — Mat. 20:28; Jana 10:10.

Gdy Jezus znajdował się na ziemi, to On służył pod kierownictwem i rządzeniem Jehowy. On oddał wszystek swój czas w świadczeniu o prawdzie. On uwielbiał imię Boże, oraz opowiadał ludziom o miłosnem rządzeniu, jakie Bóg uczynił dla ich zbawienia. On udzielił swym uczniom szczególnych wskazówek i wysłał ich, by dokonywali podobnej pracy w imieniu Jego i w imieniu Jego Ojca. A kiedy miał ukończyć swą pracę na ziemi, to rzekł: „Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni je przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał.” (Jana 17:8) Po Jego zmartwychwstaniu, a przed wniebowstąpieniem, On rzekł do swych naśladowców: „Jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam.” — Jana 20:21.

CZŁONKOWIE

Na ziemi jest wiele milionów tak zwanych Chrześcijan. Oni nie są częścią nowego stworzenia, i żadne z kosztownych obietnic Bożych nie odnoszą się do nich. Wszyscy prawdziwi Chrześcijanie są członkami nowego stworzenia i są takowymi tak długo, jak tylko trwają w wierze i zamieszkują w Chrystusie. Kiedy człowiek staje się prawdziwym Chrześcijaninem, to na niego jest włożony pewien obowiązek do wykonania pewnych rzeczy. Taki otrzymuje swoje pomazanie przez swą Głowę, Jezusa Chrystusa; a Jezus otrzymał od Jehowy. Pomazanie takie stanowi upoważnienie lub postanowienie go do kazania. Oprócz tego niema żadnego innego prawnego upoważnienia. Tak zwane upoważnienie kaznodziei przez ludzi lub grupy ludzi jest fałszem i sidłem i jest bez żadnego autorytetu Bożego.

Zlecenie jakie było dane Jezusowi Chrystusowi przez Jehowę, odnosi się także i do członków Jego ciała. Między

innemi zlecenie to brzmi: „Pomazał mię Pan, abym zwiastował dobre poselstwo cichym.” Dobrem poselstwem lub dobrą nowiną jest to samo co aniołowie przynieśli z nieba na ziemię w czasie narodzenia się Jezusa. (Łuk. 2: 9-11) W owym czasie było oznajmione, że Bóg w swym słusznym czasie spowoduje, by ta dobra nowina została zanesiona wszystkim narodom; i że tą dobrą nowiną jest, że Bóg przygotował Zbawiciela, oraz drogę dla wszystkich ludzi, którzy pragną powrócić do Boga i do życia.

Od owego czasu aż dotąd było to radosną nowiną przez całą erę Chrześcijańską. Jakakolwiek inna doktryna przeciwna temu, jest fałszywą i zniesławia imię Boże. Było zawsze celem Szatana, by zniesławiać imię Jehowy, a tego on dokonywał przez użycie duchowieństwa do kazania o bezbożnej i zniesławiającej doktrynie wiecznych mąk. Zlecenie, które było dane nowemu stworzeniu, nie upoważnia żadnego członka tegoż, aby prosił lub nalegał na kogokolwiek, by się stał Chrześcijaninem. Zleceniem tem jest opowiadanie dobrej nowiny cichym. Cisi są to ci, którzy szczerze pragną poznać prawdę i są chętnymi do nauki. Kilkakrotnie jest napisane: „Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.”

Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa, i natchniony świadek Pański, mówi do swych naśladowców: „Przetoż, bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa.” (Żydów 3:1) Kapłaństwo, o którym tu jest wspomniane, jest według porządku Melchizedekowego, którego wszyscy z nowego stworzenia są członkami. Członkowie nowego stworzenia, w czasie swego pobytu na ziemi, powinni dawać pilną bacność ku rzeczom, które Jezus, Głowa tego kapłaństwa czynił, gdy był na ziemi, a następ-

nie samym czynić podobnie jak to czynił Pan. Ci zostali powołani aby byli naśladowcami stóp Jezusa, co oznacza, by czynili tak jak On czynił. — 1 Piotra 2:21.

Następnie do członków nowego stworzenia słowa są wypowiedziane: „Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości.” (1 Piotra 2:9) Jako ambasadorowie Jehowy oni muszą wiernie przedstawiać Go i okazywać Jego chwałę, przez wykonywanie tego zlecenia, które jest złożone na nich. To zlecenie w żaden sposób nie nadaje autorytetu członkom nowego stworzenia do śpiewania na chwałę ludzi, którzy są, lub też, którzy byli, ich wodzom lub nauczycielom. Czynienie coś podobnego byłoby zniesławieniem Boga i odwróceniem umysłów od Jehowy. Oni także nie mają się ubiegać o oklaski lub o uznanie u ludzi. Prawdziwy Chrześcijanin przedstawia i zaleca Jehowę Boga a nie samego siebie. Pod tym względem natchniony świadek Jehowy pisze: „Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was, albo też listów zalecających od was? . . . Nie iżebyśmy byli sposobnymi, co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga jest.” — 2 Kor. 3:1,5.

Szatan zaś zwiódł wielu, którzy myśleli, że są Chrześcijanami, przez skłonienie ich do wierzenia, że Bóg stara się ich dostać do nieba, i że w celu aby się Bogu powiodło w dokonaniu tego, oni muszą sobie rozwijać coś, co nazywają „charakterem”. Rzeczywiście, że to było zwodnicze złudzenie, którego celem było odciągnąć umysł od Boga i spolegania na Nim. To skłoniło wielu do wierzenia, że oni muszą „wyrobić sobie charakter” przez okazywanie poboż-

nej i świętobliwej miny, przez łagodne przemawianie, i przez dokonywanie pewnych formułek każdodziennego życia w przybranej pobożności. Taki przychodził do wierzenia, że musi dokonywać pewnej świętobliwej ceremonji w niedzielę, lecz oprócz niedzieli w każdym dniu może się wdawać w jakiegokolwiek bądź świeckie praktyki lub pomysły.

Przywdziewanie fraku kaznodziejskiego, przybieranie poważnej i pobożnej miny, przybieranie pewnych nacisków, siedzenia na estradzie ze złożonymi rękami i przybranie usposobienia cichej modlitwy, a to w celu, by być widzianym tylko od ludzi, nie jest nigdzie zalecane przez słowo Boże. To jest owocem kościelnictwa, a powstało ono ze złego wyrozumienia obowiązku Chrześcijanina. Taki bieg czynności jest sidłem i złudzeniem. Jest prawdą, że Chrześcijanin powinien być dobry, uczciwy i rozsądny, czysty w umyśle słowie i czynie, litościwy i niesamolubny; lecz aby medytować nad samym sobą i nad swojemi pobożnościami oznaczałoby odwrócenie swego umysłu od Boga i do konieczności zasługi ofiary Chrystusa Jezusa.

Chrześcijanin musi być niesplamiony od świata. (Jakóba 1:27) On jest przedstawicielem Boga i organizacji Jego. On musi być odłączony i trzymać się zdaleka od organizacji djabelskiej, która jest światem. (2 Kor. 6:17,18) Żaden człowiek nie może być wiernym przedstawicielem Bożym, a w tym czasie także sympatyzować i współpracować ze światem. (Jakóba 4:4) W wykonywaniu udzielonego mu Boskiego zlecenia on musi wiernie przedstawiać i ogłaszać plan Boży, Króla i Jego królestwo.

Bóg przeznaczył i już naprzód upoważnił nowe stworzenie. (Efezów 1:5) Członkowie tego stworzenia muszą być podobni Głowie. (Rz. 8:29) Słowo „podobni”, jak

jest tu użyte, oznacza podobiznę lub być takim jakim jest Pan. Nie znaczy to jednak być Mu podobnymi z wyglądu fizycznie, lecz to oznacza oddanie takie jak to, które On zmanifestował ku swemu Ojcu. Jezus rzekł: „Jam się na to narodził, i natom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał [o] prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.” (Jana 18:37) Jezus był w zupełności oddany celowi swego Ojca, i każdy członek nowego stworzenia musi także być w zupełności oddany Bogu i Jego celowi. Każdy Chrześcijanin wie o tem dobrze, że nie może czynić, mówić, lub nawet myśleć doskonale, lecz on wie jednak, że może w zupełności być oddany Panu i odmówić kompromisu djabelskiego; przez co będzie podobieństwem Jezusa, i to będzie tem podobieństwem, które jest wymagane.

ŚWIADKOWIE BOŻY

Praca nowego stworzenia podczas jego pobytu na ziemi może być strzeszczona słowami: „Świadkowie Jehowy.” To jest ta sama myśl, która się zawiera w zleceniu, które jest dane nowemu stworzeniu. Zrządzenie tego zlecenia jest to, aby nowe stworzenie ogłaszało dobrą nowinę jako *świadkowie* Boga; pocieszać skruszone serca przez opowiadanie im o łaskawem zrządzeniu Bożem zbawienia i błogosławienia; ogłaszać wolność dla pojmanych i więźniów przez głoszenie poselstwa o królestwie, i przez opowiadanie tym, którzy się znajdują w otoczeniu jakie Bóg zrządził dla ich uwolnienia; by ogłaszali miłościwy rok Pański przez opowiadanie ludziom jaki jest czas wybierania kościoła; by opowiadali dzień pomsty Bożej przez opowiadanie ludziom jak Bóg usprawiedliwa swoje święte imię w swym właściwym czasie; i aby pocieszali wszystkich tych, którzy płaczą, przez

głoszenie im poselstwa pociechy, które jest uwidocznione w planie Bożym, który jest Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy. (2 Kor. 1:3-5) Taka jest bowiem praca nowego stworzenia w czasie, gdy ono znajduje się na ziemi.

Dlaczego Bóg musi mieć kogoś, by ten był świadkiem Jego? Przez całe wieki Szatan zwodził ludzi i oczerniał dobre imię i reputację Jehowy. Bóg nie przeszkadzał temu, ze względu na cel, by dać wszystkim ludziom sposobność otrzymania zupełnego doświadczenia ze skutku złego. On dokonuje swego własnego planu w swój własny sposób. To nie jest Jego planem, by On przymuszał kogokolwiek by Go miłował, lecz jest widocznie Jego planem, by wystawić prawdę odnośnie swego dobrego imienia, aby wszyscy ludzie nie zapomnieli Jego obietnicy w celu błogosławienia.

Wtem dwudziestem stuleciu ludzkość wogóle nie zna Boga. Kler aczkolwiek mianuje się, że przedstawia Boga, to jednak w prawdzie i w gruncie rzeczy przedstawia Djabła, i odwraca ludzi od prawdziwego Boga. Obecnie Bóg posadził swego Króla na swym tronie, który wkrótce zniszczy doszczętnie organizację szatańską i położy kres bezbożnemu panowaniu. Przed uczynieniem tego On oznajmuje swój cel wydania szczególnego świadectwa ludziom ziemskim. Wtym celu On mówi do członków nowego stworzenia: „Wyście świadkowie moi, żem Ja Bóg.” (Iz. 43:10,12) Nowe stworzenie jest organizacją Bożą, a członkowie tego na ziemi mają zlecenie, by przedstawiali Jehowę. Aby Mu być jednak wiernymi, oni muszą być posłusznymi Jego przykazaniom, a jedno z Jego przykazań szczególnie tyczy się obecnego czasu, które jest, aby tacy byli świadkami Jego. Niema żadnej innej przyczyny

lub powodu, dla której by Chrześcijanin obecnie znajdował się na ziemi.

Wydanie książek i czasopism o planie Bożym, ogłaszanie dobrej nowiny przez radjo, a także i w inny sposób, jest sposobem wydania tego świadectwa. A że to jest pracą obecnie zleconą dla nowego stworzenia na ziemi od czasu przyścia Pańskiego, jest wykazane przez Jego rozkaz: „I będzie kazana ta Ewangelja królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” (Mat. 24:14) Członkowie nowego stworzenia są jedynie tymi, którzy wykonują to zlecenie w wydaniu tego świadectwa. Ktokolwiek mieniłby się być Chrześcijaninem, a chybiłby lub nie chciałby być posłuszny temu rozkazowi przez świadczenie o królestwie Bożem i Jego Królu, nie może mieć nadziei uczestniczenia w przyszłej chwalebnej pracy nowego stworzenia.

Nowe stworzenie jest Sługą Najwyższego Boga, z którego Jehowa ma wielką pociechę. „Oto Sluga mój, spolegać będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobała dusza moja. Dam mu ducha swego, on sąd narodom wyda.” (Iz. 42:1) Słowa sluga, minister i ambasador, oznaczają jedno i to samo. Wyraz „sluga” jest tu użyty w liczbie pojedynczej, albowiem nowe stworzenie jest jedno. Wszystkie członki ciała są wliczone jako część Chrystusa Jezusa, onej Głowy. (Jana 17:16-21; 1 Kor. 10:16,17; Ef. 1:22,23; Kol. 3:15; 1 Kor. 12:13,14,18-27) Do swego Slugi i Przedstawiciela, włączając członki będące na ziemi, Jehowa obecnie mówi: „Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą; przetoż strzec cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. Abyś otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów

z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach.” — Iz. 42:6,7.

Przez wiele stuleci ludzie byli zaślepiani przez dzieło onego nieprzyjaciela Szatana. Obecnie ich oczy wyrozumienia muszą być otwarte; i Pan chce wydać to świadectwo przez swego „Slugę”, nowe stworzenie. Wielu z ludzi, którzy miłują Pana, przynajmniej do pewnego stopnia, jest trzymany w więziennych domach różnych wyznań kościelnych, którzy tam siedzą w ciemnościach. Celem Bożym jest, by to świadectwo było wydane takowym przedtem zanim On zniszczy imperjum Szatana. To świadectwo musiało być wydane pomiędzy rokiem 1918, a ostatecznym końcem, a nowe stworzenie musi być tem, które wyda to świadectwo. Przeto wtym celu Bóg określił obecną pracę nowego stworzenia. Odnośnie tego On szczególnie mówi: „Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! gotujcie gościniec; wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.” — Izajasza 62:10.

WIERNOŚĆ

Kler zwiódł ludzi przez skłonienie ich do wierzenia, że wszyscy członkowie kościoła idą do nieba, włączając nawet i niemowlęta. Przez samolubne pragnienie bezpieczeństwa, wygody i przyjemności, skłoniono wielu, którzy zostali w ten sposób zwiedzeni przez kler, by się stali członkami wyznań ich kościołów. A przez to oni zwodzą sami siebie, mniemając, że są Chrześcijaninami, a jednak nie są nimi. Żaden człowiek nigdy nie otrzyma miejsca w królestwie niebiańskim o ile nie był wiernym w wykonywaniu zlecenia danego mu od Boga. (Iz. 61:1,2) Jest niemożliwym, by niemowlęta wiedziały o takim zleceniu, dlatego jest niemożliwym dla nich być wiernymi. Jest także niemożliwym dla czło-

wieka być w klasie niebiańskiego królestwa, który miłuje i podtrzymuje ten świat, który jest organizacją szatańską. Dla tej przyczyny jest napisane: „Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeśli kto miłuje świat, niemasz w nim miłości ojcowskiej.“ (1 Jana 2:15) „Prze- toż ktobykolwiek chciał być przyjacielem świata tego, staje się nieprzyjacielem Bożym.“ — Jakóba 4:4.

Żaden zaś człowiek nie może być wiernym Bogu o ile nie jest posłuszny przykazaniom Jego. Być lojalnym oznacza by czynić to co słowo Boże przykazuje; a być wiernym oznacza by czynić to co jest przykazane i by mieć przyjemność w czynieniu tego. Taka lojalność i wiara jest pobudzona tylko przez miłość. Miłość oznacza niesamolubne oddanie się Bogu; służenie Bogu nie jest jedynie dla nadziei nagrody, lecz dlatego, że jest ono radością i przyjemnością czynić Jego świętą wolę. Dlatego jest napisane: „Miłujcież Pana wszyscy święci jego; boć Pan wiernych strzeże, a oddaje sownie hardzie postępującemu.“ (Psalm 31:24) Takim wiernym Bóg dał swoje kosztowne obietnice. A między innymi obietnica jest: „Bądź wierny śmierci, a dam ci koronę żywota.“ (Obj. 2:10, Tł. popr.) Członkowie nowego stworzenia będą się radować z wiecznego życia, na najwyższym poziomie, mianowicie z nieśmiertelności.

PRACA W PRZYSZŁOŚCI

Jehowa oznajmił swój cel, by dać nowemu stworzeniu boską naturę. Chrystus Jezus, Głowa nowego stworzenia, został wzbudzony do boskiej natury i wywyższony do najwyższego stanowiska czci i chwały w niebie. Członkowie Jego ciała będą obdarzeni naturą boską. (1 Piotra 1:3,4; 2 Piotra 1:4) Odnośnie tego jest napisane: „Najmilsi! teraz dziełkami Bożymi jesteście, ale się jeszcze nie objawiło,

czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy on się objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jako jest.“ (1 Jana 3:2) Tak jak Chrystus w ciele, oni będą uczynieni na podobieństwo Jego w chwale.—1 Kor. 15:49.

Nowe stworzenie wstępuje do śmierci w ciele skazitelnem. To samo nowe stworzenie będzie wzbudzone w zmar- twychwstaniu w ciele nieskazitelnem i chwalebne. „Insza chwała słońca, a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. . . . Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe. . . . Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie.“ — 1 Kor. 15:41,43,53,54.

Szczerem pragnieniem serca każdego naśladowcy Chry- stusa w czasie gdy on się znajduje na ziemi jest, by mieszkać w domu Pańskim po wszystkie dni żywota swego, by Jemu służyć i oglądać wdzięczność Jego. (Psalm 27:4) Bóg obiecując nowemu stworzeniu życie, a ponieważ, że ono ma nadzieję w tą obietnicę, dlatego Bóg spowodował, by Jego prorok wyraził sercowe uczucie nowego stworzenia, które się znajdzie w chwale, temi słowy: „Daleś mu żadość serca jego, a prośby ust jego nie odmówiłeś mu. . . . Prosił cię o żywot, a dałeś mu przydłużenie dni na wieki wieków. Wielka jest chwała jego w zbawieniu twojem; chwałą i zacnością przyodziałeś go.“ — Psalm 21:3,5,6.

Członkowie nowego stworzenia będą stanowić niebiań- ską klasę królewską, której liczba będzie nader mała. (Łuk.

12:32) Ludzie nauczą się, że kler ich zwiódł przez nauczanie, że biljony idzie do nieba gdzie stanowiąc będą niebiańskie królestwo Chrystusowe. Wierni otrzymają nie tylko życie wieczne na najwyższym poziomie, lecz także w dodatku tego błogosławieństwa i chwałę. Albowiem Bóg ma dla nich w przyszłości pracę, która będzie w łączności z ich zaszczytnym i chwalebny stanowiskiem.

Nowe stworzenie Boże będzie tem narzędziem, przez które będą zlane błogosławieństwa Boże na ludzkość. Kiedy Abraham stał na górze ofiarniczej z wydobytym nożem w rękę w celu ofiarowania swego syna w posłuszeństwie do przykazania Bożego, to on tam dowiódł swą wiarę w Boga. Wtedy Jehowa rzekł do niego: „Błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi, dla tego żeś usłuchał głosu mego.” (1 Moj. 22:18) To obiecane „nasienie”, przez które błogosławieństwa mają spłynąć, jest Chrystus, nowe stworzenie Boże. (Gal. 3:8,16,27-29) Długie stulecia były przeznaczone na wybór i rozwój tego „nasienia”, a obecnie ta praca jest już na ukończeniu; praca świadczenia nowego stworzenia już jest blisko ukończenia. Czas chwalebnej pracy błogosławienia ma się wkrótce rozpocząć. Ci, którzy zwyciężą świat przez wiarę w krew Chrystusa i przez niechwiejne oddanie się Panu, będą tymi, którzy będą stanowić członków nowego stworzenia i będą mieli udział w przyszłej pracy błogosławienia ludzi ziemskich. Odnośnie stanowiska takich jest napisane: „Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mojego, a więcej z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.” — Obj. 3:12.

Odnośnie ich przyszłej władzy i pracy oświadczenie jest wydane jak następuje: „Wszystko to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę. A kto zwycięży, i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad poganami.” (Obj. 2:25, 26) „Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.” (Obj. 3:21) Przez jeden tysiąc lat członkowie nowego stworzenia będą razem z chwalebny Głową wtem urzędzie kapłańskim Boga i Chrystusa, a to w celu, by przywieśli rodzaj ludzki do sposobności otrzymania życia, wolności i szczęścia, które Bóg obiecał. „Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu, albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.” — Obj. 20:6.

Gdy zaś praca podnoszenia i błogosławienia narodów i ludzi zostanie ukończona, to nowe stworzenie nadal będzie wykonawczym Sługą Boga, by wykonywało Jego cele i na wieki będzie otrzymywało błogosławieństwa od Niego. Apostoł Paweł, kiedy miał wizję w swoim umyśle przyszłych chwał, które będą udziałem nowego stworzenia, rzekł: „Bóg, . . . nas . . . pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Jezusie, aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.” — Efezów 2:4-7.

Odrodzenie

JEHOWA poczynił przygotowania na odrodzenie rodzaju ludzkiego. On tego dokoła w swoim słusznym czasie, a czas ten obecnie już się przybliżył. Znajomość tych wielkich prawd w obecnym czasie jest rzeczą konieczną dla dobra ludzkości. W dopomożeniu ludziom osiągnięcia tej znajomości prawdy jest jedyny cel wydania niniejszej książki. Ona nie zawiera znajomości ludzkiej, lecz wyraża cele Boże jak one są objawione przez Jego słowo. Bóg uczynił zrządzenie, by człowiek mógł utwierdzić swoją wiarę w dzieła Jego. Jednakże z tą wiarą musi iść i znajomość w parze. Bez wiary nie można podobać się Bogu i otrzymać w zupełności Jego dobroć; dlatego znajomość jest nader ważna.

Wszelkie pragnienia człowieka są objęte w jednym, a tem jest pragnienie życia i szczęścia. Naturalnie, że bez życia człowiek nie mógłby nic uczynić ani niczego użyć. Człowiek nawet obecnie z rozpaczą trzyma się tego życia, które jest nader krótkie. Lekarze, szpitale, dentyści, wszelkie zabiegi zdrowia, wycieczki i inne rzeczy są używane do podtrzymania życia ludzkiego. Lecz wkrótce wszelkie te ajencje uchybiają swego celu, a człowiek wstępuje do grobu. Przez wiele stuleci człowiekowi były przedstawiane różne przyrządy i wymysły do podtrzymania jego życia. Djabeł przyczynił się do tego, aby ludzkie rzeczy były wystawione przed ludzkością, przez co by ich mógł nadal trzymać z daleka od Boga. I, przez doświadczenie człowiek nauczy się lekcji, że wszelkie takie wymysły są fałszywe.

Obecnie cały świat znajduje się w ucisku i trwodze. Okropna bojaźń ogarnia ludzi; oni znajdują się w trwodze utracenia tej odrobiny, którą posiadają, a o przyszłości nie mają wcale żadnej nadziei. Zaiste, że to jest czas ostatniej krańcowości człowieka! a czasem sposobności dla Boga. Wiedząc, że czynienie grzechu przyniesie człowiekowi pożądaną rezultaty, dlatego więc Bóg ułożył swój plan według czasu, by mógł objawić człowiekowi drogę w słusznym swoim czasie, która poprowadzi go do życia. Mało ludzi obecnie wie o łaskawem zrządzeniu Bożem; a brak tej znajomości jest zazwyczaj skutkiem mylnej nauki kleru, którzy jako nauczyciele fałszywych doktryn szatańskich, powstrzymywali ludzi od słuchania prawdy. Dlatego jest głód w ziemi na słuchanie słowa Bożego. — Amosa 8:11.

Wkrótce po upadku człowieka Bóg począł obrazować swoje nowe stworzenie. Obecnie stworzenie to już jest na ukończeniu. Dlaczego, pytanie nasuwa się, Bóg miałby rozwijać nowe stworzenie jeżeli los każdego człowieka jest już przeznaczony w czasie jego śmierci, tak jak o tem kler naucza? Jeżeli Bóg stworzył niebo dla niektórych, a męki dla wielkich mas ludzkości, to w jakim celu użył ten wszystek czas i energję w przygotowaniu nowego stworzenia? Ludzie zaczynają obecnie widzieć, że kler był i jest fałszywym, i że ich nauki także są fałszywe; i obecnie oni zwracają swe umysła ku Bożemu Słowu Prawdy. Systemy, które kler zorganizował i nazwał je kościołami, są jedynie więzieniami, w których są zgromadzeni bojaźliwi i łatwowierni; i oni tam są rządzeni przez ambitnych i samolubnych, którzy stanowią „zacniejszych” tych organizacyj. (Jer. 25:34-36) Obecnie nadszedł czas, w którym ludzie mają być uwolnieni. Oni muszą się zapoznać ze sposobem

Bożym w celu udzielenia im życia i szczęścia, a Bóg uczynił zrządzenie dla ich znajomości.

Przez wiele stuleci wszystko stworzenie wespół wzdychało i bolało, ono nadal wzycha aż dotąd. Pomiędzy ludzkością było wielkie pragnienie tego, co by mogło przynieść życie, pokój i szczęście. Naco, pytanie nasuwa się, upadłe stworzenie oczekiwało przez tak długie lata? Odpowiedź Boża jest dana przez Jego słowo jak następuje: „Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych.“ (Rz. 8:19) Obecnie Syn Boży, Jezus Chrystus, przyszedł i rozpoczął działalność w swej władzy przeciwko tym rzeczom, które się odnoszą do człowieka. Ten umiłowany Syn Boży jest w Biblii określony przez wiele tytułów, z których jeden jest LATOROŚL. Proroczko o Nim jest napisane: „I rzecze do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię jest LATOROŚL, który z miejsca swego wyrośnie, ten wystawi kościół Panu. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie słowę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swojej, i będzie kapłanem na stolicy swojej, a rada pokoju między nimi obiema.“ — Zach. 6:12,13.

To prorocтво wypełnia się obecnie. Umilowany Syn Boży jest tą LATOROŚLĄ, ponieważ On jest bezpośrednio stworzeniem Jehowy. On jest Królem, którego Bóg posadził na swym tronie; i on jest panującym Kapłanem Najwyższego Boga, albowiem On jest Wykonawczym Urzędnikiem Jehowy. Ten możny Syn Jehowy, ta LATOROŚL, idzie sądzić żywych i umarłych. (2 Tym. 4:1) Ten sąd będzie powodem odrodzenia wszystkich posłusznych z rodzaju ludzkiego. W tej błogosławionej pracy Syna Bożego, członkowie Jego ciała także będą połączeni razem z Nim; tak jak jest napisane; „Jezus rzekł: Zapraw-

dę powiadam wam: Iż wy, którzyście mnie naśladowali, w odrodzeniu gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich.“ — Mat. 29:28, Tł. popr.

W powyższym tekście jest uczyniona obietnica, że Jego panowanie będzie czasem „odrodzenia“, i że wierni członkowie Jego ciała będą siedzieć z Nim na tronie i będą mieli udział z Nim w tej pracy. Odrodzenie oznacza odrodzić rodzaj na nowo. Odrodzenie jest czynem przerabiania lub odnawiania. Bóg wyznaczył w tym celu dzień na panowanie Chrystusa. (Dz. Ap. 17:31) Przez dłuższy okres czasu aniżeli sześć tysięcy lat człowiek upadał. Obecnie wielki Kapłan i Król, podczas swego tysiącletniego panowania, przywiedzie wszystkich członków rodzaju ludzkiego, którzy będą posłuszni z powrotem do doskonałego stanu, z którego radował się Adam, kiedy znajdował się w ogrodzie Eden. Pytanie nasuwa się, jaka będzie metoda lub sposób użyty w celu dokonania wielkiej pracy odrodzenia rodzaju ludzkiego?

PRZYMIERZE NOWE

Jehowa oznajmił, że metoda jaka będzie użyta przez Niego w odrodzeniu ludzi, będzie działanie Przymierza Nowego. To było zobrazowane w przymierzu, które Bóg uczynił z Mojżeszem na korzyść narodu Izraelskiego. Przymierze pierwsze było znane jako Zakon, lub Przymierze na Synaj. Jeden z celów tego przymierza był ten, aby nauczyć ludzi odnośnie przyścia Chrystusa, Mesjasza, i aby zobrazować Przymierze Nowe, które Bóg uczyni z Chrystusem na dobro ludzi. To będzie właśnie przez warunki tego Przymierza Nowego, że Bóg odrodzi posłusznych z pomiędzy ludzkości.

Przymierze jest to solenna i ścisła ugoda pomiędzy dwiema lub więcej stronami, przez które owe osoby zobowiązują się czynić lub nie czynić pewnych rzeczy, wyszczególnionych w literze tej ugody. W wypadku gdzie jedna strona tego przymierza z jakiejś przyczyny nie jest kompetentna do wstąpienia bezpośrednio do tej ugody, to ta niekompetentna może być przedstawiona przez tego, który jest kompetentny, a ten wtedy działa jako pośrednik. Pośrednikiem jest ten, który pośredniczy i działa w miejsce niekompetentnego, i jako posłaniec niekompetentnego, w tej ugodzie.

Prawo oznacza regułę czynności, przykazujące to co jest właściwego, a wzbraniając to, co jest niewłaściwego. A gdy ono jest wyrażone, to ono jest wyrażeniem fundamentalnych reguł, z którymi wszelkie inne reguły rządu muszą się zgodzić.

Statuty oznaczają prawodawcze ustanowienia, sądy lub dekryty, które są uczynione i obwieszczone w zupełnej harmonji z fundamentalnym prawem. Statuty są to prawa lub reguły czynności sporządzone w harmonji i zastosowaniu do fundamentalnych lub konstytucyjnych autorytetów. Konstytucja Rzeczypospolitej Polski jest fundamentalnym prawem kraju. Ustawy Kongresu, właściwie przeprowadzone i uznane według Konstytucji, stanowią statuty lub prawa tego kraju.

Fundamentalnym prawem Przymierza na Synaj było i jest uzasadnionych dziesięć przykazań. (2 Moj. 20:1-17) Sądy lub dekryty Jehowy uczynione dla szczególnego rządu, dla Jego ludu, stanowiły dekryty Boże odnośnie ich. Wola Boża jest Jego prawem, a prawo to jest wyrażone w dziesięciu przykazaniach. Statuty są przykazaniem, sądami i dekretami Jehowy, wypowiedzianymi dla kontroli rządu i

dobra dla ludzi. Wszelkie pytania, które powstały między ludem Izraelskim do rozstrzygnięcia odnośnie ich napoju, pokarmu, zachowania się i obcowania ze swoim współtowarzyszami, miały być rozstrzygnięte przez statuty, które Bóg dał swemu ludowi.

W strzeszczeniu mówiąc, to przymierze było ugodą; a prawem dziesięć przykazań, lub fundamentalnych reguł; a statuty przepisane regułami Bożymi dla szczególnego lub detalicznego kierowania ludem. Przymierze uczynione na Synaj obrazowało Prawo Nowego Przymierza, które będzie uzasadnione na fundamentalnym prawie Boga i szczególnie wystawi naprzód to co będzie wymagało od ludu posłuszeństwa w celu otrzymania obiecanej błogosławieństwa.

ŻYCIE

Zakon był uczyniony pomiędzy Bogiem a narodem Izraelskim; Mojżesz był jako pośrednik. Ze względu wiary Mojżesza, on był poczytany za sprawiedliwego, a przeto kompetentnego do przedstawienia narodu Izraelskiego w przymierzu. (2 Moj. 19:5-8; Żydów 11:23-28) Prawo nowego przymierza zawierało w sobie, że jeżeliby Izraelici dotrzymani warunki tegoż przymierza, to Bóg by im był błogosławił w ich polach, w ich trzodach i w ich stadach, i że oni byliby nazwani od imienia Pańskiego. Lecz jeżeliby oni chybili i nie chcieli dotrzymać tego przymierza według tego prawa, to wtedy przekleństwo lub klęska miała spaść na nich. (Zobacz 5 Moj. rozdziały 27 i 28) Łaskawe zrządzenie Boże uczynione w owym przymierzu było, że jeżeliby ludzie dotrzymani go, mogliby otrzymać życie. (Rzym. 10:5) „Przestrzegajcież tedy ustaw moich i sądów moich: które zachowując człowiek, będzie w nich żył; Jam Pan.” — 3 Moj. 18:5.

Ów zakon upadł, ponieważ Izraelici będąc niedoskonałymi ludźmi nie byli w stanie dotrzymać go; i dlatego że Mojżesz, pośrednik, był także człowiekiem niedoskonałym i nie był w stanie zadość uczynić temu gdzie Izraelici chybili. To poucza nas wielkiej lekcji, która jest, że człowiek przez swoje własne wysiłki nie może otrzymać życia, a także niedoskonały człowiek nie może mu pomóc w otrzymaniu życia; to życie jest darem z łaski Bożej, przez Jezusa Chrystusa Jego Umiłowanego Syna, Pośrednika Nowego Przymierza. (Rzym. 6:23; 8:2,3; Żydów 8:6,7) Następnie ono obrazowało, że w przyszłości Bóg miał uczynić Przymierze Nowe, którego Chrystus miał być pośrednikiem, i że to przymierze miało być uczynione na dobro Izraela i na korzyść wszystkich ludzi; jak jest napisane:

„Albowiem ganiąc Żydów, mówi: Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe. Nie według przymierza, którym uczynił z ojcami ich w dzień, któremu ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni nie zostali w tem przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan. Przetoż toć jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich, i na sercach ich napiszę je, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej.” — Żydów 8:8-12.

Zauważ tę część Przymierza Nowego, która jest szczególnie uwielbiona w powyższym wyrażeniu, mianowicie,

że ludzie naonczas nie tylko będą usiłowali być posłusznymi, lecz że Bóg włoży swą regułę czynności w ich umysła przez nauczanie ich właściwej drogi, i napisze to w ich sercach, co będzie oznaczało, że oni będą pobudzani przez niesamolubne pragnienie, by się mogli podobać Bogu; że oni będą ludem Jego, i że On będzie Bogiem ich; i że wszyscy będą znali Pana, od najmniejszego aż do największego. To kładzie nacisk na fakt, który był wypowiedziany przez Jezusa, że „toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa”. — Jana 17:3.

Ofiara okupu Jezusa Chrystusa będąc zastosowana jako ofiara za grzech na dobro dla ludzi uwolni ich od ich nieudolności, gdy przez wiarę oni przyjmą ją. (Rzym. 5:18,19) A ponieważ, że ten dar jest dla wszystkich ludzi, dlatego wszyscy ludzie muszą być przywiezieni do znajomości prawdy przedtem zanim oni mogą przyjąć ten dar. (1 Tym. 2:3-6) Chrystus, On doskonały, będzie Pośrednikiem Przymierza Nowego, które Bóg uczyni dla człowieka i przez które ludzie będą odrodzeni. — Żydów 8:6; 9:15; 12:24.

Przymierze Nowe wyda reguły lub ustawy, przez które ludzie będą musieli być rządzani i według których oni będą musieli się zastosować. Te reguły będą słowem Chrystusa, jako wielkiego Wykonawczego Urzędnika Jehowy; a wszyscy, którzy zachowują Jego słowa z radością w swem sercu, będą żyli wiecznie i nigdy nie umrą, albowiem jest napisane: „Jeśli kto słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.” (Jana 8:51) „Wszelki, który żyje a wierzy w mię, nie umrze na wieki.” (Jana 11:26) Wtedy ludzie, którzy byli i są bezbożnymi odwrócą się od bezbożności swojej, a będą czynili to co jest sprawiedliwego,

nie umrą nigdy, lecz będą żyć wiecznie. — Ez. 18:27,28.

Chrystus jest wielkim Szylo, do którego ludzie będą zgromadzeni. (1 Moj. 49:10) On jest tym Wielkim, którego Mojżesz obrazował. (5 Moj. 18:15,18) Być nieposłusznym oznacza śmierć. Być Mu posłusznym oznacza odrodzenie i przywrócenie do życia. „A posłałby onego, który wam opowiadany jest, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków. Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.“ — Dzieje Apostolskie 3:20-23.

Chrystus, Pośrednik Przymierza Nowego, jest „nasionem“ Abrahama, przez które muszą spłynąć obfite błogosławieństwa na wszystkie narody i ludy ziemi. (1 Moj. 22:18; Galatów 3:8,16,27-29) Podczas tego okresu czasu, w którym Chrystus będzie odradzał rodzaj ludzki, Szatanowi nie będzie dozwolone więcej zwodzić ludzi lub narodów w jakimkolwiek zakresie. (Obj. 20:1-3) Wtedy ludzie, gdy zostaną przyprowadzeni do zupełnej znajomości prawdy, zrozumieją ją; i wszyscy ci, którzy będą posłuszni warunkom Przymierza Nowego, będą żyć.

Panowanie Chrystusa spowoduje zniszczenie onego nieprzyjaciela ludzkości, to jest śmierć. „Bo on musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć.“ (1 Kor. 15:25,26) Gdy wszyscy posłuszni z pomiędzy rodzaju ludzkiego zostaną odrodzeni i przywróceni, to wtedy nie będzie więcej boleści, chorób, bólów ani śmierci. (Obj.

21:1-5) Ziemia zostanie napełniona stworzeniami doskonałych niewiast i mężczyzn, którzy się będą radować z życia, wolności i szczęścia, którym będzie przyjemnością chwalić wielkiego Stwórcę.

Obecnie wiele miejsca na obliczu ziemi nie nadaje się do zamieszkania przez człowieka. Jest wiele takich miejsc, gdzie ziemia jest pusta, dziewiczą puszcza. Boska praca stworzenia ziemi nie jest jeszcze ukończona. W czasie okresu odrodzenia człowieka Pan stopniowo przyprowadzi ziemię do wysokiego stanu rolniczego. Tego On dokona przez nauczanie człowieka co on ma czynić i jak on tego ma dokonać, jak jest o tem napisane, że wtedy „pustynia i miejsce leśne rozraduje się i zakwitnie jako róża. Ślicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie jej dana, i ozdoba Karmelu i Saronu; one ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.“ — Iz. 35:1,2.

To się stanie w tym czasie odrodzenia, że otworzone będą oczy ślepych, a także i uszy głuchych otworzone będą. „Tedy podskoczy chromy jako jelen, a niemych język śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wykną, a potoki na pustyniach. I stanie się miejsce suche jeziorem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.“ — Iz. 35:5-7.

Ziemia na pustyniach stanie się odpowiedniem i radosnem miejscem dla mieszkania ludzkiego, tak jak jest napisane: „A ta ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtem była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne i osadzone.“ (Ezechjela 36:34,35) Co Eden oznaczał dla człowieka w jego doskonałym stanie, to samo

będzie oznaczać cała ziemia dla odrodzonego rodzaju ludzkiego. Bóg uczynił ziemię, aby była zaludniona; a kiedy rodzaj ludzki zostanie odrodzony, wtedy ziemia będzie mieszkaniem dla człowieka i odpowiednim miejscem do zamieszkania dla niego na wieki wieczne. (Iz. 45:12,18) Bóg czyni to wszystko dla człowieka niesamolubnie, albowiem On jest miłość.

Jehowa tak zrządził, że nawet Jego martwe dzieła, które On stworzył, przemawiają z elokwencją odnośnie Jego mądrości i miłości. Między innymi z takich ubłogosławionych miejsc stworzonych na ziemi jest południowa Kalifornia. Ze szczytu góry Helix człowiek może obserwować zachwycający widok. Stanowiąc półkule na wschodzie i na północy, jest szereg majestatycznych gór, które tam stoją już od wieków. W pewnych porach roku wyższe góry są pokryte kobiercem białego śniegu, co jest symbolem czystości i chwały Stwórcy i Jego królestwa. Niższe góry są przyodziane zielonemi drzewami, co jest symbolem wiecznego życia pochodzącego z królestwa Bożego. Zaś płynące strumyki czystej wody, ściekające z gór nadół płyną poprzez doliny trawników i kwiatów; i w cichości wpadają do wielkiego morza na zachodzie, którego wały morskie biją o spokojne brzegi. Symbolicznie to przedstawia o błogosławionem źródle Jehowy, z którego pochodzi życie-strumienie wydawające prawdę, kierując ludzi do obfitego morza mądrości i chwały Bożej.

Człowiek może sobie wyobrazić, że Eden był podobny do tego błogosławionego miejsca. Tam doskonali mężczyzna ze swą doskonałą małżonką przechadzali się pośród drzew, obok płynących strumieni wód, nucąc pieśni doskonałymi i radosnymi głosami razem ze śpiewem ptaszek.

Te martwe stworzenia stoją aż do dnia dzisiejszego, jako świadkowie dla wielkiego Stwórcy. Razem z prorokiem wszystko to przemawia słowami: Ziemia jest Pańska i napełnienie jej. On ją uczynił dla człowieka. Jego martwe dzieła są zachwycające i chwalebne, obecnie tylko człowiek jest upadły. Lecz Bóg dał swoje słowo i swoje przysięgę, że On odrodzi człowieka, i że wtedy znajomość chwały Pańskiej napełni całą ziemię tak jak wody napełniają olbrzymie głębiny morskie. Wówczas wszyscy ludzie dowiedzą się, że Jehowa jest Bogiem; że Jego dzieła trwają na wieki, że są uczynione wprawdzie i w uczciwości. Jego wszystkie stworzenia będą Go chwaliły. Odrodzony człowiek, naśladując Głównego Muzykanta, połączy się w radosnym śpiewie:

„O Jehowo! miłosierdzie twoje niebos sięga,
Prawda twoja aż pod obłoki.
Sprawiedliwość twoja, jako góry najwyższe;
Sądy twoje, jako przepaść wielka;
Ludzi i zwierzęta zachowujesz, Panie!
Jak kosztowne jest miłosierdzie twoje, o Boże!
Wielkie są sprawy Jehowy.
Jawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.
Chwalebne i ozdobne dzieło Jego,
A sprawiedliwość Jego trwa na wieki.
Pamiętne uczynił cudowne dzieła swoje.”
— Psalm 36:5-7; 111:2-4. *Tł. popr.*

POTRZEBNE



CI JEST

• Szczęście
• Dobrobyt
• Wolność
• Pokój
• Życie
i

WYZWOLENIE

OD CHORÓB
CIERPIENIA I
BOLEŚCI

Czyś czytał

SĘDZIEGO RUTHERFORDA

Mistrzowskie dzieło, WYZWOLENIE?

Jest to cudowne dzieło

wykazujące jasne określenie

planu Bożego względem ludzkiego

szczęścia i życia wiecznego na ziemi.

Ono będzie prawdziwą pocięgą dla serca twego.

W błękitnej oprawie, złotem wytlaczana

Wysyłamy wszędzie za nadesłaniem 48¢

I. B. S. A. 117 Adams Street, Brooklyn, N. Y.

Po zagraniczne ceny plus

Skrzynka pocztowa 248, Warszawa, Polska,
Quai Kallermann 5, Strasbourg, Bas Rhin, Fracja.
38-40 Irwin Ave., Toronto 5, Canada.

DAWID NAZWAŁ BIBLIJĘ

Harfą



BOŻĄ

MAJĄCĄ DZIESIĘĆ STRUN

Z tych dziesięciu strun, lub fundamentalnych doktryn biblijnych, jesteśmy pewni że możesz wymienić i możesz wytłumaczyć trzy - stworzenie człowieka, śmierć Jezusa, oraz powrót naszego Pana.

Lecz jak z następnymi siedmioma?

Cztery Miljony egzemplarzy tej wyjątkowej książki „Harfy Bożej”, pióra Sędziego Rutherforda, już jest w cyrkulacji!

NADEŚLIJ 35¢ PO SWÓJ EGZEMPLARZ

W płóciennej oprawie, złotem wytlaczana o 384 stronicach z ilustracjami

I. B. S. A. 117 Adams Street, Brooklyn, N. Y.

Po zagraniczne ceny plus

Skrzynka pocztowa 248, Warszawa, Polska.
Quai Kallermann 5, Strasbourg, Bas Rhin, Fracja.
38-40 Irwin Ave., Toronto 5, Canada.

DOBROBYT PEWNY

64 stronice cena 10¢

Nowa ta broszura, pióra Sędziego Rutherforda, niesie poselstwo nadziei i pociechy obletnicy Jehowy Boga, że stały dobrobyt jest pewny. Ona wykazuje obecne ciemniące czynniki, w jaki sposób one gnębią ludzkość oraz zapewnia o stałym dobrobycie, którego ludzkość doświadczy w niedługim czasie po uwolnieniu jej z pod opresji złego.

OSTATECZNE DNI

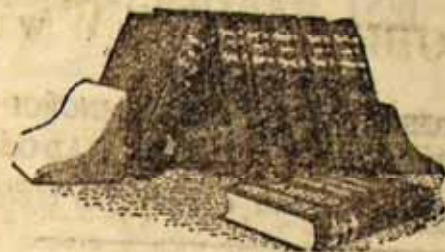
64 stronice cena 10¢

Tytuł powyższej broszury jest dobrze ujęty z jej treści o nader interesującej rozmowie dwóch panów, którzy spotkali się jadąc okrętem z Ameryki do Anglii i z powrotem. Ona także wykazuje gromadzenie wielkich potęg. Autor w niej wyróżnia pewne znaki jako dowód, że to są ostateczne dni obecnej cywilizacji.

GDZIE SĄ UMARLI?

64 stronice cena 10¢

Broszura ta zawiera logiczną odpowiedź na ciekawe zagadnienia, jak: Czy umarli są w czyście?; w piekle?; w niebie? Uzasadnioną odpowiedź na powyższe czytelnik znajdzie w tej nader ciekawej broszurze. Powyższe trzy broszury wyślemy za nadesłaniem markami .25¢. Adres na ostatniej stronie.



Wykłady Pisma Świętego

są „klucze do wyrozumienia Biblii” w najściślejszym tego wyrażenia znaczeniu. Przeszło 12 milionów egzemplarzy rozpowszechnionych w całym świecie.

- Tom 1: „Boski Plan Wieków”
- Tom 2: „Nadszedł Czas”
- Tom 3: „Przyjdź Królestwo Twoje”
- Tom 4: „Walka Armagieddonu”
- Tom 5: „Pojednanie Człowieka z Bogiem”
- Tom 6: „Nowe Stworzenie”
- Tom 7: „Dokonana Tajemnica”

Każdy tom stanowi odrębne dzieło i zawiera od 448 do 896 stron

Sprzedajemy te cudowne książki, przedstawiające nieograniczoną wartość duchową, po nader niskich cenach w celu szerzenia boskich prawd, zawartych w Biblii.

Cena zniżona do \$1.85

Zobacz adres na przedostatniej stronie.

JAKA JEST WARTOŚĆ DLA CIEBIE W

ZADOWOLENIU
W RZECZYWISTEJ PRZYJEMNOŚCI
W SZCZĘŚCIU I CZYSTEJ RADOŚCI
znać rozwiązanie trzech odwiecznych zagadek?



CZEM I GDZIE JEST PIEKŁO?
GDZIE SĄ UMARLI?
CZY JEZUS ZNOWU
POWRÓCI NA ZIEMIĘ?

Otóż Przedstawiamy

Trzy broszury, po 64 stronice, z których każda odpowiada na jedno z powyższych pytań, nie technicznie, nie żaden hokus pokus, nie „może to może owo“, nie żadne śmiecie kościelne, lecz dobitne i szczerze fakta; w sposób zwyczajny i według zdrowego rozsądku; łatwe do zrozumienia jak A B C,

3 za 25¢ z przesyłką. Czy 25¢ za wiele?

I. B. S. A. 117 Adams Street, Brooklyn, N. Y.

Po zagraniczne ceny pisz

Skrytka pocztowa 248, Warszawa, Polska,
Quai Kallermann 5, Strasbourg, Bas Rhin, Fracja.
38-40 Irwin Ave., Toronto 5, Canada.

W NIEBIE CZYŚCU PIEKLE LUB GDZIE SĄ UMARLI?



Zachwycająca! Nad- Lecz czy śmierć w
wyczajna! i sensacyj- rzeczywistości jest
na jest powieść o Janie tragedją? Czy życie
Maju, młodzieńcu, kończy się przy grobie?
którego życie zakoń- Czy człowiek nadal
czyło się tragedją. egzystuje po śmierci?

Nadzwyczajna radość oczekuje każdego czy-
telnika broszury „GDZIE SĄ UMARLI?“,
napisanaj przez Sędziego J. F. Rutherforda

Sześćdziesiąt-cztery stronice

Upiękuszona oprawa w trzech kolorach

DZIESIĘĆ CENTÓW Z PRZESYŁKĄ

I. B. S. A. 117 Adams Street, Brooklyn, N. Y.

Po zagraniczne ceny pisz

Skrytka pocztowa 248, Warszawa, Polska,
Quai Kallermann 5, Strasbourg, Bas Rhin, Fracja.
38-40 Irwin Ave., Toronto 5, Canada.

ZŁOTY WIEK

DWUTYGODNIK

ILUSTROWANY

o 16 stronicach

Czasopismo Oparte na Rzeczywistości
Nadziei i Przekonaniu
dla
Ludzi Myślących
Wszystkich Klas

Roczna prenumerata w Stanach Zjednoczonych
i Kanadzie \$1.00

W Europie
Szwajcarji 5fr.; Polsce 6zł. 20 gr.; Francji
16 fr.; Niemczech 3mk.

„Złoty Wiek”, 117 Adams Street,
Brooklyn, N. Y.

Zamawiając w Europie pisz:
„Złoty Wiek”, Skrzynka Poczтовая 248,
Warszawa.

STRAŻNICA



i

Zwiastun Obecności Chrystusa

dwutygodnik

o 16 stronicach

dla

Ludzi, którzy oczekują przyjścia Pańskiego,
niniejszy dwutygodnik jest poświęcony.
Prenumerata roczna w Stanach Zjednoczonych
\$1.00; w Kanadzie i Europie \$1.50.

„Strażnica”, 117 Adams Street,
Brooklyn, N. Y.

Zamawiając w Europie pisz:
„Strażnica”, Skrzynka Poczтовая 248,
Warszawa.

KSIĄŻKI DO NABYCIA

Posiadamy do nabycia Wykłady Pisma Świętego, komplet z 7 tomów i ósmej „Harfy Bożej”, regularna cena powyższego \$3.35; dla tych, którzy zamówią z tego dzieła ową bibliotekę, oddamy za \$2.20; przytem pokwitujemy w premji prenumeratę „Złotego Wieku” na rok.

Także posiadamy do nabycia broszury następujące:

Dokonana Tajemnica, Żurnał,	05¢
Dobrobyt Pewny	10
Czy Żywi Mogą Rozmawiać z Umarłymi? 10	
Gdzie są Umarli?	10
„Harfa Boża” w brosz. oprawie	25
„Harfa Boża” w pl. opr.	35
Historja Biblijna w Obrazach 384 ilustra. 35	
Manna, Teksty Biblijne i Komentarze ..	85
Miljony Ludzi Obecnie Żyjących Nie Umrą 05	
Ostateczne Dni	10
Piekło — Czem Ono jest?	10
Pociecha dla Ludzi	10
Powrót naszego Pana	10
Pożądany Rząd	10
Sztandar dla Ludzi	10
Śpiewnik Pieśni Duchowych i Psalmów 25	
Uciśk Świata — Dlaczego?	10
Wyzwolenie	48

Na żądanie wysyłamy cennik innych artykułów i czasopism, oraz Biblij, pisząc względem powyższego należy adresować:

M. S. B. P. Ś.

117 Adams St., Brooklyn N. Y.

M. S. B. P. Ś.

Skrzynka pocztowa 248 Warszawa

TOUR DE GARDE

Poinisch Dept.

5 Quai, Kallerman, Strasbourg, Bas Rhin,

FRANCJA

